

WIADOMOŚCI

904

Narodowego Banku Polskiego

Kaupl. I



Miesięcznik



T R E Ś Ć N U M E R U

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

	Str.
1. 1-Maja	267
2. W roku Kopernikowskim — <i>Z. Karpiński</i>	268
3. Krytyka burżuazyjnych teorii pieniądza i kredytu — <i>M. Orłowski</i>	269
4. Ekonomiczne podstawy planowania kredytowego i kasowego (cz. I) — <i>M. Kucharski</i>	276
5. Ekonomiczne przesłanki remontów (cz. II) — <i>R. Michejda</i>	280
6. Konferencja naukowa dyrektorów oddziałów wojewódzkich NBP na temat zagadnień planowania obiegu pieniężnego	289
7. Uwagi o funkcjonowaniu kredytu na obrót towarowy — <i>T. Drużyński</i>	294
8. System obiegu pieniężnego ZSRR —	297

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Doświadczenia O W NBP w Łodzi na odcinku likwidacji przeterminowanych należności i zobowiązań fakturowych — <i>Reliszek</i>	303
2. Próba analizy bilansu oddziału — <i>J. Katyński</i>	305
3. Działalność komórek planowania obiegu pieniężnego — <i>W. Pitera</i>	311
4. Analiza części pierwszej sprawozdania z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstwa — <i>E. Sałustowicz</i>	314
5. Cele i zadania brygad młodzieżowych —	319

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Planowanie kasowe poczty — <i>J. Zawadzki</i>	320
2. Oświadczenia przedsiębiorstw o stanie kredytowanych wartości — <i>M. Szudek</i>	323
3. Kredytowanie nakładów na centralne ogrzewanie i zapasów opału w Zarządach Budynków Mieszkalnych — <i>W. Domaniewski</i>	324
4. Rozpowszechniamy racjonalne metody i narzędzia pracy	327
5. Wyciągi z pism Departamentów Kredytów	329

KRONIKA

1. Z życia Oddziału w Brodnicy	831
2. Notatki z konferencji w oddziałach wojewódzkich	

I M A J A

1 Maja jest w tym roku, jak corocznie świętem klasy robotniczej, świętem najszerzych rzesz ludzi pracy. 1 Maja to dla ludu pracującego dzień podsumowania dotychczasowej walki i wytknięcia drogi na przyszłość. W roku bieżącym święto 1 Maja obchodzimy bez naszego genialnego Wodza i Nauczyciela — JÓZEFA STALINA. W dniu 5 marca przestało bić serce Wielkiego Stalina. Śmierć Józefa Stalina była niezmiernie ciężkim ciosem dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie. Masy pracujące we wszystkich krajach odczuły jako wielkie nieszczęście zgon nieśmiertelnego kontynuatora dzieła Marksa—Engelsa—Lenina, twórcy państwa zwycięskiego socjalizmu, Chorążego światowego obozu pokoju, głębokiego teoretyka marksizmu — leninizmu, przywódcy całej postępowej ludzkości. Z najgłębszym smutkiem przyjęły bolesną wieść o zgonie Józefa Stalina masy pracujące Polski. Józef Stalin był bowiem serdecznym przyjacielem narodu polskiego, Jemu zawdzięczamy wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, Jego myśl, życziwa rada i troskliwa pomoc towarzyszyła wszystkim naszym poczynaniom na drodze ku socjalizmowi.

Zgon tow. Stalina, naszego wielkiego Wodza, nie tylko nie wprowadził zamieszania w nasze szeregi, jak tego oczekiwali nasi wrogowie, lecz stał się bodźcem do wzmożenia wysiłków, do zwarcia szeregów, do jeszcze bardziej uporczywej walki. Umarł Józef Stalin, ale pozostała Jego genialna nauka, będąca gwiazdą przewodnią dla ludzi pracy na całym świecie, pozostała wychowana przez niego Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego oraz partie komunistyczne i robotnicze we wszystkich krajach świata. Rozwija się i umacnia stworzone przez Stalina potężne państwo radzieckie, kroczące nieugięcie ku komunizmowi oraz kraje demokracji ludowej, budujące u siebie socjalizm, w myśl wskazań Stalina. Krzepnie światowy obóz pokoju, działający w oparciu o nieśmiertelne nauki stalinowskie.

Naród polski dumny jest z tego, że wchodzi w skład obozu pokoju, że w swej pracy i walce kieruje się nauką marksizmu — leninizmu, twórczo rozwiniętą przez Józefa Stalina. Naród nasz uważa za konieczne dalsze umacnianie przyjaźni i braterskiej współpracy z potężnym mocarstwem socjalistycznym, twierdzą pokoju i postępu — Związkiem Radzieckim, którego przyjaźni i bezinteresownej pomocy zawdzięczamy nasz szybki rozwój. Naród nasz pragnie umocnienia przyjaznych stosunków z krajami demokracji ludowej, z Chinami Ludowymi i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Naród polski zdecydowany jest nieugięcie walczyć o umocnienie i utrwalenie pokoju, o pokrzyżowanie zbrodniczych zamierzeń podżegaczy wojennych, którzy dążą do wtrącenia świata w odmęty nowej rzezi wojennej.

Walka o umocnienie i utrwalenie pokoju jest nierozdzielnie związana z walką o realizację naszego porywającego planu sześcioletniego, którego urzeczywistnienie wyprowadzi nas z zacofania odziedziczonego po rządach kapitalistyczno - obszarnicznych na szeroki gościniec socjalistycznego postępu. Przewyciężając poważne trudności stojące na naszej drodze naprzód, z powodzeniem wykonujemy coraz większe zadania jakie nakłada na nas czwarty rok planu sześcioletniego. Poważnym czynnikiem, przyspieszającym realizację planów gospodarczych są podejmowane masowo zobowiązania długookresowe, w których znajduje wyraz rosnąca świadomość polskich mas pracujących. Walka o pokój i plan sześcioletni — oto główne zadania narodu polskiego, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego, jednoczącego wszystko co uczciwe i patriotyczne w naszym kraju. Na czele narodu kroczy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza; przodująca siła Narodu, wytyczająca drogę wspaniałego rozkwitu naszego kraju i kierująca jego rozwojem pod przewodnictwem wiernego ucznia Lenina i Stalina, Przewodniczącego Komitetu Centralnego i Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

W dniu 1 Maja, który jest świętem nie tylko klasy robotniczej ale także całego narodu polskiego, manifestujemy pod sztandarami Frontu Narodowego naszą zdecydowaną wolę walki o pokój, przyspieszenie zbudowania socjalizmu, przedterminowej realizacji naszych planów gospodarczych, zacieśnianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, naszym najlepszym przyjacielem oraz z całym obozem postępu i pokoju. Ożywieni takimi samymi jak my uczuciami święcąc dzień 1 Maja ludzie pracy Związku Radzieckiego i wszystkich krajów obozu postępu. W dniu 1 Maja wychodzą na ulicę masy pracujące krajów kapitalistycznych demonstrujące swą solidarność z obozem pokoju i postępu, swe dążenia do utrzymania i umocnienia pokoju — swą wolę złamania kapitalistycznego jarzma.

Dzień 1 Maja uczy nas, że pokój, socjalizm i postępek są niezwykłe i że do nich należy przyszłość ludzkości.

Zygmunt Karpiński

W ROKU KOPERNIKOWSKIM

W maju 1953 r. mija 410 lat od śmierci Kopernika, a w lutym tego roku upłynęło 480 lat od jego urodzenia. Z tej okazji — w myśl wezwania Światowej Rady Pokoju — cały postępowy świat czci pamięć tego największego uczonego polskiego. Choć przodujące miejsce w historii nauki zdobył Kopernik dzięki wiekopomnym stwierdzeniom z zakresu astronomii i budowy wszechświata, nie należy zapominać o jego wszechstronnej działalności również w licznych innych dziedzinach wiedzy; wśród nich zajmował się Kopernik również zagadnieniami ekonomicznymi, w szczególności problemami pieniądza. Z tego zatem względu wydaje się uzasadnione, aby z okazji roku jubileuszowego, w piśmie obejmującym swym zakresem zagadnienia polityki pieniężnej, choćby w krótkich tylko słowach zwrócić uwagę na najbardziej charakterystyczne cechy prac Kopernika, jako pierwszego w historii ekonomiki polskiej badacza zagadnień pieniężnych.

Dwie rozprawy Kopernika z tego zakresu „De estimatione monetarum“ (O szacunku — wartości — pieniądza) z roku 1519 oraz „De monetarum cudendarum ratio“ (O sposobie bicia monety) spoczywały w kilku odmiennych redakcjach przez przeszło trzy stulecia nieznanne, w różnych archiwach, dopiero w początkach XIX wieku wydobyto je na światło dzienne, pod koniec tego wieku zostały rozpowszechnione i odtąd spotkały się z należnym zainteresowaniem zarówno w polskiej jak i zagranicznej literaturze ekonomicznej.

Charakterystyczną cechą tych rozpraw jest posługiwanie się przez Kopernika i na tym odcinku taką samą metodą, jaka — w szerszym zakresie — doprowadziła go do tak fundamentalnych rezultatów udowodnienia heliocentrycznego układu świata: odrzucił mianowicie argumentację etycznie - teologiczną, stanowiącą wówczas podstawę dociekań pseudonaukowych, „udzielił dymisji teologii“ — jak o nim powiedział Engels¹⁾ i oświetlił omawiane zagadnienia wyłącznie od strony ich czysto ekonomicznego podłoża i ich gospodarczych skutków. Poza tym dochodził do teoretycznych wniosków bynajmniej nie na podstawie abstrakcyjnego rozumowania, lecz opierał je na ścisłej obserwacji i analizie faktów; w danym wypadku swe teoretyczne wnioski połączył w szczególności z obserwacją zaburzeń, jakie w cyrkulacji pieniężnej zachodziły między Prusami, Koroną i Wielkim Księstwem Litewskim.

Zaburzenia te miały nawet szersze podłoże, gdyż odbywały się „w okresie przewrotu ekonomicznego, gdy wszystkie dawne drogi i ośrodki handlowe wyparte zostały przez nowe, gdy otwarte zostały światu Ameryka i Indie i gdy nawet odwieczne najczelgodniejsze ekonomiczne artykuły wiary — wartość złota i srebra — zachwiały się i rozpadły“.²⁾ W takich warunkach powszechnego zamętu pieniężnego

przedstawiał Kopernik swą rozprawę, łączącą wskazania praktyczne z teoretycznymi rozważaniami, sejmikowi senatorów polskich i przedstawicieli miast pruskich odbywającemu się w r. 1522 w Grudziądzu, poświęconemu sprawie uzdrowienia obiegu pieniężnego. Rozprawę tę dołączono do protokołu obrad z takim nagłówkiem, świadczącym o autorytecie i uznaniu, jakim się Kopernik już wówczas cieszył: „Znakomity i wielkiej wiedzy mąż, Mikołaj, Kopernik, następujący sposób bicia monety na prośbę Rady tych ziem niegdyś wypracował, w czasie zaś ostatniego tego sejmu, dodawszy pewne uzupełnienie, dokończył, oby wreszcie ci, którym na tej sprawie zależy, dodali postanowienie, aby przez to zło ziemia pruska do szczytu nie zniszczała“.³⁾

Spośród teoretycznych rozważań, zawartych w rozprawach Kopernika zasługuje na uwagę dokładność i subtelność, z jaką przystąpił do omawiania w art o ś c i pieniądza w różnych jej aspektach; posługuje się w tym celu licznymi wyrażeniami (valor, estimatio, precium, bonitas, dignitas), nadając każdemu z nich odrębną i specywowaną treść. Szczególnej doniosłości nabiera jego stwierdzenie „Aliud est valor monetarum, aliud estimatio“ (Co innego jest wartość monety, a co innego szacunek), wskazujące na różnicę między wewnętrzną wartością monety, wynikającą z jej zawartości kruszcu, a wartością imienną, określoną przez władzę. Widzimy tu niejako w zarodku już problem, który stał się jednym z fundamentalnych zagadnień w badaniach ekonomicznych późniejszych wieków, a parę wieków później Marks mówił o owym okresie: „Zaczyna się proces rozdziału między złotem t y t u ł e m a złotą s u b s t a n c j ą, między zawartością nominalną a wartością realną... Historia monetarna średniowiecza i czasów nowożytnych aż po wiek XVIII jest właśnie historią płynącego stąd zamętu“.⁴⁾ Zamęt ten, widoczny już dla Kopernika, przetrwał nawet epokę Marksa, stał się z początkiem bieżącego stulecia przedmiotem namiętnych dyskusji między szkołami metalistów i nominalistów, a w naszych czasach — wobec niewymienialności papierowych znaków pieniężnych na złoto — problem wartości pieniądza jest nadal przedmiotem rozważań ekonomistów.

Wśród innych problemów porusza Kopernik zagadnienie, które można uważać za pewnego rodzaju wstęp do później rozwiniętej teorii kwantytatywnej; mówi mianowicie: „Również może moneta popaść w pogardę wskutek nadmiernej jej ilości, bo gdy zbyt wiele srebra na monetę się przebija, wzrasta ponad miarę zapotrzebowanie na surowe srebro, wtedy...znajduję dla siebie większą korzyść, gdy przetopię i zniszczę monetę“.⁵⁾ Podobne sformułowanie spotykamy m. in. u cytowanych przez

¹⁾ „Wstęp do dialektyki przyrody“ Marks i Engels „Dzieła wybrane“ Książka i Wiedza 1949, Tom II str. 56

²⁾ F. Engels „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki“ Przedmowa do wydania angielskiego, pg. Marks i Engels, Dzieła Wybrane wydanie Książka i Wiedza 1949, Tom II, str. 95

³⁾ Tłumaczenie pg. wydawnictwa Biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej „Mikołaja Kopernika Rozprawy o monetach i inne pisma ekonomiczne“ w opracowaniu Jana Dmochowskiego, Warszawa 1923. Również dalsze cytaty oparte są na tym wydawnictwie.

⁴⁾ „Kapitał“ Tom I, str. 132 (Podkreślenie moje Z. K.)

⁵⁾ cytowane wydanie str. 80.

Marksa⁶⁾ późniejszych ekonomistów angielskich, np. „Handel narodu wymaga pieniędzy w określonej ilości i proporcji; nadwyżka lub niedobór szkodziłyby handlowi“ (William Petty, 1662) lub: „Ilość pieniędzy wybijanych w każdym kraju jest regulowana przez wartość towarów, których obiegowi ma służyć... większa ilość nie znajdzie jednak zastosowania“ (Adam Smith).

Największego rozgłosu w historii doktryn ekonomicznych doznało stwierdzenie Kopernika, iż zła moneta w obiegu wypiera dobrą. Prawu temu nadano pierwotnie nazwę prawa Greshama'a, kanclerza królowej angielskiej Elżbiety, który sformułował je w r. 1558; gdy jednak rozprawy Kopernika o monetach wyszły z ukrycia i zostały udostępnione historykom ekonomii, autorstwo prawa przyznano Kopernikowi nie tylko przez polskich, lecz i przez zagranicznych badaczy.

Liczne wskazania Kopernika, dotyczące bimetalistycznego systemu pieniężnego, straciły z biegiem czasu znaczenie wobec zmian ustroju pieniężnego; znajdujemy jednak u niego — poza już przytoczonymi zdaniem — dalsze uogólnienia, które przetrwaly zmiany ustrojowe i mogą służyć za powszechnie obowiązujące drogowskazy polityki pieniężnej. Warto np. jeszcze przypomnieć następujące, w lapidarnym stylu ujęte stwierdzenia:

„Choć niezliczone są klęski, wskutek których królestwa, księstwa i rzeczypospolite upadać zwykły, to jednak, według mego mniemania, cztery są najsilniejsze: niezgoda, śmiertelność, nieplodność

ziemi i spodlenie monety. Pierwsze trzy są tak oczywiste, iż nikt im nie przeczy, jednak czwarta, dotycząca monety, uznawaną jest tylko przez nielicznych, i to głębiej zastanawiających się wskutek tego, że oddziaływa na upadek państwa nie od razu i gwałtownie, lecz powoli i skrycie“

i dalej:

„Przed wszystkim jednak wynika największa wada i nieznośny błąd, gdy panujący szukają zysku z bicia monety... Tedy taki oszukuje nie tylko poddanych, lecz szczególnie samego siebie, przez to, że cieszy się z chwilowej korzyści, która zazwyczaj bywa nieznaczna albo zupełnie znikoma, nie inaczej jak skąpy rolnik, który sieje złe ziarno, aby dobrego zaoszczędzić, w następstwie czego ziarno złego będzie więcej, niż go wysiał“.

Mimo że w polskiej — a także i w obcej — literaturze ekonomicznej znajduje się już spory dorobek o Koperniku jako ekonomiście, temat ten nie jest bynajmniej wyczerpany. Słuszne jest przeto stwierdzenie, że „szersze potraktowanie poglądów ekonomicznych Mikołaja Kopernika jest szczególnie niezbędne w okresie, gdy wydobywamy z mroków zniekształconej dawniej historii to, co w niej było postępowe, wielkie i twórcze.“⁷⁾ Drogę w tym kierunku otwiera dyskusja zapoczątkowana już na ten temat w ostatnim numerze „Ekonomisty“, kwartalnika poświęconego — tak samo właśnie jak prace ekonomiczne Kopernika — „nauce i potrzebom życia“.

⁶⁾ „Kapitał“ Tom I, str. 129

⁷⁾ „Ekonomista“ za IV kwartał 1952, str. 227

Mirosław Orłowski

KRYTYKA BURŻUAZYJNYCH TEORYJ PIENIĄDZA I KREDYTU

W zakresie problematyki istoty pieniądza w okresie kapitalizmu przemysłowego powstały w teorii burżuazyjnej dwa zasadnicze kierunki: 1) *teoria metalistyczna*, której przedstawiciele utożsamiali pieniądze z towarem, występując jako obrońcy pełnowartościowych pieniędzy kruszcowych, 2) *teoria nominalistyczna*, której przedstawiciele odrzucali towarowy charakter pieniądza, traktując go jako umowny znak rachunkowy, którego siła nabywcza nie jest związana z zawartością kruszcu, lecz jako swoje źródło ma autorytet władzy państwowej, czyli tzw. „funkcjonalną“ wartość, tj. wartość wynikającą z samego faktu obiegu pieniądza.

Źródłem przeciwieństw między metalistami i nominalistami szukać należy jeszcze w okresie pierwotnej akumulacji i są one jak najściślej związane z szeroko stosowanym wówczas przez panujących „psuciem monety“. Psuta moneta, prowadząc do powiększenia obiegu pieniężnego i do wzrostu cen, przeszkadzała rozwojowi handlu i przemysłu oraz wywoływała wskutek tego protesty kupców, zwłaszcza z tej ich części, która uprawiała handel zagraniczny.

Ideolodzy handlu, przede wszystkim merkantyliści, występowali przeciwko nadwornym prawnikom i innym obrońcom teorii uzasadniającej psucie monety, którzy twierdzili, że wartość pieniądza jest tworem władzy najwyższej, że zawartość kruszcowa pieniądza nie jest istotna dla ich wartości, i że

panujący może swoją pieczęcią nadawać pieniądzom dowolną siłę płatniczą.

W walce przeciwko feudalnej teorii wczesnych nominalistów merkantyliści odegrali rolę postępową. Jednakże merkantyliści, utożsamiając pieniądz z każdym innym towarem, nie rozumieli różnicy pomiędzy prostą wymianą towarów i obiegiem pieniężnym, nie rozumieli tego, że dla obiegu wewnętrznego możliwa jest wymiana pieniądza kruszcowego na znaki złota i srebra.

Następnie, z rozwojem kapitalizmu i towarzyszącym mu rozwojem rynku wewnętrznego, ideolodzy rozwijającego się kapitalizmu przemysłowego wystąpili z krytyką merkantylizmu, wysuwając szereg argumentów w obronie znaków złota — biletu bankowego i pieniądza papierowego. Wskazując na znaczenie pieniądza, jako narzędzia obiegu, szereg autorów dochodzi do wniosku o nieistotności dla pieniądza ich wartości materialnej, dochodzi do teoretycznego uzasadnienia pieniądza pozbawionego wartości wewnętrznej.

Przystępując do krytyki powyższych burżuazyjnych teorii pieniądza i wykazując ich błędność trzeba wyjść z następujących założeń. Teoria *metalistyczna* uogólniała jednostronne doświadczenia obiegu pieniądza pełnowartościowego. Przedstawiciele tej teorii, rozpatrując pieniądz jako towar

ignorują całkowicie odrębność pieniądza, wyróżniając go od innych towarów. Metalisci ignorują znaczenie pieniądza, jako kategorii społecznej i historycznej, pomijając ten fakt, że pojawianie się w kapitalizmie biletów bankowych i pieniądza papierowego uwarunkowane jest zaistnieniem praw ekonomicznych. Metalisci błędnie sprowadzają rolę pieniądza do instrumentu wymiany, co prowadzi do zacierania wszelkich sprzeczności związanych z funkcjonowaniem pieniądza. Teoria nominalistyczna również jednostronnie uogólniała doświadczenia niepełnowartościowego pieniądza kruszcowego i papierowego. Podstawowym jej błędem było oderwanie pieniądza — znaku od towaru i prowadziło do skrajnego wyolbrzymiania roli państwa burżuazyjnego.

Teoria nominalistyczna, ignorując towarową istotę pieniądza i rozpatrując go tylko w charakterze znaku pozbawionego wewnętrznej wartości, ma szereg punktów stychnych z ilościową teorią pieniądza, teorią bardzo rozpowszechnioną w burżuazyjnej literaturze ekonomicznej. Powyższa teoria, rozpatrując pieniądz, nie jako towar mający wartość wewnętrzną, lecz jako znak, otrzymujący swoją wartość w obiegu, utożsamia wartość i prawa obiegu pełnowartościowego pieniądza kruszcowego i pieniądza papierowego. Teoria ilościowa twierdzi, że nie wartość pieniądza określa jego wartość w obiegu, lecz przeciwnie ilość pieniądza w obiegu określa ich wartość. Przedstawiciele teorii ilościowej ignorują funkcje pieniądza jako miary wartości i jako miary bogactwa.

Przy krytyce teorii ilościowej wychodzimy z przesłanek różności natury pieniądza złotego i papierowego, różnego charakteru ustalania ich wartości i zasadniczej odmienności w prawach ich obiegu. Trzeba pamiętać, że teoria ilościowa jest błędna nie tylko w stosunku do pieniądza złotego (opartego na złocie), lecz i w stosunku do pieniądza papierowego, ponieważ te ostatnie nie są pieniądzem samodzielnym, lecz reprezentantami złota w obiegu, dlatego też i wartość ich określana jest nie wartością masy towarowej w obiegu, lecz tą ilością złota, jaką one reprezentują.

Klasyczną krytykę teorii metalistycznej i nominalistycznej oraz ilościowej mamy w pracy K. Marksa „O krytyce ekonomii politycznej“.

Zaostrzenie sprzeczności w kapitalizmie, właściwe okresowi imperializmu, wyraźnie odbiło się na ewolucji teorii pieniądza w czasach najnowszych.

Współczesny nominalizm w osobie niemieckiego ekonomisty burżuazyjnego Knappa i jego szkoły, podobnie jak i wcześnie nominaliści, ignoruje rolę pieniądza jako miary wartości i widzi w nim tylko znaki płatnicze, których siła płatnicza zależy wyłącznie od państwa. Knapp, wychodząc z powierzchownego, teoretycznie błędnego wyjaśniania najnowszych, w jego okresie, zjawisk pieniężnych, próbował udowodnić, że pieniądz papierowy, niewymienialny na złoto, może spełniać wszystkie funkcje charakterystyczne dla pieniądza kruszcowego. Walka ze „złotym przesądem“ walka o „detronizację złota“, rozpoczęta już w XVIII wieku pod hasłem zmniejszenia nieproduktywnych kosztów obiegu, była w warunkach imperializmu i w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu stymulowana zaostrzeniem sprzeczności imperialistycznych między

poszczególnymi krajami. Jednocześnie projekty, wynikające z powyższej walki o „detronizację złota“ były wyraźnie obliczone na wycofanie złota z obiegu celem powiększenia rezerw złota na wypadek wojny.

O ile chodzi o współczesne teorie ilościowe sprowadzają się one do następujących tez: przedstawiciele współczesnej teorii ilościowej Fisher, Casseli, w pewnym sensie Keynes, wychodzą z przedstawionej powyżej wulgarnej metodologii, podobnie jak ich poprzednicy, próbują wynajdywać recepty oddziaływania na kapitalistyczną koniunkturę przy pomocy dźwigni pieniężno - kredytowych, tj. przy pomocy powiększania lub zmniejszania masy pieniężnej i wielkości kredytów, a także przy pomocy regulowania poziomu stopy procentowej. Współczesne teorie nominalistyczne i ilościowe łączy usprawiedliwianie burżuazyjnego obiegu pieniężnego. Oświadczając, że najbardziej nadający się do „regulowania“ jest pieniądz papierowy, co głosiła zarówno teoria ilościowa jak i nominaliści, obie te teorie bronią obiegu pieniądza papierowego, występując przeciwko obiegowi złota, jako formie przestarzałej. Wspólna dla obydwóch tych kierunków jest apologetyczna ocena roli państwa burżuazyjnego, któremu przypisuje się wyjątkowe możliwości oddziaływania na obieg pieniężny, a poprzez ten ostatni również i na całe gospodarstwo narodowe.

Najbardziej typowa dla burżuazyjnej ekonomii współczesnej jest teoria pieniężna zmarłego przed paru laty ekonomisty angielskiego J. M. Keynesa, której trzeba poświęcić więcej uwagi.¹⁾ W okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, gdy właściwe społeczeństwu burżuazyjnemu sprzeczności występują ze szczególną siłą i wyrazistością, coraz bardziej stają się popularne wśród ekonomistów burżuazyjnych teorie dążące do znalezienia „przyczyny zła“, w kredytowo - pieniężnym systemie kapitalizmu i upatrują w jego „doskonaleniu“ środek do usunięcia wszystkich braków i bolączek kapitalizmu.

W okresie upadku kapitalistycznej metody produkcji na arenę wstępują nowe, bardziej udoskonalone formy apologetyki burżuazyjnej. W tym okresie niemożliwe jest już zaprzeczanie wręcz istnienia sprzeczności w kapitalizmie, a w szczególności wynikających z nich kryzysów, jakie powtarzają się coraz częściej i osiągają coraz to większe nasilenie. Nie można już przemilczać ogromnego, chronicznego bezrobocia i nie wykorzystywania przeważającej części aparatu produkcyjnego w przemyśle kapitalistycznym. Wszystkie te zjawiska muszą być wytłumaczone w ten lub inny sposób. Jednocześnie w warunkach coraz to większego narastania niezadowolenia klasy robotniczej i zaostrzenia walki klasowej niemożliwe już stało się, a w każdym razie nierozumne byłoby — z punktu widzenia dalej patrzących ideologów samej burżuazji — tłumaczenie, że „wszystko idzie ku lepszemu w tym najlepszym ze światów“ i że o żadnych zmianach mowy być nie może. Nowa epoka dziejowa wymaga od burżuazyjnej ekonomii politycznej również nowych metod obrony ustroju kapitalistycznego, już nie tak topor-

¹⁾ Krytykę Keynes'a przedstawiamy tu w ujęciu znakomitego ekonomisty radzieckiego Prof. Dr Bregiela: „Apologetyka burżuazyjna pod sztandarem uzdrowienia kapitalizmu“ (Teoria kredytu Keynes'a) w czasopiśmie „Diengi i Kredit“, Nr 9 z września 1947 r.

nych, nie tak prymitywnych jak metoda Say'a, czy Bastiat'a, bardziej giętkich, bardziej elastycznych. Burżuazyjna apologetyka przykrywa się nieraz maską przyjacielskiej „krytyki“ kapitalizmu. Kryzysów i bezrobocia nie pokrywa się tu już milczeniem, lecz ogłasza się je za najważniejsze problemy współczesności. Wynoszony niegdyś pod niebios a u t o m a t y z m żywiłowo kształtującego się rynku i konkurencji sprowadza się z poprzedniego piedestału i szereg ekonomistów burżuazyjnych zaczyna spalać kadzidło przed nowym bożyszczem, ogłaszając ingerencję państwa burżuazyjnego w życie gospodarze za niezbędną dla uzdrowienia ekonomiki kapitalistycznej. W krajach kapitalistycznych stają się coraz modniejsze wszelkiego rodzaju pomysły gospodarki „kierowanej“ (economie dirigée, gebundene Wirtschaft). Jednakże wszystkie te nowe konstrukcje poznawcze nie mogą ukryć przed wzrokiem badacza dawnej burżuazyjnej treści. W ostatecznym wyniku celem tych wszystkich burżuazyjnych uczonych, którzy nawet uznają istnienie we współczesnym kapitalizmie szeregu braków i domagają się interwencji państwa dla ich usunięcia — celem takim jest zawsze ocalenie systemu i wzmocnienie ustroju kapitalistycznego. To, co powiedzieliśmy, odnosi się szczególnie do teorii Keynes'a, którego większość ekonomistów burżuazyjnych uznaje za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej nauki ekonomicznej, oczywiście nauki burżuazyjnej. (Teorię Keynes'a stawiają na świeczniku liczni ekonomiści zachodnioeuropejscy i amerykańscy, ogłaszając ją za nowe objawienie a nawet za „przewrót“ w nauce mimo że w rzeczywistości jest ona równie daleką od przewrotu jak i od prawdziwej nauki w rozumieniu marksistowskim. Wielka popularność, jaką we współczesnej burżuazyjnej literaturze ekonomicznej uzyskały poglądy Keynes'a, poglądy wrogie do głębi marksizmowi, popularność ta i ich rozpowszechnienie uzasadniają tym bardziej konieczność głębokiej krytyki i czynią tę krytykę aktualną.

Krytyka marksistowska współczesnych teorii ekonomicznych musi nie tylko wykazywać ich ubóstwo i błędność, lecz również ujawnić ich istotne k l a s o w e znaczenie, znaczenie częstokroć sztucznie przysłaniane. Krytyka marksistowska następnie musi wyjaśniać historyczne zależności, zgodnie z zasadą wszechzwiązku, a więc musi ujawniać, demaskować ich związek ze współczesną kapitalistyczną rzeczywistością.

W burżuazyjnej literaturze ekonomicznej w ostatnim dziesięcioleciu nabrała wielkiego rozpowszechnienia teoria, w myśl której burżuazyjne państwo i banki centralne byłyby, jakoby zdolne, drogą kontroli procesów pieniężno - kredytowych, zlikwidować kryzysy i zapewnić rozkwit ponowny kapitalizmu.

Do zwolenników tej teorii zaliczamy w Anglii Hawtrey'a, Beveridge'a i innych. W pracach jednak Keynes'a teoria „regulowania kredytu“ znalazła swój najpełniejszy wyraz. Szczególnie nauki Keynes'a polega na tym, że stara się on znaleźć w dziedzinie kredytowo - pieniężnej klucz uniwersalny do zwalczania nie tylko wszelkich wahań c y k l i c z n y c h (koniunkturalnych) produkcji kapitalistycznej, lecz również strukturalnych przeciwieństw właściwych ogólnemu kryzysowi kapitali-

zmu. W szczególności Keynes stara się znaleźć klucz do likwidacji chronicznego i masowego bezrobocia. Pamiętajmy, że Keynes występuje jako rzecznik teorii, według której za pomocą regulowania kredytu rzekomo można by zlikwidować bezrobocie i - wlać nowe siły do gospodarki kapitalistycznej. Zanim jednak przejdziemy do właściwej krytycznej analizy teorii Keynes'a, musimy zapoznać się z jej zasadniczymi tezami. Punktem wyjścia teorii Keynes'a jest założenie, że u podstawy wzrostu produkcji leży wzrost zapotrzebowania. Zdaniem Keynes'a niezbędnym warunkiem, ażeby kapitalistyczna wytwórczość mogła bez przeszkód wzrastać i wpręgać do produkcji wszystkie zasoby wytwórcze społeczeństwa, a tym samym ażeby mogła zapewnić tym sposobem „pełne zatrudnienie“, jest odpowiedni wzrost e f e k t y w n e g o popytu. Rozmiar popytu zależny jest z kolei z jednej strony od „skłonności do konsumpcji“ określającej tę część dochodów, jaka idzie na konsumpcję osobistą, z drugiej strony, zaś od intensywności bodźca „pobudzanie do inwestowania“ (indocement to invest“), określającego wielkość lokat kapitałowych. Jeżeli łączny popyt społeczeństwa, składający się z popytu konsumpcyjnego i produkcyjnego będzie dość znaczny — wówczas nie powstanie bezrobocie. „Pełne zatrudnienie — mówi Keynes — może być osiągnięte, jeżeli „skłonność do konsumpcji“ i bodziec do inwestowania, znajdują się w określonym wzajemnym stosunku a mianowicie w „stosunku optymalnym“.²⁾

Dlaczego w takim razie faktycznie braknie takiego optymalnego stosunku? Przyczynę tego zjawiska widzi Keynes po pierwsze w niedostateczności konsumpcji, po drugie — w ograniczeniu inwestycji. Niedostateczność konsumpcji wyprowadza on z faktu, że „gdy dochód nasz wzrasta, konsumpcja nasza również wzrasta, wszelako nie w tym samym stosunku“. Ze swej strony również i wzrost inwestycji napotyka na przeszkody, a „jeżeli skłonność do konsumpcji i wielkość nowych inwestycji reprezentują w ostatecznym rezultacie niedostateczność efektywnego popytu, wówczas rzeczywisty poziom zatrudnienia okazuje się mniejszy niż podaż pracy osiągalna potencjalnie przy istniejącej realnej płacy zarobkowej“.³⁾

Co ogranicza wzrost inwestycji? Odpowiadając na to pytanie Keynes wskazywał na dwa czynniki: 1) „krańcową wydajność kapitału“, pod którą rozumie on rentowność ostatniego wkładu kapitałowego, i 2) stopę oprocentowania pożyczki. Przedsiębiorcy, inwestując kapitał, według Keynes'a wychodzą ze swych przewidywań dochodu z tej operacji, dochodu przy tym nie tylko bieżącego, lecz również spodziewanego. Otóż temu właśnie psychologicznemu motywowi „o c z e k i w a n i a“ Keynes przypisuje ogromne znaczenie. W związku z tym podkreśla Keynes wszystkimi sposobami, że rozmiary inwestycji określane są „przez stan zaufania“, jakie ze swej strony w znacznej mierze zależy „od klimatu politycznego i socjalnego“. Zrozumiałe jest, że taka koncepcja odzwierciedla stan powszechnej niepewności, właściwej światu kapitalistycznemu w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu.

²⁾ John Maynard Keynes: The General Theory of Employment, Interest and Money. Londyn 1936 r. str. 28

³⁾ ibidem str. 29

Omówiona powyżej analiza czynników mających określać skłonność do inwestowania jest zaledwie jedną stroną nauki Keynes'a i to fragmentem przekraczającym ramy zasadniczej teorii kredytu. Dlatego też nie będziemy się nią dłużej zajmować. Druga zaś strona bezpośrednio odnosząca się właśnie do teorii kredytu polega na tym, że Keynes za jeden z korzeni zła upatruje niezmiernie wysoki poziom stopy procentowej. Procentowi Keynes przypisuje ogromną rolę, uważając, że rozmiar nakładów kapitałowych, a przez to samo również i stopień zatrudnienia w znacznym stopniu warunkowany jest przez stopę procentową. Powyższe zjawisko Keynes uzasadnia tym, że teoretyczną granicą nowych inwestycji jest osiągnięcie takiego stanu, w którym „krańcowa wydajność kapitału“ równa się istniejącej stopie procentowej. „Oczywiście — powiada Keynes — rzeczywista, faktyczna wielkość bieżących inwestycji będzie posuwać się naprzód do punktu, gdy nie będzie już ani jednego rodzaju nakładów kapitałowych (capital ussets) których krańcowa użyteczność przekracza stopę procentową“.⁴⁾

Podwyższenie stopy procentowej w porównaniu ze stopą osiągalnego zysku sprawia, że inwestycje są coraz mniej rentowne, co wstrzymuje kapitalistę od rozszerzania produkcji. Twierdząc, że „podwyższenie stopy procentowej... umniejsza chęć do inwestowania“.⁵⁾ Keynes uważa, że właśnie w stosunkowo nazbyt wysokiej stopie procentowej tkwią korzenie „trudności na drodze podtrzymywania popytu na poziomie dostatecznie wysokim dla zapewnienia pełnego zatrudnienia“.⁶⁾

Dlaczego w takim razie stopa procentowa utrzymuje się na tak wysokim poziomie, że staje się przeszkodą dla wzrostu inwestycji i osiągnięcia „pełnego zatrudnienia“. Odpowiedź na to pytanie stara się dać Keynes w swojej znanej teorii procentu.

Procent traktuje Keynes jako zapłatę pobieraną przez posiadaczy oszczędności pieniężnych wzamian za oddanie swych pieniędzy innym osobom. Keynes podkreśla przy tym, że pieniądze są najbardziej płynną postacią majątku i że stopa procentowa jest „wynagrodzeniem za wyrzeczenie się p ł y n n o ś c i“.⁷⁾

Za czynniki określające stopę procentową Keynes uważa po pierwsze „preferencję płynności“ (liquidity preference), tzn. sk ł o n n o ś ć do przechowywania swego kapitału i dochodu w formie pieniężnej i po drugie, za czynnik określający stopę procentową uważa i l o ś ć p i e n i ę d z y.

Wysoką stopę procentową, która, jak wiemy, utrudnia wzrost inwestycji i utrudnia w kapitalizmie osiągnięcie „pełnego zatrudnienia“ tłumaczy Keynes — nadmierną „preferencją p ł y n n o ś c i“, jaka ze swej strony uwarunkowana jest w zasadzie przez czynniki psychologiczne. W związku z tym Keynes wiele uwagi poświęca „stopniowi zaufania“ oraz ocenie, prognozie kapitalistów przyszłych perspektyw lokat kapitałowych i ich „niepewności“ dalszych losów. Ta niepewność, zdaniem Keynes'a, skłania kapitalistów do utrzymywania swego kapitału raczej w płynnej ich postaci gotówkowej. Tu

trzeba zaznaczyć, że Keynes zdecydowanie ujemnie odnosi się do akumulacji gotówkowej“. Ze wszystkich ortodoksyjnych postulatów finansowych — mówi on — nie ma nic bardziej antyspołecznego jak f e t y s z p ł y n n o ś c i, doktryna głosząca, że absolutną „cnotą“ przedsiębiorstwa inwestującego jest umiejętność, zdolność gromadzenia swych zasobów w postaci „płynnych“ wartości.“) Tak więc podstawowe twierdzenie Keynes'a możemy sprowadzić do następujących tez:

1. na przeszkodzie do wszechstronnego wykorzystywania zasobów produkcyjnych społeczeństwa i na przeszkodzie do zrealizowania pełnego zatrudnienia stoi n i e d o s t a t e c z n o ś ć e f e k t y w n e g o p o p y t u,

2. popyt ten jest niedostateczny częściowo wskutek zakorzenionej w psychice ludzkiej skłonności do zmniejszania konsumpcji w miarę wzrostu dochodów, głównie zaś popyt ten jest niedostateczny wskutek ograniczenia inwestycji,

3. jednym z najważniejszych zaś czynników ograniczających skłonność do inwestowania jest stosunkowo wysoka stopa procentowa, wreszcie:

4. ta wysoka stopa procentowa wywołana jest większą preferencją płynności przy ograniczonej volumenu ilości pieniądza.

Oto mamy rozpoznanie, oto mamy diagnozę jednej z zasadniczych chorób kapitalizmu, diagnozę postawioną przez najwybitniejszego niewątpliwie współczesnego ekonomistę burżuazyjnego.

Wychodząc z takiej diagnozy omawianej choroby kapitalizmu Keynes twierdzi, że „stopa procentowa odgrywa szczególną rolę w ustalaniu granicy poziomu zatrudnienia“.⁸⁾

Po postawieniu rozpoznania przechodzi Keynes do części terapeutycznej, do swej teorii pozytywnej, mającej wskazać środki zaradcze, środki lecznicze. Wobec tego, że korzenie zła tkwią w wysokiej stopie procentowej, a zatem właściwym lekarstwem może być, zdaniem omawianego ekonomisty angielskiego, obniżenie tej stopy procentowej. Ponieważ jednak stopa procentowa, jej wysokość, zgodnie z teorią Keynes'a, przy danym stopniu „preferencji płynności“ zależy od ilości pieniądza, zatem środek zaradczy, środek leczniczy może tu być znaleziony w drodze powiększenia ilości pieniądza, to jednak spowoduje obniżenie stopy procentowej, czyli osiągnięcie się celu, o jaki chodzi.

Z taką receptą, „uzdrowienia“ kapitalizmu wystąpił Keynes. Gdyby pieniądza była odpowiednia ilość, a oprocentowanie dostatecznie niskie — inwestycje osiągnęłyby wysoki poziom, wszystkie siły produkcyjne kapitalizmu zostałyby w pełni wykorzystane i nie byłoby żadnego bezrobocia. Do tego właściwie można sprowadzić, na rozpatrywanym przez nas odcinku, filozofię Keynes'a.

Jak jednak zapewnić tę postulowaną obfitość pieniądza i niski procent, niską stopę procentową. Tu właśnie Keynes występuje ze swoją teorią „waluty regulowanej“ i „kredytu regulowanego“. Otóż z pracy Keynes'a dowiadujemy się, że uwolnienie kapitalizmu od jego omawianych dolegliwości nie jest znow tak trudne. Trzeba tylko „wybrać te wielkości zmienne, jakie mogą być swobodnie kon-

⁴⁾ J. M. Keynes 1. c. str. 136

⁵⁾ ibidem 1. c. str. 111

⁶⁾ ibidem str. 204

⁷⁾ ibidem str. 167

⁸⁾ Keynes 1. c. str. 167

⁹⁾ Keynes 1. c. str. 167

trowane lub kierowane przez władzę centralną („by central authority“), a za takie wielkości Keynes uważa ilość pieniądza i stopę procentową. Zalecane przez Keynes'a wyrzeczenie się złotej waluty otwiera szerokie możliwości dla rozszerzenia akcji kredytowej, gdyż zwalnia ten kredyt „od oków złota“. Pozostaje więc tylko państwu i bankom centralnym obficie zwiększyć ilość pieniądza, obniżyć stopę procentową i przez to samo pobudzić inwestycje.

Przechodzimy teraz do krytycznego rozbioru przedstawionej w wielkim skrócie teorii Keynes'a.

Przed wszystkim u podstawy tej teorii leży nieprawidłowa *metodologia*, której charakterystycznymi cechami są: koncepcja prymatu wymiany i metoda psychologiczna.

Keynes uważa za kamień węgielny nie *produkcję*, lecz *popyt*, mniemając błędnie, że wzrost popytu jest czynnikiem określającym rozszerzenie produkcji. W rzeczywistości zależność jest odwrotna: podstawowym i rozstrzygającym jest rozszerzenie produkcji, rozszerzenie warunkujące dopiero wzrost rynku. Jeżeli produkcja kapitalistyczna nie rozwija się w takim tempie, jakie pozwoliłoby na pochłonięcie wszystkich istniejących i będących do dyspozycji sił produkcyjnych społeczeństwa, w takim tempie, które zapewniłoby „pełne zatrudnienie“ — to właśnie przyczyny szukać trzeba nie w „braku popytu“, lecz w przeciwieństwach właściwych kapitalistycznej metodzie produkcji.

Oczywiście ograniczoność popytu realnego odgrywa w kapitalizmie pewną rolę hamującą, hamując zbyt produkcję kapitalistyczną, a trudności zbytu silnie występujące w okresach ogólnego kryzysu kapitalizmu, przyczyniają się niewątpliwie do zwolnienia tempa rozszerzonej reprodukcji. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że źródłem bezrobocia w kapitalizmie jest niedostateczny popyt.

Po pierwsze bezrobocie lub mówiąc słowami Keynes'a „niepełne zatrudnienie“ uwarunkowane jest bezpośrednio niedostatecznością popytu, ale nie powszechnego popytu na towary, bo ten popyt potencjalnie nadal istnieje, lecz niedostatecznością popytu na towar specyficzny — *na siłę roboczą*. Popyt zaś na siłę roboczą określany jest nie przez łączny rozmiar kapitałów lokowanych przez kapitalistów w produkcję, lecz określany jest wielkością kapitału obrotowego. Tymczasem wobec wzrostu kapitału stałego kapitał obrotowy a przeto i popyt na siłę roboczą stosunkowo maleje.

Ponadto wzrost intensywności i wydajności pracy robotników zmniejsza jeszcze bardziej zapotrzebowanie kapitalistów na siłę roboczą. Wreszcie zanik drobnych producentów rugowanych przez wielkokapitalistyczne kolosy zwiększa zaofiarowanie, zwiększa podaż siły roboczej na rynku, powodując jej nadmiar. Jak z tego widzimy zjawisko względnego przeludnienia oraz powstawanie wielkich armii bezrobotnych wypływa w ustroju kapitalistycznym nieuchronnie z wewnętrznych praw właściwych kapitalistycznej metodzie produkcji. Keynes niesłusznie wyprowadza więc bezrobocie czy jak on eufemistycznie nazywa „niepełne zatrudnienie“ ze zjawisk charakteru produkcyjnego, z ograniczoności rozmiarów popytu na towary. Po drugie, w warunkach imperializmu i ogólnego kryzysu kapitalizmu

nadmiar siły roboczej w porównaniu do popytu na nią, występującego w kapitalistycznej produkcji, nadmiar ten wzmaga się, stosownie do specyficznych czynników, jakie Keynes zupełnie ignoruje. Do tych czynników należy przede wszystkim panowanie monopoli, sztucznie hamujących wzrost produkcji, a jednocześnie dążących do znacznej intensywności pracy drogą wprowadzenia najnowszych metod kapitalistycznej racjonalizacji. Charakterystyczne jest, że właśnie rolę monopoli w pogorszeniu położenia proletariatu i wzroście bezrobocia Keynes pomija milczeniem. Tak więc Keynes, będąc w niewoli typowej dla ekonomiki burżuazyjnej koncepcji prymatu w y m i a n y, błędnie przenosi punkt ciężkości z produkcji kapitalistycznej na r y n e k i pomija podstawowe przyczyny powstawania wzrostu bezrobocia.

Z punktu widzenia marksistowskiego nietrafna jest również metoda psychologiczna Keynes'a. Autor ten pogrąża się w gąszczu psychologicznych motywacji „podmiotów gospodarujących“ i wysuwa na plan pierwszy skłonność do konsumpcji, skłonność do inwestowania, preferencję płynności itp. Keynes kroczy tu po drodze subiektywnej, wytyczonej przez szkołę burżuazyjnej ekonomii politycznej. Szkoła ta stawia jako kamień węgielny motywy indywidualne i ignoruje fakt, że właśnie te motywy są określane przez obiektywne naturalne warunki historyczne. Metoda psychologiczna jest nawskroś przepojona *idealizmem i metafizyką*. Jest idealistyczna gdyż rozpatruje świadomość indywidualną w oderwaniu od życia społecznego i zamiast traktować ją jako nadbudowę, uważa ją za bazę. Metoda psychologiczna jest metafizyczna gdyż stara się wyprowadzać prawa ekonomiczne z niezmiennych cech ludzkiej świadomości. Przejawia się to z niezwykłą wyrazistością u Keynes'a w tym, że „niedostateczność konsumpcji“ wyrażająca faktycznie właściwe kapitalizmowi prawo pauperyzacji klasy robotniczej, podnosi on do rzędu wieczystego prawa psychologicznego.

Przejdziemy teraz do ogólnometodycznych ustaleń Keynes'a, do jego zapatrywań na kredyt. Przed wszystkim trzeba tu z góry powiedzieć, że Keynes właściwie nie zbudował szerszej rozwiniętej teorii kredytu w całości. Teoria kredytu sprowadzona jest przez Keynes'a jednostronnie i nieprawidłowo, jedynie do teorii oprocentowania pożyczek, do teorii procentu. Wprawdzie trzeba tu przyznać, że Keynes w paru miejscach porusza również i inne zagadnienia, lecz w tych przypadkach nie posuwa się poza powierzchowny opis oddzielnych zjawisk, nie daje bowiem pogłębionej ich analizy. Tak np. gdy mówi on o źródłach kapitału pożyczkowego zadawalnia się empirycznym opisem rozmaitych postaci wkładów bankowych, nie wyjaśniając źródeł ekonomicznych powstawania kapitału pożyczkowego. Omijając zagadnienie kapitału pożyczkowego Keynes poświęca natomiast wiele uwagi procentowi. Jednakże cała jego teoria procentu jest metodologicznie błędna i z gruntu fałszywa. Przed wszystkim Keynes zupełnie pomija zagadnienie istoty procentu i jego źródła. Prawidłowe zrozumienie istoty procentu może mieć miejsce jedynie przy założeniach i przyjęciu marksistowskiej teorii wartości dodatkowej, gdyż procent pożyczkowy jest właśnie przekształconym produktem dodatkowym. Poznanie istoty pro-

centu sprowadza się do wykazania udziału dających kredyt kapitalistów w eksploatacji klasy pracującej, co oczywiście w żadnym wypadku nie zgadza się z założeniami burżuazyjnej ekonomii politycznej. Ekonomia burżuazyjna stara się zatuszować charakter eksploatatorski ogółu dochodów kapitalistycznych, dochodów z kapitału. Zastępując teorię kredytu teorią procentu Keynes jednostronnie i błędnie sprowadza samą teorię procentu do zagadnień stopy procentowej. W ten sposób procent rozpatruje wyłącznie w jego wielkości a nie co do jego istoty.

Przy określaniu stopy procentowej (Keynes, stosując metodę subiektywną burżuazyjnej ekonomii politycznej, wyznacza pierwsze miejsce czynnikowi psychologicznemu — „preferencji“ płynności“, tj. skłonności do przechowywania mienia w jego najbardziej płynnej, pieniężnej formie. Ta „preferencja płynności“, jest uwarunkowana, zdaniem Keynes'a, trojakiemu rodzaju motywami:

1. względami interesu, a mianowicie potrzebą kapitalistów posiadania gotówki dla transakcyj bieżących,

2. przesłankami przezorności — dążeniem do zachowania swych środków w najbardziej pewnej formie, wolnej od ryzyka ich utraty (fizyczne posiadanie w sposób bezpośredni środków pieniężnych),

3. „motywami spekulacyjnymi“ a mianowicie kalkulacją na uzyskanie większych dochodów z wykorzystania przez siebie samego swego kapitału w przyszłości.

Przy przyjęciu tych przesłanek, ażeby osoba posiadająca swój kapitał lub otrzymująca dochód w gotówce zechciała się wyrzec „preferencji płynności“ i zechciała wypożyczyć swoje pieniądze, musi ona otrzywać za to ekwiwalent, wynagrodzenie w postaci procentu. „W ten sposób — rozumuje Keynes — stopa procentowa, będąc w każdym czasie wynagrodzeniem za odstąpienie, za wyrzeczenie się płynności (the reward for parting with liquidity) jest miarą braku chęci tych, którzy posiadają pieniądze, do porzucenia stałej swej kontroli nad nimi. Stopa procentowa nie jest ceną, jaka przywraca popyt na środki podlegające inwestowaniu, czy jaka przywraca gotowość powstrzymania się od bieżącej konsumpcji. Jest to „cena“, jaka równoważy chęć przekazania mienia (majątku) w postaci gotówkowej, chęć przechowywania będącej w rozporządzeniu ilości tej gotówki“¹⁰⁾ Takie psychologiczne traktowanie procentu jest — zdaniem prof. Bregiela — z naukowego punktu widzenia, zupełnie powierzchowne i bezpłodne. Zamiast bowiem dążyć do wykrycia obiektywnych przyczyn warunkujących gromadzenie części majątku w jego najbardziej „płynnej“ postaci pieniężnej oraz zamiast dążyć do znalezienia obiektywnych przyczyn stwarzających popyt na kapitał pożyczkowy, Keynes zajmuje się „badaniem“ motywacji podmiotów, jednostek gospodarujących w ich decyzjach. Przez to samo odrywa on kredyt od procesu kapitalistycznej reprodukcji i uzależnia stopę procentową od nieokreślonych subiektywnych ciążących pieniędzy.

Zresztą teoria procentu Keynes'a przeczy rzeczywistości kapitalistycznej. W rzeczy samej posiadacze wolnych kapitałów gotówkowych i dochodów pieniężnych, z reguły nie przechowują ich bezpośrednio

w swych rękach w postaci stezauryzowanych środków, lecz umieszczają je w bankach i kasach oszczędności, bez względu na to, jakie są wypłacane odsetki od wkładów. Jedynie tylko w okresach gwałtownego kryzysu, gdy mnożą się masowe bankructwa banków, wkładcy wolą tezauryzować pieniądze i przechowywać je w swych kasach i skarbcach. Lecz właśnie w takiej chwili, gdy Keynesowska „preferencja płynności“ występuje ze szczególną siłą, podniesienie stopy procentowej nie może „zrównoważyć“ pragnienia zachowania majątku w postaci gotówkowej i nie może pobudzić jego posiadaczy do umieszczenia swych wolnych zasobów pieniężnych w bankach. W ten sposób przyływ wkładów do banków w okresach depresji przy niskiej stopie procentowej i odpływ ich z banków i kas oszczędności w okresie kryzysu przy wysokiej stopie procentowej przeczą teorii Keynes'a i świadczą o tym, że jego „preferencji płynności“ nie można uważać za czynnik ustalający stopę procentową.

Podobnie jak nieprawidłowo sformułował Keynes stopę procentową twierdząc, że określają ją czynniki subiektywno - psychologiczne, tak też błędnie twierdzi, iż wysokość stopy procentowej określana jest przez ilość pieniądza. Cytujemy tu dosłownie. Według słów (Keynes'a „ilość pieniądza jest drugim czynnikiem, jaki łącznie z preferencją płynności określa rzeczywistą stopę procentową w danych okolicznościach“. W tym miejscu Keynes robi dość typowy dla wielu ekonomistów burżuazyjnych błąd utożsamiając kapitał pożyczkowy z pieniędzmi. W rzeczywistości jednak rozmiar kapitału pożyczkowego bynajmniej nie jest określany rozmiarem obiegu pieniężnego, gdyż w zależności od szeregu okoliczności, jedna i ta sama jednostka pieniężna może być parokrotnie udzielana jako pożyczka. Dlatego też przy jednakowej wielkości obiegu pieniężnego ilość wypożyczonych kapitałów może ulegać różnym zmianom. Co więcej zmniejszaniu się masy pieniężnej w obiegu może towarzyszyć zwiększenie masy kapitałów pożyczkowych (co właśnie obserwujemy w okresach depresji) i odwrotnie. Również więc i w tym punkcie teoria procentu Keynes'a jest błędna i sprzeczna z rzeczywistością.

Keynes jednak ujmuje błędnie nie tylko czynniki określające wysokość stopy procentowej. Hołduje on również fałszywym poglądom na rolę procentu w kapitalistycznej reprodukcji. Jak już mówiliśmy Keynes przypisuje stopie procentowej rolę zasadniczego regulatora wielkości inwestycji, a przez to samo również regulatora stopnia „zatrudnienia“. Widać to w tym, że za najważniejszą przeszkodę w osiągnięciu „pełnego zatrudnienia“ uważa on wysoką stopę procentową, hamującą wzrost inwestycji.

Argumentacja Keynes'a w tym zakresie jest dość rudymenarna, żeby nie powiedzieć słowami prof. Bregiela — prymitywna. Rozważania Keynes'a można sprowadzić w tej materii do następującego szeregu tez:

1. kapitalista zawsze jest skłonny do inwestowania jeżeli tylko stopa zysku („krańcowa wydajność kapitału“) przekracza stopę procentową,

2. jeżeli poziom inwestycji nie jest wystarczający dla zapewnienia „pełnego zatrudnienia“, to znaczy się stopa procentowa jest zbyt wysoka w stosunku do stopy zysku,

¹⁰⁾ J. M. Keynes I. c. str. 167

3. dlatego też dla zwiększania inwestycji i w konsekwencji dla możliwości likwidacji bezrobocia konieczne jest obniżenie stopy procentowej.

Żadnej z tych tez nie można uznać za trafną i prawdziwą. Przede wszystkim kapitaliści wykonują rozszerzoną reprodukcję nie tylko przy pomocy wypożyczonych kapitałów, lecz również i kosztem własnej akumulacji środków (oszczędności) a jako regulator takich inwestycji stopa procentowa oczywiście służyć nie może. Nawet jednak przy inwestowaniu w przedsiębiorstwo środków wypożyczonych kapitaliści kierują się nie tylko tym, czy stopa zysku przekracza stopę procentową (stożącą w tym czasie na najniższym poziomie), tym niemniej w tym okresie wielkość inwestycji jest bardzo ograniczona w wyniku niskiego poziomu cen na towary i niepomysłnych wyników ich sprzedaży.

W epoce imperializmu pogoń monopoli za zyskiem dodatkowym uzyskiwanym przy pomocy wyśrubowanych wysokich cen, pobudza monopole do ograniczania rozmiarów ich produkcji, co ze swej strony hamuje z kolei wzrost inwestycji. W warunkach zaś ogólnego kryzysu kapitalizmu, specjalnym czynnikiem hamującym nowe inwestycje kapitałowe jest chroniczne nie wykorzystywanie w kapitalizmie aparatu produkcyjnego. Wszystkie te okoliczności odgrywają nieporównanie większą rolę niż stopa procentowa. Błądność założeń podstawowych czyni nieuzasadnionymi wszystkie dalsze wnioski i konkluzje Keynes'a. Z chwilą bowiem, gdy, jak wyjaśniliśmy, stopa procentowa nie jest najważniejszym regulatorem rozmiaru inwestycji, również niedostateczność rozmiaru tych inwestycji nie może być tłumaczona nadmiernie wysoką stopą procentową, a w jej obniżeniu nie można dopatrywać się, jak czyni to Keynes, głównej sprężyny wywołującej zwiększenie inwestycji i wzrost zatrudnienia. Tłumaczenie przez Keynes'a niepełnego wykorzystania przez współczesny kapitalizm jego środków produkcyjnych i siły roboczej przez wysoki poziom stopy procentowej jest powierzchowne i mylne. Można je obalić chociażby przypomnieniem faktu, że od czasu światowego kryzysu ekonomicznego z lat 1929 — 1933, był już nieraz okres „taniego pieniądza“, a tym niemniej chroniczny brak zatrudnienia aparatu wytwórczego i chroniczne bezrobocie masowe istniało nadal. Wreszcie teorię Keynes'a obala również i inny znany fakt, że np. przed pierwszą wojną światową powyższych zjawisk nie obserwowano, mimo, że stopa procentowa stała na wyższym poziomie.

Teoria Keynes'a jest więc błędna zarówno pod względem metodologicznym jak i pod względem merytorycznym, jako sprzeczna z faktami. Jednocześnie teoria Keynes'a ma wyraźnie zarysowaną postać burżuazyjno - klasową. Wprawdzie Keynes często mówi o „brakach i usterkach“ współczesnego kapitalizmu, ale widzi on w systemie kapitalistycznym jedynie „usterki“ nie zaś podstawowe sprzeczności wewnętrzne, nieusuwalne w ramach systemu, i że chce on ten system u d r o w i é, a nie u s u n á ć.

Wszystkie recepty proponowane przez Keynes'a — „regulowanie obiegu pieniężnego i kredytu, obniżenie stopy procentowej, pobudzanie przez państwo i banki nowych inwestycji itd. mają na celu narzucenie fałszywej i szkodliwej — twierdzi prof. Bregiel — myśli, jakoby sprzeczności kapitalizmu

(w szczególności bezrobocie) można było zlikwidować w ramach samego kapitalizmu“. Keynes głosi przecież niewykonalną z gruntu ideę „regulowania kredytu“ w warunkach anarchistycznej, opartej na prywatnej własności, gospodarki kapitalistycznej.

Zresztą Keynes wyraźnie powiada: „nie własność środków produkcji jest tym, co należy przekazać państwu“¹¹⁾ Wreszcie ten sam autor podkreśla wszelkimi sposobami, że dla urzeczywistnienia jego planów, jego koncepcji „nie potrzeba żadnej rewolucji“¹²⁾ a proponowane przez niego zabiegi kontroli, procentu i inwestycji „mogą być wprowadzane stopniowo i bez deptania tradycji obyczajowych społeczeństwa“¹³⁾

Burżuazyjno - klasowa istota teorii Keynes'a polega nie tylko na tym, że walczy on o zachowanie ustroju kapitalistycznego i głosi ideę „uzdrowienia“ kapitalizmu od wszystkich jego „bolączek“, bez usuwania głównej podstawy — kapitalistycznej własności prywatnej środków produkcji. W swej teorii Keynes broni faktycznie interesów kapitału monopolistycznego, zrosniętego z państwem burżuazyjnym i wykorzystującego to ostatnie w celu umocnienia swego panowania. Kapitał monopolistyczny jest zainteresowany w takim „interwencjonizmie państwowym“ w gospodarce narodowej, jaki może wzmocnić jego położenie w walce przeciwko klasie pracującej wewnątrz swego kraju i przeciwko konkurencji na rynkach światowych.

Omówione założenia kredytowo - pieniężne, jakie Keynes usiłuje uzasadnić teoretycznie, oznaczają praktycznie rzecz biorąc interesy kapitału monopolistycznego, w szczególności angielskiego. Keynes walczy o „tańszy pieniądz“, tj. o niższą stopę procentową, uważając przy tym, że obniżenie stopy procentowej oraz pobudzenie inwestycji mogą być osiągnięte w drodze większej, obfitszej emisji centralnego banku biletowego, znajdującego się pod kontrolą państwową.

Keynes pomija jednak, że odwrotną stroną „taniego pieniądza“ są niskie realne płace zarobkowe. Inflacjonistyczna bowiem polityka kredytowo - pieniężna w istocie swej skierowana jest właśnie ku obniżeniu realnych płac zarobkowych robotników i ku podwyższeniu zysków oligarchii monopolistycznej. Faktycznie (Keynes, uważając za niezręczne i krępujące bezpośrednie obniżanie realnych płac zarobkowych, wypowiada się za obniżeniem realnych płac przez mechanizm wzrostu cen towarów i usług drogą „umiarkowanej inflacji“.

W gruncie rzeczy Keynes walczy o to, ażeby państwo burżuazyjne, które tysiącami nici powiązane jest z kapitałem monopolistycznym i faktycznie jest jego narzędziem, ujęło w swoje ręce kontrolę nad inwestycjami i nawet samo dokonywało większych inwestycji kapitałowych. To zaś założenie całkowicie odpowiada interesom burżuazji w określonych warunkach historycznych. Znany jest np. fakt, że przemysł angielski jest bardziej zacofany w porównaniu z amerykańskim i nie może skutecznie z nim konkurować na rynkach światowych. Dowodem tego jest dewaluacja funta w 1949 r. Zmodernizowanie przemysłu brytyjskiego przy pomocy państwowych inwestycji, tj. w rezultacie ostatecznym

¹¹⁾ J. M. Keynes 1. c. str. 179

¹²⁾ ibidem str. 188

¹³⁾ ibidem

ze środków ściągniętych od szerokich mas podatników, taka interwencja państwa w stosunki gospodarcze kraju pomyślana jest jako wzmocnienie jego zdolności konkurencyjnej oraz pomyślana jest jako narzędzie walki o rynki światowe między narodowymi monopolami. Pod tym więc względem teoria Keynes'a służy bezpośrednio interesom angielskiej burżuazji. Poddając analizie i krytyce teorię Keynes'a trzeba podkreślić historyczne jej uwarunkowanie. Na tej teorii widać bowiem wyraźnie przekrój ogólnego kryzysu kapitalizmu. W niej specyficznie krzyżują się niektóre rysy właściwe kapitalizmowi współczesnemu. Można powiedzieć, że pożywką dla jego nauki była współczesna kapitalistyczna rzeczywistość, której on jednak, wobec swojej całej burżuazyjnej mentalności, nie mógł, czy też nie chciał zrozumieć i teoretycznie do końca prześledzić.

Interesujący związek między teorią kredytu Keynes'a i warunkami historycznymi ogólnego kryzysu kapitalizmu zawarty jest przede wszystkim w samym ujęciu problemu procentu jako części ogólnego zagadnienia zatrudnienia. Keynes'a niepokoi chroniczne bezrobocie grozi ono doprowadzeniem niezadowolonych robotników i mas pracujących z systemu kapitalistycznego, doprowadzeniem do stanu ostrego wybuchu. Dlatego też Keynes broniąc tego systemu, pragnie znaleźć w jego ramach środek przeciwdziałający bezrobociu i szuka go w „regulowaniu” kredytu i procentu, „regulowaniu” stopy procentowej.

Następnie związek między teorią kredytu Keynes'a i współczesną mu rzeczywistością kapitalistyczną polega na specjalnym zastosowaniu metody psychologicznej, z jakim się u niego spotykamy. Sama przez się próba wyprowadzenia praw obiektywnych ekonomii burżuazyjnej z subiektywnych motywów jednostek gospodarujących w kapitalizmie nie jest nowa. Nowe natomiast i symptomatyczne jest jedynie to, do jakich mianowicie motywów odwołuje się Keynes.

Keynes rozwodząc się na wszelki sposób o „motywie przeczności” i „niepewności”, o „preferencji płynności” itd. faktycznie odzwierciedla w swej teorii psychologię przestraszonego „burżuaja” — powiada prof. Briegiel — „burżuaja” okresu ogólnego kryzysu kapitalizmu, psychologię, jaka ze swej strony odzwierciedla nietrwałość, kruchość współczesnego kapitalizmu.

Istotnie, w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu w świecie kapitalistycznym panuje „niepewność” przyszłości, niepewność powstrzymująca częstokroć kapitalistów od nowych inwestycji. Istotnie w tym okresie pogoń za najbardziej płynną postacią burżuazyjnego bogactwa — pieniądzem — wzmaga się, a „skłonność do inwestycji” zostaje zastąpiona przez „skłonność do płynności”. Jednakże wszystko to posiada swoje głębokie obiektywne uzasadnienie w nietrwałości współczesnego kapitalizmu, w ogólnym kryzysie systemu kapitalistycznego. Keynes zaś jako prawdziwy i sztandarowy ideolog burżuazyjny nie może i nie chce obnażyć korzeni tego stanu rzeczy i dlatego snuje swoje rozważania o rozmaitych „motywach” działania jednostek gospodarczych.

Wreszcie związek pomiędzy teorią Keynes'a i współczesną rzeczywistością kapitalistyczną przejawia się również w roli, jaką Keynes przypisuje państwu. W okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu wzmagają się bardzo tendencje państwowego kapitalizmu i rządy burżuazyjne usiłują bardzo aktywnie ingerować w życie gospodarcze. Rządy te stosują powyższy interwencjonizm oczywiście, bynajmniej nie w imię polepszenia położenia szerokich mas ludowych, lecz dla wzmocnienia w ten sposób panowania kapitału monopolistycznego. To wzmoczenie interwencjonizmu i ingerencji państwa w gospodarstwie narodowym wykorzystywane jest przez ideologów burżuazyjnych dla stworzenia wszelkich możliwych utopii „planowego”, „kierowanego” kapitalizmu. Jednym z wariantów takich utopii jest właśnie nauka Keynes'a o likwidacji bezrobocia drogą „regulowania” przez państwo procentu i kredytu. Keynes nie jest pierwszym i prawdopodobnie ostatnim głosicielem burżuazyjnej utopii „uzdrowienia” kapitalizmu drogą reorganizacji obiegu pieniężnego i kredytu. Pod adresem wszystkich takich głosicieli nowych idei można przytoczyć słowa Marksa wypowiedziane o jednej ze współczesnych mu utopii pieniężno - kredytowych: „dolegliwości społeczeństwa burżuazyjnego nie można uzdrowić przez samo tylko „przekształcenie” banków lub wprowadzenie racjonalniejszego systemu pieniężnego”.¹⁴⁾

¹⁴⁾ Archiwum Marksa i Engelsa. Partizdat. Moskwa 1935, t. IV. str. 41

Mieczysław Kucharski

EKONOMICZNE PODSTAWY PLANOWANIA KREDYTOWEGO I KASOWEGO

ZNACZENIE PLANOWANIA FINANSOWEGO W PLANOWANIU GOSPODARCZYM

Gospodarka socjalistyczna rozwija się na podstawie narodowych planów gospodarczych, zgodnie z wymogami prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. W planowym rozwoju wyraża się zdecydowana wyższość ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Świadczą o tym olbrzymie osiągnięcia socjalistycznej gospodarki w ZSRR oraz szybkie tempo rozwoju gospodarki narodowej w krajach demokracji ludowej.

„Wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym przejawiała się w bardzo krótkim okresie historycznym. Jak wiadomo feudalizm potrzebował 200 lat dla wykazania swojej wyższości nad niewolniczym systemem gospodarczym. Kapitalizm wykazał swoją wyższość nad feudalnym systemem gospodarczym w przybliżeniu po upływie 100 lat. Ustrój socjalistyczny, zrodzony przez Wielką Rewolucję Październikową w ZSRR, wykazał swoją ogromną

żywność i niepokonaną siłę, wykazał swoją wyższość nad kapitalizmem w niesłychanie krótkim czasie — wystarczyło do tego niewiele ponad 10 lat przedwojennych stalinowskich pięcioletek. Jest to najwyższy triumf społecznej własności środków produkcji i wolnej pracy nad prywatno-kapitalistyczną własnością i systemem eksploatacji, jest to zwycięstwo socjalistycznej planowej gospodarki nad anarchizującą gospodarką kapitalistyczną.¹⁾

„Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej powstało jako przeciwwaga prawa konkurencji i anarchii produkcji w warunkach kapitalizmu. Powstało ono na bazie uspołecznienia środków produkcji po tym, gdy prawo konkurencji i anarchii produkcji straciło moc. Prawo to zaczęło działać dlatego, że socjalistyczną gospodarkę narodową można prowadzić jedynie na podstawie ekonomicznego prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej. Znaczący to, że prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej daje naszym organom planującym możliwość prawidłowego planowania produkcji. Ażeby możliwość tę przekształcić w rzeczywistość, trzeba zgłębić to prawo ekonomiczne, trzeba je opanować, trzeba nauczyć się stosować je z pełną znajomością rzeczy, trzeba układać takie plany, które w pełni odzwierciedlają wymogi tego prawa.“²⁾ Jest również rzeczą jasną, że prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może spełniać swoje zadania tylko wówczas, jeśli opiera się na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu: zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa, w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Najdobitniejszy wyraz tych tez znajdujemy w wypowiedzi Stalina: „Jeśli idzie o planowanie gospodarki narodowej, to może ono osiągnąć pozytywne wyniki tylko przy przestrzeganiu dwóch warunków: a) jeśli prawidłowo odzwierciedla ono wymogi prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, b) jeśli zgodne jest we wszystkim z wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.“³⁾

Ekonomiczną podstawą prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej jest społeczna własność środków produkcji i odpowiadające jej stosunki produkcji, a politycznym warunkiem — objęcie władzy w danym kraju przez masy pracujące, z partią proletariatu na czele. Te niezbędne wstępne warunki dla planowego rozwoju gospodarki narodowej w kierunku socjalizmu, umacniania socjalizmu oraz w następnych okresach dla stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, byłyby nie wystarczające bez oparcia planowania na znajomości praw rozwoju produkcji, praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa. Na pogłębianie znajomości praw ekonomicznych, mechanizmu ich działania oraz sposobów wykorzystania tych praw dla rozwoju gospodarki narodowej wskazuje wielokrotnie Stalin w swoich pracach. „Ażeby nie omylić się w polityce, partia proletariatu powinna, zarówno przy układaniu swojego programu, jak i w swej działalności praktycznej obrać za punkt wyjścia przede wszystkim prawa roz-

woju produkcji, prawa ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.“⁴⁾

Toteż naukową podstawę planowania stanowi marksistowsko-leninowska teoria reprodukcji społecznej, teoria ekonomicznego rozwoju społeczeństwa. Na podstawie teorii reprodukcji społecznej ustala się proporcje właściwe na danym etapie dla rozwoju gospodarki narodowej na zasadzie reprodukcji rozszerzonej. Gospodarkę socjalistyczną charakteryzuje bowiem nieprzerwany rozwój na zasadzie reprodukcji rozszerzonej, niezakłóconej przez kryzysy nadprodukcji tak charakterystyczne dla gospodarki kapitalistycznej. Reprodukacja rozszerzona oznacza stały gospodarczy i kulturalny rozwój społeczeństwa, a więc stały wzrost produktu globalnego, stałe zwiększanie środków trwałych i środków obrotowych, stały rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej oraz systematyczne podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego bytu ludności pracującej. Temu nieprzerwanemu rozwojowi gospodarczemu służyć ma właśnie planowanie.

Jednym z zasadniczych zadań socjalistycznego planowania jest ustalenie właściwych proporcji rozwoju gospodarki narodowej oraz niedopuszczenie do powstania dysproporcji. Proporcje w gospodarce narodowej oznaczają szereg wzajemnych stosunków ilościowych i wartościowych między różnymi wielkościami ekonomicznymi. Do najważniejszych z nich należą: 1) proporcje między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej np. między przemysłem a rolnictwem, między wzrostem produkcji a rozwojem obrotów, transportu itp., 2) proporcje między produkcją środków produkcji i środków spożycia, 3) proporcje między poszczególnymi sferami procesu reprodukcji, a więc między produkcją, akumulacją i spożyciem, 4) proporcje między sektorami gospodarczymi np. udział sektora socjalistycznego, kapitalistycznego i drobnotowarowego w wartości produktu globalnego, udział tych sektorów w dochodzie narodowym itp.

Planowa współmierność rozwoju gospodarczego oraz racjonalne powiązanie poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej i procesów podziału dochodu narodowego zapobiegają właściwemu gospodarce kapitalistycznej marnotrawstwu pracy i materialnych środków produkcji oraz gwarantują najbardziej ekonomiczne ich wykorzystanie.

W gospodarce kapitalistycznej proporcje w gospodarce narodowej występują tylko jako wypadkowa szeregu częstych wahań i są stale naruszane w wyniku żywiołowego działania praw rynku kapitalistycznego, w którego funkcjach przejawia się dążenie kapitalistów do zapewnienia maksymalnego zysku, do maksymalnego zwiększenia wartości dodatkowej. Poszczególne gałęzie przemysłu, będące wzajemnie dla siebie rynkiem zbytu, nie rozwijają się proporcjonalnie, lecz stale wzajemnie się wyprzedzają. W tych warunkach „nieunikniony staje się kryzys, aby doprowadzić do równowagi bezustannie naruszaną proporcjonalność.“⁵⁾

„Proporcje w gospodarce narodowej po obaleniu kapitalizmu nie są stałe i niezienne, ale zmieniają się nie tylko na różnych etapach rozwoju historycznego, lecz i z roku na rok. Zgodnie z dyrektywami partii klasy robotniczej i rządu ludowego narodowe

¹⁾ I. Gładkow. O planowym rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej. Woprosy Ekonomiki Nr 7/52 str. 3.

²⁾ J. W. Stalin: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. „Książka i Wiedza“ 1952, str. 11.

³⁾ J. W. Stalin: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. „Książka i Wiedza“ 1952, str. 45.

⁴⁾ J. W. Stalin: Zagadnienia leninizmu. „Książka i Wiedza“, Warszawa 1951, str. 692.

⁵⁾ W. I. Lenin: Dzieła t. 3, str. 44, 545.

plany gospodarcze określają właściwe proporcje dla każdego etapu rozwojowego.⁶⁾

To, że gospodarka socjalistyczna wykorzystuje prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju nie wyklucza możliwości powstania pewnych dysproporcji przy wykonywaniu planów. Dysproporcje te mogą wynikać z nierównomiernego wykonywania planów przez poszczególne gałęzie gospodarki narodowej, z klęsk żywiołowych lub niesprzyjających warunków przyrodniczych (np. nieurodzaj), na tle stosunków z krajami kapitalistycznymi, których działalność cechuje bezplanowość, a ponadto — w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu — w związku z działalnością elementów kapitalistycznych i drobnotowarowych.

Dysproporcje te nie wypływają jednak z istoty systemu gospodarczego, jak to ma miejsce w gospodarce kapitalistycznej — nie są więc wyrazem antagonistycznych sprzeczności właściwych kapitalizmowi. Niemniej jednak dysproporcjom tym należy zapobiegać i energicznie je zwalczać, jeśli się pojawiają, ponieważ wszelkie dysproporcje opóźniają rozwój gospodarki narodowej lub stwarzają dodatkowe trudności nie zawsze łatwe do przezwyciężenia.

Zagadnienie właściwych proporcji rozwoju gospodarki narodowej oraz zapobieganie dysproporcjom jest właśnie tą stroną planowania gospodarczego, która znajduje najpełniejszy swój wyraz w planowaniu finansowym. Właśnie naczelnym zadaniem planowania finansowego jest „sprawdzenie“ od strony wartościowej zasadniczych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej oraz wykrycie ewentualnych dysproporcji lub błędów w planowaniu.

*

Zanim jednak do tego przystąpimy, wydaje się rzeczą celową przypomnienie tych zagadnień pieniądza i finansów, które w zasadzie przesądzają o zakresie problematyki planowania finansowego w ogóle a w tej mierze i planowania kredytowego.

Procesy gospodarcze w społeczeństwie socjalistycznym przyobleczone są w postać pieniężną, podobnie jak w gospodarce kapitalistycznej. Jednakże w społeczeństwie socjalistycznym pieniądz, wartość, towar, handel, kredyt itp. pojęcia związane z występowaniem gospodarki pieniężnej zmieniły zasadniczo swoją treść i zadania w porównaniu z charakterem i funkcjami tych kategorii ekonomicznych w warunkach gospodarki kapitalistycznej.

W ustroju socjalistycznym stosunki towarowo-pieniężne wynikają z właściwych tej gospodarce warunków produkcji i stosunków produkcji tj. stosunków między ludźmi w procesie społecznej produkcji.

Funkcje pieniądza oraz związane z nimi działania prawa wartości występują w gospodarce socjalistycznej przede wszystkim z uwagi na to, że poziom rozwoju sił wytwórczych w socjalizmie nie jest jeszcze wystarczający dla zapewnienia takiej „obfitości“ produktów, która umożliwiałaby podział produktu społecznego według potrzeb, co będzie mogło nastąpić dopiero w komunizmie. Stosowanie w konsekwencji tego — socjalistycznej zasady wynagradzania według pracy wymaga ścisłej ewidencji pracy, co znów z uwagi na utrzymujący się jeszcze w gospodarce so-

cialistycznej różnicowany charakter pracy z punktu widzenia społeczno-ekonomicznego⁷⁾ czyni rzeczą niemożliwą ewidencjonowanie pracy bezpośrednio w jednostkach czasu roboczego. Sprowadzanie więc do wspólnego mianownika różnych rodzajów pracy społecznej jest możliwe tylko przez porównanie produktów pracy występujących pod postacią towarów, stanowiących przedmiot wymiany i ewidencjonowanych w formie pieniężnej.

Wprawdzie w gospodarce socjalistycznej nie wszystkie produkty pracy występują w postaci towarów, to jednakże nawet jeśli mamy do czynienia z takimi produktami pracy (narzędzia produkcji), które nie można podciągnąć pod kategorię towarów, to i wówczas mówimy o wartości tych produktów, o ich kosztach, cenie itp. Dzieje się tak między innymi dlatego, że „jest to konieczne do kalkulacji, do rozrachunku do określenia dochodowości i deficytowości przedsiębiorstw, do sprawdzania i kontrolowania przedsiębiorstw“.⁸⁾ W tym ujęciu funkcje pieniądza sprowadzają się głównie do ewidencji i planowania nakładów środków materialnych i pracy żywej w produkcji, do porównania tych nakładów w różnych działach i gałęziach gospodarki narodowej oraz do ewidencji i planowania w jednolitych jednostkach obrachunkowych (w pieniądzu) całego produktu społecznego i jego podziału.

Występowanie stosunków towarowo-pieniężnych w gospodarce socjalistycznej związane jest również z faktem istnienia dwóch form własności socjalistycznej: państwowej (ogólnonarodowej) i spółdzielczej. Powoduje to, że wymiana między przedsiębiorstwami państwowymi a spółdzielniami musi się odbywać jedynie drogą transakcji kupna-sprzedaży.

W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu stosunki towarowo-pieniężne stanowią jedyną drogę, po której może się rozwijać wymiana między gospodarką uspołecznioną a gospodarką drobnotowarową i kapitalistyczną.

Należy wreszcie mieć na uwadze rozrachunek gospodarczy. Gospodarka socjalistyczna dążąca do jak najintensywniejszego rozwoju sił wytwórczych kraju w celu możliwie szybkiego osiągnięcia takiego stadium rozwoju socjalizmu, który umożliwiłby stopniowe przejście do komunizmu — musi operować takimi metodami pracy przedsiębiorstw socjalistycznych, które najlepiej sprzyjałyby rozwojowi sił wytwórczych, drogą oszczędności pracy żywej i przedmiotowionej oraz wzrostu akumulacji, przy jednoczesnym stałym podnoszeniu materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących. Wiemy, że właśnie temu celowi służy rozrachunek gospodarczy. Funkcjonowanie zaś rozrachunku gospodarczego wymaga ażeby ruch produktów między przedsiębiorstwami państwowymi odbywał się również przy pomocy pieniądza, bez względu na charakter tych produktów.

W interesie funkcjonowania i umacniania rozrachunku gospodarczego państwo wykorzystuje pieniądz jako miernik wartości, środek obiegu, środek płatniczy i środek akumulacji — jako narzędzie kontroli oddziaływania na przedsiębiorstwo. Jako miernik wartości pieniądz staje się instrumentem kontroli kosztów własnych produkcji, przestrzegania usta-

⁷⁾ Różnice między pracą umysłową, a pracą fizyczną, między pracą w przemyśle a pracą w rolnictwie, między pracą kwalifikowaną a niekwalifikowaną.

⁸⁾ J. Stalin: Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Warszawa 1953, str. 58.

⁶⁾ M. Minc: Wstęp do nauki planowania gospodarki narodowej. Warszawa 1950, tom I str. 40.

lonych przez państwo cen i kształtowania się rentowności przedsiębiorstw. Jako środek obiegu pieniądź socjalistyczny służy do kontroli wykonywania umów między przedsiębiorstwami, wywiązywania się przez nie z zobowiązań wobec budżetu (podatki itp.), wobec banku (spłata kredytów) itp. W charakterze środka obiegu pieniądź staje się również — przy nabywaniu przez ludność towarów — instrumentem kontroli jakości towaru, prawidłowości cen oraz zapotrzebowania rynku. Jako środek płatniczy pieniądź służy do wypłaty wynagrodzeń za pracę stosownie do jakości i ilości pracy, stwarzając bodźce materialnego zainteresowania pracujących w zwiększaniu wydajności pracy i podnoszeniu jej kwalifikacji. Jako środek akumulacji pieniądź pozwala centralnym ogniwom systemu finansowego (budżet, banki) na systematyczną i szybką kontrolę wytwarzanego przez przedsiębiorstwa produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych (produkt wspólny).⁹⁾

W przedstawionych wyżej rozważaniach wskazaliśmy na uzasadnienie i płaszczyznę występowania stosunków pieniężnych w gospodarce socjalistycznej. Wynika z tego jasno, że funkcje i przeznaczenie systemu pieniężnego uległy zasadniczej zmianie w społeczeństwie socjalistycznym, że „z kategorii burżuazyjnej ekonomiki, z narzędzia wyzysku szerokich mas pracujących i wzbogacania eksploatatorów, pieniądź przekształcił się w instrument planowej realizacji szybkiego tempa socjalistycznej reprodukcji dla dobra narodu, w narzędzie podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia społeczeństwa.“¹⁰⁾

Istnienie w gospodarce socjalistycznej stosunków towarowo-pieniężnych jest pierwszą nieodzowną cechą finansów socjalistycznych. Poza tą cechą decydującą — rzec można — o zewnętrznej formie gospodarki finansowej, występuje druga, najbardziej istotna, wyrażająca się w funkcji, jaką finanse spełniają w zakresie podziału dochodu narodowego. Ta właśnie funkcja finansów będzie nas szczególnie interesować przy omawianiu roli planowania finansowego.

Ponieważ państwo posługuje się pieniądzem jako narzędziem planowego kierowania gospodarką narodową, przeto w gospodarce socjalistycznej muszą występować stosunki finansowe, które z kolei są przez państwo organizowane zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. W określonym zakresie stosunki finansowe służą — jak to już podkreśliliśmy poprzednio — organizowaniu i funkcjonowaniu rozrachunku gospodarczego. Zasadnicze jednak stosunki finansowe występują przede wszystkim na tle podziału dochodu narodowego i przejawiają się w rozliczeniach przedsiębiorstw z budżetem państwa, w wykorzystywaniu dochodów budżetowych na finansowanie administracji państwowej, szkolnictwa, obrony kraju itp., w rozliczeniach przedsiębiorstw i budżetu z ludnością oraz w funkcjonowaniu systemu kredytowego i ubezpieczeniowego.

Rozliczne powiązania finansowe sprawiają, że wykonywanie zadań gospodarczych powoduje nieustanny przepływ środków pieniężnych między przedsiębiorstwami, między nimi a budżetem państwowym, zakładami ubezpieczeniowymi i bankami, jak rów-

niez między różnymi jednostkami gospodarki uspołecznionej z jednej strony, a ludnością z drugiej strony. W związku z tym wysuwa się zagadnienie planowej akumulacji nadwyżek środków pieniężnych oraz planowego ich rozdziału na finansowanie potrzeb ustalonych w narodowym planie gospodarczym.

W związku z tym planowanie finansowe ma na celu ustalić: po pierwsze — rozmiary akumulacji finansowej w przedsiębiorstwach uspołecznionych, po drugie — podział tej akumulacji na część zachowaną na własne potrzeby przedsiębiorstw, które ją wytworzyły (finansowanie przyrostu środków obrotowych) oraz na część przekazaną systemowi finansowemu, a więc do dyspozycji państwa, po trzecie — ustalenie rozmiarów akumulacji finansowej przejmowanej przez system finansowy od ludności w drodze wtórnego podziału dochodu narodowego (podatek od wynagrodzeń, operacje kredytowe w formie emitowania pożyczek państwowych, wkłady oszczędnościowe ludności). W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu planowanie finansowe musi również uwzględniać rozmiary akumulacji finansowej przejmowanej w drodze wtórnego podziału dochodu narodowego wytworzonego w gospodarce drobnotowarowej i kapitalistycznej.

U podstaw całego systemu planowania finansowego leży planowanie finansowe w przedsiębiorstwie. Nie jest naszym zadaniem szczegółowo omawianie tych planów. Niemniej należy podkreślić, że planowanie finansowe w przedsiębiorstwach ma na celu ustalenie kwot akumulacji finansowej w ścisłym związku z produktem globalnym wytwarzanym w procesie produkcji materialnej. Plan finansowy przedsiębiorstw wiąże więc rozmiary zasobów finansowych całej gospodarki socjalistycznej z podstawowymi wskaźnikami narodowego planu gospodarczego w zakresie ilości i jakości produkcji, jej kosztów własnych, rozmiarów obrotu towarowego, wielkości inwestycji, poziomu płac, cen, taryf itp. Od wykonania bowiem tych zadań zależy wykonanie planów finansowych.

Planowanie finansowe w przedsiębiorstwie opiera się na porównaniu nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej z wielkością przychodów ze sprzedaży produktów i ustaleniu tą drogą nadwyżki środków finansowych. Na tej płaszczyźnie planowanie finansowe odgrywa czynną rolę w zakresie maksymalnej mobilizacji przedsiębiorstwa na odcinku wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów materiałowych oraz przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Dzięki temu planowanie finansowe w przedsiębiorstwach przesądza o rozmiarach akumulacji finansowej i udziale w jej dystrybucji innych podmiotów systemu finansowego, jak budżet, zakłady ubezpieczeń, banki.

Jedną z podstawowych funkcji narodowego planu gospodarczego jest ustalenie takiego wzajemnego stosunku między akumulacją a spożyciem, który zabezpieczyłby z jednej strony założone tempo rozwoju socjalistycznej rozszerzonej reprodukcji, a z drugiej strony realizował postulaty w zakresie systematycznego podnoszenia stopy życiowej ludności pracującej. Z tego punktu widzenia rola finansów w procesie podziału dochodu narodowego wyraża się głównie w dwóch płaszczyznach: 1) przejścia przez państwo produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych (produkt wspólny), reprezentowanego przez określoną akumulację pieniężną i przeznaczenie tej akumulacji zgodnie z założeniami

⁹⁾ W dotychczasowej terminologii określany jako produkt dodatkowy.

¹⁰⁾ W. M. Batyriew: Planowanie obiegu pieniężnego, Finanse i Kredyt ZSRR, Nr 4/1952.

narodowego planu gospodarczego, 2) ustalenia dochodów pieniężnych ludności na takim poziomie, któremu odpowiadałaby masa towarowa przeznaczona na pokrycie potrzeb konsumcyjnych ludności.

Realizacja tych zadań może nastąpić tylko na szczeblu centralnego planowania finansowego, obejmującego zbiorczy bilans dochodów i wydatków przedsiębiorstw, plan budżetu, plan ubezpieczeń, plan kredytów, bilans dochodów i wydatków ludności oraz związany z nim plan kasowy. Przy pomocy tych planów finansowych i kontroli ich wykonania państwo wywiera bezpośredni wpływ na podział produktu społecznego. Podział bowiem dochodu narodowego na akumulację i spożycie a następnie podział akumulacji i spożycia na ich części składowe, a więc akumulacji na inwestycje i wzrost zapasów, zaś spożycia na spożycie indywidualne i spożycie zbiorowe następuje za pośrednictwem odpowiedniego podziału zasobów finansowych między poszczególne podmioty systemu finansowego z jednej strony, a ludność z drugiej strony.

Planowanie finansowe nie może być tylko pieniężnym wyrazem planów produkcji i obrotu oraz podziału dochodu narodowego, lecz powinno odgrywać i odgrywa też czynną rolę w zapewnieniu właściwej realizacji tych planów. Z tego punktu widzenia do podstawowych zadań planowania finansowego na wszystkich jego szczeblach należą: 1) powiązanie wielorakich elementów narodowego planu gospodarczego w ujęciu wartościowym i zapobieżenie przez to powstaniu dysproporcji w gospodarce narodowej, 2) ujawnienie wszelkich rezerw w gospodarce narodowej i ustalenie sposobów najefektywniejszego ich wykorzystania, 3) wzmocnienie rozrachunku gospodarczego przez ustalenie mobilizujących ale realnych zadań dla przedsiębiorstw.

Ostateczne wypełnienie tych wszystkich zadań następuje przez ustalenie w jakim zakresie akumulacja finansowa przedsiębiorstw pozostawiona jest bezpo-

średnio do dyspozycji przedsiębiorstw, w jakim zaś stopniu osiągnie się planowe nagromadzenie akumulacji przez centralne ośrodki systemu finansowego, w celu planowego podziału jej na zaspokojenie potrzeb innych przedsiębiorstw, administracji państwowej, potrzeb socjalnych itp. Taka planowa akumulacja i rozdział środków pieniężnych przeprowadzana jest jak wiemy — dwiema zasadniczymi metodami: metodą budżetową i metodą kredytową.

W konsekwencji tego na szczeblu centralnego planowania finansowego wysuwa się na plan pierwszy budżet państwowy oraz plan kredytowy. Obok nich występuje jeszcze plan kasowy, ujmujący problematykę finansową od strony rozliczeń gospodarki społecznej z ludnością.

Budżet państwa, jak również plan kredytowy ustalają wielkość gromadzonych zasobów finansowych (akumulacji) i planowy rozdział tych zasobów, natomiast plan kasowy związany jest z obiegiem pieniądza gotówkowego oraz planem dochodów i wydatków ludności. Wymienione plany posiadają w pełni charakter planów operatywnych, wyrażających określone zadania i określoną odpowiedzialność za wykonanie tych zadań przez poszczególne podmioty systemu finansowego. Tym — między innymi — różnią się te plany od programu finansowego państwa stanowiącego część składową Narodowego Planu Gospodarczego i ujmującego wszystkie dochody i wydatki systemu finansowego bez względu na to, w jakim szczegółowym planie finansowym (budżecie, planie kredytowym) dochody te lub wydatki występują. Program finansowy stanowi ogólny, zbiorczy bilans finansowy gospodarki narodowej.

Ustalenie wzajemnego stosunku planu kredytowego do innych wymienionych wyżej planów finansowych najlepiej będzie poprzedzić przykładami budowy podstawowych bilansów finansowych w gospodarce narodowej.

(c.d.n.)

Roman Michejda

EKONOMICZNE PRZESŁANKI REMONTÓW

CZEŚĆ II

W poprzednim artykule omówione zostały zagadnienia związane z podziałem środków produkcji oraz rodzaje, metody wyceny i zużycie środków trwałych. Obecnie rozważać będziemy zagadnienie reprodukcji i amortyzacji środków trwałych, to jest zagadnienia, które już bezpośrednio prowadzą do szczególnie interesującego nas problemu finansowania kapitałnych remontów.

REPRODUKCJA ŚRODKÓW TRWAŁYCH

Biorący udział w procesie produkcyjnym obiekt środków trwałych zużywa się w drobnej części w każdym cyklu produkcyjnym przez cały czas trwania swego cyklu obrotu i traci w miarę zużywania się część swej zdolności użytkowej a wraz z nią traci odpowiadającą zużyciu część swej wartości pieniężnej, przenosząc tę wartość na produkt.

Jednym z najistotniejszych warunków zachowania ciągłości procesów produkcyjnych jest zapewnienie odtworzenia zużytych środków trwałych.

Środki trwałe mogą się zużyć całkowicie — co następuje z chwilą zakończenia ich cyklu obrotu lub też mogą zużyć się częściowo przed zakończeniem cyklu obrotu. W pierwszym przypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem całkowitej utraty zdolności użytkowej, w drugim natomiast, z częściową utratą tej zdolności. Całkowita utrata zdolności użytkowej uniemożliwia prowadzenie procesu produkcyjnego, częściowa zaś utrata zdolności użytkowej zmniejsza zdolność produkcyjną przedsiębiorstwa, umniejsza wydajność pracy danego obiektu oraz w przypadku, jeśli obiekt nadal pracuje przy pełnym obciążeniu, przyspiesza zakończenie jego cyklu obrotu czyli całkowitą utratę zdolności użytkowej.

Obiekt środków trwałych zużyty całkowicie wymaga zastąpienia go nowym egzemplarzem czyli wymaga pełnego odtworzenia.

Obiekt natomiast zużyty częściowo — jeśli nie ma przedwcześnie zakończyć swego cyklu obrotu wymaga odtworzenia częściowego. To częściowe odtwo-

rzenie polega z reguły na wymianie, tj.: odtworzeniu pełnym niektórych części obiektu. Obiekt środków trwałych składa się najczęściej z wielu różnorodnych części, których praca nie jest równomierna, w związku z czym niektóre z tych części zużywają się szybciej inne zaś wolniej. Całkowite, pełne zużycie się niektórych części przy równoczesnej dużej jeszcze nawet zdolności użytkowej innych części powodować jednak może unieruchomienie i pozorną utratę zdolności użytkowej całego obiektu. W tych przypadkach dla wznowienia pracy takiego obiektu nie jest konieczne pełne jego odtworzenie tj. zastąpienie go nowym egzemplarzem. Wystarczy bowiem odtworzenie pełne niektórych jego zużytych części — aby obiekt mógł nadal pracować niemal z pełną zdolnością użytkową. To przywrócenie jak gdyby obiektowi utraczonej częściowo zdolności użytkowej określa się mianem odtworzenia częściowego.

A zatem zagadnienie reprodukcji środków trwałych sprowadza się do dwóch form tej reprodukcji, a mianowicie do odtworzenia pełnego — pokrywanego się z pojęciem inwestycji oraz do odtworzenia częściowego — pokrywanego się z pojęciem remontu kapitalnego.

Inwestycja zatem polega na wprowadzeniu do procesów produkcyjnych nowego egzemplarza środków trwałych — kapitalny remont natomiast polega na przywróceniu obiektowi jego normalnej użyteczności, zmniejszonej w wyniku zużycia się poszczególnych jego części.

Obie formy odtworzenia — inwestycja i kapitalny remont wchodzą w zakres pojęcia reprodukcji prostej, polegającej w — schematycznym bardzo ujęciu — na przywróceniu dotychczasowego stanu posiadania środków trwałych (zarówno pod względem ilości obiektów jak też ich zdolności użytkowej) — umniejszonego wskutek zużycia.

Tak jak zużycie środków trwałych jest procesem dekapitalizacyjnym — umniejszającym ogólny majątek trwały, tak reprodukcja jest procesem kapitalizacyjnym, przywracającym wielkość majątku trwałego jeśli chodzi o reprodukcję prostą, lub powiększającym wielkość majątku trwałego jeśli chodzi o reprodukcję rozszerzoną (o reprodukcji rozszerzonej będzie mowa w dalszej części tego artykułu).

W wyniku ścisłej zależności reprodukcji od zużycia — reprodukcja jest funkcją tego zużycia. Jej wielkość i nasilenie jest zależne od kształtowania się procesów dekapitalizacyjnych — od zużycia. Na wielkość zatem reprodukcji, na częstotliwość odtwarzania pełnego lub częściowego środków trwałych, ma wpływ przede wszystkim okres funkcjonowania środków trwałych, który z kolei jest wypadkową szeregu współczynników zużycia. I tak okres funkcjonowania środków trwałych zależy od charakterystycznych cech i warunków procesu technologicznego produkcji, od zalet lub wad konstrukcyjnych i materiałowych obiektów środków trwałych, od stanu konserwacji tych środków, wreszcie od obciążenia czyli stopnia wykorzystania środków trwałych. Im dłuższy jest okres funkcjonowania środków trwałych, tym wolniejszy jest ich obrót i mniejsza wielkość reprodukcji prostej i odwrotnie, im krótszy jest okres funkcjonowania i szybszy obrót, tym poważniejsza jest wielkość reprodukcji. Może powstać pytanie które zjawisko jest z punktu widzenia ekonomicznego korzystniejsze tj. daje lepsze rezultaty gospodarcze.

Oczywiste wydaje się, że im dłużej pracują środki trwałe, im bardziej opóźnia się proces dekapitalizacji i w konsekwencji im mniejsza jest wielkość reprodukcji prostej tym mniej środków finansowych trzeba przeznaczyć na likwidację procesów dekapitalizacyjnych, a zatem tym więcej środków finansowych przeznaczyć można na inne cele gospodarcze. Stąd wniosek, że wielkość reprodukcji prostej stoi w odwrotnym stosunku do korzyści gospodarczych i sensu ekonomicznego. I wniosek ten jest w zasadzie słuszny. Istnieją jednak okoliczności, w których teza ta — pozornie oczywista — przestaje być słuszną.

Jest bowiem rzeczą pewną, że jeśli środki trwałe pracują krócej w wyniku maksymalnie dopuszczalnego obciążenia, to skrócenie okresu ich funkcjonowania przyspiesza ich obrót wprawdzie, ale jednocześnie daje tak poważny wzrost produkcji, że pomimo znacznie wcześniejszego przeniesienia pełnej wartości środków trwałych na produkt — produkt ten jest tańszy. Wyższe kwotowo obciążenie produktu wartością środków trwałych rozkłada się bowiem na nieproporcjonalnie większą ilość jednostek produktu, powodując tym samym obniżenie jednostkowego kosztu produktu. Z tego więc punktu widzenia — w wysokim stopniu intensywna gospodarka środkami trwałymi, prowadząca do zwiększonej wielkości reprodukcji prostej jest mimo wszystko opłacalna i sprowadza dodatnie wyniki gospodarcze.

Ten rodzaj jednak intensywnej gospodarki środkami trwałymi wymaga silnego zaplecza przemysłowego, produkującego środki trwałe, na które zapotrzebowanie jest wówczas znacznie większe. Poza tym oczywiście gospodarka taka związana jest z problemem dostatecznego zaopatrzenia materiałowego i z zagadnieniem rezerw siły roboczej — dlatego też nie każdy kraj i nie we wszystkich okresach jest w stanie prowadzić taką gospodarkę.

Pomimo jednak tej — jak gdyby odwrotnej koncepcji ekonomicznej — teza pierwotna o wielkości reprodukcji prostej w warunkach normalnych pozostaje słuszną — tym bardziej jeśli rozważać będziemy wielkość reprodukcji prostej w zależności nie tylko od stopnia obciążenia środków trwałych, ale również i przede wszystkim od zalet lub wad konstrukcyjnych i co najważniejsze od stanu ich konserwacji. Rozważania w tej płaszczyźnie prowadzone zawsze — nawet przy tezie gospodarki intensywnej — prowadziły do twierdzenia, że hamowanie procesów dekapitalizacyjnych — a co za tym idzie zmniejszenie wielkości reprodukcji prostej — jest ekonomicznie słuszne i daje pozytywne i pożądane rezultaty gospodarcze.

AMORTYZACJA

Reprodukcja prosta polegająca na odtworzeniu częściowo lub całkowicie utraconej, wskutek zużycia, zdolności użytkowej, uzależniona jest od posiadania przez przedsiębiorstwo określonych środków finansowych, umożliwiających dokonanie inwestycji lub kapitalnych remontów — zasadniczych form reprodukcji prostej. Skąd pochodzą i jaką drogą powstają te środki finansowe?

Środki finansowe przeznaczone na reprodukcję powstają z odpisów amortyzacyjnych i tworzą tzw. fundusz amortyzacyjny. Na czym polega proces amortyzacji?

Rozważaliśmy już zjawisko zużywania się środków trwałych w toku procesu produkcyjnego oraz pojęcie

stopniowego przenoszenia na produkt malejącej w miarę zużycia wartości środków trwałych. To właśnie zjawisko przenoszenia wartości środków trwałych na produkt jest istotą procesu amortyzacji. W miarę zużywania się, ubytku zdolności użytkowej obiektu środków trwałych — następuje, odpowiadające zużyciu, zmniejszenie wartości pieniężnej tego obiektu czyli tzw. umorzenie. Wartość umorzenia oznacza pokrywającą się z wartością zużycia obiektu kwotę, którą przedsiębiorstwo jak gdyby już musiało wydatkować na odtworzenie zużytej części obiektu. Umorzenie traktuje się tak jak efektywnie poniesiony wydatek na reprodukcję i wprowadza się jako element kosztu do charakterystycznego dla produkcji procesu zamiany wartości materialnych na wartości pieniężne. Umorzenie, jako element kosztu, wpływa na kształtowanie się wartości produktu, którego cena podnosi się o wysokość umorzenia. W drodze realizacji — sprzedaży produktu następuje wymiana towaru — produktu na wartość pieniężną, która wraca do normalnego obiegu w przedsiębiorstwie.

Ta jednak część wartości produktu sprzedanego — która odpowiada kwocie umorzenia środków trwałych nie jest przedsiębiorstwu potrzebna już w tej chwili na odtworzenie umniejszonej wartości użytkowej środków trwałych, gdyż jak wiemy, odtworzenie to — całkowicie lub nawet częściowo — następuje po dłuższym okresie czasu — w wyniku właściwego dla środków trwałych długiego obrotu.

A zatem, zrealizowana poprzez sprzedaż wartość umorzenia stanowi do momentu reprodukcji sumę środków jak gdyby zapasowych, mających swe specjalne jednak przeznaczenie — tj. reprodukcję. Dlatego też suma tych środków nie może pracować w przedsiębiorstwie nawet przejściowo jako chwilowo zwiększony fundusz obrotowy. Suma ta nie ma zresztą nic wspólnego ze środkami i funduszami obrotowymi, gdyż jest funkcją i pieniężnym wyrazem obrotu tylko środków trwałych.

Z tego założenia wychodząc, środki pieniężne odpowiadające wartości umorzenia środków trwałych muszą być bezwzględnie odłączone od funduszy obrotowych i tworzyć fundusz odrębny, o specjalnym przeznaczeniu.

Tę zasadę wydzielenia funduszu odpowiadającego wartości umorzenia środków trwałych realizuje się poprzez proces tworzenia funduszu amortyzacyjnego z odpisów amortyzacyjnych.

Czemże jest zatem odpis amortyzacyjny? Jest on pieniężnym wyrazem zużycia się środków trwałych, a tym samym ubytku ich wartości użytkowej czyli umorzenia; odpis amortyzacyjny jest kwotą pieniężną, odpowiadającą umorzeniu środków trwałych, odkładaną regularnie i punktualnie z ogółu funduszy przedsiębiorstwa. Suma odpisów amortyzacyjnych tworzy tak zwany fundusz amortyzacyjny, który jest wyrazem i realizacją ekonomicznego zjawiska stopniowego przenoszenia na produkt wartości środków trwałych i z tej racji jest funduszem, którego jedynym przeznaczeniem może i powinna być reprodukcja środków trwałych.

Proces amortyzacji w gruncie rzeczy nie jest niczym innym jak procesem stopniowej przemiany środków trwałych z formy użytkowej w formę pieniężną. Reprodukcja jest zaś jak gdyby dalszym ciągiem procesu w kierunku odwrotnym a więc powrotnej zamiany wartości środków trwałych z formy pieniężnej w formę użytkową.

Wartość środków trwałych dzięki procesowi amortyzacji przechodzi przez wszystkie klasyczne formy ruchu okrężnego — od produkcyjnej poprzez towarową do pieniężnej.

Cechą charakterystyczną okrężnego ruchu wartości środków trwałych jest to, że wartość środków trwałych wchodzi do obrotu jedynie w formie pieniężnej. Jest to oczywiste, gdyż substancja materialna środków trwałych nie przyłącza się do produktu, tak jak to dzieje się z substancją materialną środków obrotowych. Poza tym drugą cechą okrężnego ruchu wartości środków trwałych jest to, że wartość ich wchodzi do obrotu stopniowo, częściami, podczas gdy udział wartości środków obrotowych w ruchu okrężnym wartości jest całkowity.

Reasumując — amortyzacja jest funkcją i wyrazem pieniężnym procesu obrotu środków trwałych. Treścią ekonomiczną zaś tego procesu jest praca, zużycie i reprodukcja środków trwałych, czyli najistotniejsze warunki utrzymania i rozwoju życia gospodarczego.

Zagadnienie amortyzacji jest częścią zagadnienia ogólnonarodowej gospodarki w szczególności zaś zagadnienia reprodukcji — toteż zagadnienie amortyzacji należy do najważniejszych i zarazem najbardziej skomplikowanych problemów gospodarki socjalistycznej.

Po rozważeniu istoty i znaczenia amortyzacji zajmujemy się zagadnieniem co może być przedmiotem amortyzacji, innymi słowy, które grupy środków trwałych względnie kiedy grupy te powinny być umorzone.

Wiemy, że wszystkie środki trwałe zużywają się, lecz że różne są równocześnie formy i rodzaje zużycia. Z istoty zaś amortyzacji wynika, że jest ona wyrazem przenoszenia wartości środków trwałych na produkt w miarę zużywania się tych środków. Z tego jako konsekwencja wypływa wniosek, że w zasadzie amortyzowane powinny być środki trwałe wówczas, gdy ich zużycie powiązane jest z powstawaniem produktu. A contrario zatem, jeśli następuje zjawisko zużycia środków trwałych bez jednoczesnego powstawania produktu — to to zużycie i związany z nim ubytek zdolności użytkowej i wartości pieniężnej nie powinno i nie może być przenoszone na produkt którego nie ma, względnie w którego wytworzeniu dany obiekt nie brał udziału.

Pomocny dla rozważenia tej sprawy będzie omówiony w artykule poprzednim podział środków trwałych na czynne i nieczynne. Obie kategorie środków trwałych zużywają się. Środki czynne jednak zużywają się przede wszystkim przez to, że biorą udział w procesie produkcyjnym, środki nieczynne natomiast zużywają się pod wpływem działań sił przyrody, niezależnie od tego że nie biorą udziału w procesie produkcyjnym.

Oczywistą jest rzeczą, że środki trwałe czynne, biorąc udział w wytworzeniu produktu i zużywając się w tym procesie mogą i muszą przenosić swą wartość na produkt i tym samym stanowią przedmiot amortyzacji.

Inaczej jednak jest ze środkami trwałymi nieczynnymi. Przede wszystkim jednak niezbędne jest ustalenie charakteru bezczynności środków trwałych. Środki trwałe, nieczynne w sposób normalny (np. zatrzymane w ruchu maszyny, urządzenia w czasie normalnej nocnej przerwy w pracy) pozostają w miejscu produkcji, nie biorą udziału w procesie pro-

dukcyjnym tylko dlatego, że sam proces jest chwilowo normalnie przerwany, pozostają jednak w procesie wytwórczym, w stanie — jak to określa Marks — ukrytym. Proces zużywania się środków trwałych w tym stanie bezczynności traktowany musi być jako zużycie związane z powstawaniem produktu i dlatego też środki trwałe nieczynne w sposób normalny podlegają amortyzowaniu, a ich zużycie w okresie bezczynności musi być tak samo przenoszone na produkt jak i zużycie następujące w okresie pracy.

Środki trwałe nieczynne w sposób nienormalny traktowane są odmiennie. Do tej kategorii środków trwałych należą będą środki trwałe zatrzymane i unieruchomione np. w wyniku skurczenia się wytwórczości, dłuższego przestoju spowodowanego brakiem zaopatrzenia, wyniku trwania remontu kapitałowego oraz środki trwałe jeszcze nie uruchomione, a więc nie pełniące funkcji narzędzia pracy — np. środki rezerwowe.

Tego typu bezczynność środków trwałych traktowana jest z punktu widzenia ekonomicznego jako bezczynność nienormalna. W sytuacji tej obiekt środków trwałych nie bierze udziału w procesie wytwarzania nawet w stanie ukrytym, produkt powstaje poza nim — dlatego też zużycie, jakie następuje już nie w wyniku pracy obiektu, ale w wyniku działania innych sił poza pracą — nie może być przenieszone na produkt — z którym zużycie to nie jest związane.

Niezależnie od podziału środków trwałych na czynne i nieczynne pozostaje jeszcze zagadnienie specjalnej formy zużycia, której podlegać mogą wszelkie kategorie środków trwałych. Chodzi tu o zniszczenie środków trwałych w wyniku nadzwyczajnych zjawisk przyrody jak powódź, pożar, wstrząsy tektoniczne itp. — oraz w wyniku działań wojennych.

Tęgo rodzaju zniszczenia są oczywiście pewną formą zużycia — ale zużycie to nie ma żadnego związku z produkcją — nie jest bowiem przez proces produkcyjny spowodowane. Poza tym zniszczenia te zdarzają się sporadycznie i nie można ich brać pod uwagę w sensie planowania czy przewidywania.

Utrata wartości użytkowej i pieniężnej spowodowana nadzwyczajnymi zjawiskami przyrody zostaje tu odtworzona w drodze ubezpieczenia, a reprodukcja środków trwałych, zniszczonych w wyniku działań wojennych, następuje z akumulacji. Obie te formy zużycia w żadnym przypadku nie mogą wchodzić w zakres amortyzacji, której zadaniem istotnym jest odtworzenie zużycia normalnego.

Nie wchodzi również w rachubę przy procesie amortyzacji omawiane w poprzednim artykule pojęcie zużycia „moralnego“, które jako realna kategoria ekonomiczna gospodarki kapitalistycznej nie ma żadnego istotnego znaczenia w systemie gospodarki socjalistycznej. Rozwój techniki w warunkach gospodarki socjalistycznej odbywa się planowo, według planu rekonstrukcji technicznej, opartego o obliczenie efektywności techniczno-ekonomicznej zawsze wtedy, jeżeli to jest korzystne z punktu widzenia całości gospodarki narodowej. W przeciwnym przypadku następuje albo modernizacja starych urządzeń albo też dalsza eksploatacja aż do całkowitej utraty zdolności użytkowej. Ponieważ zaś amortyzacja ma zapewnić pokrycie kosztów reprodukcji (niższe) a nie zwrot kosztów produkcji starych urządzeń (wyższe) przeto nie ma potrzeby przy amortyzowaniu obiektów uwzględniać ich zużycia „moralnego“.

Istnieje natomiast specyficzny rodzaj zużycia, który musi być odtworzony w drodze amortyzacji. Istniejące np. w przemyśle naftowym szyby wiertnicze, jeden z najważniejszych typów środków trwałych tego przemysłu, zdolne są według swych właściwości fizycznych do pracy na okres czasu znacznie nieraz dłuższy niż pozwala na to racjonalność eksploataowania szybu, zależnie od szybkości wyczerpania złoża ropy naftowej. A zatem pomimo, iż obiekt mógłby pracować np. 25 lat — jeśli złożo wyczerpane zostanie w ciągu lat 15 — traktuje się obiekt ten jako zużyty w ciągu lat 15, gdyż po zaniechaniu eksploatacji szyb stanowi de facto wartość złomu — pomimo istniejącej jeszcze teoretycznie zdolności użytkowej. W tym przypadku jednak wartość użytkowa obiektu środków trwałych zależna jest nie od jego cech fizycznych lecz od istnienia ropy naftowej. Z tego punktu przyspieszone względnie przedwczesne jak gdyby zużycie traktowane jest jako normalne zużycie fizyczne i odtwarzane jest przez amortyzację, która musi zabezpieczyć reprodukcję nowego egzemplarza szybu.

Rozważając zagadnienie — co może być przedmiotem amortyzacji — należy uwzględnić jeszcze pojęcie wartości likwidacyjnej. Zużyty obiekt środków trwałych tj. obiekt który całkowicie utracił już swą zdolność użytkową — przedstawia jednak jeszcze pewną wartość pieniężną. Wartość ta odpowiada wartości materiału, który jako części lub choćby jako złom może być jeszcze zużyty do innych celów. Ta wartość materiału określona jest jako wartość likwidacyjna. Oczywiście jest, że wartość ta — a jest ona w niektórych przypadkach dość znaczna (np. parowoz) — jako część wartości pierwotnej obiektu nie zużyta na wytworzenie produktu, nie może przechodzić na ten produkt, a zatem nie może być brana pod uwagę — przy amortyzowaniu obiektów środków trwałych.

A zatem amortyzacja obiektu nie odtwarza całej jego wartości pieniężnej, a różnicę stanowi właśnie wartość likwidacyjna. Pomimo tego jednak reprodukcja prosta takiego obiektu jest zapewniona, gdyż zakładając nawet, iż pomimo postępu technicznego wartość odtworzenia nie maleje — lukę w amortyzacji spowodowaną wartością likwidacyjną uzupełnia się przez sprzedaż złomu czy części obiektu wycofanego z użytku, a środki stąd pochodzące traktuje się jako własne fundusze z likwidacji środków trwałych. Fundusze te zaś łącznie z amortyzacją przeznaczone są na finansowanie inwestycji czyli zapewniają możliwość pełnej reprodukcji prostej.

Rozważmy teraz zagadnienie odpisów amortyzacyjnych, normy amortyzacyjnej, jej wielkości i zasad ustalania.

Fundusz amortyzacyjny tworzy się z odpisów amortyzacyjnych, dokonywanych systematycznie, włączanych do kosztów własnych produkcji. Dla dokonywania odpisów amortyzacyjnych będących pieniężnym wyrazem zużycia i utraty wartości środków trwałych niezbędne jest ustalenie norm amortyzacyjnych. Norma amortyzacyjna jest to procentowo określona część wartości obiektu środków trwałych, która powinna być w ciągu roku umorzona i przez odpisy amortyzacyjne przeniesiona na produkt — tworząc tym samym w tej wysokości fundusz amortyzacyjny.

System norm amortyzacyjnych stanowi podstawę dla obliczania zużycia środków trwałych, kalkulacji

kosztów, tworzenia funduszu amortyzacyjnego i z tej racji jest niezbędny dla celów planowania gospodarczego i rachunkowości, a od struktury tego systemu zależy w dużej mierze normalna reprodukcja środków trwałych. Dlatego też do ustalenia prawidłowej struktury norm amortyzacyjnych przywiązuje się ogromną wagę, a przeprowadzona w roku bieżącym powszechna inwentaryzacja środków trwałych ma dać ostateczne podstawy do ustalenia w prawidłowy sposób struktury norm amortyzacyjnych — mocno jeszcze u nas niedoskonałej.

W związku z konstrukcją normy amortyzacyjnej powstaje pytanie jaka część wartości obiektu środków trwałych winna być umorzona w ciągu roku? Oczywiście ta część, która odpowiada zużyciu obiektu przypadającemu na dany rok.

Podstawowym zatem elementem normy amortyzacyjnej jest średni okres użytkowania obiektu. Okres ten z reguły określany w latach — odpowiada okresowi od chwili rozpoczęcia eksploatacji obiektu do momentu całkowitego jego zużycia się przy założeniu użytkowania obiektu w normalnych warunkach oraz przy założeniu właściwego przeprowadzenia remontów. Ustalenie tych danych określi czas w ciągu którego obiekt traci całkowicie swą zdolność użytkową. Wielkość czasu jest podstawowym elementem normy amortyzacyjnej.

Norma ta jednak jest funkcją innych jeszcze wielkości. Wchodzi tu oczywiście w rachubę wartość obiektu i to w zasadzie wartość pierwotna (wg cen zakupu, wytworzenia) wartość likwidacyjna, która jak wiemy musi być odjęta od wartości pierwotnej, gdyż nie podlega amortyzowaniu oraz wartość nakładów na kapitalne remonty obiektu. Remonty te przywracają obiektowi niejako część jego utraconej zdolności użytkowej, przedłużają okres jego użytkowania i są również uwzględnione przy obliczaniu okresu użytkowania obiektu.

Tak więc norma amortyzacyjna jest funkcją wartości pierwotnej, likwidacyjnej nakładów na kapitalne remonty i okresu użytkowania. Przy tym ustaleniu struktury normy amortyzacyjnej można ją wyrazić wzorem, w którym

A oznacza normę amortyzacyjną,

P oznacza wartość początkową,

L oznacza wartość likwidacyjną,

K oznacza sumę nakładów na kapitalne remonty,

T oznacza średni okres użytkowania.

$$A = \frac{(P + K - L) 100}{P \cdot T}$$

Powyzszy wzór na obliczenie normy amortyzacyjnej oparty jest na założeniu równomiernego podziału sumy amortyzacyjnej na poszczególne lata okresu funkcjonowania środków trwałych. Jako zagadnienie teoretyczne stawiany jest niejednokrotnie postulat stosowania metody wzrastającej lub malejącej, które to metody opierają się na założeniu, że intensywność pracy środków trwałych jest różna w różnych okresach czasu, różne jest zużycie, zmienna i rosnąca wielkość nakładów na kapitalne remonty itd. Metody te jednak nie są dostatecznie ekonomicznie uzasadnione i na ogół przyjmuje się zasadę przenoszenia amortyzacji na produkt w równych kwotach. Zasada ta jest wyraźnie sformułowana i uzasadniona przez K. Marksa („Kapitał“ wyd. ros. 1936 r. T-1 str. 151) i przyjęta w literaturze i praktyce radzieckiej.

Praktyka radziecka stosuje poza tym podział normy amortyzacyjnej, obliczonej według powyższych zasad i wzoru, na część przeznaczoną na inwestycje i na część przeznaczoną na kapitalne remonty. Amortyzacja ogólna nie dzieli się tak jak u nas obecnie na obie te części według odgórnie ustalonego średniego procentu podziału lecz każdą z tych części wylicza się w oparciu o istotne przesłanki i potrzeby związane z konkretnym obiektem podlegającym amortyzowaniu.

I tak część amortyzacji na inwestycje ustala się według wzoru:

$$A_1 = \frac{(P - L) \cdot 100}{P \cdot T}$$

Natomiast do wyliczenia części amortyzacji na kapitalne remonty służy wzór:

$$A_2 = \frac{K \cdot 100}{P \cdot T}$$

Jeśli pod oznaczone wyżej symbole podłożyć przykładowe cyfry np.:

$$P = 100.000$$

$$L = 10.000$$

$$K = 50.000$$

$$T = 5 \text{ lat}$$

To ogólna norma amortyzacyjna wyliczona według wzoru wynosi:

$$A = \frac{(100.000 + 50.000 - 10.000) 100}{100.000 \cdot 5} = \frac{140.000 \cdot 100}{500.000} = \frac{14}{50} = \frac{7}{25} = 28\%$$

Norma amortyzacyjna przeznaczona na inwestycje wyniesie:

$$A_1 = \frac{(100.000 - 10.000) 100}{100.000 \cdot 5} = \frac{90.000 \cdot 100}{500.000} = \frac{90}{500} = 18\%$$

Natomiast norma amortyzacyjna przeznaczona na kapitalne remonty tego obiektu wyniesie:

$$A_2 = \frac{50.000 \cdot 100}{100.000 \cdot 5} = \frac{5.000.000}{500.000} = \frac{50}{50} = 10\%$$

Z podanego przykładu wynika, że obiekt użytkowany przez 5 lat i remontowany w tym okresie przeniesie na produkt wartość w kwocie zł 140.000. Suma ta stanowiąca fundusz amortyzacyjny tego obiektu zużyta zostanie na reprodukcję prostą, częściową tj. kapitalny remont w kwocie zł 50.000 oraz na reprodukcję prostą pełną tj. zakup nowego obiektu czyli inwestycje w kwocie zł 90.000. Jeśli nowy obiekt kosztować będzie tyle samo co obiekt stary tj. zł 100.000 to suma amortyzacyjna zł 90.000 uzupełniona zostanie odpowiednikiem wartości likwidacyjnej zł 10.000 uzyskanej ze sprzedaży nieużytecznego już obiektu na złom.

W ten sposób prawidłowo skonstruowana norma amortyzacyjna zabezpiecza w całości reprodukcję prostą środków trwałych nie podrażając produktu ponad istotną potrzebę, ale też nie uszczuplając ogólnej akumulacji na cele reprodukcji prostej.

Fundusz amortyzacyjny tworzący się w przedsiębiorstwie z odpisów amortyzacyjnych, rozpatrywać można, jeśli chodzi o funkcje jakie spełnia, z różnych punktów widzenia. I tak można mówić o funduszu amortyzacyjnym jako elemencie kosztu własnego, jako funduszu rezerwowym oraz jako o funduszu akumulacji.

Fundusz amortyzacyjny i proces jego tworzenia się jest ściśle związany z kosztem własnym produkcji. Amortyzacja stanowi element kosztów produkcji i to kosztów stałych. Wielkość tego elementu kosztów w zasadzie nie jest związana z wielkością produkcji, przynajmniej tak długo dopóki nie zmieni się w sposób zasadniczy średnie obciążenie narzędzi pracy. Jeśli jednak wielkość produkcji w dłuższym okresie czasu wzrasta na skutek istotnej zmiany obciążenia urządzeń, to powinna w zasadzie nastąpić korekta normy amortyzacyjnej przez odpowiednio do zwiększonego zużycia zmniejszenie okresu użytkowania (T). Przy innego rodzaju wahaniami wielkości produkcji odpis amortyzacyjny nie ulega zmianie i stanowi element kosztów stałych.

Amortyzacja w roli składnika kosztów produkcji spełnia właśnie swą ważną funkcję, przenoszenia wartości środków trwałych na produkt, który tą właśnie drogą przejmuje tę wartość i poprzez okrężny ruch wartości — zwraca je w formie pieniężnej.

Po przejściu niejako przez fazę kosztów — fundusz amortyzacyjny już w swym konkretnym wyrazie pieniężnym tj. już zakumulowany — pełni funkcje funduszu rezerwowego.

Fundusz amortyzacyjny, którego istotnym przeznaczeniem jest odtworzenie środków trwałych zużyty zostaje jednak dopiero w momencie gdy obiekt środków trwałych utraci poważniejszą część zdolności użytkowej (kapitalny remont) albo, gdy wartość tę utraci całkowicie (inwestycja). Dopóki jednak obiekt środków trwałych funkcjonuje z zadowalającą sprawnością, dopóty zakumulowany już fundusz amortyzacyjny pełni funkcję rezerwy środków i w zakresie odtworzenia tego konkretnego obiektu nie pracuje.

Ta rola funduszu rezerwowego — do określonego momentu bezczynnego — jest jednak pojęciem teoretycznym, gdyż w rzeczywistości fundusz amortyzacyjny nigdy nie służy jako rezerwa nieruchoma. Fakt, iż środki trwałe nie muszą być odtworzone po każdym cyklu produkcyjnym — tak jak środki obrotowe — pozwala na wykorzystanie funduszu amortyzacyjnego na inne potrzeby — oczywiście w okresie jego teoretycznej bezczynności.

W tym też sensie fundusz amortyzacyjny rozpatrywać można jako fundusz akumulacji, stanowiący źródło reprodukcji rozszerzonej.

Fundusz amortyzacyjny może działać jako fundusz akumulacji w dwojakich warunkach.

Jeśli założymy, że fundusz amortyzacyjny powstał z odpisów amortyzacyjnych, dokonywanych na zasadzie normy amortyzacyjnej, w której wartość obiektu oceniona była według wartości pierwotnej — to fundusz ten odtwarza całą wartość pierwotną obiektu. Jeśli z drugiej strony przyjmujemy, że w wyniku stałego obniżenia kosztów produkcji i podnoszenia wydajności pracy w przedsiębiorstwie produkującym dany obiekt środków trwałych — nowy obiekt środków trwałych będzie tańszy tj. jego

wartość pieniężna będzie niższa od pieniężnej wartości pierwotnej starego obiektu — to w tych warunkach fundusz amortyzacyjny nie tylko zabezpiecza w całości reprodukcję prostą tj. kupno nowego egzemplarza ale ponadto stwarza rezerwę odpowiadającą wielkości obniżki kosztów u producenta, która to rezerwa może być użyta na zakup dodatkowego obiektu środków trwałych a zatem może być przeznaczona na reprodukcję rozszerzoną.

Wariantem tej sytuacji będzie fakt, że niejednokrotnie fundusz amortyzacyjny zużyty na częściową reprodukcję prostą — kapitalny remont — powoduje przez zastosowanie przy remoncie ulepszeń — polepszenie ogólnego stanu technicznego danego obiektu i zwiększenie wydajności. Okoliczność ta z kolei wpływa na rozszerzenie produkcji, która poprzez wyższy zysk stwarza dodatkową akumulację, która może być znowu przeznaczona na finansowanie reprodukcji rozszerzonej.

Tak więc fundusz amortyzacyjny może jak gdyby tworzyć akumulację i stąd występować w roli funduszu akumulacji.

Rolę tego funduszu pełni on jednak w inny jeszcze sposób. Jeśli założymy, że fundusz amortyzacyjny związany z konkretnymi pięcioma obiektami środków trwałych tworzy się przez 10 lat i zużyty zostanie na kupno nowych obiektów dopiero po upływie tego okresu czasu, to w międzyczasie może on być jak gdyby puszczony w obieg. Może on pełnić funkcję jak gdyby pożyczki, za którą przedsiębiorstwo to czy inne może kupić jeden lub kilka dodatkowych obiektów środków trwałych. Te dodatkowe obiekty, włączone do rozszerzonych procesów produkcyjnych — tworzyć będą dodatkowy fundusz amortyzacyjny, z którego schematycznie rzecz ujmując — można zakupić nowych pięć obiektów, które stanowiły punkt wyjścia. Niezależnie od tego dodatkowo zakupione obiekty rozszerzają produkcję i tworzą nową akumulację.

W tym sensie fundusz amortyzacyjny występuje w bardzo ważnej funkcji źródła finansowania reprodukcji rozszerzonej. Takie wykorzystanie funduszu amortyzacyjnego nie jest oczywiście czymś wyjątkowym — jest to zjawisko normalne i prawidłowe. Przeciwnie, rzeczą niezwykłą i nienaturalną byłoby pozostawienie funduszu amortyzacyjnego w absolutnej bezczynności.

W wyniku takiego układu rzeczy określone zostaje jasno społeczne przeznaczenie amortyzacji i jej roli w ogólnym procesie reprodukcji. Fundusz amortyzacyjny, będący w zasadzie i przede wszystkim funduszem rezerwowym — staje się i pełni funkcje funduszu akumulacji.

Zwraca na to uwagę Marks pisząc (Teoria wartości dodatkowej, Partizdat, 1952 r., tom. II Cz. 2, str. 163) „W ten sposób gdzie istnieje duży kapitał stały, a co za tym idzie, również duży kapitał zakładowy, tam w tej części wartości produktu, która odtwarza zużycie kapitału zakładowego, powstaje **akumulacja**; akumulowane sumy mogą być wykorzystane przez tego, kto przeznacza te sumy jako wkład do nowego kapitału zakładowego (lub też do kapitału obrotowego) przy czym do tej części akumulacji nie wchodzi nic z wartości dodatkowej“.

Analiza procesu i funkcji amortyzacji wskazuje na ogólną doniosłą rolę tego zagadnienia.

Jednakże treść społeczno-ekonomiczna procesu amortyzacji jest w ustroju socjalistycznym zgoła od-

mienna od treści tego procesu w ustroju kapitalistycznym.

W gospodarce kapitalistycznej traktuje się amortyzację przede wszystkim jako zwrot poczynionych nakładów. Z tego też punktu widzenia proces amortyzacji, w szczególności zaś wysokość odpisów amortyzacyjnych, nie opiera się na naukowych badaniach przebiegu zużycia obiektów środków trwałych. Wysokość odpisów i terminów ich odprowadzania wynikają z góry założonego terminu, w którym kapitalista chce odzyskać kapitał włożony w środki trwałe. W związku z tym kapitalista, wydatkując określoną sumę na zakup urządzeń, maszyn czy budynków i dążąc do jak najszybszego zwrotu wyłożonych sum — z reguły zakłada możliwie wysokie odpisy amortyzacyjne. Powodują nim oczywiście różne względy, zawsze jednak mające na celu zysk osobisty. Powoduje nim obawa przed stratą, na jaką będzie narażony w przypadku konieczności przedwczesnego wycofania obiektów w wyniku ich zużycia moralnego, w związku z tym amortyzuje on zużycie moralne. Powoduje nim chęć jak najszybszego uzyskania włożonych kwot, celem dodatkowego nabycia nowych obiektów i rozszerzenia przez to produkcji, powoduje nim innymi słowy dążność do przyspieszenia obrotu kapitałem. Wreszcie — co zdarza się na porządku dziennym — powoduje nim chęć ukrycia faktycznych rozmiarów zysku — które oczywiście w wyniku wysokiej amortyzacji — książkowo maleją. Umniejszenie zaś książkowego zysku zmniejsza kapitaliście skalę podatkową.

Na tle tych bodźców, wynikających li tylko z pogoni za zyskiem, kapitalista dąży do skrócenia okresu amortyzacji i podwyższenia odpisów amortyzacyjnych — bez powiązania procesu amortyzacji ze zjawiskiem fizycznego i ekonomicznego zużycia środków trwałych.

Oczywiste jest, że kapitalista w dążeniu do dowolnego kształtowania amortyzacji napotyka na poważne nieraz trudności, gdyż działające w systemie kapitalistycznym prawo średniej stopy zysku — utrudnia mu dowolne podwyższanie kosztów produkcji. Niemniej jednak tam gdzie to tylko jest możliwe — a dzieje się to w szczególności w okresach pomyślnej koniunktury — zasada jak najszybszego zwrotu nakładów inwestycyjnych realizowana jest w całej pełni. Odwrotnie — zdarza się, że w okresach deficytowych kapitaliści dla utrzymania się w walce konkurencyjnej w ogóle nie dokonują odpisów amortyzacyjnych a zatem zbywają produkt poniżej jego wartości, odkładając utworzenie funduszu amortyzacyjnego do późniejszego okresu względnej koniunktury.

Na tle tych zjawisk powstała nawet w ekonomii kapitalistycznej swoista „teoria“ — sugerująca, że amortyzacja bynajmniej nie powinna być stałym elementem kosztów, gdyż nie ma obiektywnych warunków dla określenia wielkości odpisów amortyzacyjnych i że amortyzacja stanowi część dochodu, której przedsiębiorstwo nie wydatkuje, lecz którą zaoszczędza.

Jasne jest, że w tych warunkach amortyzacja nie odzwierciedla istotnego zużycia środków trwałych, i nie zabezpiecza reprodukcji — a stanowi natomiast jedno ze źródeł wzbogacania się kapitalisty, zależna jest od koniunktury i podporządkowania polityce kształtowania stopy zysku. Amortyzacja zatem w ustroju kapitalistycznym nie pełni w zasadzie żad-

nych funkcji społeczno-ekonomicznych — a jest kategorią kapitału.

Zupełnie odmiennie przedstawia się zagadnienie amortyzacji w ustroju socjalistycznym.

W gospodarce socjalistycznej nie istnieje kategoria kapitału, środki pracy nie są kapitałem, narzędziem wyzysku robotników, nie przeciwstawiają się one sile roboczej, lecz stanowią jako kategoria socjalistycznej formy własności — społeczne środki produkcji służące do rozwoju narodu, podnoszenia bogactwa społecznego, kultury i dobrobytu mas pracujących.

To uspołecznienie środków produkcji zmienia zupełnie charakter procesu amortyzacyjnego. Amortyzacja przestaje być amortyzacją kapitału a staje się instrumentem racjonalnego wykorzystania środków trwałych, maksymalnego zwiększenia ich zdolności użytkowej i wydłużenia okresu ich eksploatacji. Jednocześnie zaś amortyzacja w ustroju socjalistycznym zabezpiecza całkowicie reprodukcję społecznych środków produkcji — warunkuje bowiem i umożliwia planowanie tej reprodukcji w skali całej gospodarki socjalistycznej.

Cechą charakterystyczną amortyzacji w ustroju socjalistycznym jest to, że stanowi ona nie tylko indywidualny dla przedsiębiorstwa fundusz rezerwowy — ale równocześnie jest ona powszechnym funduszem akumulacji i bierze udział w reprodukcji rozszerzonej.

Ponadto zaś odpisy amortyzacyjne w ustroju socjalistycznym mogą nie być związane ściśle z przedsiębiorstwem, które je wypracowało lecz mogą służyć do przebudowy ogólnej struktury środków trwałych całej gospodarki, mogą one bowiem być przeznaczone do innych przedsiębiorstw czy grup gospodarczych, które z uzasadnionych przyczyn nie wypracowały odpisów amortyzacyjnych w takiej skali, jaka niezbędna jest dla dokonania celowej, z punktu widzenia gospodarki narodowej — przebudowy struktury ich środków trwałych.

Z pobieżnego nawet przeciwstawienia funkcji i charakteru amortyzacji w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym wynika jasno wyższość funkcji amortyzacji w ustroju socjalistycznym, gdzie przestaje ona być elementem kalkulacji indywidualnego zysku, staje się natomiast instrumentem świadomej rozbudowy gospodarki narodowej i oparta zostaje na badaniach naukowych. O wyższości systemu amortyzacji w ustroju socjalistycznym decyduje jej głęboka treść społeczno-ekonomiczna.

Na tym w zasadzie można by zakończyć ogólne rozważanie ekonomicznych przesłanek remontów, jako jednej z form reprodukcji prostej i przejść do spraw związanych z systemem finansowania remontów. Wydaje się jednak celowe zapoznanie i przyswojenie niektórych podstawowych pojęć i definicji dotyczących gospodarki remontowej, a które są niezbędne przy omawianiu systemu finansowania remontów i kontroli bankowej.

Do tych zasadniczych pojęć należą: pojęcie obiektu, rodzaje i definicje remontów, pojęcie cyklu remontowego i jednostki remontowej, organizacja wykonawstwa remontów, zasady planowania remontów i odbiór remontów. Pojęcia te wprowadziła i sformułowała Instrukcja Nr 30 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o ogólnych zasadach planowania, wykonywania i finansowania remontów obiektu majątku trwałego jednostek gospodarki narodowej

z roku 1950, stanowiącą załącznik do zarządzenia przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 179 z dnia 21.7.1950 r. w sprawie ogólnych zasad planowania, wykonywania i finansowania remontów.

Obiekt — jest to jednostka majątku trwałego, figurująca jako oddzielna pozycja inwentarzowa. Pojęcie to pokrywa się w zasadzie z pojęciem obiektu inwentarzowego, stanowiącego podstawę ewidencji i klasyfikacji środków trwałych.

Obiekt remontowy natomiast jest to jedna lub kilka jednostek majątku trwałego, które figurują pod jedną lub kilkoma pozycjami inwentarzowymi — stanowią jednak zarazem część całości technicznej, albo służą do wykonania określonego zadania, albo też są powiązane wspólnym celem produkcyjnym.

Obiekt składa się z zespołów, części i elementów przy czym element jest najniższą kategorią tego podziału i odpowiada jednorodnemu i niepodzielnemu szczegółowi konstrukcji danego obiektu. Część — obejmuje pewną ilość elementów powiązanych ze sobą konstrukcyjnie a zespół obejmuje grupę części składowych. Zespoły, części i elementy traktowane są jako części wymienne.

Obiekty pod względem fizycznym dzielą się na obiekty lądowo-wodne (np. tereny, place, ogrodzenia, drogi, tory, nasypy, kanały, śluzy, jeziora, rzeki, obiekty portowe itp.), obiekty budowlane nadziemne, podziemne i górnicze (np. mosty, wiadukty, magazyny, budynki, tunele, schrony, szyby, chodniki, przekopy itd.) oraz maszyny i urządzenia różnych typów.

Remont — jest to naprawa, lub naprawa i wymiana części składowych obiektu, polegająca na sprawdzeniu oraz doprowadzeniu obiektu do stanu używalności i sprawności ustalonej warunkami technicznymi.

Remonty dzieli się z punktu widzenia planowości na remonty planowe i na remonty pozaplanowe tj. awaryjne i przeciawawaryjne.

Remont planowy — jest to remont, którego przeprowadzenie wynika bądź to z ustalonego i opartego o przesłanki techniczne cyklu remontowego, bądź też poza cyklem remontowym. W obu przypadkach wchodzi w rachubę przewidywanie potrzeby remontu w określonym czasie lecz bez konieczności przeprowadzenia natychmiast.

Remont awaryjny — jest to remont nieplanowany i nie dający się przewidzieć, a który należy wykonać niezwłocznie celem przywrócenia ciągłości użytkowania, przerwanej skutkiem awarii. Remont ten ma na celu możliwie szybkie usunięcie następstw wynikłych z awarii.

Remont przeciawawaryjny — jest to remont nieplanowany, który musi być wykonany na skutek nienormalności użytkowania obiektu zauważonej uprzednio przed zaistnieniem awarii. Remont ten ma na celu zbadanie i usunięcie przyczyn nienormalnego użytkowania lub funkcjonowania obiektu a przez to zapobieżenie powstania awarii.

Drugą płaszczyzną podziału remontów jest podział według zakresu robót. W tym sensie remonty dzielą się na: czynności konserwacyjne, przeglądy okresowe, remonty bieżące, remonty średnie i remonty kapitalne.

Czynności konserwacyjne — są to czynności mające na celu zapewnienie normalnych warunków użytkowania obiektu oraz jego ochronę przed nadmier-

nym zużyciem. Zadanie tych czynności wykonywanych z reguły przez obsługę i dozór, a nie przez specjalne załogi remontowe — sprowadza się do utrzymania możliwie normalnych warunków pracy obiektu — natomiast nie polega na przywróceniu obiektowi utraconej części przydatności. Do czynności konserwacyjnych należą np. smarowanie, dokręcanie śrub, wymiana uszczelnień, płuczka kotłów, odkurzanie i czyszczenie, uzupełnienie oszklenia, oczyszczanie dróg itp.

Przegląd okresowy — jest to kontrola określonych części obiektu dla stwierdzenia czy znajdują się one w stanie dopuszczalnego zużycia oraz stwierdzenia potrzeby bezzwłocznego usunięcia zauważonych usterek. Przegląd okresowy może mieć różną częstotliwość zależną od stanu obiektu, może być mniej lub więcej dokładny, może być połączony z drobną naprawą — nie może jednak spowodować przymusowego przestoju obiektu. Na wynikach przeglądu okresowego opierają się decyzje w zakresie kierowania obiektu do odpowiedniego rodzaju naprawy. Do przeglądów okresowych należą np. rewizje rozjazdów i torów kolejowych, rewizje kotłów, sprawdzanie silników, hamulców, badanie uzbrojenia szybów itd.

Remont bieżący — polega na koniecznej naprawie lub wymianie nielicznych, drugorzędnych, szybko się zużywających części obiektu, celem umożliwienia ciągłości i pewności użytkowania obiektu. Remont bieżący może być połączony z krótkotrwałym wyłączeniem całego lub części obiektu z użytkowania. Koszt remontu bieżącego powinien mieścić się w granicach do 10% wartości rzeczywistej lub szacunkowej remontowego obiektu.

Remont średni — polega na naprawie lub wymianie pewnej ilości ważnych części obiektu, które uległy pewnemu zużyciu, przy czym remont ten połączony jest z częściowym demontażem obiektu. Remont średni wymaga wyłączenia całego lub części obiektu z użytkowania na okres trwania remontu.

Koszt remontu średniego powinien mieścić się w granicach od 10 do 30% wartości rzeczywistej lub szacunkowej remontowego obiektu.

Cykl remontowy — jest to szereg operacji i zabiegów objętych pojęciem działalności remontowej — jakie następują w okresie czasu między dwoma kolejnymi remontami kapitalnymi. Struktura cyklu remontowego może być różna i zależy od rodzaju obiektu, jego przeznaczenia, konstrukcji, warunków i rodzaju użytkowania. Cykl remontowy powinien zasadniczo obejmować wszystkie rodzaje remontów w porządku i kolejności ustalonej indywidualnie dla danego obiektu.

Poniższy wykres ilustruje schematyczną strukturę cyklu remontowego.



- K — oznacza remont kapitalny
- P — oznacza przegląd okresowy
- B — oznacza remont bieżący
- S — oznacza remont średni.

Ustalona przez indywidualny cykl remontowy częstotliwość i kolejność remontów powinna być w zasadzie utrzymana o ile zachowane są ustalone warunki użytkowania obiektu. W przypadku zmiany tych warunków (np. zwiększenie obciążenia itd.)

ustalony czasokres między remontami lub też kolejność może ulec odpowiedniej zmianie.

Jednostka remontowa — jest to praca, na której wykonanie należy zużyć określoną ilość roboczo-godzin (praco- i maszynogodzin) normowanych. Pojęcie jednostki remontowej jest próbą ustalenia wspólnej jednostki miary remontów niezbędnej dla obliczania czasu trwania postojów obiektów, kosztów robocizny oraz dla celów porównawczych poszczególnych rodzajów remontów. Jednostka remontowa jest podstawowym instrumentem normowania czasu i kosztu różnych rodzajów remontów.

ORGANIZACJA I RODZAJE WYKONAWSTWA REMONTÓW

Remont może być wykonany systemem gospodarczym lub systemem zleconym.

System gospodarczy polega na tym, że remont wykonywany jest:

- 1) przez własne brygady robocze — jednostki remontowe użytkownika obiektu,
- 2) przez OWI lub SOWI,
- 3) przez spółdzielnie pracy produkcyjno-usługowe lub budowlano-montażowe,
- 4) przez samodzielnych rzemieślników.

W systemie gospodarczym obowiązek zaplanowania i dostarczenia materiałów do remontu spoczywa na użytkowniku obiektu.

System zlecony polega na tym, że remont wykonywany jest:

- 1) przez samodzielne przedsiębiorstwa remontowe w pionie organizacyjnym użytkownika,
- 2) przez przedsiębiorstwa remontowe miejskie i terenowe,
- 3) przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe centralne.

W systemie zleconym obowiązek zaplanowania i dostawy materiałów do remontu i części zamiennych ciąży bądź to na zleceniodawcy bądź na zleceniobiorcy (wykonawcy) w zależności od charakteru przedsiębiorstwa wykonującego i zakresu remontu.

Planowanie remontów — powinno obejmować właściwe ustawienie remontów w czasie, dostateczne zaopatrzenie materiałów i części zamiennych oraz właściwy skład osobowy brygad. Celem otrzymania jak najlepszych wyników technicznych w postaci skrócenia przymusowych przestoju obiektów i obniżenia kosztów utrzymania obiektów — planowanie remontów powinno wykorzystywać w jak najszerszym zakresie osiągnięcia racjonalizatorskie, nowatorskie, ruchu współzawodnictwa, modernizacji, normalizacji oraz postępu technicznego.

Metoda planowania remontów obejmuje następujące grupy czynności planowania:

- 1) technologiczne przestudiowanie i przygotowanie remontu,
- 2) sporządzenie planu potrzeb remontowych w oparciu o technologiczne przesłanki i to oddzielnie dla remontów bieżących i średnich i oddzielnie dla remontów kapitalnych,
- 3) opracowanie dokumentacji technicznej dla poszczególnych obiektów i rodzajów remontów,
- 4) opracowanie kosztorysów remontów dla poszczególnych obiektów,
- 5) opracowanie planu rzeczowego, oddzielnie dla remontów bieżących i średnich — a oddzielnie dla remontów kapitalnych,

6) sporządzenie planu zużycia materiałów i części zamiennych potrzebnych dla wykonania objętych planem rzeczowym remontów,

7) opracowanie planu zatrudnienia.

Nawiązanie stosunków umownych między zleceniodawcą a zleceniobiorcą następuje po opracowaniu i przesłaniu do jednostki nadrzędnej projektu planu rzeczowego. Na podstawie tego projektu obie strony zawierają tzw. porozumienie wstępne obowiązujące w zasadzie obie strony. Po zatwierdzeniu planu rzeczowego następuje dopiero wystawienie przez użytkownika zlecenia formalnego wraz z kompletną dokumentacją. Zlecenie to ma charakter umowy i jest podstawą do rozpoczęcia prac remontowych.

Po zakończeniu remontu następuje **odbior** przy czym należy rozróżnić odbiór techniczny i odbiór ostateczny.

Odbiór techniczny przeprowadzany jest komisyjnie i protokółarnie po zakończeniu prac remontowych z chwilą zgłoszenia przez wykonawcę gotowości obiektu do odbioru. Zadaniem tego odbioru jest skontrolowanie czy wszystkie zaplanowane prace zostały wykonane i czy ich wykonanie jest prawidłowe.

Odbiór ostateczny przeprowadzany jest komisyjnie i protokółarnie po ukończeniu wszystkich czynności natury administracyjno-finansowej i ma na celu ustalenie wszystkich kosztów i nakładów związanych z przeprowadzeniem remontu.

Odbiór ostateczny i jego protokół stanowi podstawę finansowego rozliczenia kosztów remontu.

Na tle omówionych wyżej podstawowych pojęć remontowych należy zwrócić uwagę na zasadnicze, z punktu widzenia ekonomicznego i finansowego, zagadnienie rodzajów remontów.

Do remontów zalicza się czynności konserwacyjne, przegląd okresowy, remont bieżący, średni i kapitalny. Wszystkie te remonty dzielą się jednak na dwie zasadnicze grupy i to: na remonty kapitalne i inne remonty. Jaka zachodzi między nimi zasadnicza różnica?

Wszystkie rodzaje remontów poza remontem kapitalnym są w zasadzie czynnościami zapobiegawczymi, konserwacyjnymi, dokonywanymi z mniejszą lub większą regularnością — z reguły jednak bieżąco, zawsze w celu utrzymania obiektu w stanie zdającym do normalnej eksploatacji. Nie ma tu restytucji utraconej wartości, nie ma podwyższenia zdolności użytkowej — a jedynie jest jej utrzymanie. Natomiast remont kapitalny zmniejsza stopień zużycia obiektu, przywraca obiektowi utraconą wskutek zużycia wartość i użyteczność. Najistotniejszą zaś różnicę stanowi to, że zawarta w obiekcie praca nie zostaje restytuowana przez żaden inny remont jak tylko przez remont kapitalny. Przy innych remontach nie zachodzi zjawisko restytucji pracy zawartej w obiekcie lecz jedynie stałej dodatkowej pracy niezbędnej i koniecznej dla utrzymania obiektu.

Stąd też nakłady związane z robotami naprawczymi tj. innymi remontami poza kapitalnymi nie związane z odtworzeniem obiektu a jedynie z jego utrzymaniem nie wchodzi w zakres pojęcia reprodukcji prostej środków trwałych i stanowią element gospodarki eksploatacyjnej. W dalszej konsekwencji następuje zróżnicowanie źródeł finansowania tych dwóch kategorii remontów, z tym że remonty kapitalne jako forma reprodukcji mają swe źródło finansowania w amortyzacji, natomiast wszystkie inne rodzaje remontów jako domena działalności

eksploatacyjnej, finansowane są z funduszków obrotowych.

Z ogółu zagadnień remontowych wysuwa się oczywiście na plan pierwszy zagadnienie remontu kapitalnego, który przedłuża okres pracy obiektu oraz przywraca jego zdolność użytkową. Funkcją jaką spełnia remont kapitalny jest funkcją niezwykle ważną, sprowadza się bowiem do hamowania i opóźniania naturalnych procesów dekapitalizacyjnych. Opóźnianie tych procesów pozwala na zużytkowanie funduszu amortyzacyjnego na cele reprodukcji rozszerzonej, która z kolei warunkuje dynamikę gospodarczego rozwoju kraju. Ponadto utrzymywanie środków i narzędzi pracy w maksymalnej zdolności użytkowej — co właśnie zabezpiecza kapitalny remont — warunkuje realizację drugiego potencjału gospodarczego przy obecnym stanie środków trwałych, przez wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów produkcji.

Na tle tych zagadnień problem remontu kapitalnego staje się problemem zajmującym specjalnie ważną pozycję w całym systemie organizacji produkcji.

Waga zagadnienia kapitalnych remontów spoczywa przede wszystkim na technicznej stronie realizacji remontów ale równocześnie spoczywa też na stronie finansowej tego zagadnienia. Zarówno prawidłowa częstotliwość, jak i zakres programu rzeczowego oraz realizacja tego programu bez zahamowań zależy w poważnej mierze od prawidłowo kształtującego się funduszu amortyzacyjnego oraz od racjonalnego, oszczędnego i zdyscyplinowanego wydatkowania tych środków. Prawidłowa struktura środków i właściwa kontrola wydatkowania w poważnej mierze warunkuje i zabezpiecza tę formę reprodukcji prostej.

Toteż spoczywający na Banku obowiązek finansowania i kontroli kapitalnych remontów gospodarki uspołecznionej jest obowiązkiem poważnym, o dużym ciężarze gatunkowym.

W artykule następnym omówione zostaną główne założenia i kierunki nowego, zmodyfikowanego systemu finansowania i bankowej kontroli kapitalnych remontów.

KONFERENCJA NAUKOWA DYREKTORÓW ODDZIAŁÓW WOJEWÓDZKICH NBP NA TEMAT ZAGADNIENI PLANOWANIA OBIEGU PIENIĘŻNEGO

W dniu 28 marca 1953 r. odbyła się konferencja naukowa pod przewodnictwem Prezesa NBP, której tematem było planowanie obiegu pieniężnego i problemy z innych dziedzin pracy Banku, wiążące się z planem kasowym i jego realizacją.

Na konferencji wygłoszono dwa referaty:

- 1) Oddziaływanie na obieg pieniężny poprzez kredyt,
- 2) Organizacja planowania obiegu pieniężnego i metody pracy.

W pierwszym referacie ob. nac. M. Kucharski przedstawił podstawowe związki występujące między zasadniczymi bilansami finansowymi: 1) bilansem dochodów i wydatków przedsiębiorstw, 2) budżetem Państwa, 3) planem kredytowym oraz bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności (reprezentującym również plan kasowy w powyższym systemie bilansów). W szerszym zakresie omówił prelegent powiązania między planem kredytowym a planem kasowym. Referat ob. nac. M. Kucharskiego ukaże się w formie artykułu w numerze 5 i 7 „Wiadomości NBP”.

Drugi referat, wygłoszony przez ob. nac. St. Michalskiego, poświęcony był praktycznym problemom związanym z organizacją i metodami pracy, stosowanymi w planowaniu obiegu pieniężnego.

Organizacja planowania kasowego i metody pracy przyjęte przez aparat planujący i kontrolujący obieg pieniężny powinny być środkiem do osiągnięcia zadań, jakie stoją przed planem kasowym. Rozważenie więc zagadnień organizacyjnych i metodologicznych wymaga po pierwsze uprzytomnienia sobie zadań planu kasowego, następnie sformułowania warunków, jakim winna odpowiadać organizacja planowania kasowego, aby zadania te mogły być osiągnięte, wreszcie zbadania, w jakim stopniu warunki te zostały spełnione.

Zadaniem planu kasowego w trakcie jego opracowywania jest sprawdzenie oddziaływania poszczególnych planów gospodarczych na obieg pieniężny — ustalenie pieniężnych efektów planowanych procesów gospodarczych i konfrontacja ich ostatecznego wyniku (saldo planu kasowego) z planowymi założeniami rozwoju obiegu pieniężnego. Tego rodzaju weryfikacja planów gospodarczych pozwala na dodatkowe sprawdzenie, w kategoriach wartościowych, czy istnieją właściwe proporcje w produkcji społecznej i jej podziale, tzn. w podziale na produkcję dóbr inwestycyjnych i produkcję dóbr konsumpcyjnych, z drugiej zaś strony w podziale dochodu narodowego na część akumulowaną, fundusz zbiorowego spożycia i konsumpcję indywidualną.

W fazie realizacji plan kasowy powinien sygnalizować odchylenia i wypaczenia w stosunku do założeń planów gospodarczych. Powstanie odchyżeń stwierdzić może obserwacja ruchu emisji, natomiast możliwość wykrycia ich źródeł posiada jedynie aparat planowania kasowego. Narzędziem czynnego oddziaływania na wykonanie planu kasowego jest kontrola banku nad wpływem znaków pieniężnych i gospodarką kasową jednostek uspołecznionych.

Sprawdzenie wpływu planów gospodarczych na obieg pieniężny odbywa się również poprzez bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Bilans ten powstaje w wyniku przekładu planów gospodarczych na dochody i wydatki ludności, jest mianowicie zestawieniem tych składników planów gospodarczych, które tworzą dochody ludności i które pochodzą z wydatków ludności, z dodatkowym uwzględnieniem ruchu dochodów między grupami ludności. Bilans dochodów i wydatków jest planem analitycznym, nie stanowi natomiast planu operatywnego, brak mu bowiem adresata — wykonawcy i skonkretyzowanego zadania. Sporządzanie bilansu pienięż-

nych dochodów i wydatków ludności napotyka obecnie, z uwagi na istnienie gospodarki wieloukładowej, na poważne trudności metodologiczne.

W Związku Radzieckim zapewniona jest w pełni planowi kasowemu jego funkcja sprawdzająca: roczne plany produkcji i obrotu towarowego kontrolowane są w krótszych okresach czasu przez kwartalne plany — kredytowy i kasowy.

Warunki, jakie powinna spełniać organizacja planowania kasowego, aby zapewnić realizację przedstawionych wyżej zadań, sprowadzają się do 1° czytelności ekonomicznej materiału cyfrowego zawartego w planie kasowym i sprawozdaniach z jego wykonania, 2° przejrzystości organizacyjnej obrotu pieniężnego, 3° operatywności planu kasowego.

Czytelność ekonomiczna planu kasowego jest osiągnięta, jeśli cyfry w nim zawarte pozwalają na zbadanie treści gospodarczej całości obrotów gotówkowych, dokonywanych w obrębie systemu finansowego, a ponadto są tak usystematyzowane, aby pozycje planu kasowego (grupy obrotów) miały jednorodną lub prawie jednorodną treść ekonomiczną i odpowiadały wadze poszczególnych kategorii obrotów. Wreszcie liczby planu kasowego powinny być skoordynowane z innymi planami gospodarczymi.

Przejrzystość organizacyjna jest postulatem trudnym do zrealizowania, pieniądź bowiem gotówkowy obiega urozmaiconymi i często krętymi drogami. Rozróżnić można trzy kręgi obiegu pieniądza, tworzące razem zamknięty system:

1) bank — przedsiębiorstwo — ludność (i z powrotem),

2) poczta — przedsiębiorstwo — ludność (bank odgrywa w tym wypadku rolę regulującego zbiornika, przyjmując nadmiary kasowe poczty lub zasilając ją w gotówkę),

3) przedsiębiorstwo — ludność (przychody przedsiębiorstwa nie odprowadzane do banku i na pocztę oraz wydatki pokrywane z tych przychodów).

Nadto wspomnieć należy o jeszcze jednej, komplikującej sprawę okoliczności, że szereg uczestników planowania kasowego dokonuje obrotów z więcej niż jedną placówką bankową.

Jednym z warunków operatywności planu kasowego jest jego detalizacja i indywidualizacja odpowiedzialności za jego wykonanie. Operatywny (bankowy) plan kasowy musi być doprowadzony do terenowych oddziałów NBP, które są odpowiedzialne za realizację zatwierdzonego planu. W związku z tym oddziały terenowe jak i wojewódzkie wyposażone są w środki działania zabezpieczające wykonanie planu (komisje do spraw planu kasowego, kontrola funduszu plac, limitowanie wydatków administracyjno-gospodarczych, współpraca z komórkami kredytowymi, kontrola działalności jednostek handlowych, usługowych i realizacja wpływów z tytułu podatków).

Nadanie planowi kasowemu sankcji rządowej, poprzez zatwierdzenie go przez Prezydium Rządu, wzmacnia niewątpliwie jego operatywność, podkreśla bowiem wagę planu dla gospodarki narodowej i odpowiedzialności Narodowego Banku Polskiego za jego wykonanie.

Rozwiązania organizacyjne, zmierzające do maksymalnego zrealizowania wymienionych trzech postulatów, powinien cechować umiar, zapewniający harmonijne osiągnięcie wszystkich warunków, które umożliwiają spełnienie zadań planu kasowego. Przerosty bowiem na jednym odcinku (np.

zbyt daleko posunięte rozdrobnienie tytułów planu kasowego, podyktowane dążeniem do lepszej czytelności ekonomicznej) mogą wywołać ujemne skutki w innych dziedzinach (zaciemnienie strony organizacyjnej i, co za tym idzie, osłabienie operatywności planu kasowego).

Nie ulega wątpliwości, że plan kasowy coraz lepiej spełnia swe zadania. Władze gospodarcze przywiązują obecnie wielką wagę do planów kasowych, czy to operatywnych — kwartalnych, czy też w ujęciu rocznym, w szybki zaś sposób otrzymane dane statystyczne o wykonaniu planu kasowego stanowią niezastąpiony materiał cyfrowy, pozwalający na bieżącą orientację w sytuacji na rynku pieniężnym. Materiały te oddają wielkie usługi naczelnym władzom gospodarczym i są przez nie wysoko cenione. Duże postępy poczyniły metody planowania i analizy — plany opierają na bogatszych materiałach niż dawniej i nabierają coraz większej precyzji, pogłębia się analiza wykonania planów kasowych. Wykształciły się również w roku ubiegłym metody operatywnego oddziaływania: poprzez komisje do spraw planu kasowego, współpracę z regionalnymi władzami gospodarczymi i wzmocnienie dyscypliny na odcinku limitowanych wydatków administracyjno-gospodarczych.

Mimo niewątpliwych osiągnięć ocena stopnia, w jakim zostały spełnione warunki umożliwiające realizację zadań planu kasowego, nie może wypaść jeszcze zadowolająco.

Osiągnięcie czytelności ekonomicznej napotyka na szereg obiektywnych trudności. Plan kasowy nie obejmuje całości obrotów gotówkowych, zawiera ponadto pozycje o charakterze technicznym (zasilanie gotówkowe, niepodjęte płać, zwrot zaliczek) lub podmiotowym (obroty z instytucjami społecznymi, gospodarką nieuspołecznioną itp.). Brak jest ścisłych kryteriów ekonomicznych w klasyfikacji obrotów i płynne są granice między takimi tytułami planu kasowego, jak skup artykułów rolnych i zakup towarów i materiałów, płać i zapłać za usługi, utarg i usługi.

Powiązania z planami gospodarczymi utrudnione są przez:

1) płynność i liberalność form rozliczeń (gotówkowych lub bezgotówkowych),

2) brak przeważnie ewidencji w ujęciu przedmiotowym tego rodzaju obrotów jak obroty poczty i sprzedaż pozarynkowa dokonywana za gotówkę,

3) brak przekrojów terytorialnych w szeregu planów gospodarczych i sprawozdań.

Należy stwierdzić, że często aparat NBP nie interesuje się dostępnymi planami gospodarczymi w przekroju regionalnym. Nie obserwuje się również wysiłku zmierzającego do wykrycia treści ekonomicznej w cyfrach obrotów gotówkowych i wiązania ich z odpowiednimi procesami gospodarczymi. Liczby planu kasowego traktowane są niestety najczęściej w sposób izolowany.

Na drodze do polepszenia przejrzystości organizacyjnej stoi brak wypracowanej metody statystycznego ujęcia obrotów poczty i obrotów dokonywanych przez gospodarke uspołecznioną poza systemem bankowym i pocztowym. Powiązania między placówkami bankowymi również wymagają odpowiedniego rozwiązania organizacyjnego.

Operatywność planu kasowego będzie nadal niedomagala, jeśli pracownicy planowania obiegu pieniądza

nego na naczelnym miejscu nie postawią zasady, że plan jest dla Banku zadaniem, za którego wykonanie ponosi odpowiedzialność. Nie może być tolerowane partykularne traktowanie problemów planu kasowego — w oderwaniu od innych dziedzin pracy Banku, bierna postawa wobec cyfr zamiast oddziaływania środkami ekonomicznymi (poprzez kredyt) i organizacyjnymi (zacieśnianiem współpracy z administracją gospodarczą).

Nadanie planowi kasowemu sankcji rządowej podnosi odpowiedzialność Banku za realizację planu. Opatrzanie planu kasowego sankcją rządową jest niewątpliwie świadectwem uznania jego wartości jako narzędzia operatywnego i analitycznego. Plan kasowy bowiem wykazał swą przydatność dla władz gospodarczych jak i dla poszczególnych przedsiębiorstw, na które oddziaływa mobilizująco i którym wskazuje na niedociągnięcia i środki do ich przewyżnienia.

W dyskusji, jaka wywiązała się wokół zagadnień poruszonych w referatach, wzięli udział ob. ob.: K. Głazewski, J. Batko, J. Frysiak, W. Baranowski, Z. Krzyżkiewicz, W. Pitera, T. Orłowski, E. Kmiotek, B. Kula i B. Szpakowski.

Ob. nac. K. Głazewski (Oddz. Woj. w Bydgoszczy) poruszył zagadnienie powiązania między planem kredytowym i planem kasowym w trakcie jego wykonywania. Wypowiedź Nacz. Głazewskiego ukazała się w formie artykułu w numerze 4 „Wiadomości NBP“.

Ob. nac. J. Batko (Oddz. Woj. w Stalinogrodzie) przedstawił kierunki działalności i zadania pionu planowania obiegu pieniężnego w najbliższej przyszłości, analizując powyższe zagadnienia na tle bogatych doświadczeń z terenu województwa stalinogrodzkiego. Szczegółowa wypowiedź nacz. J. Batko zamieszczona została w Nr 4 „Wiadomości NBP“ w artykule pt. „Doświadczenia województwa stalinogrodzkiego w zakresie planowania obiegu pieniężnego“.

Ob. nac. J. Frysiak (Oddz. Woj. w Białymstoku) omówił rozwój planowania kasowego w Polsce na tle kształtowania się form planowania kasowego w Związku Radzieckim. Wzorując się na bogatych doświadczeniach Kraju Rad, możemy uniknąć tych trudności, jakie piętrzyły się na tym odcinku przed budowniczymi socjalizmu w Związku Radzieckim.

Omawiając rozwój naszego planu kasowego, ob. nacz. Frysiak wskazał, że trudności, na jakie obecnie napotykamy na odcinku obsady personalnej komórek planowania obiegu, mają swe podłoże w początkowym charakterze planu kasowego.

Brak operatywności oraz forma statystyczno-sprawozdawcza planu kasowego w początkach jego istnienia spowodowały brak zainteresowania się tą gałęzią działalności Banku ze strony niektórych dyrektorów i kierowników oddziałów operacyjnych oraz obsadzenia komórek planowania obiegu pieniężnego słabszym elementem pracowniczym oddziałów operacyjnych.

Punktowanie czynności, jakie stosowano do niedawna w czynnościach planowania kasowego, spowodowało zakres tych prac do czynności typowo manipulacyjnych.

Ostatnie zarządzenia stwarzają już warunki dla odpowiedniego ustawienia organizacyjnego komórek planowania obiegu pieniężnego.

Następnie ob. Frysiak omówił metody szkolenia stosowane na terenie woj. białostockiego, podkreślając osiągnięcia na tym odcinku oraz analizując stwierdzone braki.

Przechodząc do omówienia metod pracy, ob. Frysiak przedstawił sposoby kontroli strony rozchodowej planu kasowego, zwłaszcza wypłat z tytułów limitowanych.

Stosując bieżącą i wnikliwą kontrolę wydatków uczestników planowania kasowego, osiągnięto poważne oszczędności w IV kwartale ub.r. i w I kwartale br., wyrażające się kwotą ponad 4 mil. zł, przyczyniając się tym samym do obniżki kosztów własnych przedsiębiorstw.

Akcja propagandowo - uświadamiająca (artykuły w prasie miejscowej) jest dalszym krokiem w kierunku pogłębienia współpracy między aparatem bankowym a lokalnymi władzami i przedsiębiorstwami, co daje również pozytywne i konkretne rezultaty.

Ob. dyr. W. Baranowski (Oddz. Woj. we Wrocławiu) omówił kilka bardzo istotnych zagadnień na temat powiązania czynności z zakresu kredytowania i planowania kasowego a mianowicie:

1) Zagadnienie analizy funduszu płac w powiązaniu z masą towarową i usługami stawianymi przez Państwo do dyspozycji ludności. Wiąże się z tym konieczność badania ewentualnych dysproporcji między funduszem płac a utargiem i usługami i usuwania w porę tych dysproporcji, dających się stosunkowo łatwo uchwycić na tle wykonania poszczególnych pozycji planu kasowego.

Zagadnienie badania struktury masy towarowej. Na tym odcinku szczególnie winna zacieśniać się współpraca komórek kredytowych z komórkami planowania obiegu pieniężnego, gdyż pracownicy obu działów jednakowo zainteresowani są kształtowaniem się wielkości i strukturą masy towarowej, jedni z uwagi na konieczność śledzenia przedmiotu kredytowanego, drudzy z punktu widzenia wpływu realizacji utargów na kształtowanie się obiegu pieniężnego.

Opracowane przez dyr. Baranowskiego arkusze analityczne, służące do rozpoznania masy towarowej, zastosowane na terenie woj. lubelskiego, zdały w pełni egzamin i były wysoce pomocne dla prac wojewódzkiej komisji dla spraw planu kasowego. Odpowiedni projekt został złożony w Centrali dla wykorzystania i popularyzacji na innych terenach.

Ob. dyr. Z. Krzyżkiewicz (Oddz. Woj. w Warszawie) przedstawił zagadnienie funduszu płac od strony potrzeb planowania kasowego i bankowej kontroli funduszu płac. Trudności napotykane w pracy oddziałów operacyjnych na odcinku ściślejszego powiązania tych dwóch działów pracy bankowej wpływają z rozbieżności terminów.

Terminy obowiązujące w planowaniu kasowym są o wiele wcześniejsze niż przewidziane dla złożenia planów funduszu płac, co powoduje niemożność uzgodnienia tych materiałów. Trudności w porównywaniu tych materiałów wpływają stąd, że płace w planie kasowym ujmowane są „netto“ a w planach funduszu płac „brutto“. Znalezienie metody ułatwiającej analizę i porównanie tych materiałów wpłynie dodatnio m. in. na poziom prac oddziałów operacyjnych.

Następnie dyr. Krzyżkiewicz zwrócił uwagę na zagadnienie skupu. Metoda przyjęta w opracowaniu pozycji skupu nie jest jeszcze dokładnie sprecyzo-

wana. Trudności polegają na tym, że brak jest pewnego rodzaju detalizacji w ujęciu pozycji skupu. Zdaniem mówcy należałoby pozycję skup rozbić na dwie części tzn. skup płodów rolnych (dokonywany przez CRS lub inne centrale branżowe) i na skup nie objęty centralnymi planami skupu (Centrala Jubilerska, sklepy komisowe itp.). Brak takiego rozbitcia utrudnia i uniemożliwia właściwą analizę tej pozycji.

Z kolei dyr. Krzyżkiewicz omówił stosowaną w niektórych oddziałach woj. warszawskiego metodę kontroli wypłat z tytułów limitowanych. Celem wprowadzenia ścisłej kontroli wypłat już od początku miesiąca, a więc w okresie gdy oddział nie dostrzega całkowicie niebezpieczeństwa przekroczenia limitów, zastosowano podział limitów na okresy krótsze. Limity okresów krótszych nie są sztywne, a stanowią jedynie podstawę dla obserwacji rozwoju wypłat z tytułów limitowanych. Dyr. Krzyżkiewicz poddaje pod dyskusję tę metodę, która ułatwia oddziałom zadanie na odcinku utrzymania się w limitach czterech tytułów rozchodowych planu kasowego.

Ob. W. Pitery (Oddz. Woj. w Stalinogrodzie) poruszył sprawę współpracy komórek kredytowych i planowania obiegu pieniężnego w oddziałach operacyjnych.

Wypowiedź ob. Pitery ujęta jest w formie artykułu zamieszczonego w niniejszym numerze „Wiadomości NBP“.

Ob. nac. Orłowski (Oddz. Woj. w Opolu) omówił zagadnienie powiązania w planie kasowym strony przychodów z rozchodami. Współzależność ta występuje najwyraźniej na odcinku funduszu płac i utargu. Wychodzi się bowiem z założenia, że fundusz płac przeznaczony jest niejako na zaopatrzenie ludności i wraca pod postacią wpływów z utargu. Mniej natomiast zwraca się uwagi na współzależność między takimi pozycjami, jak skup z jednej strony, a utarg i podatki z drugiej. Tu mamy właśnie do czynienia z zagadnieniem spójni między miastem a wsią na odcinku planowania kasowego. Skup jest tym kanałem poprzez który przepływa strumień pieniądza do rąk ludności wiejskiej. Na odcinku skupu nie może być ograniczeń finansowych, gdyż gospodarka narodowa jest właściwie zainteresowana w tym, aby skup artykułów rolnych był jak największy.

Naturalnie ważne jest, aby pieniądź wypłacany na skup możliwie szybko wracał do kas bankowych poprzez pozycję utarg lub podatki, a więc przekroczenie planu w pozycji skup winno bezwzględnie spowodować przekroczenie w pozycji utarg, bądź pełne wykonanie planu podatków. W innym bowiem wypadku pieniądź nie wróci do kas bankowych, a będzie krążył między bogatszą warstwą chłopów i może przyczynić się do ułatwienia spekulacji.

Należy mieć również na uwadze, że pełne wykonanie utargu na odcinku wiejskim — przyczyni się do wykonania pozycji skup. Potwierdzają to doświadczenia woj. komisji dla spraw planu kasowego, gdzie stwierdzono, że w wielu przypadkach rolnicy nie są zainteresowani np. w hodowli bydła i trzody, a to dlatego, że zaopatrzenie terenu w towary jest wysoce nie wystarczające i rolnik nie może nabyć rzeczy potrzebnych mu.

Następnie nac. Orłowski podzielił się doświadczeniami na odcinku podniesienia poziomu prac pionu CRS. Oddział wojewódzki nawiązał z CRS ścisłą współpracę, przeprowadzając wspólnie w terenie lustracje. Przedmiotem lustracji w której oprócz pracowników Banku brali udział przedstawiciele wy-

działu handlu i W.Z.G.S., była kontrola obrotu towarowego. Oprócz tego oddział organizuje miesięczne konferencje aktywu kierowniczego W.Z.G.S. i Banku celem omówienia zagadnień obrotu towarowego, funduszu płac i skupu.

Ob. nac. Kmiotek (Oddz. Woj. w Szczecinie) poruszył sprawę powiązania pracy komórek planowania obiegu pieniężnego z komórkami kredytowymi. Praktyczne rozwiązanie tego tak ważnego odcinka jest konieczne. Dotychczas niestety tego rozwiązania nie znaleziono. W czasie wizytacji szeregu oddziałów woj. szczecińskiego, stwierdzono, że pracownicy komórek planowania kredytowego nie znali zupełnie nawet podstawowych założeń planu kasowego i odwrotnie pracownicy zatrudnieni w planowaniu obiegu pieniężnego nie orientowali się w problematyce kredytowej. Zachodzi wobec tego konieczność odpowiedniego przeszkolenia personelu w drodze zorganizowania wspólnych kursów. Kursy takie miałyby na celu, obok zaznajomienia pracowników komórek kredytowych z zagadnieniami planu kasowego i pracowników planowania obiegu pieniężnego ze sprawami kredytowymi, również wspólne przeszkolenie w zakresie powiązań istniejących między planem kasowym i planem kredytowym. Podobnie na kursach organizowanych wyłącznie dla kredytowców należałoby wprowadzić problematykę planu kasowego, a na kursach dla referentów planowania obiegu pieniężnego, problematykę kredytową. Na zajęciach praktycznych należałoby przerabiać przykłady na powiązanie planu kasowego z planem kredytowym. W szukaniu powiązań między planem kasowym, a planem kredytowym nie można ograniczyć się jedynie do aparatu bankowego. Należy to powiązanie wprowadzić również na szczeblu klienta. W tym celu należy dążyć, aby tak wnioski kasowy, jak i wnioski kredytowy, były ściśle z sobą powiązane w konkretnym przedsiębiorstwie. Dokonać tego można przez wprowadzenie do wniosku kredytowego w pozycji realizacja, dodatkowej pozycji „realizacja gotówkowa“. To samo odnosiłoby się do sprawozdawczości. Na skutek tych zmian uzyska się:

1) ściśle powiązanie planu kasowego i planu kredytowego w niektórych wspólnych pozycjach,

2) możliwość wykrycia nieprawidłowości w zaplanowaniu tych samych pozycji w planie kasowym i planie kredytowym.

Ob. nac. B. Kula (Oddz. Woj. w Gdańsku), zwrócił uwagę, że zagadnienia wykonania planu utargu towarowego nie należy badać wyłącznie pod kątem zaopatrzenia rynku w masę towarową. Nie wystarczy rozpatrywać jedynie kwestię podaży, a należy również zająć się sprawą popytu — sprawą dochodów ludności. Na dochody ludności, a więc na jej siłę nabywczą składają się dwa źródła. Głównym źródłem tworzenia siły nabywczej ludności wiejskiej jest skup artykułów rolnych dokonywany przez powołany w tym celu aparat gospodarki społecznej, natomiast ludności miejskiej — płace. Wielkość popytu ze strony ludności miejskiej uwarunkowana jest wysokością wypłat z funduszu płac. Te z kolei uzależnione są od wykonania planów produkcyjnych. Zachodzą częste wypadki, że przy zupełnie wystarczającym zaopatrzeniu rynku w masę towarową — plan utargu nie jest wykonany. Przyczyny należy szukać w zmniejszeniu siły nabywczej ludności na skutek nie wykonania planu funduszu płac. W tym wypadku towar nie znajduje nabywców i plan utargu zostaje nie wykonany. Z drugiej strony nie wykonanie planu funduszu

plac wywołane niewykonaniem planów produkcyjnych na odcinku wytwarzania artykułów konsumpcyjnych tak przemysłowych jak i spożywczych, prowadzi rzecz jasna do zmniejszenia masy towarowej. Jak widać między utargiem a funduszem plac istnieje ścisła współzależność. Nie można zagadnienia wykonania planu utargu towarowego izolować od siły nabywczej ludności. Analizowanie realizacji utargu łącznie z kształtowaniem się wypłat z funduszu plac wytwarza zdaniem prelegenta, konieczność powiązania nie tylko pracy komórek planowania obiegu pieniężnego z komórkami kredytowymi, ale również z komórkami kontroli funduszu plac. Te mogą zawsze sygnalizować o nie wykonaniu planu plac komórkom kredytowym, które z kolei mogą ustalić przyczynę.

Ob. Kula zwrócił uwagę na słaby poziom wiedzy finansowej. Np. przy udzielaniu kredytów oddziały niejednokrotnie zwracają uwagę jedynie na zabezpieczenie kredytu zamiast przede wszystkim zbadać jego celowość.

Przeszkolenia na odcinku powiązania planu kasowego z planem kredytowym wymagają obok aparatu bankowego również i same przedsiębiorstwa.

Ob. Kula poruszył na koniec sprawę zdobycia personelu. Trudności w uzyskaniu przygotowanych teoretycznie młodych pracowników należy szukać w programach technikum finansowych. Nie szkła one w zakresie problematyki kredytowej, a kształcą jedynie manipulatów.

Ob. B. Szpakowski (Oddz. Woj. w Stalinogrodzie), wypowiedź swoją poświęcił zagadnieniu bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Dla celów planowania gospodarczego, jak podkreślił w swoim referacie naczelnik Michalski, znaczenie bilansu dochodów i wydatków ludności jest większe niż planu kasowego.

Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności posiada pierwszorzędne znaczenie na szczeblu wojewódzkim dla właściwej analizy rynku pieniężnego i operatywnego oddziaływania na życie gospodarcze przez aparat planowania kasowego oddziałów NBP.

Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności jest w pewnym stopniu odwrotnością planu kasowego. To co w planie kasowym występuje jako wydatek, stanowi dochód pieniężny ludności, a to, co występuje jako dochód, jest wydatkiem pieniężnym ludności.

Plan kasowy dając wielkość emisji pieniądza nie jest w stanie odpowiedzieć dokładnie na pytanie co dzieje się z pieniądzem znajdującym się na rynku. Bilans pieniężny dochodów i wydatków ludności nie tylko wskazuje na to jaka ilość pieniądza w pewnym okresie zjawiała się na rynku, jako nadwyżka dochodów ludności nad jej wydatkami, lecz wskazuje wielkość obrotu pieniężnego w poszczególnych grupach ludności. W tym układzie klasowym bilansu dochodów i wydatków ludności leży jego szczególne znaczenie dla planowania kasowego. Analiza struktury masy towarowej winna wykazać czy masa towarowa jest dostosowana do potrzeb ludności, np. czy stosunek artykułów spożywczych do artykułów przemysłowych jest właściwy. W tym wypadku niezbędna jest znajomość dochodów poszczególnych grup ludności oraz rezerw gotówkowych ludności. Analiza przebiegu akcji oszczędnościowej także winna opierać się na danych o dochodach i pozostałościach gotówkowych w poszczególnych grupach ludności. Ponieważ wielkość pogotowia kasowego oddziaływa na siłę nabyw-

czą ludności w danym okręgu i na możliwości powiększenia wkładów oszczędnościowych, bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności winien być uzupełniony pozycją „przywóz pieniądza z innych województw“ oraz „wywóz pieniądza do innych województw“. Wprowadzenie tych pozycji jest niezbędne dla ustalenia wielkości faktycznej masy pieniężnej znajdującej się w okręgu danego województwa.

Brak materiałów analitycznych, świadczących o ruchu pieniądza pomiędzy województwami może spowodować podjęcie niewłaściwych akcji przy realizacji zadań planu kasowego. Np. w wypadku przerostów w realizacji funduszu plac oddział będzie walczył o zwiększenie masy towarowej celem uzyskania odpowiednio większego utargu dla pokrycia powstającego niedoboru. Może się zdażyć, że właśnie w okręgu tego oddziału na skutek normalnych zjawisk ekonomicznych wpływa do kas banku i pozostaje u ludności znacznie mniej pieniędzy niż wynosi zrealizowany fundusz plac. Zjawiskami ekonomicznymi powodującymi ruch pieniądza z jednego województwa do innego jest np. ruch robotników, którzy wydatkują znaczną część wynagrodzenia w miejscu zamieszkania, przywóz produktów gospodarstwa rolnego z województw o charakterze rolniczym do województw o charakterze przemysłowym przez osoby prywatne. Przy istnieniu wywazu pieniądza okaże się, że wysiłki oddziału nie dadzą zamierzonego efektu, gdyż uzyskanej dodatkowo masy towarowej ludności nie przeciwstawi się odpowiedniej masy pieniężnej.

Aby bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności mógł być wykorzystany dla celów analitycznych i dla operatywnego oddziaływania planu kasowego na życie gospodarcze okręgu, winien zawierać cyfry odpowiadające stanowi faktycznemu. Pełność więc materiałów na podstawie których opracowywany jest bilans dochodów i wydatków ludności jest podstawowym postulatem. W znacznej mierze dane te są oparte na danych planu kasowego. Należy stwierdzić, że oddział wojewódzki zgodnie zresztą z obowiązującymi przepisami, nie daje wszystkich cyfr, które mogłyby być wykorzystane przez WKPG. Nie są np. ujęte danymi oddziału wojewódzkiego wydatki na rozchody różne nielimitowane. Wydatki te stanowią czysty dochód ludności i znajdują się po stronie rozchodów bilansu dochodów i wydatków ludności, jako wydatki ludności na zapłatę za towary i usługi świadczone przez gospodarkę uspołecznioną dla ludności. Nie są również w pełni ujęte wydatki na zapłatę za usługi, świadczone przez ludność dla gospodarki uspołecznionej. Dane odnośnie dochodów ludności z tego tytułu są uzyskiwane przez WKPG z wydziału finansowego WRN. Ponieważ wydział finansowy ewidencjonuje tylko dochody ludności będącej przedmiotem podatku obrotowego, dochodowego lub też obu tych podatków, dochód ludności ze świadczonych dla gospodarki uspołecznionej usług nie obejmuje tych dochodów ludności, które nie są opodatkowane czy to ze względu na przekroczenie minimum dochodu wolnego od podatku czy też ze względu na specyficzne usługi w ogóle nie podlegające opodatkowaniu np. dostarczanie krwi stacjom krwiodawczym.

Prócz tego wydaje się, że poważną nieprawidłowością przy sporządzaniu bilansu dochodów i wydatków ludności jest ujmowanie po stronie dochodów — dochodu netto uzyskiwanego przez gospodarkę kapitalistyczną miejską, czyli dochodu przeznaczanego na konsumpcje, na skutek czego wykazane po stronie wy-

datków kwoty pełnego obrotu są znacznie wyższe od dochodu netto wykazanego po stronie dochodu.

Obroty pieniężne ludności można podzielić na dwie grupy:

1. obroty pomiędzy gospodarką uspołecznioną a ludnością oraz
2. obroty pomiędzy poszczególnymi grupami ludności.

O ile pierwszy rodzaj obrotów bezpośrednio oddziałuje na saldo bilansu dochodów i wydatków ludności o tyle drugi rodzaj obrotów jest dla salda całkiem obojętny, podobnie jak obojętne są dla emisji obroty pomiędzy poszczególnymi jednostkami gospodarki uspołecznionej. W tym wypadku wydatki ludności na opłacenie towarów i usług świadczonych przez gospodarkę kapitalistyczną winny się równać dochodom gospodarki kapitalistycznej. Związek Radziecki nie posiada gospodarki kapitalistycznej. Są tam jednak rzemieślnicy i chałupnicy wykonujący swój zawód samodzielnie. Bilans dochodów i wydatków ludności w ZSRR wykazuje pełne przychody brutto rzemieślników i chałupników po stronie dochodów. Podobnie może u nas być też ujęta gospodarka kapitalistyczna miejska po stronie dochodów pełnym przychodem brutto, po stronie zaś wydatków pełnymi kwotami wydatków według ich przeznaczenia.

W ten sposób bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności, będący pełnym obrazem rzeczywistości stałby się jednym z podstawowych elementów analizy niektórych tytułów planu kasowego i podstawą do skutecznego kierowania operatywną działalnością oddziałów terenowych przez oddziały wojewódzkie NBP.

Dyskusję podsumował Prezes NBP ob. v-min. W. Trąpczyński. Na wstępie v-min. Trąpczyński podziękował zebranym za wysoki poziom wygłoszonych referatów i dyskusji. Naradę należy uznać za najlepszą z odbytych dotychczas.

Głównym przedmiotem obrad była sprawa powiązania prac komórek planowania obiegu pieniężnego z komórkami planowania kredytowego. Plany te wza-

jemnie się uzupełniają. Zaletą planu kasowego jest szybkość dostarczania informacji. Jest on łatwiejszy do zestawienia od planu kredytowego. O ile plan kasowy szybko daje znać o zakłóceniach w pewnych odcinkach życia gospodarczego, to jednak sam nie jest w stanie ustalić przyczyn powodujących te zakłócenia. Plan kredytowy dopiero po pewnym czasie może odpowiedzieć na to pytanie i usunąć zaistniałe nieprawidłowości. Plan kredytowy działa więc na rzecz przyszłych planów kasowych.

V-min. Trąpczyński podkreślił, że słusznie zwrócono uwagę na istnienie ścisłego powiązania między sprawą wykonania planu utargu i planu funduszu płac. Niewykonany fundusz płac na skutek nie wykonania planów produkcyjnych — z jednej strony zmniejsza efektywny popyt ze strony ludności, z drugiej strony daje w rezultacie w późniejszym okresie zmniejszenie masy towarowej.

Następnie mówca zwrócił uwagę na pewien błąd myślowy, jaki przebiegał w toku dyskusji. Z wypowiedzi dyskutantów wynikało, że wielkość emisji jest wypadkową poszczególnych planów gospodarczych. Jest przeciwnie. Dopuszczalna zmiana obiegu gotówkowego jest wielkością z góry założoną. Do niej dopiero muszą być dostosowane odcinkowe plany gospodarcze na podstawie planowanej wielkości utargów, usług i dochodów ludności oraz założonej szybkości krążenia pieniądza.

W dalszym ciągu ob. v-min. Trąpczyński stwierdził, że w dyskusji szeroko omówiono kwestię powiązań planu kasowego z planem kredytowym, a pominięto pracę innych jednostek organizacyjnych Banku, których działalność również wpływa na kształtowanie się emisji. Zwrócił również uwagę na konieczność badań nad szybkością krążenia pieniądza.

Z przebiegu konferencji naukowej — oświadczył ob. v-min. Trąpczyński — zamykając naradę — widać, że wszyscy zdają sobie sprawę ze znaczenia powiązania prac komórek planowania kasowego z komórkami kredytowymi. Teraz przed pracownikami tych komórek stoją duże zadania, wymagające intensywnej pracy, aby postulaty przedstawione na konferencji zastosować praktycznie.

Tadeusz Drużyński

UWAGI O FUNKCJONOWANIU KREDYTU NA OBRÓT TOWAROWY

(Artykuł dyskusyjny)

Dotychczasowe finansowanie przedsiębiorstw handlowych kredytem normatywnym (w trybie uzupełniania funduszy obrotowych) okazało się zbyt sztywną formą kredytowania. Nie nadąża ono bowiem za dość szybko zmieniającymi się potrzebami finansowymi tych przedsiębiorstw, a z drugiej strony stanowi mało skuteczny instrument kontroli finansowej dla Banku.

Natomiast kredytowanie obrotu towarowego stanowi elastyczną formę finansowania przez Bank działalności gospodarczej przedsiębiorstw handlowych. W tym przypadku przedsiębiorstwa handlowe zmuszone są do stałego utrzymywania w obrocie funduszy, jakie zostały im przydzielone oraz do przestrzegania planowej rotacji towarowej. Jakiegokolwiek odstęstwo w działalności przedsiębiorstw

handlowych od tych zasad czy to przez gromadzenie nadmiernych gospodarczo nie uzasadnionych zapasów, czy to przez zamrażanie środków obrotowych w towarach trudnozbywalnych lub należnościach preterminowanych, powoduje powstanie trudności finansowych, które zostają szybko ujawnione.

Istotą kredytu na obrót towarowy jest ścisłe jego powiązanie z ruchem towarów. Z jednej strony ułatwia to przedsiębiorstwom handlowym wypełnienie określonych zadań gospodarczych, a z drugiej strony umożliwia Bankowi zastosowanie większego nacisku na pogłębienie dyscypliny finansowej w tych przedsiębiorstwach, zwłaszcza na odcinku usprawnienia obrotu towarowego oraz przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Wyżej opisane dodatnie właściwości, jakie występują przy kredytowaniu obrotu towarowego, sprawiają, że tą formą kredytowania powinna być objęta jak największa ilość przedsiębiorstw handlowych. Oczywiście, przedsiębiorstwa muszą czynić zadość pewnym podstawowym warunkom, bez spełnienia których nie może być w ogóle mowy o tej formie kredytowania. Do podstawowych warunków zalicza się: wyposażenie we własne fundusze obrotowe we właściwej wysokości, działalność rentowna lub planowo-deficytowa, prowadzona bieżąco księgowość i terminowa sprawozdawczość.

Główne zasady kredytowania obrotu towarowego, stosowanego w ZSRR i adaptowanego z pewnymi uproszczeniami do naszych warunków, są następujące:

1. zakupy towarów w okresie wykonywania planu sprzedaży opłacane są na zasadzie częściowego udziału własnych funduszy obrotowych i kredytu bankowego według ustalonego dla każdego z tych źródeł procentowego udziału w pokryciu;

2. zakupy towarów w okresie od dnia zawiadomienia Banku przez przedsiębiorstwo o przekroczeniu planu sprzedaży do końca danego miesiąca opłacane są w całości z kredytu bankowego — pod warunkiem, że przedsiębiorstwo nie posiada nadmiernych gospodarczo nie uzasadnionych zapasów w tych asortymentach, które w dalszym ciągu zakupuje. Jeśli przedsiębiorstwo nie wykorzystało w całości kredytu na zakupy towarów z tytułu ponadplanowej sprzedaży, prawo do wykorzystania reszty kredytu przysługuje mu w następnym miesiącu;

3. spłata zadłużenia przedsiębiorstwa z tytułu dokonanych wypłat za nabyte towary następuje automatycznie przez bieżące bezpośrednie zarachowywanie na rachunek kredytu na obrót towarowy części wpływów ze sprzedaży towarów tj. po cenie kosztu własnego.

Weźmy dla przykładu państwowe przedsiębiorstwo handlowe, w którym obowiązujące pokrycie normatywu „towary“ wynosi: 40% — własnymi funduszami obrotowymi i 60% — kredytem bankowym (normatywnym). Towary więc zakupione przez przedsiębiorstwo w okresie wykonywania planu sprzedaży powinny być opłacone w 40% z własnych funduszy obrotowych, a w 60% — z kredytu bankowego, towary zaś zakupione po przekroczeniu planu sprzedaży — w całości z kredytu bankowego.

Jeżeli chodzi o podział wpływów ze sprzedaży towarów pod względem źródeł pokrycia ich zakupu, to przyjmuje się zawsze, że cała suma wpływów pochodzi ze sprzedaży towarów opłaconych na warunkach częściowego udziału własnych funduszy obrotowych i kredytu bankowego według ustalonego dla każdego z tych źródeł procentowego udziału w pokryciu. W przykładzie więc wyżej opisanym z ogólnej sumy wpływów ze sprzedaży przypadnie na udział (zwrot) własnych funduszy obrotowych — 40% i na udział (zwrot) kredytu bankowego — 60%.

Założenie przyjęte w poprzednim ustępie powoduje:

a) pewne uproszczenie przy regulacji kredytu na obrót towarowy,

b) korzystniejszy stosunek udziału własnych funduszy obrotowych we wpływach do udziału tychże funduszy w opłacaniu zakupionych towarów, gdyż — jak wynika z punktu 2 — w ogólnej sumie

wpływów może być również kwota ze sprzedaży towarów opłaconych w całości z kredytu bankowego.

Celem niniejszego artykułu nie jest dokładne przedstawienie techniki kredytowania i regulacji kredytu na obrót towarowy, lecz uwypuklenie pewnych powiązań w funkcjonowaniu tego kredytu, które zazwyczaj przy rozpatrywaniu przepisów szczegółowych odnośnie tego kredytu zarysowują się dosyć mgliście. Dlatego zapewne często słyszy się opinie, że kredytowanie obrotu towarowego, jest skomplikowane, a nawet trudne.

Jak wynika z punktów 1. i 2. technika kredytowania obrotu towarowego jest prosta. Zobaczmy teraz, jaki ma przebieg samo regulowanie zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy na koniec danego okresu obrachunkowego.

Technika regulowania tego zadłużenia wydaje się na pierwszy rzut oka dość skomplikowana. Jednakże już po pobieżnym zapoznaniu się z nią, okazuje się również prosta, gdyż do przeprowadzenia tej regulacji potrzebne jest pięć następujących wielkości odnoszących się do danego okresu obrachunkowego:

1. suma wypłat za towary opłacone na warunkach częściowego udziału własnych funduszy obrotowych i kredytu bankowego,

2. kwota wypłat za towary opłacone w całości z kredytu bankowego w związku z przekroczeniem planu sprzedaży,

3. suma wpływów ze sprzedaży towarów,

4. stan zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy na koniec okresu obrachunkowego,

5. stan zobowiązań przedsiębiorstwa według terminarza płatności.

Z wyżej podanych pięciu wielkości, tylko trzy pierwsze wymagają ustalenia, końcowe dwie bowiem odczytuje się wprost z odnośnego rachunku lub prowadzonej ewidencji. Poza tym dla przeprowadzenia całkowitej regulacji zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy trzeba na tych pięciu wielkościach wykonać kilka działań arytmetycznych (mnożenia, dodawania i odejmowania) na specjalnym arkuszu, którego układ i treść — można by powiedzieć obrazowo — „prowadzą za rękę“ dokonującego regulacji kredytu na obrót towarowy.

Przypatrzymy się bliżej, jakie zachodzą powiązania pomiędzy wspomnianymi wyżej pięcioma wielkościami przy regulacji kredytu na obrót towarowy.

W tym celu wyobraźmy sobie dwa prostokąty A i B. Niech pole prostokąta A oznacza ogólną sumę wypłat za zakupione przez przedsiębiorstwo towary w danym okresie obrachunkowym, a pole prostokąta B — ogólną sumę wpływów ze sprzedaży towarów w tymże okresie obrachunkowym.

Ogólna suma wypłat (prostokąt A) składa się z dwóch kwot, a mianowicie: z kwoty wypłat za towary opłacone w całości (100%) z kredytu bankowego (c) oraz z kwoty wypłat za towary opłacone na warunkach częściowego udziału własnych funduszy obrotowych i kredytu bankowego (w) według ustalonego dla każdego z tych źródeł procentowego udziału w pokryciu. Ostatnia kwota wypłat (w) została pokryta częściowo (np. 40%) z własnych funduszy obrotowych (a), a częściowo (np. 60%) z kredytu bankowego (b).

W ogólnej sumie wpływów ze sprzedaży (prostokąt B) rozróżnić należy kwotę przypadającą na

A		B	
W Wypłaty za towary opłacone na warunkach częściowego udziału własnych funduszy obrotowych i kredytu bankowego Ogólna suma wypłat	Obowiązkowy udział własnych funduszy obrotowych w wypłatach za towary (np. 40%)	a	Faktyczny udział (zwrot) własnych funduszy obrotowych we wpływach ze sprzedaży (np. 40%)
	Obowiązkowy udział kredytu bankowego w wypłatach za towary (np. 60%)	b	Ogólna suma wpływów ze sprzedaży Na spłatę transzy kredytu, której termin płatności przypada w danym okresie obrotowym
	Wypłaty za towary opłacone w całości (100%) z kredytu bankowego	c	
		Wysokość nowej transzy kredytu	

udział (zwrot) własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstwa (a') oraz kwotę przypadającą na udział (zwrot — np. 60%) kredytu bankowego (b'), które stanowiły źródło pokrycia zobowiązań za towary, obecnie już sprzedane.

Poza tym założymy, że dla przedsiębiorstwa ustala się tylko jedną transzę kredytu za dany okres obrachunkowy, gdyż posiada ono zatwierdzony w planie finansowo-handlowym tylko jeden wskaźnik w dniach dla normatywu „towary“.

Regulacja zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy obejmuje dwie następujące po sobie kolejno czynności:

- I. sprawdzenie udziału własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstwa w wypłatach za towary i we wpływach ze sprzedaży,
- II. uzgodnienie stanu zobowiązań przedsiębiorstwa wobec Banku według terminarza płatności ze stanem zadłużenia na rachunku kredytu na obrót towarowy.

Ad I) Aby wyliczyć obowiązkowy udział własnych funduszy obrotowych w wypłatach za towary opłacone na warunkach częściowego udziału tych funduszy i kredytu bankowego (a), należy sumę wypłat z tego tytułu przemnożyć przez ustalony procent pokrycia tymi funduszami normatywu „towary“ (np. 40%). Wówczas udział kredytu bankowego w tych wypłatach — $b = w - a$.

Podobnie postępujemy, aby ustalić w ogólnej sumie wpływów ze sprzedaży (s) faktyczny udział (zwrot) własnych funduszy obrotowych we wpływach (a'). Wówczas kwota przypadająca na udział (zwrot) kredytu bankowego $b' = s - a'$.

Zasadą jest, że przedsiębiorstwo powinno pokryć obowiązkowo z własnych funduszy obrotowych przypadającą nań kwotę częściowego udziału. Źródłem wspomnianego pokrycia może być tylko część wpływów ze sprzedaży towarów.

Wobec tego należy rozpatrzeć stosunek obowiązkowego udziału własnych funduszy obrotowych w wypłatach za towary (a) do faktycznego udziału (zwrotu) własnych funduszy obrotowych we wpływach ze sprzedaży (a'). Mogą tu zachodzić następujące trzy ewentualności:

1) faktyczny udział (zwrot) własnych funduszy obrotowych we wpływach ze sprzedaży (a') nie po-

krywa obowiązkowego udziału tych funduszy w wypłatach za towary (a), wówczas brakującą do pokrycia kwotę przelewa się z rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa na rachunek kredytu na obrót towarowy, zmniejszając w ten sposób zadłużenie przedsiębiorstwa na rachunku tego kredytu. W razie braku pokrycia na rachunku rozliczeniowym przedsiębiorstwo zostaje zadłużone na rachunku kredytu przeterminowanego;

2) faktyczny udział (zwrot) własnych funduszy obrotowych we wpływach ze sprzedaży (a') pokrywa z nadwyżką obowiązkowy udział tych funduszy w wypłatach za towary (a), wówczas nadmiar odprowadza się na rachunek rozliczeniowy przedsiębiorstwa, zwiększając zadłużenie przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy;

3) faktyczny udział (zwrot) własnych funduszy obrotowych we wpływach ze sprzedaży (a') jest akurat równy obowiązkowemu udziałowi tych funduszy w wypłatach za towary (a), wówczas nie dokonuje się przeksięgowania żadnych kwot.

Ad II) Nowa transza kredytu, której Bank udzielił przedsiębiorstwu w danym okresie obrotowym wynosi $b + c$, a więc jest sumą kwoty stanowiącej udział kredytu bankowego w wypłatach za towary opłacone na warunkach częściowego udziału oraz kwoty wypłat za towary opłacone w całości (100%) z kredytu bankowego.

Wspomnianą nową transzę kredytu wpisuje się do terminarza płatności kredytu na obrót towarowy ze ściśle określoną datą płatności, skreślając w nim jednocześnie transzę kredytu, której termin płatności przypadał w danym okresie obrotowym. Suma wszystkich transz kredytu, których termin płatności przypada w następnych okresach obrotowych jest stanem zobowiązań przedsiębiorstwa wobec Banku według terminarza płatności.

Stan zobowiązań przedsiębiorstwa wobec Banku według terminarza płatności oraz stan zadłużenia na rachunku kredytu na obrót towarowy (już po dokonaniu przeksięgowania wynikającego z porównania udziału własnych funduszy obrotowych we wpływach ze sprzedaży i w wypłatach za towary — punkt I) powinny być sobie równe. W wyniku uzga-

dniania tych stanów mogą zachodzić następujące przypadki:

1) zadłużenie przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy jest wyższe od stanu zobowiązań według terminarza płatności, wówczas należy nadwyżkę zadłużenia na rachunku tego kredytu spłacić w ciężar rachunku rozliczeniowego, a w razie braku na nim pokrycia w ciężar rachunku kredytu przeterminowanego.

Nadwyżka zadłużenia bowiem powstała wskutek częściowego nie spłacenia przez przedsiębiorstwo transzy kredytu, której termin płatności przypadł w danym okresie obrachunkowym. Zaistnieje to wtedy, gdy wpływy ze sprzedaży przeznaczone na spłatę kredytu bankowego (b') są niższe od płatnej transzy kredytu;

2) zadłużenie przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy jest niższe od stanu zobowiązań według terminarza płatności, wówczas o kwotę różnicy należy pomniejszyć najwcześniej płatną transzę kredytu. W tym przypadku mamy do czynienia z przedterminową spłatą części transzy kredytu, której termin płatności jeszcze nie zapadł, na skutek tego, że wpływy ze sprzedaży przeznaczone na spłatę kredytu bankowego (b') były wyższe od transzy kredytu płatnej w danym okresie obrachunkowym;

3) zadłużenie przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy jest równe stanowi zobowiązań według terminarza płatności, wówczas nie należy dokonywać żadnych zmian, gdyż stan taki jest prawidłowy.

Jak wynika z powyższego regulacja zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy nie jest ani trudna, ani skomplikowana, a tylko w niewielkim stopniu może bardziej pracochłonna, niż regulacja zadłużenia na rachunku kredytu normatywnego na podstawie oświadczenia

o stanie wartości normowanych środków obrotowych (wzór C-1).

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z większą precyzją wykonania, czynność ta jest z natury rzeczy więcej pracochłonna. Niewątpliwie kredyt na obrót towarowy jest bardziej precyzyjnym instrumentem finansowania i kontroli obrotu towarowego przedsiębiorstw handlowych, niż kredyt normatywny, udzielany w trybie uzupełniania funduszy obrotowych tych przedsiębiorstw.

Wynika również ze sposobu regulacji zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na obrót towarowy, że regulacja ta jest jednocześnie podwójną kontrolą gospodarki przedsiębiorstwa, a mianowicie: raz od strony prawidłowego udziału własnych funduszy obrotowych w operacjach przedsiębiorstwa, a drugi — od strony przestrzegania przez przedsiębiorstwa prawidłowej rotacji towarowej czyli od strony bardzo ścisłego powiązania zakupu ze sprzedażą. Krótko mówiąc: **towary zakupione do normalnego obrotu towarowego (a nie na tworzenie zapasów celowych), powinny być sprzedane w okresie ustalonej rotacji dla danego przedsiębiorstwa.**

Zasady tej przestrzegać muszą wszystkie przedsiębiorstwa finansowane kredytem na obrót towarowy. Jest to istotna cecha funkcjonowania kredytu na obrót towarowy i dlatego wydaje się, że wszelkie uproszczenia, jakie — być może — jeszcze będą zastosowane przy wprowadzeniu nowych przepisów odnośnie kredytu na obrót towarowy, nie powinny odnosić się do zasad regulacji zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku tego kredytu, gdyż w przeciwnym razie Bank pozbawiłby się wyżej opisanego instrumentu podwójnej kontroli — co w pewnym stopniu wpłynęłoby demobilizująco na przedsiębiorstwa handlowe na odcinku gospodarki towarowej i finansowej.

SYSTEM OBIEGU PIENIĘŻNEGO ZSRR*)

W opracowaniu niniejszym omówimy system planowania i regulowania obiegu piędznego, strukturę masy piędznej oraz sposób scentralizowanego systemu regulowania emisji

1. Obrót gotówkowy w gospodarce radzieckiej

W gospodarce narodowej ZSRR istnieją rozliczenia gotówkowe i bezgotówkowe. Jeśli chodzi o wielkość tych rozliczeń, to nie są one sobie równe. Rozliczenia bezgotówkowe wielokrotnie przewyższają obrót gotówkowy.

Rozliczenia bezgotówkowe obowiązują przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz organizacje i instytucje, które powinny swoje zasoby piędzne przechowywać w banku i swoje rozliczenia przeprowadzać przez bank. Kółchozy, zgodnie z ustawą artykułu rolnego, przechowują swe środki piędzne w Banku Państwa (Gosbanku) lub w kasach oszczędności.

Obrót gotówkowy w Związku Radzieckim ogranicza się zasadniczo do sfery obrętu towarowego, stosunków państwa i ludności oraz wzajemnych stosunków

między poszczególnymi grupami ludności. Wpłat bezgotówkowych ludność dokonuje przy opłaceniu usług komunalnych.

Ścisłe rozgraniczenie dziedziny rozliczeń bezgotówkowych i gotówkowych nie oznacza bynajmniej, że te dwie dziedziny nie są z sobą powiązane. Przeciwnie między tymi dwiema dziedzinami istnieje ścisłe wzajemne powiązanie. Na rachunki przedsiębiorstw przemysłowych z reguły wpływają środki piędzne drogą wpłat bezgotówkowych, a wydatki z tych rachunków dokonywane są w znacznej mierze gotówką — przy wypłacie zarobków. Na rachunki organizacji handlowych środki przeważnie wpływają w formie wpłat gotówkowych, a płatności tych organizacji dokonywane są przeważnie drogą przelewów bezgotówkowych.

Obrót gotówkowy w gospodarce radzieckiej ujęty jest w ramy prawne i wymaga specjalnych metod organizowania oraz operatywnego regulowania.

Piędz gotówkowy, wpływający do kas przedsiębiorstw, organizacji i instytucji państwowych, ze sprzedaży towarów, świadczonych usług i innych wpłat gotówkowych ludności wpłaca się na rachunki rozliczeniowe w Banku Państwa (dla niektórych nie-

*) Opracowano na podstawie rozdziału IX części III książki pt. Obieg piędzny i kredyt ZSRR — kolektyw autorski pod redakcją Ikonnikowa, Gosfinizdat. Moskwa 1952 r.

licznych przedsiębiorstw i organizacji na rachunki w bankach komunalnych). Na wypłatę plac oraz na różne drobne potrzeby gospodarcze organizacje i instytucje otrzymują gotówkę z rachunków bieżących w banku. System ten pozwala państwu — przy pomocy Banku Państwa — dokonywać w kraju kontroli obrotu gotówkowego.

Głównym kanałem, którym pieniądze wpływają do obiegu jest zarobek robotników i urzędników, zapłata dniówek obrachunkowych dla kołchoźników oraz zapłata za skup artykułów rolnych. W ciągu pięciu lat poprzedzających wojnę narodową — wypłata gotówki z kas Banku Państwa na wyżej wymienione cele wynosiła przeciętnie ca 90% wszystkich wypłat gotówkowych Banku Państwa.

Powrót pieniądza do kas Banku Państwa następuje przeważnie w drodze sprzedaży towarów przez państwową i spółdzielczą sieć detaliczną. Z ogólnej sumy wpływów do kas Banku Państwa w ciągu pięcioletniego okresu przedwojennego na utarg handlowy przypada do 85%. Oprócz tego do kas Banku Państwa wpływa gotówka od organizacji i przedsiębiorstw świadczących wszelkiego rodzaju usługi dla ludności (transportowe, komunikacyjne, bytowe i inne).

Oprócz obrotu gotówkowego pomiędzy organizacjami państwowymi i ludnością, który ma podstawowe znaczenie dla obiegu pieniężnego — istnieje jeszcze obrót gotówkowy między poszczególnymi grupami ludności, przede wszystkim między ludnością wiejską i miejską. Obrót ten związany jest przeważnie ze sprzedażą produktów rolnych na rynku kołchoźniczym. Ekonomiczne znaczenie tego obrotu gotówkowego polega głównie na tym, że jest on jednym z kanałów przepływu gotówki do ludności wiejskiej, która zużywa te pieniądze na zakup towarów w sklepach państwowych i spółdzielczych.

Pieniądze wypłacone z kas Banku Państwa, spełniwszy swą funkcję środka obiegu, środka płatniczego — kończą swój obrót powrotem do kas Banku Państwa. Nie oznacza to jednak, że wszystkie pieniądze które weszły do obiegu wracają w całości do punktu wyjścia. Część pieniędzy osiada w kanałach obiegu pieniężnego i praktycznie nigdy całkowicie nie powraca do kas Banku Państwa. Przy niezmiennej wielkości masy pieniężnej w obrocie im więcej pieniędzy osiada w kanałach obrotu tym obieg jest wolniejszy.

Przy różnej szybkości obiegu gotówkowego ta sama masa pieniężna może obsłużyć obrót pieniężny różnych rozmiarów. Obrót gotówkowy kraju może zwiększyć się, a ilość pieniędzy konieczna do obsłużenia tego zwiększonego obrotu, w wyniku przyspieszenia szybkości obiegu pieniądza — zmniejszy się. Zwolnienie szybkości obiegu pieniądza, nawet przy zmniejszeniu obrotu pieniężnego może spowodować to, że poprzednia masa pieniężna okaże się nie wystarczająca do obsłużenia tego zmniejszonego obrotu pieniężnego.

Decydującym czynnikiem szybkości obiegu pieniężnego w funkcji środka obiegu jest rozpiętość w czasie między otrzymaniem i wydatkowaniem dochodów pieniężnych ludności. Okres między momentem otrzymania pieniędzy przez robotników i urzędników, a ich wydatkowaniem na zakup towarów wynika z terminów wypłat zarobków. Zaopatrywanie robotników i urzędników w artykuły spożywcze dokonywane jest przez dwa źródła: przez państwową i

spółdzielczą sieć handlową i przez rynek kołchoźniczy. Dlatego okres pozostawiania pieniędzy w kanałach obiegu, otrzymywanych przez robotników i urzędników, w wielkiej mierze zależy od tego gdzie dokonują oni swych zakupów — czy w sklepach państwowych i spółdzielczych, czy na rynku kołchoźniczym. Przy zakupach dokonywanych w handlu państwowym obrót pieniądza z reguły zamyka się z chwilą wpłacenia ich do kasy sklepu. O ile jednak część zarobków kieruje się na zakupy na rynku kołchoźniczym, to pieniądze nie kończą swego obrotu, a droga ich komplikuje się i wydłuża.

U kołchoźników okres czasu między sprzedażą a zakupem towarów trwa niekiedy kilka miesięcy, co związane jest z istniejącą jeszcze sezonowością ich dochodów pieniężnych. Zasadnicza masa pieniężnych dochodów kołchozów osiada na ich rachunkach bieżących w Banku Państwa, przy czym kołchozy w ciągu roku pobierają gotówkę z tych rachunków mniej więcej równomiernie, niezależnie od poważnych wahań w wysokości salda na tych rachunkach.

Maksymalne pozostałości na rachunkach bieżących kołchozów przypadają na dzień 1 stycznia, a minimalne na dzień 1 maja. Stosunek minimum do maksimum wyraża się w przybliżeniu jak 1 : 5. Przy takim ostrym wahanii pozostałości na rachunkach, wypłata gotówki średnio w ciągu trzech lat przedwojennych wynosiła w pierwszym kwartale 27%, w drugim — 20%, w trzecim — 25%, w czwartym — 28% ogólnej średniorocznej sumy wypłat gotówkowych.

Okres pozostawiania pieniędzy w kanałach obiegu zależy także od prawidłowości planowania obrotu towarowego handlu państwowego i spółdzielczego. Prawidłowe obliczenie siły nabywczej ludności w każdym rejonie i odpowiednie zaspokojenie jej potrzeb przyspiesza szybkość obrotu towarowego a tym samym i obrót pieniężny. I na odwrót — nieprawidłowy podział masy towarowej w przekroju terytorialnym, nie uwzględniający siły nabywczej ludności poszczególnych rejonów, nieprawidłowe planowanie struktury obrotu towarowego w zakresie asortymentu, niechybnie doprowadzi do zwolnienia obrotu towarowego, sztucznego zwiększenia zapasu towarów oraz do opóźnienia powrotu pieniądza do kas banku.

Oдноśnie czasokresu obrotu pieniądza, jako środka płatniczego, to zależy on przede wszystkim od zgodności terminów płatności z terminami otrzymywanych dochodów. Im bardziej terminy płatności przystosowane są do terminów otrzymywania dochodów, tym mniejsza powinna być rezerwa środków płatniczych u ludności. U robotników i pracowników terminy płatności podatków, pożyczek oraz innych zobowiązań pieniężnych wobec państwa przystosowane są do terminów otrzymywania wypłaty zarobków.

Płatności kołchoźników z tytułu zobowiązań podatkowych wobec państwa przystosowane są do okresów masowej realizacji produktów rolnych. Jednakże nie występuje tutaj pełna zgodność tych terminów, w wyniku czego chłopci posiadają stale pewne pozostałości środków pieniężnych, które służą jako rezerwa środków płatniczych.

Czasokres obrotu pieniądza w funkcji środka oszczędności pracujących zależy od rozgałęzienia sieci kas oszczędności oraz jakości ich pracy. Część oszczędności pracowniczych lokowana jest w obligacjach pożyczek państwowych, pozostała zaś część stanowi źródło wzrostu wkładów w kasach oszczędności.

Przy ekonomicznej charakterystyce obrotu pieniędzy należy rozróżnić szybkość obrotu pieniędzy i szybkość ich obiegu.

Szybkość obrotu pieniędzy jest to wielkość, która pokazuje ile razy w danym okresie za pośrednictwem jednego znaku pieniężnego dokonano czynności kupna i sprzedaży (jeśli chodzi o funkcję pieniędzy jako środka obiegu) oraz ile dokonano płatności przy pomocy jednego znaku pieniężnego (jeśli idzie o funkcję pieniędzy jako środka płatniczego).

Szybkość obiegu pieniędzy jest to wielkość, która pokazuje ile razy w danym okresie masa pieniężna znajdująca się w obiegu, przechodzi przez kasy Banku Państwa.

Obliczenie szybkości powrotu pieniędzy do kas Banku Państwa ma ważne znaczenie dla planowania i regulowania obiegu pieniężnego.

Szybkość obiegu pieniędzy określa się przez podzielenie ogólnej sumy pieniędzy wpływającej z kanałów obiegu w określonym czasie do kas Banku Państwa, przez przeciętną wysokość emisji w przeciągu tegoż okresu. Jeśli np. wpływ gotówki do kas Banku Państwa w ciągu roku wynosi 300 milionów rubli, a przeciętny stan emisji w ciągu roku 15 milionów rubli, to szybkość obiegu pieniądza w danym przypadku będzie wynosić 20 razy ($300 : 15$) w ciągu roku i w rezultacie czas przebywania pieniędzy w obrocie wynosi 18 dni ($360 : 20$).

Dzięki socjalistycznemu planowaniu gospodarki narodowej wypuszczenie pieniędzy do obiegu i powrót ich do kas Banku Państwa ma charakter planowy i znajduje się pod kontrolą państwa.

W każdym określonym momencie tylko część pieniędzy znajdujących się w kanałach obiegu funkcjonuje w charakterze środka obiegu i środka płatności, pozostała ich część, i to największa, stanowi z jednej strony rezerwę środków nabycia i płatności, a z drugiej strony — gotówkowe oszczędności pracujących, które tylko potencjonalnie stanowią środek płatności lub środek obiegu. Wobec tego aby dokładnie określić ilość pieniędzy, która powinna stale znajdować się w kanałach obiegu, konieczna jest znajomość zasad określających proces stałego osiadania wiadomej sumy pieniędzy w kanałach obiegu.

Proces ten zależy od wielu czynników, zarówno natury ekonomicznej jak organizacyjnej.

Po pierwsze ilość pieniędzy znajdujących się stale w obiegu, określana jest wielkością dochodów pieniężnych ludności.

Przy pozostałych warunkach niezmiennych, wzrostu dochodów pieniężnych ludności towarzyszy wzrost pieniędzy w obiegu i odwrotnie, zmniejszenie dochodów pieniężnych powinno prowadzić do zmniejszenia pieniędzy w obiegu. Zmiany w dochodach pieniężnych ludności w tym przypadku doprowadzą do odpowiednich zmian w wysokości obiegu pieniądza zarówno w postaci rezerwy środków nabycia i środków płatności jak i w postaci środków oszczędności pracujących. Dla określenia ilości pieniędzy osiadających w kanałach obiegu, na równi z ogólną wielkością dochodów, ważne znaczenie posiada ujęcie zróżnicowania poziomu dochodów indywidualnych.

Po drugie, dla ilości pieniędzy stale przebywających w obiegu ogromne znaczenie posiada częstotliwość i regularność otrzymywania dochodów pieniężnych przez ludność.

Im częściej i regularniej ludność otrzymuje dochody pieniężne, to przy tej samej sumie dochodów mniej pieniędzy osiada w obiegu i na odwrót, czym

rzadziej i mniej regularnie otrzymuje ludność swe dochody pieniężne, tym więcej pieniędzy osiada w obiegu.

Wysokość rezerwy pieniężnej u każdego robotnika, urzędnika, kołchoźnika itd. osiąga z reguły maksymalny poziom z chwilą otrzymania wynagrodzenia a następnie stopniowo maleje.

Taki ruch pieniędzy od jednej do drugiej daty ich otrzymywania ma miejsce u każdej poszczególnej jednostki posiadającej dochody pieniężne. W taki właśnie sposób kształtowałyby się pozostałości pieniężne u ludności w całym kraju jeśli by wszystkie płatności dokonywane były jednorazowo w ciągu całego okresu płatniczego. Na przykład — 1 i 16 dnia każdego miesiąca przy otrzymywaniu wypłaty zarobków dwa razy w miesiącu tj. przy systemie dwutygodniowych wypłat. Inaczej będzie się kształtować pozostałość pieniędzy w kanałach obiegu przy równomiernym rozłożeniu płatności na każdy dzień okresu płatniczego. Równomierne otrzymywanie i wydatkowanie dochodów pieniężnych stwarza podstawę przy której pozostałości pieniężne całej ludności nie podlegają istotnym wahaniom i stanowią wielkość prawie stałą.

Pozostałość pieniędzy w rękach ludności w okresie od jednej do drugiej daty ich otrzymywania stanowi rezerwę środków nabycia i płatności. Normalny obieg pieniężny przewiduje na każdy dany dzień określoną rezerwę nabywczą i płatniczą. Rezerwa ta przez cały czas jest wydatkowana i przez cały czas uzupełniana; u jednych robotników, urzędników i kołchoźników danego dnia jest ona maksymalna u innych — minimalna, jednak w całości jest ona wielkością stałą, jeśli nie ulega zmianie wielkość pieniężnych dochodów ludności.

Tak na przykład, jeśli pieniądze otrzymuje się w równych częściach sześć razy w miesiącu, znaczy to, że w przeciągu pięciu dni wszyscy robotnicy, urzędnicy i kołchoźnicy otrzymują swoje pięciodniowe dochody. Jedna grupa pracowników otrzymuje swój pięciodniowy dochód pierwszego dnia miesiąca, inna drugiego itd.

Załóżmy, że suma dochodów pieniężnych każdej grupy wynosi 10 milionów rubli i że pieniądze te wydatkowane są w całości w równych częściach do następnej daty wypłaty, tj. po 2 miliony rubli dziennie. Wówczas w grupie otrzymującej pieniądze piątego dnia miesiąca pozostałość pieniędzy w tym dniu równać się będzie 10 milionów rubli, w grupie otrzymującej pieniądze w czwartym dniu miesiąca — 8 milionów rubli, trzeciego dnia — 6 milionów rubli, drugiego dnia — 4 miliony rubli, pierwszego — 2 miliony rubli, a cała pozostałość pieniędzy na każdą datę wynosi 30 milionów rubli. Owe 30 milionów rubli stanowią właśnie stałą, niezmienną rezerwę środków płatniczych i nabywczych ludności.

Przy okresie płatniczym wynoszącym 30 dni stała rezerwa środków płatniczych i nabywczych wynosić będzie już nie 30 milionów rubli, a 155 milionów rubli.

Zarobki robotników i urzędników wypłaca się z reguły raz na dwa tygodnie. Placówki Banku Państwa dążą, aby wypłaty zarobków rozłożone były mniej lub więcej równomiernie w przeciągu całych piętnastu dni.

Częstotliwość i regularność otrzymywania dochodów pieniężnych przez kołchoźników i chłopów indywidualnych jest inna niż u robotników i urzędników.

Chłopi - kołchoźnicy główną masę dochodów otrzymują w drodze podziału pieniężnych dochodów kołchozów za dniówki obrachunkowe. Oprócz tego część dochodów otrzymują ze sprzedaży produktów organizacji państwowym i spółdzielczym, a także ze sprzedaży produktów bezpośrednio ludności na rynkach kołchoźniczych. Okresowość otrzymywania dochodów pieniężnych z każdego z tych źródeł jest różna.

W ciągu roku kołchoźnikom wypłaca się zaliczki w wysokości nie większej niż 50% należnych im dochodów pieniężnych rozdzielanych za dniówki obrachunkowe. W kołchozach upraw technicznych wypłata zaliczek pieniężnych dokonywana jest w okresie dostaw dla państwa nie częściej niż raz na tydzień w wysokości 60% sumy otrzymywanej przez kołchoz za dostarczoną produkcję. Pozostałą część dochodów pieniężnych, podlegających podziałowi za dniówki obrachunkowe, wypłaca się kołchoźnikom po sporządzeniu i zatwierdzeniu rocznego sprawozdania kołchozu. Dlatego w pierwszym kwartale roku jest największe nasilenie wypłat za dniówki.

Pieniężne dochody kołchoźników za dostarczone produkty państwu realizowane są przeważnie w okresie zniw. Taka odrębność w terminach otrzymywania dochodów pieniężnych, a w związku z tym i wydatkowania tych dochodów powoduje, że u kołchoźnika — przy równej wysokości dochodów z robotnikiem — rezerwy gotówkowe są zawsze wyższe.

Po trzecie — ilość pieniędzy stale pozostających w kanałach obiegu zależna jest od rozmiarów i okresu przebywania gotówki w kasach przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz w instytucjach.

Istnienie rozliczeń gotówkowych zarówno między ludnością i organizacjami jak też między samymi organizacjami powoduje konieczność utrzymywania stałego pogotowia kasowego. Pogotowie kasowe przedsiębiorstw w całym kraju stanowi, dzięki obowiązującej kontroli stanu pogotowia — mniej więcej wielkość stałą, która zmienia się tylko w miarę zmiany obrotów kasowych. Im mniejsze jest pogotowie kasowe organizacji tym mniej pieniędzy osiada w obiegu. W związku z tym wielkie znaczenie posiada regulowanie pogotowia kasowego organizacji.

Rezerwy kasowe organizacji gospodarczych i innych tworzą się z dwóch źródeł: z pieniędzy otrzymywanych z kas Banku Państwa oraz z pieniędzy wpływających ze sprzedaży towarów lub świadczonych usług. Wielkość i terminy pogotowia pieniężny w kasach organizacji reguluje się niezależnie od źródeł wpływu pieniędzy. Pieniądze otrzymywane z Banku Państwa na wypłatę zarobków mogą być przetrzymywane w kasach organizacji w ciągu trzech dni. Po tym terminie niewypłacona część zarobków przekazywana jest na rachunek rozliczeniowy lub bieżący w Banku Państwa. Wydatkowanie wpływów z utargów bezpośrednio z kasy przedsiębiorstwa, organizacji i instytucji, jest także regulowane przepisami prawnymi, przy czym norma wydatkowania gotówki jest zróżnicowana w zależności od charakteru działalności przedsiębiorstw.

Obecnie obowiązują następujące normy wydatkowania wpływów utargów gotówkowych na niezbędne potrzeby przedsiębiorstwa, a także normy pogotowia kasowego w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach.

W przedsiębiorstwach handlowych normy wydatkowania wpływów z utargu wynoszą na wsi od 2,5 do 5%, a w mieście od 2,5 do 3% sumy obrotu miesięcz-

nego w przedsiębiorstwach żywienia zbiorowego — 7%. Przedsiębiorstwa komunalne, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa widowiskowe oraz inne organizacje, posiadające systematyczne wpływy gotówkowe, mogą wydawać najwyżej 3% swych wpływów z pominięciem kas Banku Państwa. Spółdzielnie spożywców na skutek usprawnienia dokonywania zakupów produktów w kołchozach i u kołchoźników, po określonych cenach zakupu, mają prawo wydatkować w okresie masowych dostaw do 30% swoich wpływów z utargu, z pominięciem Banku Państwa.

Dla kas oszczędności, organów łączności, banków komunalnych oraz każdej placówki Banku Państwa ustala się limit kasowy w zależności od wielkości dokonywanych przez nie operacji gotówkowych. Wielkość rezerwy kasowej kołchozu określa się na zebrawaniu ogólnym kołchoźników przy rozpatrywaniu rocznego preliminarza dochodów i wydatków kołchozu.

Bank Państwa, dokonując operatywnego regulowania obiegu pieniężnego, szczególnie surowo kontroluje prawidłowość przestrzegania dyscypliny kasowej przez organizacje mające systematyczne wpływy gotówkowe ze sprzedaży towarów i świadczenia usług.

Do takich organizacji należy przede wszystkim państwowa i spółdzielcza detaliczna sieć handlowa, organizacje transportowe, organizacje usługowe i kołchozy. Zmierzając do maksymalnego zmniejszenia pozostałości kasowych Bank Państwa zawiera umowy z tymi organizacjami na inkasowanie utargów przez aparat inkasowy banku.

W stosunku do organizacji, które naruszają dyscyplinę kasową placówki Banku Państwa stosują sankcje kredytowo - rozliczeniowe lub nawet sądowe.

Konieczność walki o zmniejszenie kasowych nadwyżek uzasadnione jest nie tylko tym, że Bank Państwa jest środkiem emisyjnym, ale i tym, że bank ten jest jedynym ośrodkiem kredytu krótkoterminowego.

Każdy dodatkowy rubel na rachunkach bieżących i rozliczeniowych pozwala na zwiększenie operacji kredytowych a tym samym na wzmocnienie kontroli produkcji, rozdziału i obiegu produktów.

Regulowanie rezerw kasowych stało się możliwe dzięki zwycięstwu socjalizmu w ZSRR, w wyniku likwidacji elementów prywatno - kapitalistycznych zarówno w handlu jak i przemyśle.

Po czwarte — wielkość stałej pozostałości pieniędzy w kanałach obiegu zależy od rozwoju sieci kas oszczędności oraz od jakości ich pracy przy obsłudze klientów.

Kasy oszczędności są tym rezerwuarem, w którym mogą i powinny akumulować się środki oszczędności pracujących. Dochody pieniężne ludności nieustannie zwiększają się dzięki systematycznemu rozwojowi socjalistycznej produkcji. W związku z tym wzrastają również oszczędności pracujących. Część oszczędności ludzie radzieccy lokują w obligacjach pożyczek państwowych.

Wkłady w kasach oszczędności powstają w znacznej mierze w wyniku tworzenia się nadwyżek środków nabycia i płatności świata pracy. W związku z tym możliwości zmniejszenia ilości pieniędzy w kanałach obiegu, przy pomocy kas oszczędności, są ogromne.

Przy obliczaniu ilości pieniędzy niezbędnych dla obiegu, określenie wielkości oszczędności, dokładne rozgraniczenie ich od bieżących rezerw środków nabycia i płatności jest skomplikowaną czynnością wy-

magającą systematycznego badania pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Z powyższego jasno wynika, że najbardziej istotnymi warunkami i czynnikami uzasadniającymi wielkość obiegu pieniężnego są: rozmiary obrotu gotówkowego w kraju, częstotliwość otrzymywania dochodów pieniężnych ludności, pozostałości kasowe w państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstwach, organizacjach i instytucjach, jakość pracy kas oszczędności.

Zatem przy niezmiennych dochodach pieniężnych i stałej proporcji dochodów pieniężnych i wydatków ludności zmniejszenie masy pieniężnej w obiegu oraz przyspieszenie powrotu pieniędzy do kas Banku Państwa możliwe jest przez:

a) usprawnienie pracy placówek Banku Państwa w zakresie inkasowania utargu w przedsiębiorstwach i organizacjach,

b) zwiększenie kontroli Banku Państwa nad przestrzeganiem dyscypliny kasowej przez organizacje i instytucje,

c) zwiększenie sieci kas oszczędności oraz usprawnienie ich pracy w zakresie przyciągania oszczędności pieniężnych ludności oraz rezerwy ludności w zakresie środków nabywania i płatności,

d) usprawnienie terenowego planowania obrotu towarowego,

e) zwiększenie przez kołchozy dostaw nadmiaru produkcji państwu i spółdzielczości, drogą zmniejszenia zbytu jej na rynkach kołchoźniczych,

f) zwiększenie rozliczeń bezgotówkowych.

Realizacja tych warunków ułatwia i usprawnia manewrowanie masą pieniężną, zwiększa kontrolę banku w zakresie wydatkowania gotówki przez przedsiębiorstwa i organizacje, stwarza bardziej równomierny popyt na towary. Wszystko to sprzyja owocnej walce o stałość rubla radzieckiego i wzmocnienie rozrachunku gospodarczego.

2. Podstawa planowania obiegu pieniężnego w ZSRR

Krażenie produktu społecznego w społeczeństwie socjalistycznym dokonuje się w sposób planowy. Przy istnieniu stosunków towarowo - pieniężnych w gospodarce socjalistycznej obieg pieniędzy jest nieodłączną składową częścią krążenia produktu społecznego. Innymi słowy, krążenie produktu społecznego powoduje ruch pieniędzy. Dlatego ekonomiczną podstawą obiegu pieniężnego w gospodarce socjalistycznej jest planowe krążenie elementów materialno - rzeczowych produkcji, podziału i wymiany. Nie oznacza to jednak, że ruch pieniędzy w socjalizmie jest prostym odzwierciedleniem wartości materialnych. Pieniądze wykorzystywane są w państwie socjalistycznym w charakterze potężnej dźwigni gospodarczego wpływania na przebieg wykonania zadań planowych w dziedzinie produkcji, podziału i obrotu towarów.

Wielkość obrotu gotówkowego w kraju zależy od wielkości produktu społecznego (bez produkcji nietowarowej w kołchozach) wyrażonego w postaci pieniężnej. Jasne jest, że im większy jest produkt społeczny, przy innych równych warunkach, tym większa jest jego wartość pieniężna, tym odpowiednio zwiększają się zarobki robotników, urzędników oraz dochody pieniężne kołchoźników. Na wielkość produktu społecznego w postaci pieniężnej wpływa wiele czynników. Najważniejsze z nich, z punktu widzenia obrotu gotówkowego, są: wielkość produktu

socjalnego, stosunek funduszu akumulacji i funduszu spożycia w dochodzie narodowym, poziom wydajności pracy i poziom dochodów pieniężnych ludności oraz planowych cen towarów i usług.

Określenie tempa wzrostu akumulacji i spożycia w znacznej mierze uzasadnione jest poziomem cen i dochodów pieniężnych mas pracujących. Stopień obniżenia cen i wzrost indywidualnych dochodów pieniężnych ludności w pierwszym rzędzie zależy od poziomu wydajności pracy.

Wzrost wydajności pracy w warunkach gospodarki socjalistycznej sprzyja wzrostowi produktu społecznego, obniżeniu kosztów własnych produkcji poprzez zmniejszenie nakładów na wytworzenie jednostki produkcji. Jednocześnie dochody pieniężne coraz silnie nabywczą ludności wzrasta. Obniżenie cen przedmiotów powszechnego spożycia w wyniku wzrostu wydajności pracy oznacza, że stosunek między akumulacją i spożyciem zmienił się na korzyść ostatniego. Oznacza to, że przy tej samej wielkości produktu społecznego w naturalnej postaci mogą zaistnieć warunki zmniejszenia obrotu gotówkowego.

Przy określonej wielkości produktu społecznego w postaci pieniężnej, wielkość obrotu gotówkowego w kraju, jako całości, zależy od wielkości tej części produktu społecznego w formie pieniężnej, która przypada na indywidualne potrzeby pracujących i która jest dzielona odpowiednio do ilości i jakości włożonej pracy w formie dochodów pieniężnych.

Na obrót gotówkowy wpływają także stosunki ludności z systemem finansowym.

Te czynniki gospodarcze określające wielkość obrotu pieniężnego, znajdują swój konkretny wyraz w zadaniach planu narodowo - gospodarczego.

Plan narodowo - gospodarczy przewiduje wielkość produkcji i jej strukturę, wzrost wydajności pracy, koszty własne, ilość robotników i urzędników, normy zapłaty za pracę. Wszystko to w ostatecznym wyniku określa wielkość funduszu płac. Wobec tego fundusz płac, jako główny czynnik obrotu gotówkowego ustalany jest przez plan narodowo-gospodarczy.

Następnie wskaźnik obrotu towarowego tj. zadania w dziedzinie sprzedaży towarów ludności są częścią składową planu narodowo - gospodarczego. Planowana wielkość obrotu towarowego wynika z konkretnych zadań w zakresie produkcji towarów masowego spożycia i związana jest z ogólnymi proporcjami zawartymi w planie narodowo - gospodarczym, określającymi stosunki między spożyciem i akumulacją.

W planie narodowo - gospodarczym zawarte są zadania w zakresie skupu produktów rolnych, które wpływają na wielkość obrotu gotówkowego ludności wiejskiej. Plan narodowo - gospodarczy zawiera także dane w dziedzinie usług transportowych, usług kulturalno - bytowych, mobilizacji środków ludności poprzez podatki i pożyczki.

Tak więc, plan narodowo - gospodarczy obejmuje wszystkie wskaźniki niezbędne dla planowania obiegu pieniężnego: wielkość zasobów towarowych i usług, przeznaczonych do realizacji ludności, fundusz płac, dochody pieniężne kołchoźników, a także rozliczenia ludności z systemem finansowym. Plan narodowo - gospodarczy ustala bezpośredni związek między dochodami pieniężnymi ludności a wielkością detalicznego obrotu towarowego handlu państwowego i spółdzielczego. Innymi słowy — stosunek między popytem i podażą, mający decydujące znaczenie dla planowania obrotu pieniężnego jest nieodłączną częścią planu narodowo - gospodarczego. Wobec tego

planowanie obrotu pieniężnego podlega wymogom podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawu planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Obrót pieniędzy gotówkowych zarówno między państwem a ludnością jak i między poszczególnymi grupami ludności określa się warunkami planu narodowo-gospodarczego. Wobec tego metody planowania i regulowania każdej z wymienionych dziedzin obrotu pieniężnego są różne. W pierwszym przypadku tj. przy obrocie pieniężnym pomiędzy państwem i ludnością stosuje się **bezpośrednie metody planowania** w postaci zadań planowanych odnośnie poziomu płac, wielkości obrotu towarowego, skupu, a także poziomu cen na towary i usługi. Regulowanie i planowanie obrotów gotówkowych między różnymi grupami ludności dokonuje się **pośrednio przez oddziaływanie na rynek kolchoźniczy**, drogą planowania państwowych cen detalicznych oraz regulowania wielkości państwowego i spółdzielczego obrotu towarowego.

Z powyższego jasno wynika, że **u podstaw planowania obrotów pieniężnych w ZSRR leży planowanie: produkcji, podziału i obrotu.**

Właśnie dlatego, że życie gospodarcze ZSRR kierowane jest przy pomocy planu narodowo-gospodarczego, obroty gotówkowe regulowane są również przy pomocy tego planu. Państwo ustawicznie śledzi, aby obrót gotówkowy odpowiadał zadaniom planu narodowo-gospodarczego i sprzyjał jego wykonaniu.

W czasie sporządzania planu narodowo-gospodarczego, kiedy już zostały opracowane jego zasadnicze wskaźniki, w celu ustalenia głównego zadania w dziedzinie obiegu pieniężnego opracowuje się bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Bilans ten wykorzystuje się dla kontroli prawidłowości powiązania poszczególnych elementów planu z punktu widzenia zadań obiegu pieniężnego i jest on podstawą dla operatywnego planowania obiegu pieniężnego.

Organizacja systemu kontroli wykonania planu narodowo-gospodarczego odgrywa ogromną rolę w wypełnianiu i przekraczaniu planów w zakresie wskaźników ilościowych i jakościowych, a tym samym w stabilizacji pieniądza.

Towarzysz Stalin uczy, że „plan produkcji to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi. Realność naszego planu produkcyjnego — to miliony pracujących, tworzących nowe życie. Realność naszego planu (programu) — to żywi ludzie, to my z wami, nasza wola i praca, nasza gotowość pracować po nowemu, nasze postanowienie wykonania planu”¹⁾.

Naród radziecki w walce o przejście do komunizmu rozwija twórczą inicjatywę i dąży usilnie do terminowego wykonania planów. Przedownicy socjalistycznego współzawodnictwa przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach gospodarki podejmują zobowią-

zania o terminowe wykonanie planów produkcji, obniżenie kosztów produkcji, o osiągnięcie ponadplanowych oszczędności itp.

Wszystko to prowadzi do obniżenia kosztu zarówno pracy uprzedmiotowionej jak i żywej. Tworzy się baza gospodarcza dla obniżenia cen. Siła nabywcza rubla rośnie. Polepsza się sytuacja materialna ludności. Proces ten w narodowej gospodarce ZSRR znajduje silne odbicie w kolejnych obniżkach detalicznych cen państwowych w okresie powojennym.

Podwyższa się rola pieniężnych dochodów pracujących przez urzeczywistnienie socjalistycznej zasady „od każdego według jego możliwości, każdemu według jego pracy”.

A więc wykonywanie i przekraczanie planów produkcji w zakresie wskaźników jakościowych i ilościowych wpływa dodatnio na obieg pieniężny, a zrównoważony obieg pieniężny z kolei stwarza sprzyjające warunki dla wzrostu wydajności pracy i dalszego podnoszenia się stopy życiowej pracujących.

Należy również podkreślić znaczenie jakie posiada podstawowy plan finansowy państwa socjalistycznego — budżet państwa ZSRR — dla procesów obiegu pieniężnego. Równowaga budżetu państwowego państwa socjalistycznego jest wynikiem planowego, proporcjonalnego rozwoju socjalistycznej gospodarki i przejawia się w systematycznym przewyższaniu dochodów nad wydatkami.

W budżecie państwa ZSRR koncentruje się główna masa rezerw finansowych socjalistycznego systemu gospodarki. W wyniku wykonywania i przekraczania planów produkcji, podziału i obrotu, zwiększenia rentowności, likwidacji nakładów nieprodukcyjnych, przyspieszenia obrotowości środków obrotowych, efektywnego wykorzystywania urządzeń itd., wykonanie budżetu państwa dokonuje się systematycznie przy większej nadwyżce dochodów nad wydatkami niż było przewidziane w planie.

Nadwyżka dochodów budżetu nad wydatkami oznacza utworzenie rezerw pieniężnych, które odzwierciedlają istnienie w gospodarce odpowiednich wartości towarowo-materialowych. Innymi słowy — wzrost rezerw pieniężnych jest wskaźnikiem wzrostu wartości materialnych w gospodarce.

Środki budżetu państwa gromadzą się na rachunkach bieżących w Banku Państwa i stanowią jedno z najważniejszych źródeł środków przeznaczonych na kredytowanie gospodarki narodowej. W związku z tym zwiększenie udzielonych kredytów przez Bank Państwa dla gospodarki nie dokonuje się poprzez zwiększenie emisji, ponieważ na równi ze wzrastającym zapotrzebowaniem na kredyt wzrastają pozostałości na rachunku budżetu w Banku Państwa. Oprócz tego istnienie nadwyżki budżetu państwa stwarza możliwość wycofania części pieniędzy z obiegu, jeśli tego wymagają potrzeby gospodarce.

¹⁾ J. W. Stalin, Pisma t. 13 str. 80.

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

F. Reliszek

Łódź

Doświadczenia O/W NBP w Łodzi na odcinku likwidacji przeterminowanych należności i zobowiązań fakturowych

Główną, a zarazem powszechną nieprawidłowością występującą w gospodarce finansowej kredytowanych przedsiębiorstw, jest nieterminowe regulowanie zobowiązań, spowodowane brakiem środków płatniczych zamrożonych w przeterminowanych należnościach. Zagadnieniu temu zostało poświęcone wiele uwagi zarówno na łamach „Wiadomości NBP”, jak i w codziennej pracy komórek kredytowych.

Przeprowadzone w roku ubiegłym dwie kompensaty przeterminowanych należności i zobowiązań fakturowych oraz udzielanie kredytów bankowych w niektórych branżach do wysokości przeterminowanych należności, a przeznaczonych na spłatę przeterminowanych zobowiązań, nie dały właściwych wyników, zlikwidowały jedynie częściowo i na krótki okres czasu wysoki stan portfeli inkasowych. Problem zatorów w obrotach płatniczych nie został więc w ten sposób usunięty.

Oddział wojewódzki NBP w Łodzi — doceniając znaczenie usunięcia tej nieprawidłowości — zagadnieniem tym interesował się szczególnie w ciągu IV kwartału ubiegłego roku oraz w I kwartale roku bieżącego. Praca aparatu kredytowego, zarówno oddziału wojewódzkiego, jak i oddziałów terenowych, została w tym okresie nastawiona na wykrywanie oraz likwidację przyczyn pierwotnych, powodujących narastanie przeterminowanych należności i zobowiązań. Celem właściwego podejścia do tego zagadnienia zostało przeprowadzone szkolenie referentów kredytowych oddziałów terenowych bądź to na naradach roboczych, w których brali udział przedstawiciele oddziału wojewódzkiego, bądź to podczas przeprowadzanych inspekcji w tych oddziałach.

Analiza materiałów sprawozdawczych, jak również inspekcje w przedsiębiorstwach, wykazały, że przyczyny narastania portfeli istnieją częściowo w samych przedsiębiorstwach, na zlikwidowanie ich ma więc wyłącznie wpływ zainteresowana jednostka gospodarcza, częściowo zaś występują poza zasięgiem działalności przedsiębiorstw, które nie mają na nie żadnego wpływu. Idąc po myśli artykułu ob. M. L. Kostowskiego zamieszczonego w „Wiadomościach NBP” z grudnia ub. r. — przyczyny zostały przez nas podzielone na dwie części:

- 1) nieprawidłowe wykonywanie zadań planowanych,
- 2) niewłaściwe zaopatrywanie przedsiębiorstw w środki obrotowe.

Rozpatrując te dwa zagadnienia, przyczyniające się do narastania omawianej nieprawidłowości, musimy zadać sobie pytanie, jaką rolę na tym odcinku ma do spełnienia aparat kredytowy Banku.

Jeżeli na prawidłowe wykonywanie zadań planowych Bank posiada stosunkowo mały wpływ, ogra-

niczając się do przeprowadzania interwencji w kontrolowanych przedsiębiorstwach lub jednostkach nadrzędnych w wyniku stwierdzonych niedociągnięć, zahamowań lub zatorów w produkcji czy sprzedaży — to na właściwe zaopatrzenie przedsiębiorstw w środki obrotowe aparat kredytowy Banku posiada wpływ bardzo istotny.

Postępując zgodnie z wykazanymi wyżej założeniami, wysiłki oddziału wojewódzkiego poszły w kierunku zaopatrzenia kontrolowanych przedsiębiorstw w przysługujące im środki obrotowe. Akcja ta bazowała na niżej wymienionych założeniach:

- 1) właściwe dokredytowanie przedsiębiorstw,
- 2) oddziaływanie na jednostki nadrzędne w kierunku terminowego dotowania przedsiębiorstw z budżetu,
- 3) przestrzeganie przez komórki kredytowe przepisów I. S. na odcinku kredytowania
- 4) interweniowanie w bankach płatników.

Miesięczne sprawozdania z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw wykazywały w ciągu okresów poprzednich wysokie wartości magazynowe zaliczone do „innych kredytowanych”, a nie sfinansowane kredytami bankowymi, względnie wykazywały duże wartości zapasów zaliczone do „innych niekredytowanych”. Wydział kredytów oddziału wojewódzkiego postawił sobie za zadanie, w podejmowanych na IV kwartał ub. r. zobowiązaniach z tytułu współzawodnictwa, przeanalizowanie tych zagadnień drogą permanentnych inspekcji oddziałów, względnie narad instruktażowych w centralnych zarządach lub jednostkach równorzędnych z udziałem zainteresowanych przedsiębiorstw z terenu województwa łódzkiego. Już pierwsze analizy wykazały, że oddziały niejednokrotnie niewłaściwie przeprowadzały kwalifikacje zapasów, wychodząc z błędnego założenia, że stany magazynowe nie sfinansowane kredytami bankowymi należy zaliczać w całości do grupy „innych niekredytowanych”, bądź to zbyt pobieżnie przeprowadzały badania zapasów przyjmując, że nagromadzone remanenty powstały przeważnie z winy przedsiębiorstw. W wyniku tej akcji ca 60% zapasów zostało uznane za mogące być przedmiotem kredytu, a ponieważ gros stanowiły zapasy materiałowe — całość więc uzyskanego kredytu została zużyta, zgodnie z wymogami instrukcji, na spłatę przeterminowanych zobowiązań.

Drugim zagadnieniem na odcinku dokredytowania, na które została zwrócona szczególna uwaga, było nieskładanie przez kontrolowane przedsiębiorstwa wniosków kredytowych o przyznanie, względnie o prolongatę kredytów. Zostało to spowodowane niechęcią lub niezrozumieniem przez kontrolowane przedsiębiorstwa założeń obecnego systemu finansowego.

wego. Jednostki kontrolowane, zgodnie z założeniem systemu księgowego obowiązującego w roku ubiegłym, według którego odsetki od przeterminowanych zobowiązań księgowane były w klasie 2, gdy tym czasem odsetki od kredytów bankowych wpływały na zwiększenie kosztów — nie występowały z wnioskami o kredyty, dofinansowując się zobowiązaniami swoich dostawców. Na odcinku tym oddział wojewódzki przeprowadził szeroką akcję uświadamiająco-szkoleniową, którą zostały objęte oddziały, przedsiębiorstwa i jednostki nadrzędne. W ciągu IV kwartału ubiegłego roku zostało zorganizowanych 56 porad roboczych z centralnymi zarządami i jednostkami równorzędnymi oraz przeszło 100 konferencji z kontrolowanymi przedsiębiorstwami. Konferencje te dały pozytywne wyniki nie tylko w postaci dokredytowania, które zostało osiągnięte na ultimo roku w 95% w stosunku do zabezpieczenia, lecz również — nawiązania ścisłego kontaktu komórek kredytowych Banku z kontrolowanymi jednostkami. Współpraca ta pozwalała na bieżące rejestrowanie występujących nieprawidłowości w gospodarce materiałowej i produkcyjnej przedsiębiorstw, a tym samym pozwalała na bezzwłoczne usuwanie powstałych z tego tytułu trudności finansowych.

Jednocześnie praca oddziału wojewódzkiego oraz oddziałów terenowych postępowała w kierunku oddziaływania na jednostki nadrzędne odnośnie terminowego przekazywania przedsiębiorstwom dotacji na uzupełnienie środków obrotowych. Wykorzystując usprawnienia Banku do przekazywania z urzędu nadwyżek środków obrotowych, rozliczenia z tego tytułu zostały przeprowadzone prawie we wszystkich przedsiębiorstwach. Zgromadzone w ten sposób fundusze umożliwiły jednostkom nadrzędnym zasilanie podległych im przedsiębiorstw w brakujące środki obrotowe, wynikłe na skutek wzrostu normatywów. W przypadku zaległości w rozliczeniach z zysku oddział wojewódzki przeprowadzał interwencje zarówno w przedsiębiorstwach jak i w jednostkach nadrzędnych.

Analizując konta 481 — rachunki rozliczeń z budżetem z tytułu środków obrotowych — na przestrzeni 1952 roku stwierdziliśmy, że centralne zarządy i jednostki równorzędne nie uzupełniają bieżąco, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów, niedoboru środków obrotowych podległych im przedsiębiorstw, mimo posiadania na tych rachunkach poważnych kwot. Z uwagi na to, że na terenie Łodzi duża ilość jednostek nadrzędnych posiada swoje siedziby — akcje interwencyjne przeprowadzane przez oddział wojewódzki odnosiły przeważnie natychmiastowy i zamierzony rezultat.

W odniesieniu do centralnych zarządów położonych poza naszym terenem — interwencje były przeprowadzane bezpośrednio lub poprzez Departament Kredytów. Również i tu, jakkolwiek wyniki nie były natychmiastowe, to jednak nie były bezowocne. Ogólnie biorąc — ten odcinek gospodarki finansowej przedsiębiorstw został uporządkowany prawie w 100%. Uzyskane przez przedsiębiorstwa w ten sposób fundusze pozwalały na regulowanie przeterminowanych zobowiązań.

Z kolei przejdziemy do omówienia nieprawidłowości powstających w wyniku nieprzestrzegania przepisów instrukcji służbowej przez aparat Banku przy udzielaniu kredytów na sfinansowanie zapasów materiałowych i towarowych, a mających wpływ na

wzrost przeterminowanych zobowiązań. Przeprowadzone w kilku oddziałach inspekcje komórek kredytowych wykazały, że udzielony kredyt nie zawsze regulował w pierwszej kolejności przeterminowane zobowiązania fakturowe lub kredyt przeterminowany, lecz równowartość jego w całości zapisywana była na rachunek rozliczeniowy. Jak stwierdziliśmy — przyczyną tego postępowania było to, że przedsiębiorstwa występowały do Banku z wnioskami o udzielenie kredytów przeważnie w wyniku zaistnienia trudności płatniczych przy wypłatach robocizny lub regulowaniu podatku. Niektóre oddziały, idąc po najmniejszej linii oporu oraz nie badając stanu finansowego odnośnie jednostki, a jednocześnie chcąc uniknąć dodatkowych prac w postaci rozpatrywania wniosków kredytowych na fundusz płac — przelewały kwoty uzyskane z kredytu na sfinansowanie zapasów materiałowych i towarowych na rachunek rozliczeniowy, mimo istnienia przeterminowanych zobowiązań.

Drugim uchybieniem oddziałów, powodującym narastanie portfeli finansowych, było nie podwyższanie, przy istnieniu wolnego zabezpieczenia, kredytów inkasowych w dniach regulacji, w przypadkach istnienia kredytu przeterminowanego lub przeterminowanych zobowiązań fakturowych. Regulacja przeprowadzana była przeważnie przy istnieniu braku zabezpieczenia.

Oddział wojewódzki położył duży nacisk na wyżej wspomniane niedociągnięcia w pracy komórek kredytowych podległych oddziałów i rozwinął szeroką akcję szkoleniową, obejmującą wszystkie oddziały bądź to w formie bezpośredniego instruktazu, bądź to w formie wysłanych pism.

Nie wymienioną dotychczas nieprawidłowością, a zarazem mającą duży wpływ na nieprawidłową gospodarkę finansową przedsiębiorstw, a tym samym i narastanie przeterminowanych zobowiązań, było zamrażanie środków obrotowych przez opóźnione składanie przez przedsiębiorstwa faktur do inkasa bankowego. W przypadku stwierdzenia niedociągnięć na tym odcinku ze strony przedsiębiorstw — zostały przeprowadzone interwencje w jednostkach nadrzędnych, a niejednokrotnie zostały zastosowane sankcje bankowe w postaci wstrzymania premii zainteresowanym pracownikom. W przypadkach ustalenia powstawania tej nieprawidłowości nie z winy przedsiębiorstw — oddział wojewódzki przedłużył termin składania faktur do inkasa do dnia pięciu.

Poza wyżej wspomnianymi pracami, jakie zostały przeprowadzone przez oddział wojewódzki w ostatnim okresie, została również rozwinięta szeroko akcja interwencji w bankach płatników. Ten rodzaj oddziaływania nie okazał się również bezskuteczny. Jeżeli nie miał nawet dużego wpływu na zmniejszenie się tych zobowiązań, to przyczynił się znacznie do uporządkowania portfeli inkasowych.

Ogólnie biorąc wysiłki aparatu kredytowego Oddziału Wojewódzkiego NBP w Łodzi przyniosły duże efekty gospodarce w postaci zmniejszenia się przeterminowanych zobowiązań i należności. Wysiłki oddziału wojewódzkiego w ciągu IV kwartału ub. r. i I kwartału roku bieżącego nie tylko zahamowały narastanie portfeli inkasowych, utrzymując stan ich z okresu po kompensacie, ale nawet doprowadziły do stanu niższego, jaki zaistniał po dniu 20 listopada 1952 r.

Jerzy Katyński

Kraków

Próba analizy bilansu oddziału NBP

Środki materialne przy pomocy których NBP wykonuje swoje zadania oraz cyfrowe i statystyczne ujęcie działalności i stanu gospodarczego (majątkowego) mogą być w wyniku decentralizacji księgowości obserwowane nie tylko z najszerszego punktu widzenia Banku, jako całości, ale i poszczególnych części tej całości — mianowicie z punktu widzenia oddziału. Bilans oddziału to nie tylko tabelaryczne zestawienie kont, z podziałem na aktywne i pasywne salda. Ten właśnie bilans dostarcza w pierwszym rzędzie danych cyfrowych, służących do analizy działalności oddziału, obejmując na jednym zestawieniu całość jego operacji.

Ustalenie już w chwili obecnej szczegółowych zasad analizy bilansu oddziału byłoby niewątpliwie przedwczesne wobec braku przepisów regulujących to zagadnienie. Niemniej należy sobie zdać sprawę na jakie pytania i w jakim zakresie można poszukiwać odpowiedzi w tego rodzaju analizie, należycie przeprowadzonej.

Na samym wstępie należy stwierdzić, że stawiane pytania mogą mieć charakter dwojaki. Analiza bilansu może być prowadzona zarówno w celu ogólnego zorientowania się w rodzaju i przebiegu zachodzących procesów gospodarczych, jak również dostarczać szczegółowych danych uzupełniających lub korygujących materiały posiadane przez poszczególne komórki oddziału, a mianowicie w zakresie:

- 1) planowania biegu pieniężnego, co do wykonania planu kasowego i ujemnego lub dodatniego salda obrotów,
- 2) planowania kredytowego, zarówno w całości jak w poszczególnych rodzajach kredytów, oceny dyscypliny finansowej względnie trudności (występowanie kredytu przeterminowanego), źródeł pokrycia udzielonych kredytów i wielu innych,
- 3) przebiegu akumulacji środków na kapitalne remonty i ich finansowania,
- 4) analizy dochodów i wydatków budżetu Państwa.

Przykłady powyższe nie wyczerpują oczywiście wszystkich przypadków, w których po odpowiedź zwracać się należy do bilansu.

Badanie stosunków cyfrowych poszczególnych pozycji bilansu połączone z wyprowadzeniem odpowiednich wskaźników, czy to w ujęciu statycznym, czy też dynamicznym, daje obraz rozlokowania i przepływu poszczególnych składników majątkowych, wskazując rodzaj operacji przeważających w danym oddziale oraz dostarcza materiału wyjściowego i uzupełniającego dla sprawozdań ekonomicznych.

Zachodzi pytanie, czy i w jakiej mierze obowiązek znajomości zasad analizy bilansu obciąża głównego księgowego, który spotyka się przy tym z zagadnieniami wybiegającymi poza jego normalny zakres pracy. Na pytanie to należy już obecnie odpowiedzieć, że główny księgowy, będący w nowym schemacie organizacyjnym współkierownikiem oddziału nie może poprzestać na poprawnym wyprowadzaniu danych cyfrowych, ale powinien zdawać sobie w pełni sprawę z tego, jakie wartości reprezentują wyprowadzone

liczby oraz jakie znaczenie dla oddziału i jaki sens gospodarczy ma ich wzajemne powiązanie.

Poza tym główny księgowy z racji swoich umiejętności fachowych winien być najdokładniej obznajmiony z techniką przeprowadzania analizy bilansu.

Pracownicy innych komórek oddziału (kierownicy tych komórek) winni zapoznać się z zasadami analizy bilansu w takim przynajmniej zakresie, w jakim wymaga tego praca ich komórki.

Olbrzymia wyższość bilansu socjalistycznego nad bilansem kapitalistycznym polega między innymi na tym, że sam układ tego bilansu daje odpowiedź na wiele zasadniczych pytań. Szeroko stosowany system księgowania w szyku rozwiniętym oraz obszerny zespół kont pozwala na szczegółowe śledzenie działalności i osiągniętych wyników, nie tylko z punktu widzenia efektu majątkowego, ale również wykonania szeregu zadań.

Celem analizy bilansu jest właściwe uchwycenie oraz dalsze pogłębienie tego materiału.

Jak już powiedziano wyżej, w niniejszym opracowaniu chcemy podać kilka przykładów w oparciu o ogólnie przyjęte sposoby analizy bilansu.

Formalnie biorąc analiza bilansu winna składać się z następujących elementów: a) sporządzenia bilansu analitycznego, b) porównania powiązanych z sobą pozycji, c) wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Przy dokonywaniu analizy dynamicznej punkt b) obejmuje również porównanie identycznych pozycji lub identycznych wskaźników na podstawie dwóch lub więcej bilansów okresowych.

Dalszym formalnym podziałem jest rozróżnienie analizy dynamicznej, ujmującej rozwój pewnego zjawiska na przestrzeni czasu, a więc opartej na materiałach z różnych okresów, od analizy statycznej, zajmującej się stosunkami cyfrowymi poszczególnych pozycji jednego bilansu, a zatem badającej sytuację finansową w jednym momencie.

Rozróżniamy dalej analizę pionową i poziomą, zależnie od tego, które pozycje bilansu wiążemy z sobą celem wyciągnięcia wniosków.

Analiza pionowa, zajmuje się badaniem stosunków między pozycjami położonymi po tej samej stronie bilansu — a więc pozycjami aktywów, lub pozycjami pasywów. Prowadząc natomiast analizę w kierunku poziomym, rozważamy powiązanie pozycji położonych po przeciwnych stronach, a więc łączymy pewne pozycje pasywów z pozycjami aktywów i odwrotnie.

Możliwe i celowe jest również łączenie różnych systemów analizy, np. statycznego i dynamicznego. Przez analizę (pionową lub poziomą) pewnych wartości otrzymujemy wskaźnik cyfrowy (analiza statyczna) a następnie, dokonawszy tej samej operacji na podstawie kilku bilansów, porównujemy zmiany wskaźnika na przestrzeni czasu (analiza dynamiczna).

W niżej zamieszczonych przykładach zajmiemy się wszystkimi rodzajami analizy, a więc zarówno w układzie poziomym jak i pionowym, zarówno analizą statyczną jak i dynamiczną.

Czynnością wstępną, poprzedzającą właściwą analizę bilansu jest sporządzenie bilansu analitycznego. Rozumiemy przez to w zasadzie uproszczenie bilansu.

Bilans w swojej pierwotnej postaci jest rozbity na bardzo wiele kont a jednocześnie wartości wyrażone są w pełnych kwotach, łącznie z groszami. Analiza takiego zestawienia byłaby uciążliwa, a operowanie wielocyfrowymi liczbami nader przewlekłe. Bilans analityczny operuje kwotami przybliżonymi, a więc przynajmniej tysiącami. Ponadto zależność od przedmiotu analizy — zmniejszamy ilość pozycji bilansu do pozycji zasadniczych, będących przedmiotem badania, przez zsumowanie sald kilku kont występujących po tej samej stronie bilansu (aktywów lub pasywów) albo przez wysaldowanie pozycji przeciwstawnych.

W wyniku podsumowania sald kont jednostronnych otrzymujemy przeważnie łączne saldo grupy, czy nawet klasy JPKB.

Systemem saldowania posługujemy się np. w przypadku rozważania przepływu środków bezgotówkowych z i do oddziału (konta grupy 13), akumulacji środków na kapitalne remonty (saldo kont 550 i 690) itp.

Pierwszym zespołem kont w kolejności symboli JPKB są konta 104, 106 i 107.

W pierwszym momencie zaopatrzenia nowopowstałego oddziału w gotówkę, kwota księgowania po stronie „Ma“ konta 107 jest równa kwocie obciążenia konta 106, a po dokonaniu przerzutu do kasy obrotowej, suma sald kont aktywnych 104 i 106 równa się wysokości salda pasywnego konta 107.

Jest to jedynie stan początkowy. W miarę dokonywania operacji gotówkowych suma wypłat przewyższa sumę wpłat lub przeciwnie. W efekcie suma sald aktywnych kont 104 i 106 będzie wyższa lub niższa od stanu początkowego uwidocznionego na koncie 107. A zatem — saldo konta 107 pomniejszone o sumę sald gotówkowych kont aktywnych 104 i 106 da nam wartość gotówki wypuszczonej przez oddział w teren — i przeciwnie — o ile suma sald kont aktywnych 104 i 106 przewyższa saldo konta 107, różnica wskaże ilość gotówki ściągniętej z terenu.

Jeżeli wpłaty gotówkowe systematycznie przewyższają wypłaty nastąpią przerzuty do zapasu emisyjnego, a następnie odprowadzenie nadwyżki. „Odwózka“ do jednostki zasilającej księgowana na dobro konta 106 a w ciężar konta 107 zmniejszy początkowe saldo kredytowe na tym koncie, a po jakimś czasie może się zdarzyć, że zapisy po stronie „Winien“ przekroczą wysokość początkowego salda „Ma“ i saldo konta 107 wystąpi w aktywach.

Stan ten oznacza, że „odwózki“ do oddziału zasilającego przekroczyły zasiłki (o kwotę określoną wysokością salda konta 107 w aktywach), oddział zatem otrzymał z terenu ilość gotówki, która nie tylko pozostaje w kasie obrotowej i zapasie emisyjnym, ale ponadto pozwoliła spłacić z nadwyżką początkowe zadłużenie wobec oddziału zasilającego.

W wyniku powyższych rozważań będziemy w stanie ułożyć pewne reguły analizy stanu gotówkowego w oddziale. Na wstępie rozważmy dwa zasadnicze przypadki:

1. Saldo konta 107 występuje w pasywach bilansu — wówczas albo:

a) saldo to przewyższa łączne saldo aktywnych kont gotówkowych 104 i 106, a wówczas nadwyżka podaje ilość gotówki rozprowadzonej przez oddział w teren,

b) saldo to (konta 107) jest niższe od sumy sald kont aktywnych 104 i 106, a różnica oznacza wówczas wpływ gotówki z terenu.

2. Gdy saldo konta 107 występuje w aktywach bilansu, wówczas łączna suma sald trzech kont 104, 106 i 107 stanowi wpływ gotówki spoza oddziału.

W bilansie analitycznym otrzymamy zatem zamiast sald trzech kont bilansowych (104, 106 i 107) jedną kwotę, stanowiącą saldo tych kont, która po stronie aktywów oznacza wpływ, a w pasywach — odpływ gotówki z oddziału.

Przykład 1

(w tysiącach złotych)			
Bilans:	Aktywa		Pasywa
	285	104	
	1.800	106	
		107	3.930
bilans analityczny			
„Saldo gotówki“			1.845

(Saldo w pasywach, a zatem kwota zł. 1.845/m została wypuszczona w teren).

Przykład 2

(w tysiącach złotych)			
Bilans:	Aktywa		Pasywa
	450	104	
	2.500	106	
		600	107
bilans analityczny			
„Saldo gotówki“			3.550

(Nadwyżka wpływów nad wypłatami, czyli wpływ gotówki netto z terenu wynosi zł. 3.550/m).

Przykład 3

(w tysiącach złotych)			
Bilans:	Aktywa		Pasywa
	230	104	
	4.300	106	
		107	1.900
bilans analityczny			
„Saldo gotówki“			2.630

(Również wpływ gotówki z terenu).

Należy zwrócić uwagę, że w powyższych przykładach nie pomniejszamy wysokości sald o salda na początek okresu. Wyniki odnoszą się zatem do całego okresu działalności oddziału. Badając okresy wycinkowe, wyprowadzamy saldo gotówki na początek i na koniec okresu, a różnica in plus lub in minus wskazuje wpływ lub odpływ gotówki.

Dla badania zmian zachodzących w ciągu roku 1953 — od początku roku, należy aktualne „saldo gotówki“, pomniejszyć o sumę sald kont 104 i 106 na dzień 1.1 1953 r. (Saldo konta 107 było w tym dniu zerowe).

Badanie kształtowania się „sald gotówkowego“ („wskaźnik gotówki“) na przestrzeni pewnego okresu będzie przedmiotem analizy dynamicznej, opartej na wynikach kilku przeanalizowanych w sposób statyczny bilansów okresowych (np. kwartalnych).

Uzyskane wskaźniki uszeregujemy, w celu wyciągnięcia właściwych wniosków, opatrując salda aktywne znakiem "—", a pasywne znakiem "+".

nie konta 132 a 133 polega na tym, że w przypadku kont 130 i 132 wpływ środków następuje z inicjatywy innych oddziałów, a w przypadku kont 131 i 133 od-

Przykład 4 (w milionach złotych)

Konto	Wn 1.I Ma	Ma	Wn 31.III. Ma	Ma	Wn 30.VI. Ma	Ma	Wn 30.IX. Ma	Ma	Wn 31.XII. Ma	Ma
104	0,2		0,1		0,1		0,2		0,1	
106	0,3		0,2		0,3		2,3		0,3	
107	—	—		1,8		1,2		0,5	1,1	
Saldo got _o wki	0,5			1,5		0,8		2	1,5	
k w a r t a ł y :	1.I.	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	R a z e m				
wskaźnik:	— 0,5	+ 1,5	+ 0,8	— 2	— 1,5	— 1,5				
obroty: ±		+ 2	— 0,7	— 2,8	+ 0,5	— 3,5				
						+ 2,5				
						Wskaźnik wg obrotów: —1				

Jak wynika z zestawienia wskaźnik w ciągu dwóch kwartałów rośnie, aby zmniejszyć się w trzecim i czwartym kwartale. W pierwszym kwartale wskaźnik wykazuje gwałtowny wzrost do 1,5 mil. zł. Następne wpływy 0,7 i 2,8 i zmniejszenie w IV kwartale o 0,5 ustalają wynik roczny na poziomie — 1,5 a zatem o 1/M wyższy od stanu początkowego. Wynik ten otrzymujemy również z zestawienia obrotów (plus i minus).

Wyciągnięcie z takiego zestawienia wniosków dotyczących sytuacji ekonomicznej okręgu i przyczyn takiego stanu rzeczy, należeć będzie do kierownika oddziału i właściwych komórek orientujących się w sytuacji ekonomicznej.

Zwrócić należy uwagę, że system powyższy odnosi się do całości wpływów względnie odpływu gotówki do oddziału lub z oddziału. Dla potrzeb komórki planowania obiegu pieniężnego, badającej jedynie zmiany zachodzące w stanie zapasu emisyjnego, przeprowadzamy prawie identyczną operację, odrzucając jednak konto 104. „Saldem gotówki“ będzie w tym wypadku saldo 2 jedynie kont (106 i 107).

Komórki oddziału wojewódzkiego winny się zainteresować wynikami całego terenu, na podstawie bilansu zbiorczego. Ponadto na terenie oddziału wojewódzkiego powstaje zagadnienie, czy okręg województwa, jako całość, wchłania gotówkę czy też odprowadza. Ponieważ obroty na koncie 107 bilansują się w zasadzie wzajemnie w bilansie zbiorczym oddziału wojewódzkiego (każdemu zapisowi „Wn“ odpowiada zapis „Ma“) zatem saldo konta 107 w bilansie zbiorczym, względnie zmiany tego konta in plus lub in minus, obrazują ilość gotówki wysłaną poza teren województwa lub otrzymaną z innego terenu pod warunkiem, że rozpatrywany bilans w zakresie konta 107 nie wykazuje pozycji otwartych (transportów w drodze).

Dalszym zespołem kont zasługującym na osobne omówienie jest grupa 13 JPKB, obejmująca konta 130 do 133. Konta tej grupy wskazują przyływ lub odpływ środków bezgotówkowych do lub z oddziału, podobnie jak poprzednio omawiane konta 104—107 wpływ czy odpływ gotówki.

Należy pamiętać, że każdy zapis po stronie „Winien“ tych kont oznacza wpływ środków do oddziału, a każdy zapis po stronie „Ma“ ubytek środków w oddziale, bez względu na to, czy w rachubę wchodzi konto uznać czy też obciążeń w drodze. Różnica między zapisem po stronie „Wn“ konta 130 a 131, wzglę-

dział zasila się sam w ciężar innego oddziału.

Księgowania po stronie „Ma“ kont 130 i 132 oznaczają, że oddział wysłał środki, a księgowanie po tej samej stronie na kontach 131 i 133 oznacza, że inny oddział z własnej inicjatywy zacerpnął je z odnośnego oddziału. Odpływ środków następuje jednak tak w jednym jak i w drugim przypadku. Łączne zatem saldo kont 130—133 po stronie „Winien“ oznacza, że ogółem biorąc oddział otrzymuje środki z zewnątrz, saldo łączne po stronie „Ma“ — że oddział środki te wysłał.

Wybitna przewaga aktywnego lub pasywnego salda pozostaje w łączności z charakterem okręgu (rolniczy, przemysłowy itp.). Technika dalszego badania, połączonego z ewentualnym wyprowadzeniem wskaźników, jest identyczna jak w przypadku kont gotówkowych 104—107. Obserwowanie jednoczesne i porównywanie zmian zachodzących na kontach grupy 13 i grupy 10 w połączeniu ze znajomością zjawisk gospodarczych zachodzących na danym terenie, może dać ciekawe i daleko idące wyniki. Należy jednak pamiętać o zasadniczej różnicy w znaczeniu położenia salda grupy 10 (po stronie „Wn“ oznacza wpływ gotówki z terenu i przeciwnie), a salda grupy 13 (po stronie „Wn“ oznacza wpływ środków spoza terenu — z innych oddziałów).

Dla specjalnych celów może być oczywiście wskazane oddzielne rozważanie kont 130 i 131 oraz kont 132 i 133, co pozwala na zorientowanie się w sytuacji oddziału w stosunku do oddziałów własnego województwa i innych województw. Podobnie rozpatrywać można odrębnie konta uznań i obciążeń, gdy rozważamy zagadnienie, jaką drogą następuje przesunięcie środków z oddziału lub do oddziału (drogą wysłania, lub zacerpnięcia).

Przykład 5

Stan na 31.III.1953 r. (w tysiącach zł)

	„Wn“	„Ma“
	16.285	130
	43	131
		132
		8.300
	1.360	133
Saldo grupy 13 JPKB	9,388	

Na podstawie charakteru salda grupy 13 JPKB dochodzimy do wniosku, że w ciągu pierwszego kwartału oddział otrzymał z innych oddziałów środki na

kwotę około 9 milionów złotych. Saldo kont rozliczeń „międzywojewódzkie” wynosi zł 16.328/m po stronie „Wn”, a rozliczeń „wojewódzkich” zł 6.940/m po stronie „Ma”. Z innych zatem województw wpłynęły środki na kwotę około 16/M złotych, jednocześnie oddział oddał innym oddziałom położonym na terenie tego samego województwa ponad 40% otrzymanych wpływów (ok. 6,9 mil. złotych).

W danym przypadku możemy przyjąć, że chodzi o oddział położony w niewielkiej miejscowości, w okolicy letniskowo-turystycznej posiadającej kilka większych przedsiębiorstw produkcyjnych.

Na saldo „Wn” konta 130 składają się w głównej części wpływy należności za sprzedaż wyrobów na teren innych województw (wpływy z tytułu rozliczeń mkasowych).

Saldo „Ma” konta 132 pochodzi z wykupu żądań zapłaty dotyczących surowców i materiałów, w które przedsiębiorstwa zaopatrują się w innych okręgach na terenie tego samego województwa.

Saldo „Wn” konta 131 są to przeważnie realizowane czeki pracowników NBP (ośrodek letniskowo-turystyczny).

Saldo „Wn” konta 133 to głównie zasiłki jednostek niesamodzielnych i realizowane czeki z książeczek limitowanych.

Rozumowanie powyższe jest oczywiście czysto teoretyczne. W konkretnym przypadku przyczyny takiego a nie innego obrotu bilansowego mogą być nader różnorodne.

Należy zwrócić uwagę zwłaszcza na znaczenie rozliczeń z budżetem Państwa (pominiętych w powyższym przykładzie), które mają w praktyce wyraźny wpływ na kształtowanie się rozliczeń międzyoddziałowych, a z drugiej strony na obroty gotówkowe.

W toku dalszej analizy (pionowej) pasywów klasy 1. JPKB ciekawe efekty może dać porównanie stanów na kontach grupy 14, obrazujących stan środków chwilowo unieruchomionych w akredytywach, czekach akceptowanych i limitowanych książeczkach czekowych. Pomijamy konto 142, jako odbiegające swoim charakterem od innych kont grupy 14.

Przykład 6

(w tysiącach złotych)

Aktywa	Pasywa
	110
	140
	143
	145
350 *)	222
	6.215
	850
	65
	2 3

Z powyższego zestawienia wynika:

a) Suma sald rachunków specjalnych (w tys. zł.)	wynosi 1.208
wykorzystane kredyty	350
unieruchomienie środków	858
Zatem z wolnych środków przedsiębiorstw wynoszących	6.215
plus	858
	7.073

unieruchomiono zł. 858/m, a zatem około 12% w środkach na rozliczenia specjalne.

b) Środki na rozliczenia specjalne składają się: w 70% ze środków na akredytywy,

w 24% ze środków na limitowane książeczki czekowe,

w 6% ze środków na czeki akceptowane;

c) Zaledwie 29% środków unieruchomionych na cele rozliczeń specjalnych zostało pokrytych z kredytu.

Wniosek ogólny:

Środki na rozliczenia specjalne wynoszą około 19% wolnych chwilowo środków na rachunkach rozliczeniowych. Z tego ponad $\frac{2}{3}$ stanowi unieruchomienie środków, a zaledwie $\frac{1}{3}$ pokryta jest kredytem bankowym.

W przykładzie powyższym połączyliśmy analizę stosunków pionowych bilansu (porównanie konta 110 z kontami 140, 143 i 145) z poziomą (porównanie konta 222 z kontami grupy 14 JPKB).

Przez wysaldowanie konta 222 z kontami grupy 14 JPKB otrzymaliśmy stan zamrożenia, które w powyższym przykładzie wynosi zł 858/m. Bilans analityczny przedstawiały się jak poniżej:

Aktywa	110	Pasywa
zamrożenie w środkach na rozliczenia specjalne		6.215
Razem środki przedsiębiorstw		858
		7.073

Analiza kont klasy drugiej jest zagadnieniem specjalnym, należącym w zasadzie do kompetencji komórek kredytowych.

Będzie to głównie analiza pionowa, a więc porównanie z sobą wzajemnie, wysokości udzielonych kredytów, względnie z ogólną sumą aktywów tej klasy, ze szczególnym uwzględnieniem kredytu przeterminowanego itp.

Omówione poprzednio przykłady analizy poszczególnych pozycji bilansu nie wyczerpują oczywiście całości zagadnienia. Podano je przykładowo, w tym jedynie celu, aby zwrócić uwagę na możliwości, jakie kryje w sobie bilans i przykładowo wskazać sposoby techniczne przeprowadzania tego rodzaju operacji.

Poniżej podajemy jeden jeszcze szczegółowo opracowany przykład analizy kont 550 i 690.

Założenie:

Stany kont (w tysiącach złotych)

	1.I	31.III	30.VI	30.IX	31.XII
550	—	600	1.000	1.600	2.400
690	—	50	350	1.100	2.200

Stan na rachunkach akumulacji i finansowania w dniu 31 grudnia jest zgodny z planem.

Z powyższego przykładu wynika:

a) odprowadzenie akumulacji za II i III kwartał nastąpiło z opóźnieniem. Przyczyną były trudności finansowe przedsiębiorstw, które zakończyły się, nie wywierając wpływu na przebieg akumulacji, w kwartale czwartym.

b) finansowanie kapitałnych remontów przebiega nader nieregularnie, osiągając najwyższe natężenie w IV kwartale.

Twierdzenia powyższe wynikają wyraźnie z zestawienia (poniżej):

* W tym kredyt na akredytywy 300, na limitowane książeczki czekowe — 50.

	K w a r t a ł y			
	I	II	III	IV
Procentowy przebieg akumulacji na kapitalne remonty w kwartałach roku 1953				
Wysokość planowana:	25%	50%	75%	100%
Wpłaty rzeczywiste:	25%	41%	67%	100%
Różnica:	—	—9%	—8%	—
Procentowy przebieg finansowania kapitalnych remontów w poszczególnych kwartałach roku 1953				
Finansowanie idealne:	25%	50%	75%	100%
Finansowanie rzeczywiste:	2,3%	14,6%	45,8%	92%

Łączny wskaźnik akumulacji i finansowania możemy wyprowadzić, posługując się saldem konta 550 i 690, unikając w ten sposób sporządzania dwóch tabel i porównywania różnych danych. Ponieważ według planu pozostałość na rok następny według niniejszego przykładu wynosić ma zł 200/m zakładamy, że przy równomiernym odprowadzaniu akumulacji i równomiernym finansowaniu saldo wynosić powinno na ultimo poszczególnych kwartałów:

w tysiącach złotych	I	II	III	IV
saldo rzeczywiste	50	100	150	200
saldo ponadplanowe	500	550	350	—

Pozorną nieprawidłowość metody „saldowej“ stanowi fakt, że mogą wystąpić kompensujące się nieprawidłowości (jednoczesne opóźnienie zarówno w akumulacji, jak i finansowaniu), które wobec tego nie znajdują wyrazu w saldzie kont. W rzeczywistości jednak nieregularne odprowadzanie akumulacji zdarza się raczej rzadko i przeważnie nie opiewa na wielkie kwoty w stosunku do całości akumulacji odprowadzonej przez oddział. Przede wszystkim zaś przedsiębiorstwo ma możliwość w razie potrzeby uzyskania kredytu antycypacyjnego, którego równowartość wpływa na dobro rachunku konta 550, a jednocześnie pozwala na zwiększenie wypłat z rachunku konta 690, zgodnie z planem. W takim wypadku saldo kont 550 i 690 zestawione w sposób poprzednio podany wykaże przekład prawidłowy, a opóźnienie w odprowadzeniu akumulacji znajdzie swój wyraz w wystąpieniu zadłużenia na koncie 691.

W powyższym przykładzie pominięto świadomie możliwość innych komplikacji, jak np. przerzuty akumulacji względnie przejęcie przedsiębiorstw, przejęcie lub oddanie w ciągu roku składników majątku trwałego, co wpływa na wysokość odprowadzanych rat itp. Czynniki powyższe, o ile one wystąpią, należy uwzględnić zgodnie z planem techniczno-ekonomicznym względnie planem kapitalnych remontów lub ze stanem faktycznym, korygując odpowiednio kwoty planowanych wypłat w poszczególnych kwartałach.

Przykład powyższy nie jest typowy dla analizy bilansu oddziału, ponieważ przeprowadzenie podobnego zestawienia było możliwe również przy księgowości centralizowanej na podstawie danych posiadanych przez komórkę kapitalnych remontów. W danym przykładzie operujemy jednak niemal wyłącznie danymi

z bilansu, a ponadto chodzi raczej o ilustrację różnych sposobów analizy bilansu, niż o wskazanie zasady praktycznej.

§ 24 IS X'A podaje zasady analizy bilansu, wymagające posługiwania się bilansem pełnym, nie zaś poszczególnymi zespołami kont. Próbną analizę tego rodzaju zilustruje poniższy przykład, zresztą czysto teoretyczny, w którym dla większej jasności obrazu uwzględniono niektóre tylko konta zasadnicze, a ponadto konta klasy JPKB 8 podano łącznie (analiza rachunku wyników jest odrębnym zagadnieniem)

A k t y w a		P a s y w a
305.620,15	104	
1.800.000,—	106	
	107	103.350,—
	110	16.852.120,48
	111	835.943,16
	130	2.616.291,02
	131	315,—
7.419.228,58	132	
	133	65.867,11
	140	3.600,—
	145	126.419,82
4.455.000,—	200	
2.200.000,—	210	
6.850.460,—	213	
1.120.000,—	215	
3.433.200,—	220	
865.550,—	260	
4.615,51	301	
	332	47.770,36
7.921.522,39	411	
	412	5.329.185,73
	420	663.422,16
	550	1.450.400,73
250.422,25	690	
112.400,—	701	
36.220,—	703	
	770	32.215,—
	793	
62,—	799	
12.826,16	klasa 8	2.399.228,02
1.943.422,68	913	
300,—	948	116.405,—
	949	9.188.316,13
39.330.849,72		39.330.849,72

Bilans analityczny
(w tysiącach złotych)

A k t y w a		P a s y w a
Gotówka	2.106	
Dewizy	5	
107		103
Środki obce		
a) środki gospodarki uspołecznionej		17.188
b) środki specjalne gospodarki uspołecznionej		130
c) rachunki zagraniczne zablokowane		48
d) saldo akumulacji na kapitalne remonty		600
Rozliczenia międzyoddziałowe	4.737	17.966
Budżet Państwa	1.929	
Kredyty obrotowe	18.924	
Majątek własny	160	
Fundusze własne		
a) umorzenie		32
b) zysk		456
c) rozliczenia z centralą		9.304
	27.861	27.861

Powyższy bilans analityczny wykazuje różnice w stosunku do bilansu pełnego spowodowane: a) wyrażeniem kwot w tysiącach złotych, b) odmiennym uporządkowaniem kont, c) zsumowaniem i wysaldowaniem kont.

Zapas gotówki w kasie zsumowano z zapasem emisyjnym. Ujęto łącznie środki obce. Rozliczenia międzyoddziałowe, konta kapitalnych remontów, konta klasy 8 i 4 JPKB występują jedynie jako salda. (Rozliczenia z budżetem można również przedstawić w postaci dwu sald, oddzielnie dla BT i BC). Udzielone kredyty ujęto w sumie łącznej, podobnie majątek własny i fundusze (względnie ich odpowiedniki). Saldo pasywne klasy 8 zostało zaliczone do własnych funduszy jako zysk.

Tak zestawiony bilans analityczny pozwoli na wyciągnięcie następujących wniosków:

1. Rodzaje posiadanych środków (analiza pionowa — aktywa):

a) Główną pozycją aktywów oddziału są należności od klientów z tytułu wykorzystanych kredytów obrotowych. Bilans analityczny daje w tym przypadku obraz należytej pracy oddziału, wypełniającego główne zadanie Banku, jakim jest kredytowanie gospodarki uspołecznionej.

Środki gotówkowe stanowią 7,5% całości aktywów.

b) Uszeregowanie aktywów według ich wysokości przedstawia się jak następuje:

Kredyty obrotowe:	ca 68%	ogółu aktywów
Należności od innych oddziałów	ca 17%	ogółu aktywów
Płynne aktywa gotówkowe	ca 7,5%	ogółu aktywów
Należności od budżetu Państwa	ca 7%	ogółu aktywów
Majątek własny	ca 0,5%	ogółu aktywów
r a z e m:		100%

2. Źródła środków (analiza pionowa — pasywa):

Główną pozycją pasywów są środki na rachunkach klientów, zarówno rozliczeniowych lub bieżących, jak i na rachunkach specjalnych, łącznie z saldem akumulacji na kapitalne remonty.

środki obce:		
a) rachunki rozliczeniowe i bieżące	ca 61%	pasywów
b) rachunki specjalne	ca 3%	pasywów
		64%
środki własne:		
a) fundusze centrali banku	33%	pasywów
b) fundusze własne oddziału	3%	pasywów
		36%
r a z e m		100%

Jak wynika z zestawienia źródłem środków oddziału są przede wszystkim wkłady obce (w 64%), a następnie własne fundusze (w 36%). Fundusze własne pochodzą w przeważającej części z centrali (w niniejszym rozważaniu konto 949 traktujemy — nie cał-

kiem zresztą zgodnie z rzeczywistością — jako odpowiednik funduszu statutowego oddziału względnie środków otrzymanych).

3. Zestawienie wyliczonych danych (analiza pozioma) przedstawia się jak niżej:

A k t y w a		P a s y w a	
Kredyty obrotowe	68%	Fundusze obce	64%
Należność od innych oddziałów	17%	Fundusze własne	36%
Gotówka i dewizy	7,5%		
Eudżet Państwa	7%		
Majątek własny	0,5%		
<hr/>		<hr/>	
100%		100%	

Z powyższego wynika dalej, że udzielone kredyty obrotowe znajdują całkowite niemal pokrycie w stanach na rachunkach pasywnych, a pozostałe aktywa oddziału są w całości pokryte funduszami własnymi, względnie centrali Banku.

Rozważanie pełnej analizy dynamicznej bilansu, polegające na porównaniu kilku zestawień z różnych okresów czasu, celem wyciągnięcia wniosków z przebiegu pracy oddziału i kształtowania się procesów gospodarczych przekroczyłoby ramy niniejszego opracowania, podobnie, jak rozważanie wszystkich możliwych do uchwycenia powiązań zachodzących pomiędzy wartościami wykazanymi w bilansie analitycznym. Należy jeszcze wspomnieć, że szczególnie ciekawe wnioski można wysnuć z porównania zmian zachodzących w saldzie gotówki w łączności z saldem rozliczeń międzyoddziałowych i rozliczeń z budżetem Państwa.

Zajęcie się badaniami innego rodzaju stosunków pomiędzy innymi pozycjami niż opisane powyżej lub ustalenie schematu bilansu analitycznego lub odpowiednich tabel stanowi wolne pole działania dla kierowników oddziałów, głównych księgowych czy też kierowników odpowiednich komórek organizacyjnych.

Powyższe rozważania dyskusyjne — co należy podkreślić raz jeszcze — mają na celu jedynie zwrócenie uwagi na rozliczne możliwości kryjące się w analizie bilansu oddziału i powierzchowne omówienie techniki takiej pracy przed ukazaniem się obowiązujących w tej mierze szczegółowych zarządzeń.

Nie ulega jednak wątpliwości, że bez względu na rodzaj i zakres analizy bilansu jaka zostanie zarządzona, nowe przepisy nie będą hamować inicjatywy kierowników oddziałów, głównych księgowych, czy też innych pracowników, którzy analizę mogą rozszerzyć dla potrzeb własnych, celem lepszego zorientowania się w pracy oddziału.

W każdym razie można stwierdzić z całą pewnością, że poprawnie i starannie przeprowadzona analiza bilansu oddziału, poparta odpowiednim wyszkoleniem ekonomicznym i znajomością stosunków gospodarczych okręgu stanie się w rękach Banku potężnym narzędziem pozwalającym nie tylko na ścisłe uchwycenie stanów typowych środków ale również na wysnucie cennych wniosków co do struktury gospodarczej danego okręgu i w dalszej konsekwencji na coraz dalej idący wpływ na zjawiska ekonomiczne.

Władysław Pitera
Stalinogród

Działalność komórek planowania obiegu pieniężnego

Rosnące obowiązki związane z planowaniem kasowym wymagają niewątpliwie odpowiedniego przygotowania kadr, tym więcej, że jak już Władze Banku kilkakrotnie podkreśliły — planowanie kasowe to nie tylko manipulacja lecz również praca, w całym tego słowa znaczeniu, koncepcyjna i operatywna.

Na tym tle nasuwają się uwagi odnośnie postawy i przygotowania pracowników NBP zatrudnionych w komórkach planowania obiegu pieniężnego, zarówno w oddziałach wojewódzkich jak i terenowych. Planowanie kasowe u nas jest dziedziną stosunkowo nową — brak tu jeszcze tradycji, zachodzi konieczność szukania nowych dróg, wypracowania właściwych metod, co przy wielosektorowej gospodarce jest szczególnie ważne i stanowi problem niezbyt łatwy do rozwiązania. Te właśnie naprowadzone wyżej okoliczności skłaniają do głębszego zastanowienia się nad zagadnieniem trafnego przygotowania kadr i uzbiorzenia ich w instrumenty zdolne do pokonania trudności i pomyślnego rozwiązania zadań wynikających z obsługi planu kasowego.

Na pracownikach komórek planowania obiegu pieniężnego a zwłaszcza na kadrach kierowniczych ciąży obowiązek jak najbardziej aktywnego włączania się w tok życia gospodarczego we wszystkich jego przejawach, a to siłą faktu jest związane z koniecznością nawiązywania i utrzymywania kontaktów z władzami, organizacjami gospodarczymi, instytucjami itd. Powodzenie zależy tu w znacznej mierze od taktu i umiaru pracowników Banku. Może zdarzyć się, że niewłaściwe podejście przesądzi w sensie negatywnym współpracę, utrudni podejmowanie interwencji, wspólne ustalanie środków zaradczych, i poderwie wzajemnie zaufanie.

Tak więc dochodzimy do stwierdzenia, że pracowników komórek planowania obiegu pieniężnego, a zwłaszcza kadry kierownicze winien znamionować takt i umiar w sposobie nawiązywania kontaktów. Dodać tu należy, że pracownicy komórek planowania obiegu pieniężnego niejednokrotnie w swej praktyce napotykają na pewne trudności, a nawet opory wpływające na niepełnego jeszcze zrozumienia roli jaka przypada w udziale Narodowemu Bankowi Polskiemu. Trudności te pokonuje się w pierwszym rzędzie przy pomocy taktownego podchodzenia.

Drogą zaletą pracowników powinno być ekonomiczne podejście — polegające na umiejętności patrzenia i widzenia zjawisk gospodarczych i wyciągania z nich konkretnych operatywnych wniosków. Nie należy sądzić, że warunkiem osiągnięcia tych umiejętności jest li tylko dyplom ukończenia studiów ekonomicznych. Jest oczywiste, że pracownik legitymujący się dyplomem stwarza podstawę do wymagania od niego odpowiedniego poziomu, co zakłada się z góry. Może się jednak zdarzyć, że pracownik bez dyplomu, lecz z zacięciem ekonomicznym i ochotą do pracy uzyska nad tym pierwszym zdecydowaną przewagę. Charakterystyczne jest, że dobrym ekonomistą może być tylko ten, kto znajduje prawdziwą, niekłamana satysfakcję w analizowaniu zjawisk gospodarczych.

Określiwszy dyspozycje pracownika komórki planowania obiegu pieniężnego zastanowimy się z kolei

nad odpowiedzią na następujące pytanie: jakie (minimalnie) zagadnienia winny być pracownikom komórki planowania obiegu pieniężnego znane i z jakich źródeł winni je czerpać?

Otóż wychodząc z założenia, że pracownik komórki planowania obiegu pieniężnego a zwłaszcza kadra kierownicza winna być w pełni operatywna nie można sobie wyobrazić właściwego wypełniania obowiązków bez znajomości następujących przepisów i zarządzeń:

1. System finansowy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Monitor A 55/50).
2. Instrukcja PKPG Nr 83 o planowaniu obrotu towarowego.
3. Aktualne zarządzenia ministra handlu wewnętrznego.
4. Podstawowe założenia ramowego planu kont (RPK) dla przedsiębiorstw handlu wewnętrznego (Monitor Polski A 72/52 poz. 931).
5. Zarządzenie ministra finansów z dnia 5.2.53 r. w sprawie zasad fakturowania w państwowych jednostkach gospodarczych w obrocie krajowym (Monitor Polski A 17/53 poz. 240).
6. Zarządzenie ministra finansów z dnia 5.2.53 r. w sprawie ewidencji towarowej w państwowych jednostkach handlowych w obrocie krajowym (Monitor Polski A 17/53 poz. 241).
7. Zarządzenie przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 490 z dnia 24.12.1951 r. w sprawie obrotów tranzytowych (Biuletyn PKPG Nr 3/52).
8. Przepisy dotyczące kontroli funduszu płac.
9. Przepisy dotyczące kontroli obrotu bezgotówkowego.
10. Instrukcja Służbowa NBP Dział VI. Część A Rozdział I, Rozdział II, Część C Rozdział IV Rozdział VII Część D Rozdział I.

Ujęcie wyżej wymienionym spisem instrukcji PKPG Nr 83 datowanej z okresów ubiegłych jest uzasadnione tym, że instrukcja ta zawiera szereg definicji i pojęć, których przyswojenie jest niezbędne dla pracowników działających operatywnie. Idzie tu głównie o zapoznanie się z założeniami planu, jednostkami planującymi zasadami sporządzania planu, trybem planowania, pojęciem skupu, organizacją handlu uspołecznionego (składnice, hurtownie), podziałem masy towarowej na rynkową i pozarynkową, pochodzeniem masy itd.

Podkreśla się, że podane wyżej źródła stanowią program minimalny. Wydaje się być wskazanym spowodowanie zorganizowania przez oddziały wojewódzkie szeregu odpraw z udziałem co najmniej kierowniczych kadr komórek planowania obiegu pieniężnego i pracowników operatywnych oddziałów terenowych, w trakcie których zostałyby omówione (w formie wykładów) podane wyżej zagadnienia (oprócz kontroli funduszu płac i kontroli obrotu bezgotówkowego).

Dla ugruntowania wiadomości z omawianych dziedzin — należałoby odprawy te organizować partiami, z udziałem stosunkowo niewielkiej liczby oddziałów

i zastosować zamiast dyskusji formę zadawania pytań pod adresem uczestników, co umożliwiłoby stwierdzenie stopnia przyswojenia podstawowych wiadomości przez pracowników komórek planowania obiegu pieniężnego.

Korzyść tych odpraw mających, jak z powyższego wynika, charakter krótkich kursów polegać będzie na rozszerzeniu kręgu fachowych wiadomości i operatywności kadr.

Analogiczny (z pewnymi uzupełnieniami np. o bilans wydatków i dochodów ludności) program można będzie zastosować na specjalnych naradach szkoleniowych dla członków wojewódzkich komisji planowania kasowego i miejskich oraz powiatowych komisji planowania kasowego, o czym wspomniano na konferencji naukowej w Centrali NBP w dniu 28.3. br.

Wyżej wymieniony program szkolenia jest do pewnego stopnia jednostronny, a mianowicie jest obliczony głównie na pozycję „utargi“ planu kasowego — jeśli jednak się zaważy, że na kształtowanie się tej pozycji aparat Banku może w sposób istotny oddziaływać oraz, że stanowi ona niejednokrotnie przysłowiowy „języczek u wagi“ przy wykonaniu planu kasowego, zrozumiałe się staje położenie tu właśnie największego nacisku i szczególne uczulenie kadr. Niezależnie od tego obowiązkiem komórek planowania obiegu pieniężnego jest czuwanie nad kształtowaniem się wszystkich innych pozycji planu kasowego i dołożeniem wszelkich starań w kierunku korzystnego oddziaływania.

Po omówieniu statycznej strony przygotowania pracowników komórek planowania obiegu pieniężnego należałoby zastanowić się nad ustawieniem ich działalności. Rozróżniamy tu stronę wewnętrzną i zewnętrzną zagadnienia.

I. Strona wewnętrzna — to współpraca z innymi komórkami Banku, a w szczególności z komórką kredytów. Na czym winna polegać ta współpraca w obecnym układzie — w jaki sposób winna się przejawiać, by dać maksymalną operatywność i korzystne wyniki?

Współpracę komórek planowania obiegu pieniężnego z komórkami kredytów rozważymy tutaj głównie od strony tych pierwszych. Współpraca ta skoncentruje się w zasadzie na następujących odcinkach:

1. Analiza sprawozdań miesięcznych oraz innych materiałów dotyczących zwłaszcza jednostek gosp. handlowych, przez pracowników komórek planowania obiegu pieniężnego.

W trakcie analizy należy zająć się szczególnie ruchem masy towarowej (zapasy, współczynnik rotacji itd).

Wyniki omawia się z pracownikami komórki kredytów i zależnie od stwierdzonego stanu podejmuje się wspólnie odpowiednie kroki zaradcze.

2. Wspólne przeprowadzenie lustracji jednostek gospodarczych, których stan gospodarczo-finansowy wykazuje zmiany nienormalne.

W trakcie wyżej wymienionych lustracji poddaje się badaniu:

- stan prawno-organizacyjny
- ruch masy towarowej na przestrzeni ostatnich dwunastu miesięcy
- formy sprzedaży (sprzedaż magazynowa, sprzedaż tranzytowa)
- trudności w dostawie
- trudności w zbycie

f. współpraca z dostawcami i odbiorcami, władzami itd.

g. przyczyny powstania zakłóceń w normalnym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa.

Aby lustracja dała istotnie pozytywny wynik podejmuje się wspólnie, bezpośrednio po jej ukończeniu, wszelkie kroki zmierzające do usunięcia przyczyn powstania zakłóceń.

Ten moment bezzwłocznego działania jest jak najbardziej istotnym czynnikiem powodzenia, natomiast jakiegokolwiek opóźnienie w podjęciu interwencji sprowadza samą lustrację do rzędu czczego formalizmu i bezdusznej pisaniny przydługich w dodatku protokołów.

Moment szybkiego działania przez Bank ma między innymi i tę cechę dodatnią, że podnosi znacznie stopień zaufania pracowników kontrolowanych jednostek do Banku, co oczywiście przesądza w sensie pozytywnym kształtowanie się współpracy w przyszłości.

3. Awizowanie komórce kredytów każdej nieprawidłowości spostrzeżonej na odcinku ruchu masy towarowej.

Oczywiście zakłada się, że komórka kredytów stosuje w tym przypadku zasadę wzajemności.

Szczególnie ścisła współpraca winna mieć miejsce z komórką kredytów kontrolującą jednostki handlowe albowiem tu obserwuje się najbardziej bezpośrednio oddziaływanie na wykonanie planu kasowego.

4. Wspólne z komórką planowania obiegu pieniężnego rozpatrywanie wniosków o kredyty na nadzwyczajne potrzeby, składanych przez jednostki gospodarczo-handlowe. O korzyściach płynących ze stosowania tej metody świadczy przykład zaczerpnięty z praktyki, a mianowicie pewna centrala handlowa wystąpiła z wnioskiem o przyznanie wyżej wymienionego kredytu na bardzo poważną kwotę. Komórka planowania obiegu pieniężnego została zaawizowana o tym i stwierdziła, że masa towarowa zalega w magazynach wnioskodawcy z przyczyn mających swe źródło w wadliwej organizacji i niewłaściwym nastawieniu aparatu osobowego do spraw związanych z rytmicznością spływu towarów.

Efekt współpracy kredytowców i pracowników komórki planowania obiegu pieniężnego wyraził się tu w rozładowaniu masy towarowej, (o którą bezskutecznie zabiegali uprzednio odbiorcy) i przyznaniem kredytu niewspółmiernie niższego, gospodarczo uzasadnionego.

5. Udział pracowników kredytowych w posiedzeniach komisji dla spraw planu kasowego oraz podkomisji zwłaszcza w przypadkach analizowania sytuacji gospodarczo-finansowej poszczególnych jednostek gospodarczych na wyżej wymienionych posiedzeniach.

6. Udział delegata komórki planowania obiegu pieniężnego w odprawach, naradach, konferencjach itp. organizowanych przez komórkę kredytów.

Wspomniane wyżej metody stosowane są w województwie stalinogrodzkim i dają pozytywne wyniki.

Pomijam tu oczywiście cały arsenał środków będących w dyspozycji komórek kredytów, zmierzających do zwiększenia częstotliwości obrotów z uwagi na to, że środki te są dostatecznie znane.

Wydaje się tylko, że stosowanie ich nie powinno mieć charakteru przejściowej akcji, a powinno na-

tomiast stać się przedmiotem stałej gospodarskiej troski i stałym stylem w pracy Banku.

II. Strona zewnętrzna to nawiązanie i utrzymanie kontaktów z władzami, organizacjami gospodarczymi, instytucjami itd., o których wspomniałem w artykule zamieszczonym na łamach Wiadomości Narodowego Banku Polskiego (Nr. 3/53.) Z wyżej wymienionego artykułu wynikają również formy kontaktowania się, częstotliwość itd.

Należą tu następujące odcinki działalności Banku oraz komisji do spraw planu kasowego, (nie omówione w moim poprzednim artykule).

1. usprawnienie transportu
2. zaopatrzenie punktów sprzedaży w pełny asortyment
3. organizacja handlu jarmarcznego, obwoźnego, straganowego.

Ad 1 Zbędne byłoby na tym miejscu podkreślać znaczenie transportu towarowego oraz osobowego dla wykonania zadań planu kasowego. Komórka planowania obiegu pieniężnego, która nie widzi i nie analizuje tego zagadnienia w swoim okręgu, wykonuje plan przypadkowo, względnie siłą inercji, a w każdym bądź razie stwierdzić należy, że wykonałaby go w o wiele wyższym procencie, gdyby dokonała tych wszystkich czynności, które zmierzają do usprawnienia przewozu. W sprawach wyżej wymienionych należy się kontaktować z następującymi władzami i jednostkami gospodarczymi.: DOKP, Wydział Komunikacji prezydentów WRN, MRN, PRN, komisja koordynacyjna do spraw przewozów przy WKPG, prokuratura wojewódzka, wydział nadzoru ogólnego, PKS, Motozbyt, spółdzielcze przedsiębiorstwa przewozowe, dyrekcje zrzeszeń prywatnego handlu i usług itd.

Obowiązkiem komórki planowania obiegu pieniężnego jest w pierwszym rzędzie ustalić nazwy i siedzibę wszystkich ogniw związanych z transportem w danym okręgu i z wszystkimi bez wyjątku nawiązać kontakty. Należy tu podkreślić rolę wydziału nadzoru ogólnego prokuratury, który nie jest powołany do wnoszenia i popierania aktów oskarżenia, lecz zadaniem jego jest koordynacja, a między innymi właśnie koordynacja transportu. Wspomniane wyżej wydziały stanowią nowość na naszym terenie i w związku z tym w wielu okręgach zarówno banki jak i organizacje gospodarcze nie korzystają z ich szybkich interwencji. Pracownicy komórek planowania obiegu pieniężnego winni pamiętać, iż w pewnych okręgach zachodzi konieczność zmobilizowania ogromnej ilości środków transportowych dla przeprowadzenia akcji o doniosłym znaczeniu gospodarczym. Wówczas nie może zabraknąć Banku, dla którego przerzuty masy towarowej nie mogą być obojętne. Należy tu np. akcja skupu jarzyn, jagód, owoców, akcja ziemniaczana itd.

Pracownicy komórki planowania obiegu pieniężnego na kilka tygodni przed rozpoczęciem danej akcji mogą zainicjować zwołanie konferencji, mającej na celu zagwarantowanie odpowiedniej ilości środków przewozowych. W okręgach, gdzie kreowano komisje dla spraw planu kasowego wskazane jest wniesienie tej sprawy na porządek dzienny obrad. W szeregu okręgów bankowych przedsiębiorstwa uspołecznione korzystają z transportu konnego własnego i wynajętego, co stwarza po stronie Banku obowiązek dopilnowania w okresie zimowym, terminowej dostawy i właściwego rozrzutu podków i haceli do kucia koni.

Właściwe podejście do tego stanowić może w niektórych okręgach o wykonaniu planu.

Warunki atmosferyczne i terenowe stwarzają niejednokrotnie sytuację wyjątkowo przykrą.

Obowiązkiem pracowników komórek planowania obiegu pieniężnego jest zorientowanie się w placówkach Motozbytu odnośnie cyklu remontowego i podejmowanie interwencji w przypadku stwierdzenia jego nadmiernego wydłużenia.

Na uwagę zasługuje aktualne w niektórych okręgach zagadnienie przewozu masy towarowej przy użyciu linii tramwajowych, zwłaszcza w porze nocnej. Nie jest to właściwie nowością, ta forma przesuwania masy towarowej była znana i stosowana w ubiegłych latach i w miarę potrzeby może być stosowana tam, gdzie specyficzne warunki miejscowe pozwalają na to. Zrealizowanie tego rodzaju projektów łączy się z inwestycjami stąd też ma charakter raczej długofalowy.

Ad 2 Zaopatrzenie punktów sprzedaży w pełny asortyment zostało m. i. uregulowane zarządzeniem Nr. 295 ministra handlu wewnętrznego z dnia 26.9. 1951 r. oraz znalazło swój wyraz (generalnie) w instrukcjach wydanych przez spółdzielczość spóżywców w sprawie tzw. „cyklu gospodarczego“ sklepów, kiosków i straganów.

Zagadnieniem zaopatrzenia w pełny asortyment, a tym samym cyklem gospodarczym winny zainteresować się szczególnie komórki planowania obiegu pieniężnego. Cykl gospodarczy jest akcją zorganizowaną przy udziale szerokiego aktywu pracowniczego, a obliczoną na podniesienie poziomu stanu zaopatrzenia, czystości, higieny, uprzejmości, sprawozdawczości i gospodarki opakowaniami w placówkach handlu detalicznego. Do akcji tej przystępują również inni dystrybutorzy, a mianowicie WZGS (dawniej CRS) oraz MHD.

Wskazane jest aby pracownicy Banku:

śledzili czy w danym okręgu wszystkie organizacje zostały objęte cyklem gospodarczym i prowadzili kontrolę zaopatrzenia sklepów w pełny asortyment ze szczególnym uwzględnieniem wsi.

Nacisk na organizacje gospodarcze i na kierownictwo poszczególnych punktów sprzedaży ze strony ich jednostek nadrzędnych i Banku daje niewątpliwe efekty, przyczyniając się walnie do słusznego rozrzutu masy towarowej odpowiadającej upodobaniom konsumentów, a tym samym wykonania zadań stawianych przez plan kasowy.

Ad 3 Z obserwacji rynku i doświadczeń wynika, że niejednokrotnie powodzenie sprzedaży masy towarowej leży nie tylko w odpowiednim dobraniu i zaprezentowaniu jej, lecz zależy również od czasu i miejsca oferowania konsumentowi. Np. poczynione w 1952 r. próby niedzielnej sprzedaży konfekcji ze stoisk w mniejszych miejscowościach nie dały pozytywnych wyników w okręgu stalinogrodzkim. Natomiast wysiłki w kierunku zorganizowania jarmarków cieszących się pewną tradycją w danych okręgach zostały uwieńczone pełnym rezultatem. Jarmarki te organizował i organizuje w dalszym ciągu WZGS według specjalnego kalendarza uwzględniającego przyzwyczajenia i upodobania miejscowe. Obrót osiągnięty na jarmarkach w 1952 r. sięga bardzo poważnych cyfr — (w jednym przypadku wynosił 800/m). Charakterystyczne jest, że ten sam artykuł, na który nie było i nie ma popytu dopóki znaj-

duje się w sklepie zostaje sprzedawany od ręki na jarmarku czy targu ze straganu.

Komórki planowania obiegu pieniężnego zdyskontowały tę okoliczność i na posiedzeniach wojewódzkiej komisji dla spraw planu kasowego oraz podkomisji utargów zapadły w porozumieniu z zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi uchwały zalecające powierzenie organizatorom jarmarków do rozsprzedaży mniejchodliwej w miastach masy towa-

rowej. Osiągnięto tu pozytywne wyniki. Powodzeniem cieszą się targi oraz pokazy mody (zimowe, jesienne, itd.), które prawdopodobnie zwłaszcza w b. roku organizowane są w całym kraju. Należy tu jednak zwrócić uwagę na to, by dobór miejsca i artykułów był trafny, a mianowicie by nie zachodziły przypadki wykupu przez ludność miejską masy towarowej przeznaczonej specjalnie dla wsi i odwrotnie, co nie jest zjawiskiem korzystnym.

Edward Sałustowicz

Lublin

ANALIZA CZĘŚCI PIERWSZEJ SPRAWOZDANIA Z KONTROLI STANU FINANSOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

Jednym z obowiązków oddziałów terenowych przy sporządzaniu sprawozdań miesięcznych z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw jest omówienie przebiegu wykonania założeń przyjętych w planie techniczno-ekonomicznym. Wykonywanie tych założeń ilustruje nam część I sprawozdania, zawierająca dane podstawowe do których zaliczamy dane dotyczące produkcji, realizacji, akumulacji, rozliczeń z budżetem, zakupu i zużycia oraz sprzedaży materiałów. Sprawozdanie miesięczne sporządzone na podstawie materiałów sprawozdawczych przedsiębiorstwa, danych oddziału oraz spostrzeżeń poczynionych w toku bieżącej kontroli ma dać przybliżony obraz stanu finansowego przedsiębiorstwa, przed sporządzeniem przez nie bilansu.

Sporządzone na podstawie wyżej wymienionych materiałów sprawozdanie miesięczne wyprzedza bilans, będąc w swej istocie przedstawieniem stanu finansowego przedsiębiorstwa na pewien określony dzień (część I — II sprawozdania). Część II sprawozdania stanowi specyfikację środków normowanych powtórzonych w części III — grupa A i B aktywa — w związku z czym posiada również „bilansowy” charakter. Nie posiada tego samego charakteru część I, ilustrująca wykonywanie założeń planu techniczno-ekonomicznego w czasie, tzn. od początku okresu gospodarczego (roku obrachunkowego) do pewnego dnia w ciągu tego okresu. W związku z tym wszystkie pozycje części I sprawozdania wykazują stany ciągnięte od początku roku. Odmienny charakter tych pozycji zawartych w części I oraz II i III różnicuje je, lecz nie stawia w sprzeczności do siebie. Części te uzupełniają się i tworzą logiczną całość.

Obowiązkiem oddziału terenowego, sporządzającego sprawozdanie, jest poddanie go analizie, a wyniki analizy sformułować w części IV sprawozdania jako uzasadnienie. Przed przystąpieniem do analizy należy wstępnie sprawdzić czy wszystkie części sprawozdania dają logiczną całość.

Oddziały wojewódzkie kontrolują prawidłowość sprawozdań sporządzanych przez oddziały terenowe tak pod względem cyfrowym jak i pod względem słuszności wniosków poczynionych przez nie przy analizie stanu finansowego przedsiębiorstw, prowadząc w związku z tym instruktaż pisemny, przeprowadzając wizytacje instruktażowe (pomoc przy sporządzaniu sprawozdań), organizując odprawy, na których omawia się błędy popełnione przez oddziały terenowe oraz udzielając wskazówek jak należy sporządzać sprawozdanie.

Na podstawie wpisów do kartoteki uchybień zaobserwować można, że wskaźnik uchybień na odcinku powiązania części pierwszej sprawozdania z pozostałymi częściami nie maleje, wobec tego należy stwierdzić, że instruktaż ten jest a) bądź niewłaściwie prowadzony — mowa o instruktażu poprzez współpracę, którego wyniki zależą od stopnia kwalifikacji instruującego, b) bądź jest niewłaściwie przez instruowanego rozumiany — wszystkie rodzaje instruktażu.

Jeżeli chodzi o powiązanie zakupu materiałowego z zużyciem i sprzedażą zrozumienie związku tych pozycji ze stanem zapasów materiałowych nie nastęca żadnych trudności, bowiem wzrost lub spadek tych zapasów w porównaniu ze stanem na ultimo kwartału poprzedniego musi znaleźć odpowiednik w różnicy, jaka wyniknie z porównania zakupu i zużycia materiałowego w kwartale sprawozdawczym.

Przykład 1

CZĘŚĆ I — DANE PODSTAWOWE

	Kwartał poprzedni	Miesiąc sprawozdawczy	Obroty w kwartale sprawozdawczym	Różnica
	wykonanie	wykonanie		
poz. 11 zakup materiałów	12.801	14.459	1.658	
poz. 12 zużycie materiałów i sprzedaż	13.078	15.030	1.952	— 294

CZĘŚĆ II — ŚRODKI NORMOWANE

	Na ultimo		Spadek — Wzrost +
	kwartału poprzedniego	miesiąca sprawozdawczego	
Materiały (stan faktyczny)	7.573	7.279	— 294

W pewnych przypadkach powiązanie może nie mieć miejsca, a mianowicie w razie stwierdzonych ubytków materiałów ponad normę, które przeksięgowywane są w ciężar kont osobowych odpowiedzialnych pracowników. Rozchód z tego tytułu nie będzie sprzedażą ani zużyciem, w związku z czym omówić go należy, podając kwotę w części IV sprawozdania.

Na podstawie pozycji: 5, 6, 7, 8, 9, 10 sprawdzamy prawidłowość wyliczenia funduszu własnego w obrocie. Przez zsumowanie pozycji bilansowych aktywnych (środki oddane: wpłaty z zysku do budżetu, wpłaty nadwyżek środków obrotowych oraz strata bi-

lansowa) oraz porównanie ich z zsumowanymi w ten sam sposób pozycjami bilansowymi pasywnymi (środki otrzymane: dotacje na pokrycie strat, dotacje na finansowanie środków obrotowych oraz zysk bilansowy) otrzymujemy saldo, wskazujące na zmniejszenie względnie zwiększenie funduszu własnego w obrocie, wykazanego w części III sprawozdania — grupa A, pozycja 3.—

Trzeba zaznaczyć, że przy wyliczeniu funduszu własnego w obrocie musimy uwzględnić jeszcze odpisy na fundusz zakładowy, fundusz popierania produkcji z odpadków oraz inwestycje pozalimitowe, których to odpisów część I sprawozdania nie obejmuje.

Przykład 2

CZĘŚĆ I — DANE PODSTAWOWE

	Kwartał poprzedni wykonanie	Miesiąc sprawozdawczy wykonanie	Obroty w kwartale sprawozdawczym	Różnice Zwyżka funduszu własnego + Zmniejszenie funduszu własnego —
poz. 5 zysk bilansowy	7.217	7.977	760	+ 760
poz. 6 strata bilansowa	—	—	—	—
poz. 7 dotacja na finansowanie środków obrotowych	195	306	111	+ 111
poz. 8 dotacja na pokrycie strat	—	—	—	—
poz. 9 wpłaty nadwyżek środków obrotowych	—	—	—	—
poz. 10 wpłaty z zysku	1.208	1.603	395	— 395
poz. 13 odpisy na fundusz zakładowy, fund. popierania produkcji z odpadków oraz inwestycje pozalimitowe	—	242	242	— 242
				+ 234

CZĘŚĆ III — ZESTAWIENIE ANALITYCZNE ŚRODKÓW OBROTOWYCH I ICH POKRYCIA

A — Środki normowane

	Pokrycie środków obrotowych na ultimo		Różnice
	kwartału poprzedniego	miesiąca sprawozdawczego	Zwyżka funduszu własnego + Zmniejszenie funduszu własnego —
poz. 3 fundusz własny w obrocie	9.296	9.530	+ 234

Na kształtowanie się funduszu własnego w obrocie ma jeszcze wpływ nieodpłatne przekazanie lub nieodpłatne przejęcie środków obrotowych, których to zjawisk część I sprawozdania nie obejmuje. Zdarzenia takie nie występujące często mogą mieć miejsce tylko w przedsiębiorstwach sektora państwowego, które należy omówić w części IV sprawozdania.

Omawiając „od dołu do góry“ część I sprawozdania doszliśmy do pozycji 3 i 4 (produkcja i realizacja), tj. do właściwego tematu, który ma być przedmiotem niniejszego artykułu. Pojęcie produkcji towarowej pojawiło się w sprawozdawczości bankowej niedawno, bowiem również niedawno wprowadzone zostało to pojęcie do planowania, mianowicie do planu na rok 1952.

Produkcja towarowa obejmuje wszystkie wytworzone w okresie planu wyroby gotowe i półfabrykaty (typowe) przeznaczone do sprzedaży na zewnątrz lub na nieprzemysłowe potrzeby przedsiębiorstwa. Równorzędnie należy traktować produkcję usług o charakterze przemysłowym. Szczegółowe wyjaśnienia, co wlicza się do produkcji towarowej a co z niej wyłącza, podają instrukcje w sprawie opracowania planów.

Produkcja towarowa (po koszcie wytworzenia ewidencjonowana była na następujących kontach klasy 8 (JPK dla przemysłu kluczowego):

- 800 — wyroby gotowe produkcji podstawowej
- 801 — półfabrykaty typowe produkcji podstawowej
- 810 — wyroby gotowe produkcji pomocniczej
- 811 — półfabrykaty typowe produkcji pomocniczej
- 820 — usługi odpłatne zakończone

Obecnie ewidencjonowana jest na następujących kontach rozdziału XIV Ramowego Planu Kont:

- 171 — Wyroby gotowe
- 175 — Towary w sieci handlowej
- 179 — Towary wysłane i usługi wykonane

z uwzględnieniem odchyłeń ewidencjonowanych na kontach 172 i 176.

Produkcja towarowa po cenie zbytu obejmuje koszt własny wytworzenia (klasa 8 wzgl. rozdz. XIV jak wyżej) i zbytu, następnie podatek obrotowy i zysk przedsiębiorstwa.

W instrukcji służbowej powiedziano, że porównanie produkcji towarowej z wielkością realizacji netto wskaże na tendencje wzrostu lub spadku zapasów wyrobów gotowych. Powszechnie stosują oddziały terenowe następujące obliczenie w celu stwierdzenia tendencji spadku lub wzrostu zapasów wyrobów gotowych:

	Obroty dotyczące kwartału sprawozdawczego	Wskaźnik akumulacji
Produkcja towarowa po cenie zbytu	3.849	33.49
Realizacja produkcji netto	3.986	
Podatek obrotowy (zarachowany)	575	
Zysk bilansowy	760	

Saldo produkcji towarowej i realizacji $137 \times 33,49 = 46$

100

Spadek wyrobów gotowych w stosunku do stanu na ultimo kwartału poprzedniego powinien wynosić 91/m (137—46).

Stan wyrobów gotowych na ultimo kwartału poprzedniego wynosił 4.197

Stan wyrobów gotowych na ultimo okresu sprawozdawczego wynosi 3.918

Przykład powyższy (jak i poprzednie) sporządzony został na podstawie autentycznego sprawozdania miesięcznego. Żaden z oddziałów nie wnika głębiej, o ile tylko tendencja spadku lub wzrostu, obliczona w sposób wyżej przytoczony potwierdzona zostanie w części II sprawozdania.

Sprawdźmy tę metodę przy pomocy innych sprawozdań, sporządzonych na podstawie sprawozdań rachunkowych przedsiębiorstwa.

Przykład 3

SPRAWOZDANIE ZA WRZESIEŃ CZĘŚĆ I — DANE PODSTAWOWE

	Kwartał poprzedni wykonanie	Miesiąc sprawozd. wykonanie	Obroty w kwart. sprawozd.
poz. 2 Produkcja towar. po cenie zbytu	1.779	2.534	755
poz. 3 Realizacja produkcji netto	1.971	2.699	728
poz. 4 Podatek obrotowy (zarachowany)	—	—	—
poz. 5 Zysk bilansowy	126	—	-126
poz. 6 Strata bilansowa	—	41	+ 41

(Wyjątkowo w r. 1952 przedsiębiorstwo podatku obrotowego nie opłaca).

Stan wyrobów gotowych na 30.6. 1.075
Stan wyrobów gotowych na 30.9. 1.142

Z pewnych powodów nas tutaj nie interesujących przedsiębiorstwo poniosło stratę. Strata ta w stosunku do kwartału poprzedniego wynosi $41 + \text{zysk } 126 = 167$, który został przez stratę skompensowany. Strata i zysk w tym przykładzie wykazane są per saldo, a nie stanami ciągnionymi.

Wskaźnik rentowności (straty) wyniesie $\frac{167 \times 100}{728} = 22,94$

Saldo produkcji i realizacji $\frac{27 \times 22,94}{100} = 6$

Wzrost wyrobów gotowych po koszcie własnym w stosunku do kwartału poprzedniego wynosi 33 ($27 + 6$), a więc tendencja wzrostowa wynikająca z obliczeń na podstawie danych części I znajduje swoje potwierdzenie w kształtowaniu się zapasów wyrobów gotowych.

Przykład 4

SPRAWOZDANIE TEGO SAMEGO PRZESIEBIORSTWA ZA PAŹDZIERNIK CZĘŚĆ I — DANE PODSTAWOWE

	Kwartał poprzedni wykonanie	Miesiąc sprawozd. wykonania	Obroty w kwart. sprawozd.
poz. 2 Prod. towar. po cenie zbytu	2.534	2 881	347
poz. 3 Realizacja prod. netto	2.699	3.058	359
poz. 4 Podatek obr (zarach)	—	—	—
poz. 5 Zysk bilansowy	—	4	+ 4
poz. 6 Strata bilansowa	41	—	- 41
Stan wyrobów gotowych na 30.9.	1.142	—	—
" " " " 31.10.	1.178	—	—

Z tych samych powodów co i poprzednio dodajemy zysk 4 do straty 41 = 45.

Wskaźnik rentowności $\frac{45 \times 100}{359} = 12,53$

Saldo produkcji i realizacji $\frac{12 \times 12,53}{100} = (1,5)2$

Z wyliczeń wynika, że powinien nastąpić spadek wyrobów gotowych po koszcie własnym o 10, podczas gdy zestawienie remanentów wykazuje ich wzrost o 36 (1.178—1.142).

Należy zaznaczyć, że obydwie sprawozdania tak za wrzesień jak i październik sporządzone zostały prawidłowo. Nie można powiedzieć, żeby oddział wojewódzki jak i departament nie mieli racji żądając wyjaśnień od oddziału terenowego, bowiem nie pominięto żadnego z elementów, jakie były zawarte w sprawozdaniu, a żeby otrzymać wynik zbliżony jak najbardziej do rzeczywistości, który mimo to odbiegał od stanów wykazanych w części II sprawozdania.

A żeby zrozumieć należycie na czym polega uchybienie oddziału terenowego, który nie omówił odpowiednio sprawozdania, musimy podać dane uzupełniające, zaczerpnięte z rachunkowego sprawozdania przedsiębiorstwa.

A. Sprawozdanie z wykonania planu nakładów w układzie funkcjonalnym wykazuje do września łącznie:

nakłady produkcyjne (pgr. 700—705 JPK — rozdz. XII, k-to 165 RPK) w wysokości	2.657
nakłady produkcyjne do października łącznie	3.004
nakłady produkcyjne za miesiąc X przeniesione w ciężar klasy 8 — pdgr. 800 — wyroby gotowe produkcji podstawowej obecnie według RPK w ciężar rozdz. XIV, konto 171 — wyroby gotowe oraz konto 179 odnośnie nie sprzedanych usług z uwzględnieniem odchyżeń ewidencjonowanych na koncie 172. (W bilansach stany wyrobów wykazywane są już per saldo)	347

W nakładach produkcyjnych nie znajdują się nakłady na produkcję w toku, przedsiębiorstwo bowiem posiada bardzo krótki cykl produkcyjny, wskutek czego remanenty produkcji w toku nie występują. Powyższe w odniesieniu do bilansów sporządzanych według zasad Ramowego Planu Kont nie może mieć zastosowania.

B. Realizacja produkcji po koszcie wytworzenia na dzień 30.9. wynosi 2.699
a na dzień 31.10. wynosi 3.010
realizacja w październiku po koszcie wytworzenia 311
Realizacja produkcji obejmuje tylko realizację wyrobów gotowych produkcji podstawowej.

C. Koszty zbytu od początku roku do miesiąca IX łącznie wynoszą 72
koszty zbytu od początku roku do miesiąca X łącznie wynoszą 80
koszty zbytu poniesione w październiku 8

D. R-k wyników na dzień	30.9	31.10.
Strata operacyjna	- 72	- 32
Zyski nadzwyczajne	+ 37	+ 42
Straty nadzwyczajne	- 6	- 6
wynik bilansowy	- 41	+ 4

Posiadając dane uzupełniające możemy przystąpić do wyliczenia:

nakłady produkcyjne za październik	347
mniej realizacja po koszcie wytworzenia za październik	311
wzrost wyrobów gotowych po koszcie wytworzenia	36

alko inaczej:	
produkcja towarowa po cenie zbytu za październik	347
mniej realizacja produkcji netto za X	359
wynik operacyjny na 30.9.	— 72
wynik operacyjny na 31.10.	— 32 40
	319
koszty zbytu	8 311

wzrost zapasów wyrobów gotowych po koszcie wytworzenia 36

Czego brak w sprawozdaniu miesięcznym, co utrudnia prawidłowe sprawdzenie tendencji kształtowania się zapasów wyrobów gotowych. Ogólnie stwierdzić należy, że brak nam danych dotyczących;

- kosztów zbytu,
- zysku względnie straty operacyjnej,

W przykładzie 3 i 4 przyjęto a priori, że przedsiębiorstwo kosztów zbytu nie ponosi. Tymczasem wysokość tych kosztów może być różna zależnie od tego, czy przedsiębiorstwo sprzedaje swoje wyroby loco magazyn dostawcy, loco środek transportowy odbiorcy, franco wagon stacja załadowana itp.

Posiadając jakiegokolwiek sprawozdanie rachunkowe przedsiębiorstwa, nawet sprzed kilku miesięcy, oddziały mogą obliczyć przy pomocy metody wskaźnikowej wysokość kosztów zbytu jakie przedsiębiorstwo ponosi, lub też wysokość kosztów zbytu można określić orientacyjnie, biorąc za podstawę warunki sprzedaży (miejsce dostawy jak wyżej).

W tych samych przykładach przyjęto a priori, że zysk bilansowy równa się zyskowi operacyjnemu. Na wynik bilansowy w rzeczywistości składa się wynik operacyjny, wynik na działalności pozazakładowej, wynik na zyskach i stratach nadzwyczajnych oraz wynik na realizacji towarów.

W nielicznych przedsiębiorstwach nie posiadających uporządkowanej dokumentacji przebiegu procesów produkcyjnych mogą wystąpić wyroby gotowe (zrealizowane bądź istniejące na stanie) które nie znajdują odbicia w nakładach produkcyjnych ze względu na to, że ujawnione w ciągu roku podlegają zarchiwowaniu jako nadwyżki na dołro klasy 2 (zyski nadzwyczajne) wzgl. rozdz. XVII RPK. W takich przypadkach należy realizację produkcji netto sprowadzić do stanu porównywalności z produkcją towarową po cenie zbytu (wyeliminować z realizacji ujawnione wyroby gotowe sprzedane) i dopiero przeprowadzać obliczenia w celu sprawdzenia tendencji kształtowania się zapasów z tym, że o wartość znajdujących się na magazynie ujawnionych wyrobów gotowych należy odpowiednio skorygować stan zapasów wyrobów, wykazanych w części II sprawozdania.

Przykład 5

Obroty dotyczące kwartału sprawozdawczego

Produkcja towarowa po cenie zbytu	13.856
Realizacja produkcji netto	14.258
Podatek obrotowy (zarachowany)	713
Strata (operacyjna)	470

W porozumieniu z przedsiębiorstwem oddział ustalił, że wskutek nieściśłego ujęcia przychodu z produkcji oraz nieściśłej inwentaryzacji w ubiegłym okresie (co stwierdzono protokółarnie w kwartale sprawozdawczym) ujawnione zostały wyroby gotowe na sumę 1.762/m zł z czego część zrealizowano na sumę 1.474/m zł.

Należy teraz realizację sprowadzić do stanu porównywalności:

Realizacja produkcji netto	14.258
mniej realizacja ujawniona wyrobów gotowych	1.474
Realizacja porównywalna	12.784
Saldo produkcji i realizacji wynosi:	
13.856 — 12.784 = 1.072	

Wzrost wyrobów gotowych : $1.072 - \left(\frac{713 - 470 \times 100}{12784} \right) = 1.052$

Stan wyrobów gotowych na ultimo kwartału poprzedniego 6.450

Stan wyrobów gotowych na ultimo miesiąca sprawozdawczego 7.800

Wzrost zapasów wyrobów gotowych ustalony na podstawie danych części II sprawozdania wynosi: 1.350.— Cyfra ta mieści w sobie wzrost zapasów wyrobów gotowych wyliczony na podstawie danych części I sprawozdania 1.052 + 288 remanent ujawnionych wyrobów gotowych = razem 1.340.

Należałoby zadać pytanie, dlaczego nie korygujemy podatku obrotowego oraz straty, skoro skorygowaliśmy realizację, bo przecież wiadomo, że zysk czy strata są funkcją realizacji, a realizacja wyrobów gotowych ujawnionych jest przecież też opodatkowana. Słusznie. Odpowiedzieć należy, że o ile realizacja wyrobów gotowych ujawnionych odgrywała poważną rolę w podanym przykładzie, o tyle korekta podatku obrotowego i straty nie miałyby większego znaczenia. Nie można nalegać, aby zachodziła ścisła zgodność między stanem zapasów a obliczeniami dokonanyymi w sposób uproszczony (przybliżony) na podstawie danych z części I sprawozdania. W związku z tym nie komplikowano przykładu drobiazgowymi obliczeniami.

Podobnie jak w zapasach materiałowych tak i tutaj może wystąpić brak powiązania części I z II o ile stwierdzono ubytki wyrobów gotowych ponad normę. Przypadek taki, podkreślam ponownie, powinien być omówiony w części IV sprawozdania z podaniem sumy tych ubytków.

Istnieją nieporozumienia na tle wyliczania tendencji kształtowania się zapasów wyrobów gotowych w tych przypadkach, gdy strata spowodowana jest wysokim podatkiem obrotowym.

Przykład

Produkcja towarowa po cenie zbytu	1000
Realizacja produkcji netto	500
Podatek obrotowy (zarachowany)	10
Zysk	—
Strata	5

Pierwszy sposób obliczania tendencji kształtowania się zapasów wyrobów gotowych:

$$\frac{\text{Strata } 5 \times 100}{500 \text{ (realizacja)}} = 1\%$$

Wzrost zapasów wyrobów gotowych wynosi: 505/m zł (500 + 5).

W tym obliczeniu przyjęto niesłusznie, że koszty produkcji (wytworzenia) są wyższe od ceny zbytu.

Drugi sposób wyliczania tendencji kształtowania się zapasów wyrobów gotowych:

$$\text{Podatek obrotowy } 10 \text{ minus strata } 5 = 5,$$

$$\frac{\text{Saldo straty i podatku } 5 \times 100}{500 \text{ (realizacja)}} = 1\%$$

Wzrost zapasów wyrobów gotowych wynosi 495/m złotych (500 — 5). W tym obliczeniu przyjęto całkiem słusznie, że mimo straty koszty wytwarzania kształtują się poniżej ceny zbytu. Pierwszy sposób jest dlatego niesłuszny, że do kosztów wytwarzania doliczono również podatek obrotowy, który przecież nie jest księgowany na kontach rozdziału XIII RPK, lecz w rozdziale XV, gdzie zrównany jest z kosztami związanymi ze sprzedażą.

Niektóre oddziały terenowe, dokonując obliczeń przy sprawdzaniu tendencji kształtowania się zapasów wyrobów gotowych posługują się nie obrotami kwartalnymi, lecz za podstawę przyjmują stany od początku roku. Nie jest to właściwa metoda, gdyż zadaniem naszym jest ustalenie wzrostu lub spadku rewanentu wyrobów gotowych nie w stosunku do ich stanu na początku roku, lecz w stosunku do stanu na początek kwartału sprawozdawczego (na koniec kwartału poprzedniego). Poza tym wszelkie wahania w kształtowaniu się nakładów w okresie sprawozdawczym, które przecież mają wpływ na kształtowanie się kosztów produkcji, a zarazem wartość rewanentów wyrobów gotowych oraz koszt własny realizacji nie są uwzględniane, w związku z czym uwypuklenie wzrostu lub spadku kosztów jednostkowych produkcji w kwartale sprawozdawczym nie będzie miało miejsca.

Oddziały opierają się prawdopodobnie na wzorach podanych w przepisach szczegółowych instrukcji służbowej odnośnie kontroli zabezpieczenia kredytów finansujących ponadnormatywne zapasy wyrobów gotowych. W podanym przykładzie, mającym na celu sprawdzenie oświadczenia przedsiębiorstwa C—3, instrukcja stosuje takie właśnie „uogólnienie“ elementów potrzebnych do wyliczeń a zawartych w rachunku wyników, przy czym zastrzega, że jeżeli w wyniku tak zastosowanych obliczeń zajdą rozbieżności, wówczas należy zastosować tolerancję do 10% (w dół lub w górę). Jeżeli rozbieżność między oświadczeniem przedsiębiorstwa a obliczeniem oddziału mieści się w tej marży tolerancyjnej, wówczas należy przyjąć za wiarogodne oświadczenie przedsiębiorstwa, które w okresie sporządzania sprawozdania miesięcznego z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstwa służy jako podkładka. Poza tym instrukcja zastrzega, że ta metoda obliczeń nie daje rezultatów dokładnych, w związku z czym nic nie stoi na przeszkodzie, aby zastosować inną metodę o ile da lepsze rezultaty. Bowiem w innym miejscu instrukcja służbowa poleca (cz. II Przep. Szczegółowe — zasady ustalania danych na ultimo miesiąca sprawozdawczego do sprawozdania z miesięcznej kontroli stanu finansowego przedsiębiorstwa) przy obliczaniu zysku brać pod uwagę takie czynniki jak zmiany kosztów produkcji, względnie zmiany cen zbytu w okresie sprawozdawczym. Czy zmiana kosztów produkcji ma tylko wpływ na zysk? Czy zmiana kosztów produkcji nie ma wpływu na kształtowanie się stanu zapasów wyrobów gotowych (które wykazujemy przecież po koszcie własnym wytworzenia) o ile chociaż część ich pozostała w magazynach przedsiębiorstwa?

Otóż zmiany kosztów produkcji uwzględnimy nie tylko w zysku, lecz również w zapasach wyrobów gotowych (oraz zapasach wyrobów półgotowych i produkcji w toku o ile istnieje). Założmy, że analizujemy sprawozdanie przedsiębiorstwa, które wykazywało dotychczas regularny i prawidłowy wzrost wskaźnika wykonywania planu nakładów. W kwartale sprawo-

zdawczym nastąpiło poważne odchylenie od planu w nakładach rodzajowych robocizny lub materiałowych, w związku z czym przekroczono planowany koszt produkcji na jednostkę. Następnie założmy, że produkcja kwartału bieżącego pozostała w magazynie, realizacji natomiast uległy wyroby wyprodukowane w kwartale poprzednim. W związku z tym stan wyrobów gotowych reprezentuje planowane koszty wytworzenia + potencjalna strata okresu przyszłego, o ile przekroczenie kosztów produkcji jest wyższe od przysługującego przedsiębiorstwu zysku. Takie zdarzenie będzie miało wpływ tylko na zwiększenie się stanu zapasów wyrobów gotowych, w związku z czym obliczenie orientacyjne tendencji kształtowania się zapasów musi być skorygowane o wskaźnik wzrostu kosztów produkcji. W przypadku całkowitej realizacji wyprodukowanych wyrobów po zawyżonym koszcie, orientacyjne obliczenie przy zastosowaniu kwartalnej metody obliczeń oraz przy uwzględnieniu wszystkich elementów omówionych uprzednio, da właściwy wynik.

Odchylenia kosztów produkcji od stanu planowanego można obliczyć ze sprawozdania terminowego (P-9 dla przemysłu wg RPK), które przedsiębiorstwo składa do dnia 10 za miesiąc ubiegły. Zmniejszony współczynnik zysku w stosunku do planowanego, jak i w stosunku do współczynnika z poprzedniego okresu sprawozdawczego wskaże w pewnych przypadkach na zwiększone koszty wytwarzania. Nie można tego przyjmować jako pewnika, gdyż na zmniejszenie się tego współczynnika mogą również wpływać inne czynniki, a mianowicie:

- a) zwiększone koszty zbytu,
- b) zmiana wyniku na działalności pozazakładowej,
- c) zmiana profilu produkcyjnego (asortymentu) przy braku równoczesnej zmiany planu przedsiębiorstwa oraz
- d) zmiana stopy podatku obrotowego.

Kwartalna metoda obliczeń ma szczególne znaczenie przy obliczaniu wskaźnika podatku obrotowego zarachowanego, gdy stawka tego podatku w ciągu roku ulega zmianie, lub też przedsiębiorstwo przerzuciło się na produkcję wyrobów opodatkowanych według innej stawki (spółdzielczość pracy).

Rozważania te nie byłyby potrzebne, gdyby przedsiębiorstwa rozporządzały odpowiednim personelem (główny księgowy), który składając oświadczenie o stanie kredytowanych wartości wyjaśniłby od razu, że przedsiębiorstwo ponosi wyższe koszty produkcji niż planowano bez względu na to, że bank na ewentualne ponadnormatywne stany nie zawnione nie udzielił w pełnej wysokości kredytu.

Poza tym postawienie kontroli przedsiębiorstw na właściwym poziomie wymaga nie tylko wysokich kwalifikacji w zakresie księgowości, planowania finansowego oraz finansowania przedsiębiorstw od głównego księgowego, ale również od referenta kredytowego. Referent kredytowy dopóki nie osiągnie odpowiednich kwalifikacji w zakresie wyżej wskazanym nie uprzytomni sobie nigdy, jaki związek zachodzi między stanem zapasów wyrobów gotowych a produkcją i realizacją i jakie jeszcze inne czynniki mogą wpływać na ukształtowanie się między nimi zależności. Stąd płyną trudności w pracy oddziałów wojewódzkich.

Niniejsze fragmentaryczne omówienie sprawozdania z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstwa

miało na celu wykazanie najpoważniejszych z popełnianych błędów natury zasadniczej. Unikanie tych błędów pozwoli zbliżyć sprawozdanie na jak najkrótszy dystans do sprawozdania rachunkowego przed-

siębiorstwa, dostarczonego w czasie późniejszym, w związku z czym konfrontacja wyników kontroli bieżącej z wynikami kontroli następnej nie powinna wykazać poważniejszych rozbieżności.

Cele i zadania Brygad Młodzieżowych

Wszędzie gdzie tętni rytm pracy, w hutach i na budowach, w kopalniach i fabrykach na tablicach oznaczonych u góry znakiem ZMP z napisem „BRYGADA MŁODZIEŻOWA“ widnieją liczne nazwiska z podanymi obok wysokimi procentami wykonania norm. Te tablice, to symbol drogi, którą wytorowała młodzież polskiej jej Ludowa Ojczyzna i utrwaliła Konstytucja PRL.

Młodzież spychana dawniej przez bezrobocie i ciemnotę na manowce demoralizacji, w ciężkie dni bez jutra, dziś stała się najbardziej twórczą siłą w społeczeństwie. I ci z hal fabrycznych, sztolni kopalnianych i ci z biur i ław uczelnianych zespoleni są jednym wielkim celem — budową socjalistycznej ojczyzny.

Najważniejsze jest to, że młodzież nie idzie w pojedynkę, nie trwoni sił na różne cele, lecz w zwarłych zorganizowanych szeregach obok starszego pokolenia, ramię w ramię z robotnikiem, chłopem i inteligentem pracującym realizuje historyczne zadania w dniach walki o pokój, o plan sześcioletni.

Nie ma takiego posterunku pracy, gdzie by młodzież usuwała się, gdzie by w szlachetnej rywalizacji nie odnosiła zwycięstw.

Zwycięstwa te, jak wszystkie prawdziwe sukcesy nie przychodzą łatwo, są one wynikiem planowej, zorganizowanej pracy. Młodzież zdaje sobie sprawę, że nie osiąga się tego działając w pojedynkę, że jedynie zespołowo można stawać do walki o tak wielki cel.

A więc młodzież musi organizować się. Takim podstawowym zespołem organizacyjnym młodzieży w każdym zakładzie pracy jest Brygada Młodzieżowa. Wokół niej grupują się siły bardziej aktywne społecznie i zawodowo.

Zrozumienie wyżej przytoczonych postulatów przez pracowników Narodowego Banku Polskiego winno ożywić organizowanie takich brygad i systematycznie realizować wniosłe i celowe ich zadania. Brygada powinna stać się motorem, który poruszy młodzież, zmobilizuje ją i pokieruje jej wysiłkami. By tę rolę brygada należycie spełniała, członkowie jej muszą zrozumieć przede wszystkim zadania i cele, dla których młodzież organizuje się. Należy więc zacząć od uświadomienia, od walki o właściwą postawę pracownika młodzieżowego. Nie wolno tu zapominać, że wszędzie mogą znaleźć się elementy wrogie, które będą chciały hamować organizowanie się młodzieży. Moment budowania świadomości politycznej nabiera tym samym zasadniczej wagi. Celowi temu służą kursy szkolenia ideologicznego i indywidualny wpływ bardziej świadomych członków zespołu na pozostałych.

Drugim torem, którym muszą iść wysiłki brygady, to podnoszenie wiedzy zawodowej zespołu. Dlatego też obok szkolenia ideologicznego brygada musi podnosić kwalifikacje zawodowe.

Trzeba wpoić zasadę poczucia odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy. Nałożone zadania muszą być świadomie, jak najlepiej spełniane.

Od podniesienia kwalifikacji politycznych i zawodowych członków Brygady Młodzieżowej — prowadzi droga do zwiększenia wydajności i jakości pracy. Brygada Młodzieżowa staje się przez to świadomym pełnym entuzjazmu zespołem przodującym w wykonaniu zadań, dając w tym przykład całej załodze. Realnymi formami działania w osiągnięciu tego zadania jest planowość pracy i dyscyplina oraz stałe rozwijanie współzawodnictwa.

Brygada Młodzieżowa musi wyraźnie określać zadania, sposób i terminy ich realizacji. Planowość pracy jest nieodzownym warunkiem osiągnięć. W tym miejscu należy specjalną uwagę poświęcić naradom pracy. Narady pracy stanowią ważną funkcję w prawidłowości i harmonijności działania całego zespołu. Brygady Młodzieżowe winny do każdej narady właściwie przygotować się; a następnie uważnie i wnikliwie podsumować jej wyniki.

Z właściwym poziomem pracy łączy się nierozdzielnie dyscyplina. Walczyć o dyscyplinę pracy to nie tylko ważne zadanie, to kardynalny obowiązek Brygady.

Wszelkie rodzaje i metody współzawodnictwa, ich stały rozwój, to również bojowe zadanie Brygad. We współzawodnictwie pracy musi znaleźć ujście cały twórczy dynamizm młodości.

Gdy Brygady Młodzieżowe będą o wszystkich uprzednio wspomnianych warunkach pamiętały i gdy włożą w to wszystkie zasoby skarbnicy zwanej młodością, cel swój zrealizują, a zrealizować muszą, gdyż nasz warsztat pracy — Bank musi ożywiać tą samą wielką ideą, która przyświeca koleżankom i kolegom z warsztatów produkcyjnych. My nie możemy pozostać w tyle, nie nadażyć za twórczym budownictwem Ojczyzny Ludowej. Niech nasze Brygady Młodzieżowe ze wszystkich oddziałów Banku jeszcze mocniej wezmą się do wypełniania zaszczytanych zadań na nie spadających, niech szpalty gazetek ściennych, biuletynów o/woj. i Wiadomości NBP, a nawet prasy ogólnokrajowej, zapełnią się komunikatami o naszych sukcesach, niech załogi banków znajdą w naszych Brygadach wzór i bodziec w realizacji zadań stojących przed aparatem finansowym w okresie walki o pokój i plan sześcioletni.

Zespół Brygady Młodzieżowej przy NBP O/W Białystok

DZIAŁ i n s t r u k c y j n y

Jerzy Zawadzki

Planowanie kasowe poczty

W zakres planowania kasowego wchodzi całość obrotów gotówkowych kas aparatu bankowego. Obroty te planowane są bądź przez uczestników planowania kasowego, bądź bezpośrednio przez oddziały banków.

Obroty planowane przez uczestników planowania kasowego ujęte są w trzy formy wniosków kasowych, pierwsza — wnioski kasowe jednostek budżetowych, druga — wnioski kasowe urzędów pocztowych i trzecia — wnioski kasowe przedsiębiorstw.

Druga grupa obrotów tj. planowanych bezpośrednio przez bank, ujęta jest w pomocniczym wniosku kasowym oddziału banku.

Spośród wymienionych form wniosków kasowych zupełnie odrębną formę reprezentuje wniosek prze-

znaczony dla zbiorczych urzędów pocztowych. Tytuły planu kasowego używane w tym wniosku przystosowane są do specyfiki obrotów poczty i nie występują w innych wnioskach kasowych. Wniosek ten podzielony jest (podobnie jak wnioski uczestników planowania kasowego) na dwie części. Część „A“ ilustrującą obroty przechodzące przez kasy oddziałów banków oraz część „B“ obejmującą całość operacji gotówkowych urzędów pocztowych. Obroty wykazywane w części „A“ nie są dzielone pod względem przedmiotowym a ujmowane są w jednym tytule, jako „wpłaty do banku“ lub „wyплаты przez bank“ i w tej formie wchodzi do części operatywnej planu kasowego. Natomiast obroty części „B“ dzielone są według następujących tytułów planu kasowego.

Przychody

- 1) Usługi poczty
- 2) Wpłaty na przekazy
- 3) Wpłaty na konta czekowe i oszczędnościowe PKO
- 4) Pozostałe wpływy
- 5) Pozostałe wpływy przechodnie.

Część „B“ wniosku kasowego zbiorczych urzędów pocztowych wchodzi do załącznika do planu kasowego operatywnego lub jest rozbita na poszczególne tytuły planu kasowego w układzie analitycznym.

Ten sposób ujmowania obrotów poczty przyjęty został z uwagi na rodzaj działalności poczty, jej strukturę organizacji kasowej i przystosowany jest do księgowości organów pocztowych.

Do zakresu działalności przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ należy wykonywanie zastrzeżonego wyłącznie państwu prawa w dziale pocztowym — zakładania, utrzymywania i eksploatacji urządzeń pocztowych, w dziale telekomunikacyjnym — budowy, konserwacji i eksploatacji urządzeń telefonicznych, telegraficznych i radiokomunikacyjnych.

Przedsiębiorstwo P. P. T. i T. jest zorganizowane na zasadach przedsiębiorstwa wielozakładowego, w ramach którego wyodrębnić można trzy piony działalności: 1) pion usługowy, 2) pion produkcyjny, 3) pion handlowy. W pionie usługowym w skład przedsiębiorstwa wchodzi 16 dyrekcji okręgowych poczt i telekomunikacji oraz Dyrekcja Okręgowa Poczty w Warszawie i Dyrekcja Okręgowa Telekomunikacji w Warszawie. Wszystkie wymienione zakłady działają na zasadach ograniczonego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego.

W skład dyrekcji okręgowej poczt i telekomunikacji wchodzi urzędy pocztowe, jak urzędy pocztowe wydzielone z obwodu, obwodowe urzędy pocztowe, urzędy pocztowo - telekomunikacyjne, urzędy

Rozchody

- 1) Płace
- 2) Emerytury i zasiłki
- 3) Wyplata z przekazów
- 4) Wyplata z kont czekowych i oszczędnościowych PKO
- 5) Pozostałe rozchody
- 6) Pozostałe rozchody przechodnie

pocztowe, agencje oraz pośrednictwa. Jeżeli jeden z wyżej wymienionych urzędów pocztowych lub pocztowo - telekomunikacyjnych posiada rachunek w oddziale NBP, staje się wówczas **zbiorczym** urzędem pocztowym i jest bezpośrednim uczestnikiem planowania kasowego.

Z jednostek telekomunikacyjnych dyrekcji okręgowej poczt i telekomunikacji podlegają okręgowe biura kabli międzymiastowych oraz rejonowe urzędy telefoniczno - telegraficzne.

Oprócz okręgowych biur kabli międzymiastowych wszystkie jednostki podległe dyrekcji okręgowej biorą udział w planowaniu (bezpośrednio lub pośrednio, poprzez zbiorcze urzędy pocztowe), na zasadach II części I. S. „Plan kasowy“ i używają wzorów oznaczonych literą „B“.

W skład p.p. P.P.T.iT. wchodzi jeszcze jednostki pionu produkcyjnego i handlowego. Z jednostek pionu produkcyjnego wymienić należy zespoły zakładów graficznych, produkujących w zasadzie tylko dla potrzeb p.p. P.P.T.iT. Jednostki te działają na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym i uczestniczą w planowaniu kasowym na zasadach I części I. S. „Plan kasowy“.

W skład jednostek pionu handlowego wchodzi Centralna Składnica Zaopatrzenia Poczty i Telekomunikacji oraz Okręgowe Składnice Zaopatrzenia. Jednostki te działają również na zasadach pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego i uczestniczą w planowaniu kasowym podobnie jak jednostki pionu produkcyjnego.

Jak z powyższego przeglądu widać, oddzielną i specjalną grupę pod względem formy uczestniczenia w planie kasowym stanowią jednostki usługowe dyrekcji okręgowych poczty i telekomunikacji i w dalszym ciągu mowa będzie tylko o tych jednostkach.

Organizacja kasowa jednostek pocztowych wygląda w sposób następujący. Każda jednostka pionu usługowego poczty posiada kasę, do której przyjmuje wpłaty oraz z której może dokonywać wypłat z tytułu operacji usługowych w nieograniczonej wysokości. Jednostki te nie obowiązują zasada odprowadzania pełnych wpływów do kas bankowych i dokonywania wypłat tylko ze środków podjętych z banku. Powstałe w wyniku operacji nadmiary kasowe jednostki pocztowe mają obowiązek odprowadzać do zbiorczego urzędu pocztowego, który z kolei odprowadza je do banku. Również niedobory powstałe na skutek większych wypłat uzupełniane są z zapasów zbiorczego urzędu pocztowego lub ze środków bankowych podjętych przez zbiorczy urząd pocztowy. Każdy urząd czy agencja pocztowa ma wyznaczony jeden zbiorczy urząd pocztowy, któremu jednak służbowo nie podlega, a z którego jedynie usług korzysta dla odprowadzania nadmiarów lub zasilania się w gotówkę.

W związku z tym, że we wniosku kasowym zbiorczego urzędu pocztowego muszą być ujęte obroty gotówkowe wszystkich przydzielonych jednostek pocztowych, Ministerstwo Poczty i Telegrafów specjalnym zarządzeniem nałożyło na jednostki przydzielone zbiorczemu urzędowi pocztowemu obowiązek przedkładania dodatkowych materiałów, służących do budowy wniosku kasowego zbiorczego urzędu pocztowego. Materiały te to wyciąg z ogólnego rachunku miesięcznego, który prowadzony jest przez każdą jednostkę usługową w pionie pocztowym (urząd pocztowy, agencja).

Ogólny rachunek miesięczny gromadzi zapisy całości operacji danej placówki pocztowej. Dla potrzeb planu kasowego jest on o tyle nieprzystosowany, że obejmuje zarówno operacje gotówkowe jak i bezgotówkowe. Do czasu wprowadzenia odpowiednich zmian w układzie ogólnego rachunku miesięcznego oddziały winny zwrócić większą uwagę na analizę wniosku kasowego zbiorczego urzędu pocztowego. Sprawa jest dość trudna i może dać pozytywne wyniki, jeżeli oddziały na drodze wspólnych badań ustalą ze zbiorczym urzędem pocztowym sposób eliminowania obrotów bezgotówkowych.

Ogólny rachunek miesięczny dzieli się na dwie zasadnicze części: wpływy i rozchody własne oraz wpływy i rozchody przechodnie.

Wpływy własne są to w przeważającej mierze opłaty za świadczone przez pocztę usługi telekomunikacyjne i pocztowe. Gros tych wpływów, jak opłaty za znaczki i druki pocztowe, nadane przesyłki, przekazy itp. zaliczać należy do tytułu planu kasowego „usługi poczty”. Pozostałe wpływy własne, które dotyczą tzw. wpływów według wykazu zbiorczego, winny stanowić kwoty stosunkowo nieznaczne i zaliczać je należy w planie kasowym do pozostałych wpływów. Wpływy poczty notowane w tzw. wykazie zbiorczym dotyczą prowizji od czynności komisowych poczty. Wchodzą tu w grę opłaty przypadające dla poczty z tytułu rejestracji urządzeń radiowych, kary za spóźnione opłaty abonamentów radiofonicznych, prowizja za sprzedane znaki skarbowe, prowizja od opłat celnych.

Rozchody własne dotyczą wydatków eksploatacyjnych poczty, z których w planie kasowym wyodrębniane są płace, emerytury i zasiłki. Pozostałe wydatki administracyjno - gospodarcze zaliczać należy do pozostałych rozchodów.

Z wpływów i rozchodów przechodnich wyodrębnia się w planie kasowym obroty przekazowe (wpłaty i wypłaty z przekazów) oraz obroty czekowe i oszczędnościowe PKO (wpłaty lub wypłaty z kont czekowych i oszczędnościowych PKO). Pozostałe obroty przechodnie zaliczane są w planie kasowym odpowiednio do pozostałych wpływów przechodnich lub pozostałych rozchodów przechodnich.

Pamiętać należy, że dla potrzeb planu kasowego bardzo ważne znaczenie ma pozycja „pozostałe wpływy przechodnie”. Wchodzą tu w grę operacje komisowe poczty jak inkaso opłat radiowych, prenumerat, sprzedaż znaków skarbowych itp.

Natomiast w pozostałych rozchodach przechodnich gros operacji ma charakter rozliczeń. Zainkasowane opłaty za prenumeratę przekazywane są przy pomocy wewnętrzznego przekazu pocztowego na rachunek dyrekcji, która z kolei przy pomocy przelewu bankowego rozlicza się z „Ruchem”. Wspomniane wyżej wewnętrzne przekazy pocztowe notowane są po stronie rozchodów ogólnego rachunku miesięcznego. Podobnie przedstawia się rozliczenie z wydziałami finansowymi za sprzedane znaki skarbowe. Wyeliminowanie tych rozliczeń z planu kasowego jest rzeczą nieodzowną i zarazem dość trudną.

Ogólnie rzecz biorąc należy, dla kontroli prawidłowości zapisów w planie kasowym, przyjmując następującą zasadę. Po stronie przychodów najniższą pozycją gotówkową **winna być pozycja — pozostałe wpływy**, a po stronie rozchodów — **pozostałe rozchody przechodnie**. Również należy mieć na uwadze, że występujące w planie i sprawozdawczości zbiorczych urzędów pocztowych pozycje — płace oraz emerytury i zasiłki dotyczą tylko **wypłat dla własnych pracowników**.

Na odcinku kontroli prawidłowości sporządzania wniosków kasowych przez zbiorcze urzędy pocztowe jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Chodzi tu szczególnie o kontrolę części „B” wniosków kasowych i części C załącznika do wniosku kasowego oddziału banku wz. 5. Odcinek ten jest jeszcze w obecnej chwili mocno zaniedbany. Wypływa to zapewne stąd, że zatwierdzeniu podlega tylko operatywny plan kasowy (wz. 4) i w tej części planu centrala i oddziały wojewódzkie przeprowadzają korektę.

Natomiast załącznik do planu operatywnego wz. 5 nie jest zatwierdzony, gdyż służy on w zasadzie dla celów kontrolnych i analitycznych.

W obecnej chwili właściwe ustawienie w planie obrotów poczty nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na obowiązek sporządzania przez oddziały wojewódzkie planu kasowego w ujęciu rozwiniętym — analitycznym (patrz Nr 4 Wiadomości Narodowego Banku Polskiego „Analityczny plan kasowy”).

Obroty poczty były zawsze na szczeblu centrali przedmiotem szczegółowych badań, gdyż ich analiza jest nieodzowna dla właściwego ujęcia całości obrotów gotówkowych w takich tytułach, jak utarg podatki, składki ubezpieczeniowe, płace czy emerytury i zasiłki. Niestety, często na skutek niewłaściwego zaplanowania tych obrotów, na materiałach oddziałowych nie można było się opierać. Można z całą stanowczością stwierdzić, że plany operatywne budowane są już przez oddziały w dużej mierze poprawnie,

natomiast odcinek dotyczący operacji pocztowych pozostaje daleko w tyle.

Należy więcej wysiłku ze strony oddziałów terenowych poświęcić analizie obrotów poczty i właściwemu ustaleniu tych obrotów w planie i sprawozdawczości.

Dla ilustracji, jakie niedokładności występują na odcinku planowania obrotów poczty, przytoczyć można przykład konkretny zaczerpnięty z planów i spra-

wozdań nadsyłanych do Departamentu przez oddziały wojewódzkie.

Przykład ten świadczy o szczególnym zaniedbaniu tego odcinka, gdyż materiały, jakie przytoczone zostaną, były poddane już kontroli przez oddział terenowy a następnie przez oddział wojewódzki.

Jeden z oddziałów wojewódzkich planuje w załączniku do wniosku kasowego następujące obroty poczty (wz. 5. cz. C):

P r z y c h o d y

1) Usługi poczty	2.757
2) Wpłaty na przekazy	48.181
3) Wpłaty na konta czekowe i oszczędnościowe PKO	9.924
4) Pozostałe wpływy	3.956
5) Pozostałe wpływy przechodnie	1.827

W powyższym przykładzie po stronie przychodów rzuca się w oczy, bez głębszej nawet analizy i bez uciekania się do dodatkowych materiałów, błędne zaplanowanie trzech pozycji tj. usługi poczty, pozostałe wpływy i pozostałe wpływy przechodnie. W wymienionych pozycjach oddział najwyżej zaplanował przychody w pozycji pozostałe wpływy (3.956), oceniając niższe wpływy z usług poczty i wpływy przechodnie. Tymczasem ustalone zostało, że pozycja — pozostałe wpływy — nie może być reprezentowana przez kwoty wysokie, gdyż gromadzi nieznaczne wpłaty, jakie nie mogą być zaliczone do innych pozycji. Natomiast pozycja usługi poczty, jak już wspominali-

R o z c h o d y

1) Płace	1.728
2) Emerytury i zasiłki	237
3) Wyплаты z przekazów	21.984
4) Wyплаты z kont czekowych i oszczędnościowych PKO	4.581
5) Pozostałe rozchody	280
6) Pozostałe rozchody przechodnie	1.379

my, gromadzi wpływy z działalności usługowej poczty, a pozycja wpływów przechodnich gromadzi wpłaty z tytułu operacji zleconych — obcych.

Po stronie zaś rozchodów pozostałe rozchody, mówiące o wydatkach administracyjno - gospodarczych, zaplanowane zostały w wysokości znacznie niższej (280) od rozchodów przechodnich, gdzie gros wydatków ma raczej charakter rozliczeń.

Takie uwagi nasuwają się na pierwszy rzut oka. Jak natomiast przedstawia się sprawa realności planu. Rozbieżności na tym odcinku ilustrują sprawozdania miesięczne z tego samego okresu:

P r z y c h o d y

	M i e s i ą c e			Razem kwartał
	X	XI	XII	
1) Usługi poczty	948	945	1.145	3.038
2) Wpłaty na przekazy	17.185	15.926	17.406	50.517
3) Wpłaty na konta czekowe i oszczędnościowe PKO	3.465	4.336	4.198	11.999
4) Pozostałe wpływy	389	2.090	198	2.677
5) Pozostałe wpływy przechodnie	4.206	3.494	4.083	11.783

R o z c h o d y

	M i e s i ą c e			Razem kwartał
	X	XI	XII	
1) Płace	580	537	568	1.685
2) Emerytury i zasiłki	81	97	76	254
3) Wyплаты z przekazów	7.369	6.266	7.741	21.376
4) Wyплаты z kont czekowych i oszczędnościowych PKO	1.424	1.540	1.456	4.420
5) Pozostałe rozchody	350	3.050	143	3.543
6) Pozostałe rozchody przechodnie	1.458	638	663	2.759

Pierwszą uwagą nasuwającą się przy analizie powyższych sprawozdań miesięcznych jest niczym nie uzasadniony skok wpływów przechodnich w listopadzie (prawie dziesięciokrotny w stosunku do przeciętnej pozostałych miesięcy). Eliminując ten nienaturalny zupełnie wyskok, należy przyjąć, że w przeciągu kwartału osiągnięto w pozycji pozostałe wpływy kwotę w wysokości ca 1.000, podczas gdy planowano prawie 4.000. Odwrotnie przedstawia się wykonanie pozycji wpływów przechodnich, gdzie przy planie 1.827 osiągnięto kwotę 11.783. Najbardziej realnie spośród zakwestionowanych wyżej pozycji zaplanowane zostały wpływy z usług poczty. Po stronie rozchodów

obserwujemy podobne niewłaściwości. Pozostałe rozchody wykazują również w listopadzie niczym nie uzasadniony poważny wzrost a rozchody przechodnie podobny wzrost wykazują w październiku. Eliminując te nieprawidłowości, możemy założyć, że wypłaty w tytule pozostałe rozchody osiągnęły w całym kwartale kwotę ca 700 tj. prawie trzykrotnie wyższą od zaplanowanej. Przy obliczaniu natomiast w sprawozdaniach miesięcznych kwoty rozchodów przechodnich popełniono prawdopodobnie ten sam błąd, jaki popełniony został w planie tzn. nie wyeliminowano rozliczeń bezgotówkowych, gdyż pozycja ta wykazuje zbyt poważne wypłaty.

Charakterystyczną rzeczą w przykładzie jest dość realne planowanie pozostałych pozycji poczty, na co wskazuje porównanie sprawozdawczości z planem.

Jak mało uwagi poświęca się analizie planów poczty (wz. 5 część C) może świadczyć niżej podane porównanie cyfr planu w okresie dwóch kwartałów z jednego województwa w odniesieniu do dwóch pozycji planu poczty.

	Plan	Wykonanie	Plan
	IV kw.	IV kw.	I kw.
1) Pozostałe wpływy	5.934	11.554	32.938
2) Pozostałe wpływy przechodnie	29.651	49.451	34.413

Na podstawie cyfr planu na IV kw. można stwierdzić, że proporcja między pozostałymi wpływami a wpływami przechodnimi jest utrzymana na właściwym poziomie. Utwierdza nas w tym sprawozdanie z wykonania planu w IV kw., gdzie mniej więcej utrzymany jest stosunek między omawianymi pozycjami na tym samym poziomie. Poważne natomiast zastrzeżenie budzi realność planu co do wielkości wpływów.

Na tle cyfr planu i sprawozdania za IV kw. zupełnie niezrozumiały staje się plan tego samego oddziału wojewódzkiego na I kw. Dla kontroli tego planu nie wykorzystano zupełnie doświadczeń ubiegłego okresu, popełniając zasadnicze błędy zarówno co do proporcji między omawianymi pozycjami jak i co do realności samych cyfr.

Podobnych przykładów można znaleźć więcej, ale dla ilustracji typowych błędów wystarczy przytoczone wyżej. Jak uniknąć tych niedociągnięć.

Po pierwsze należy wejść w bardziej ścisły kontakt ze zbiorczym urzędem pocztowym, po drugie zaznaczyć się dokładniej z układem i treścią poszczególnych pozycji ogólnego rachunku miesięcznego, po trzecie systematycznie obserwować rozwój poszczególnych pozycji planowych przez zbiorczy urząd pocztowy na przestrzeni dłuższego okresu czasu (minimum kwartał) i wszelkie nie znajdujące uzasadnienia gospodarczego skoki natychmiast wyjaśniać w zbiorczym urzędzie pocztowym i spowodować sprostowanie błędnych zapisów. W tym celu należałoby przez pewien okres prowadzić dodatkowe wykazy porównawcze celem ułatwienia porównywalności zapisów poszczególnych miesięcy.

Tylko drogą systematycznej pracy można osiągnąć na tym odcinku pewne sukcesy i podciągnąć tę część planu przynajmniej do poziomu planu operatywnego.

Oddziały terenowe muszą sobie dokładnie zdać sprawę, że obecnie materiał ilustrujący obroty poczty posiada bardzo dużą wagę dla oddziałów wojewódzkich i centrali, gdyż na tej podstawie budowany jest plan analityczny, który daje pogląd na całość obrotów gotówkowych w przeciwieństwie do planu operatywnego, który obejmuje tytułami planu kasowego tylko te obroty, jakie uczestnicy planowania kasowego będą mieli bezpośrednio z aparatem bankowym.

Michał Szudek

Oświadczenia przedsiębiorstw o stanie kredytowanych wartości

Instrukcja Sł. D. VI „Kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw“ przewiduje dwa rodzaje oświadczeń przedsiębiorstw o stanie kredytowanych wartości: oświadczenia doraźne i oświadczenia okresowe.

Zgodnie z przepisami instrukcji kredytowej udokumentowaniem jednorazowego wniosku kredytowego przedsiębiorstwa jest oświadczenie doraźne, bez którego nie może być rozpatrzony wniosek przedsiębiorstwa o udzielenie kredytu. Oświadczenie doraźne powinno uwzględniać stany z okresu nie wcześniejszego jak na trzy dni przed dniem złożenia oświadczenia i wniosku kredytowego. Oświadczenia doraźne wraz z wnioskami kredytowymi powinny przedsiębiorstwa składać wówczas kiedy wartość będąca przedmiotem kredytowania ulega zmianie co uzasadnia konieczność wystąpienia przez przedsiębiorstwo o udzielenie kredytu, przy czym złożenie tego wniosku i oświadczenia okresowego nie wiąże się z jakimkolwiek terminem.

Dlatego też przedsiębiorstwa, które panują nad swoją gospodarką finansową otrzymać powinny kredyty ponadnormatywne w zasadzie tylko na podstawie jednorazowych wniosków z dołączonymi do nich oświadczeniami doraźnymi.

Drugi rodzaj oświadczenia — oświadczenie okresowe, służy w zasadzie do przeprowadzania przez oddziały Banku kontroli zabezpieczenia kredytów według stanów jakie istniały na koniec ubiegłego miesiąca. Ze względu na to, że miesięczne oświadczenia okresowe — przedsiębiorstwa mogą składać do dnia 5 każdego miesiąca — oświadczenia te — z reguły obejmują stany sprzed pięciu dni.

Niektóre oddziały wojewódzkie opierając się na wyżej omówionych przepisach — wydały podległym oddziałom operacyjnym wyjaśnienia w których stwierdzają, że oświadczenie okresowe nie może być udokumentowaniem jednorazowego wniosku kredytowego przedsiębiorstwa, gdyż obejmuje stany sprzed pięciu dni. Jeden z oddziałów wojewódzkich stwierdza: „Oświadczenie doraźne nie może być zastąpione przez oświadczenie okresowe, ponieważ zgodnie z przepisami Instrukcji Służbowej Dz. VI musi ono podawać stany z daty nie wcześniejszej aniżeli na trzy dni przed datą złożenia wniosku kredytowego, zaś oświadczenia okresowe obejmują z reguły stany z daty wcześniejszej“.

Oddział ten, wychodząc z założenia, że oświadczenia okresowe służą wyłącznie do przeprowadzenia przez oddział kontroli zabezpieczenia kredytów (w przypadku stwierdzenia nadwyżki zadłużenia nad zabezpieczeniem oddział obowiązany jest spłacić kredyt do wysokości zabezpieczenia), poleca oddziałom operacyjnym, aby nie udzielały kredytów przedsiębiorstwom na podstawie jednorazowych wniosków kredytowych do których dołączone są oświadczenia okresowe.

Z związku z wyżej omówioną interpretacją przepisów instrukcji kredytowej przez poszczególne oddziały wojewódzkie należy stwierdzić:

W przypadku, gdy łącznie z miesięcznym oświadczeniem okresowym złożonym przez przedsiębiorstwo w terminie (a więc do 5 dnia miesiąca) przedsiębiorstwo składa jednorazowy wniosek kredytowy — wówczas oddział na podstawie tego wniosku może u-

dzielić przedsiębiorstwu kredyt mimo, że dołączone do tego wniosku oświadczenie obejmuje stany nie sprzed trzech dni (oświadczenie doraźne) lecz sprzed pięciu dni. Należy jednak zwrócić uwagę, że analizę oświadczenia okresowego oddział winien przeprowadzić najpóźniej w ciągu pięciu dni po otrzymaniu oświadczenia (Instrukcja Sł. Dz. VI Cz. C pkt. 49).

Tak więc miesięczne oświadczenia okresowe są nie tylko podstawą do spłaty zadłużenia do wysokości zabezpieczenia, lecz mogą służyć w przypadku równoczesnego złożenia przez przedsiębiorstwo wniosku kredytowego jako podstawa do przyznania kredytu. (Nie należy więc w tych przypadkach — jak to czyniły niektóre oddziały — żądać od przedsiębiorstwa dodatkowych oświadczeń doraźnych).

Należy również stwierdzić, że Instrukcja Służbowa Dz. VI „Przepisy szczegółowe — kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw przemysłowych“ w Cz. I § 4 **w którym omawiana jest kontrola zabezpieczenia kredytów finansujących ponadnormatywne zapasy ma-**

teriałowe **na podstawie oświadczeń okresowych** — w pkt. 53 ustala, że w przypadku stwierdzenia wolnego zabezpieczenia ewentualne udzielanie kredytu do wysokości zabezpieczenia może nastąpić po złożeniu przez przedsiębiorstwo wniosku kredytowego. Zgodnie z przepisami instrukcji kredytowej postanowienia te obowiązują przy finansowaniu innych zapasów.

Plany rozładowania ponadnormatywnych zapasów

Wyjaśnia się, że w przypadku, gdy wniosek kredytowy przedsiębiorstwa o udzielenie kredytu na nadzwyczajne potrzeby — zawiera elementy, na podstawie których oddział może ustalić terminy upłynięcia ponadnormatywnych zapasów, mających być przedmiotem tego kredytu — wówczas nie należy żądać od przedsiębiorstwa składania osobnego planu rozładowania ponadnormatywnych zapasów.

Włodzimierz Domaniewski

Kredytowanie nakładów na centralne ogrzewanie i zapasów opału w Zarządach Budynków Mieszkalnych*)

Zgodnie z zarządzeniem ministra gospodarki komunalnej z dnia 7 lutego 1953 r. znak M.Z.-448-1-53 (pismo okólnie MGK Nr 36) w sprawie instrukcji o sposobie rozliczania z użytkownikami kosztów centralnego ogrzewania oraz o trybie pobierania zaliczek — administracje nieruchomości są obowiązane rozliczać rzeczywiste koszty centralnego ogrzewania oddzielnie dla każdej kotłowni w ciągu 12 miesięcy przy czym rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

Do kosztów centralnego ogrzewania powinny być zaliczone wszystkie koszty związane z eksploatacją centralnego ogrzewania w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia, a mianowicie:

1. wartość zużytego opału, smarów i innych materiałów pomocniczych,
2. koszty zaopatrzenia i wywozu szlaki;
3. koszty bieżących napraw i konserwacji kotłów oraz urządzeń centralnego ogrzewania,
4. fundusz płac, świadczenia w naturze oraz ubezpieczenia społeczne personelu obsługującego centralne ogrzewanie,
5. usługi obce za zużytą wodę i energię elektryczną — o ile zostały założone w kotłowni specjalne wodomierze i liczniki prądu elektrycznego,
6. uzupełnienie wyposażenia kotłowni w urządzenia pomiarowe i kontrolne, sprzęt pomocniczy i narzędzia pracy (oprócz pierwszego wyposażenia),
7. powstałe manko opału,
8. pozostałe koszty nie wymienione, ściśle i bezpośrednio związane z eksploatacją centralnego ogrzewania, nie kwestionowane przez czynnik społeczny reprezentujący użytkowników.

Rozliczenie kosztów z użytkownikami następuje w formie zaliczek miesięcznych, których wysokość ustala administracja nieruchomości na podstawie preliminarza kosztów w roku obrachunkowym (rok kalendarzowy), proporcjonalnie do wielkości użytkowanej powierzchni ogrzewanej.

Ostateczne rozliczenie następuje po zamknięciu roku obrachunkowego na podstawie poniesionych rzeczywistych kosztów centralnego ogrzewania w stosunku do zajmowanej powierzchni ogrzewanej i okresu jej użytkowania w ciągu roku.

Nadpłaty należy obliczyć indywidualnie dla każdego użytkownika i zarachować na poczet należności za centralne ogrzewanie w następnym roku.

W przypadku gdy pobrane zaliczki nie pokryją rzeczywistych kosztów należy obliczyć różnicę przypadającą na każdego użytkownika, który obowiązany jest ją dopłacić.

Zarówno preliminarz jak i zestawienie rzeczywistych kosztów centralnego ogrzewania administracja nieruchomości jest obowiązana przedłożyć do wglądu i zatwierdzenia komitetowi blokowemu, jako czynnikowi społecznemu, reprezentującemu interesy użytkowników.

W podanym wyżej trybie administracje nieruchomości zobowiązane zostały do dokonania ostatecznego rozliczenia rzeczywistych kosztów centralnego ogrzewania, poniesionych w 1952 r.

W 1953 r. administracje nieruchomości są uprawnione do pobierania zaliczek miesięcznych w następujących wysokościach:

1. za styczeń — w wysokości zaliczki za grudzień 1952 r.,

2. za luty i marzec — w wysokości zaliczki za grudzień 1952 r. podwyższonej maksymalnie o 100%,

3. za następne miesiące, począwszy od kwietnia — w wysokości ustalonej w stosunku do dziewięciomiesięcznego okresu i do użytkowanej powierzchni ogrzewanej na podstawie preliminarza wydatków na 1953 r., powiększonego o remanent opału pozostały z 1952 r. według niepodwyższonych cen, obowiązujących w ubiegłym roku i pomniejszonego o przewidywany remanent na ultimo 1953 r. według

*) Pod centralnym ogrzewaniem należy rozumieć również centralne przeprowadzanie ciepłej wody.

nowych cen, obowiązujących po dniu 3.I.1953 r., oraz o zaliczki wpłacone za pierwsze trzy miesiące.

Gros kosztów centralnego ogrzewania stanowią koszty opału, występujące sezonowo w okresie zimowym (od 1.I. do 15.IV. i od 15.X. do 31.XII.), co przy równomiernym rozliczaniu tych kosztów z użytkownikami w ciągu 12 miesięcy, stwarza w okresie przejściowym (od stycznia do lipca) brak środków na ich sfinansowanie, który w przedsiębiorstwach gospodarki mieszkaniowej na rozrachunku gospodarczym powinien być pokryty kredytem bankowym.

Z uwagi na rozbieżność w czasie występowania kosztów centralnego ogrzewania i ich rozliczania z użytkownikami — zarówno koszty jak i ich rozliczenie powinny być ewidencjonowane księgowo w klasie 1 jednolitego planu kont dla przedsiębiorstw komunalnych, na osobnym subkoncie nakładów do wtórnego rozliczenia w czasie.

Prawidłowe księgowanie kosztów centralnego ogrzewania i ich rozliczenie powinno przebiegać w sposób następujący:

1. Ponoszone bieżąco nakłady obciążają właściwe konta klasy 4:

W-n. odpowiednie konta klasy 4.

Ma odpowiednie konta klasy 1 i 3.

2. W terminie płatności zaliczki miesięcznej na pokrycie kosztów centralnego ogrzewania — całą łączną sumę należnej zaliczki należy zarachować w ciężar konta użytkowników, uznając konto realizacji:

W-n konto 130-2 „odbiorcy za usługi odpłatne“.

Ma konto 902 „opłaty za usługi odpłatne“.

Następne księgowania przeprowadzane są na koniec okresu, za który następuje na arkuszu rozliczeniowym rozliczenie nakładów na koszty:

3. Zebrane na arkuszu rozliczeniowym koszty centralnego ogrzewania przechodzą z klasy 4 do klasy 7:

W-n konto 76 „nakłady do wtórnego rozliczenia w czasie“.

Ma konto 49 „nakłady przeniesione do rozliczeń“.

4. Z klasy 7 koszty te przechodzą do klasy 9:

W-n konto 99 „przebieganie kosztów i nakładów“.

Ma konto 79 „przeniesienie kosztów“.

5. Z klasy 9 sumę tych kosztów przenosimy do klasy 1 na rozliczenia międzyokresowe czynne:

W-n konto 191 „nakłady do wtórnego rozliczenia w czasie, subkonto nakłady na centralne ogrzewanie“.

Ma konto 99 „przebieganie kosztów i nakładów“.

6. Jednocześnie część nakładów do wtórnego rozliczenia w czasie w wysokości zarachowanej zaliczki należy przenieść do klasy 4 jako nakłady już rozliczone wtórnice:

W-n konto 48 „kalkulowane nakłady rozliczone wtórnice“.

Ma konto 191 „nakłady do wtórnego rozliczenia w czasie“.

7. Z klasy 4 kalkulowane nakłady rozliczone wtórnice przechodzą do klasy 7 jako koszty usług odpłatnych:

W-n konto 702 „koszty usług odpłatnych“.

Ma konto 49 „nakłady przeniesione do rozliczeń“.

8. Z klasy 7 zarachowane koszty usług odpłatnych przechodzą do klasy 9:

W-n konto 9092 „koszty usług odpłatnych“.

Ma konto 79 „przeniesienie kosztów“.

(Patrz schemat na stronie 226).

Konto 191 „nakłady do wtórnego rozliczenia w czasie“ wykazywać będzie w okresie od stycznia do czerwca względnie lipca saldo debetowe (w bilansie — rozliczenia międzyokresowe czynne). W lipcu względnie sierpniu saldo debetowe przejdzie w saldo kredytowe (w bilansie — rozliczenia międzyokresowe bierne), które utrzymywać się będzie w zmiennej wysokości do grudnia.

W przypadku, gdyby rzeczywiste koszty centralnego ogrzewania w ciągu całego roku przekroczyły preliminarz, na podstawie którego została obliczona zaliczka miesięczna, to konto 191 wykaże w grudniu saldo debetowe. Za saldo debetowe na dzień 31.XII. należy dodatkowo obciążyć użytkowników, uznając konto realizacji oraz w celu wyrównania salda debetowego konta 191 — należy obciążyć konto 48 „kalkulowane nakłady rozliczone wtórnice“, uznając konto 191 „nakłady do wtórnego rozliczenia w czasie“.

Przy realnie sporządzonym preliminarzu i oszczędnej gospodarce konto 191 powinno wykazać na koniec roku saldo kredytowe (koszty rzeczywiste mniejsze od preliminowanych). W celu wyrównania tego salda należy go przenieść na dobro konta użytkowników na poczet należności w przyszłym roku.

Z uwagi na to, że rozliczenia międzyokresowe czynne z tytułu nakładów na centralne ogrzewanie przechodzą w ciągu roku w rozliczenia międzyokresowe bierne — normatyw rozliczeń międzyokresowych czynnych z tytułu tych nakładów powinien być ustalony na poziomie zera.

Całe więc saldo debetowe konta 191 „nakłady na centralne ogrzewanie do wtórnego rozliczenia w czasie“ będzie stanowić stan ponadnormatywny o charakterze celowym, wynikającym z sezonowości ponoszonych nakładów.

W związku z tym saldo debetowe tego konta powinno być sfinansowane bankowym kredytem ponadnormatywnym na nakłady przyszłych okresów.

Kredyt ten będzie uruchamiany w okresie od lutego do kwietnia w miarę zwiększania się salda debetowego konta 191 oraz w styczniu w przypadku przekroczenia rocznego preliminarza kosztów centralnego ogrzewania w ubiegłym roku i przejścia w dniu 31.XII. ub. r. salda kredytowego konta 191 w saldo debetowe. Spłata kredytu powinna nastąpić w okresie od kwietnia, w miarę zmniejszania się salda debetowego konta 191.

Wysokość kredytu powinna być regulowana zgodnie z instrukcją służbową Narodowego Banku Polskiego — Dział VI na podstawie oświadczeń o stanie przedmiotu kredytowania, podpisanych przez dyrektora przedsiębiorstwa i głównego księgowego, składanych Bankowi przez przedsiębiorstwo raz na miesiąc, według stanu na ultimo miesiąca.

Występujące natomiast w II półroczu saldo kredytowe konta 191 powinno partycypować w finansowaniu zapasu opału, gromadzonego przez przedsiębiorstwo na sezon zimowy.

Zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego PKPG z dnia 8.VI.1951 r. w sprawie trybu zaopatrywania w opał (Mon. Polski A-53) administracje domów ogrzewanych centralnie na koszt indywidualnych

SCHEMAT KSIĘGOWAŃ NAKŁADÓW NA CENTRALNE OGRZEWANIE

Klasa 1 i 3		Klasa 4			
W-n	różne konta	Ma	W-n	konta zbiorcze	Ma
	różne bieżące nakłady 1)	→ 1)		różne bieżące nakłady	
Konto 902			Konto 130-2		
W-n	opłaty za usługi odpłatne	Ma	W-n	odbiorcy za usługi odpłatne	Ma
	zarachowana zaliczka miesięczna 2)	→ 2)		zarachowana zaliczka miesięczna	wpłacone zaliczki do kasy lub na rachunek bankowy
Konto 49			Konto 76		
W-n	nakłady przeniesione do rozliczeń	Ma	W-n	nakłady do wtórnego rozliczenia w czasie	Ma
	nakłady na centralne ogrzewanie 3)	→ 3)		nakłady na centralne ogrzewanie	
Konto 79			Konto 99		
W-n	Przeniesienie kosztów	Ma	W-n	Przeksięgowanie kosztów i nakładów	Ma
	nakłady na centralne ogrzewanie 4)	→ 4)		nakłady na centralne ogrzewanie	nakłady na centr. ogrzewanie 5) → 191
Konto 191			Konto 48		
W-n	nakłady do wtórnego rozliczenia w czasie	Ma	W-n	kalkulowane nakłady rozliczone wtórnice	Ma
k-to 99 → 5)	nakłady na centralne ogrzewanie			zarachowana zaliczka miesięczna 6)	→ 6)
Konto 49			Konto 702		
W-n	nakłady przeniesione do rozliczeń	Ma	W-n	koszty usług odpłatnych	Ma
	zarachowana zaliczka miesięczna 7)	→ 7)		zarachowana zaliczka miesięczna	
Konto 79			Konto 9092		
W-n	przeniesienie kosztów	Ma	W-n	koszty usług odpłatnych	Ma
	zarachowana zaliczka miesięczna 8)	→ 8)		zarachowana zaliczka miesięczna	

użytkowników zaopatrywane są w opał w następujących terminach:

40% rocznego zapotrzebowania — w okresie od maja do sierpnia.

10% rocznego zapotrzebowania — w okresie od września do grudnia.

50% rocznego zapotrzebowania — w okresie od stycznia do kwietnia.

Normatyw zapasu opału z uwagi na sezonowość zużycia powinien być ustalony na podstawie zużycia w kwartale III o najmniejszym nasileniu działalności przedsiębiorstwa na tym odcinku. A więc dla przedsiębiorstw, nie posiadających budynków, w których dostarczana jest centralnie ciepła woda — normatyw zapasu opału powinien być ustalony na poziomie zerowym (zużycie w III kwartale równe zero), zaś dla przedsiębiorstw, administrujących budynkami, w których w ciągu całego roku dostarczana jest centralnie ciepła woda — normatyw zapasu opału powinien być obliczony na podstawie zużycia w III kwartale w oparciu o wska-

źnik w dniach, którego wysokość uzależniona będzie od przeciętnej częstotliwości dostaw w tym kwartale.

W związku z powyższym przy równomiernych dostawach przydziałów ustalonych dla podanych wyżej okresów w przedsiębiorstwach będą występowały w ciągu całego roku ponadnormatywne zapasy opału.

Zapasy te, z uwagi na swój charakter celowy, wynikający z sezonowości zużycia i zaopatrzenia — powinny być finansowane bankowym kredytem ponadnormatywnym na materiał.

Wysokość kredytu nie może przekroczyć wartości zapasu opału, pomniejszonej o nieprzetworzone zobowiązania fakturowe i ewentualnie dostawy niefakturowane opału oraz o saldo kredytowe konta 191 „nakłady centralnego ogrzewania do wtórnego rozliczenia w czasie“. Wysokość kredytu zgodnie z instrukcją służbową Narodowego Banku Polskiego — Dział VI powinna być regulowana na podstawie wyżej wymienionych wartości podanych

Bankowi przez przedsiębiorstwa przynajmniej raz na miesiąc, według stanu na ultimo miesiąca w formie oświadczeń, podpisanych przez dyrektora przedsiębiorstwa i głównego księgowego.

Z opisanego trybu finansowania kredytem bankowym zarówno nakładów na centralne ogrzewanie jak i zapasów opału wynika, że prawidłowa gospodarka finansowa przedsiębiorstwa w zakresie usług centralnego ogrzewania — uzależniona jest od prawidłowego księgowania nakładów przedsiębiorstwa na tym odcinku jego działalności.

Toteż oddziały Banku powinny zwrócić baczną uwagę na prawidłowe księgowanie przez przedsiębiorstwa nakładów na centralne ogrzewanie, jako nakładów do wtórnego rozliczenia w czasie oraz wykorzystywanie przez nie w okresie dostaw opału możliwości częstszego niż raz na miesiąc składania oświadczeń o stanie zapasów opału i regulowania wysokości kredytu na materiały równoległe do zwiększania się zapasów i zmniejszania się salda kredytowego konta rozliczeń międzyokresowych z tytułu rozliczeń kosztów centralnego ogrzewania.

Rozpowszechniamy racjonalne metody i narzędzia pracy

Dziennik obrotów pozabilansowych

W myśl przepisów IS X/A dla obrotów na kontach pozabilansowych prowadzi się w księgowości syntetycznej specjalny dziennik. W dzienniku tym dla każdego konta pozabilansowego przeznaczona jest jedna kolumna, do której wpisuje się bądź kwoty poszczególnych operacji, bądź też tylko ogólne sumy ich zestawień sporządzonych na taśmach maszynowych. Odpowiedni formularz (F-10503) przewidziany jest na zarejestrowanie obrotów pozabilansowych jednego dnia. W praktyce na formularzu tym pozostaje codziennie szereg niewykorzystanych linii, ponieważ w większości przypadków operacje na kontach pozabilansowych są, albo pojedyncze, albo wpisuje się je do dziennika na podstawie wspomnianych zestawień (np. należności i zobowiązania inkasowe).

Ob. Władysław Błaszkiwicz, pracownik oddziału w Chełmie, zwracając uwagę na powyższe, zaproponował wykorzystanie dziennika obrotów pozabilansowych do notowania na nim obrotów przez całą dekadę. Dzięki temu bowiem zaoszczędza się w oddziale miesięcznie około 24 sztuk i formularzy Nr 10503.

Projekt powyższy (nr rej. GKPUA 34/53) Główna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji w NBP i kompetentna jednostka centrali uznały za słuszny i nadający się do wykorzystania również w innych oddziałach — do czasu całkowitego zużycia nakładu formularza nr 10503. Po wyczerpaniu nakładu tego formularza przewiduje się jednak zniesienie odrębnego dziennika obrotów pozabilansowych i notowanie ich w wolnych kolumnach ogólnego dziennika obrotów (F-10003).

Przechowywanie dokumentów zobowiązań inkasowych

Przechowywanie dokumentów zobowiązań inkasowych (egz. II, III i IV żądań zapłaty oraz kopie faktur) stanowi poważny problem dla oddziałów posiadających wielkie ilości tych dokumentów. Tak zwane „kartoteki“ nr 1, 2, 3 i 4 zobowiązań inkasowych z reguły nie mają formy kartotekowej, z uwagi na gatunek papieru dokumentów, format itp. przyczyny utrudniające odpowiednie ich układanie. Przeważnie dokumenty zobowiązań inkasowych oddziały przechowują w skoroszytach, teczkach lub segregatorach zakładanych dla poszczególnych płatników. W związku z powyższym odkładanie żądań zapłaty do właściwych „kartotek“, jak i wyjmowanie ich, wymaga odszukania odpowiedniej teckki, często w pośpiechu nie odłożonej w porządku numeru rachunku lub w porządku alfabetycznym. Niejednokrotnie żądania zapłaty, dotyczące nawet tylko jednego płatnika, ze względu na ich ilość przechowuje się w dwóch lub więcej teczkach co jeszcze bardziej utrudnia wyszukiwanie właściwej teckki.

Ob. Jerzy Wernicki, pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Koszalinie, w trosce o usprawnienie pracy i zaoszczędzenie czasu zużywanego na odkładanie i wyszukiwanie dokumentów zobowiązań inkasowych zaprojektował (nr rej. GKPUA 607/51) układanie ich w specjalnej szafie z półkami.

Dla zrealizowania tego projektu użyta została zwykła standardowa szafa biurowa, której wnętrze podzielono na 5 części w drodze zainstalowania czterech pionowych przegródek. W każdej z tych części z kolei umieszczono szereg wysuwanych półeczek z dykty (ogółem około 130) zakończonych z przodu małymi tabliczkami, służącymi do wyciągania półeczek i jednocześnie do oznaczenia zobowiązań. Poza tym każda półeczka jest zakończona z tyłu małą tabliczką dla uniemożliwienia ześlizgnięcia się dokumentów.

Na każdej z półeczek układa się dokumenty zobowiązań inkasowych jednego płatnika, przy czym — zależnie od ilości zobowiązań płatnych, przeterminowanych, niezaakceptowanych i załatwionych — można je układać albo na jednej półeczce z podziałem na kartoteki nr 1 do 4, albo też dla każdej kartoteki danego płatnika można przeznaczyć oddzielną półeczka. Stosownie do potrzeby półeczki mogą być również umieszczane w szafie w większych lub mniejszych odstępach.

Szafy tego rodzaju zostały zastosowane w kilku oddziałach na terenie województwa koszalińskiego. Jak wykazuje praktyka ten sposób przechowywania dokumentów zobowiązań inkasowych ułatwia wyszukiwanie odpowiednich dokumentów i bieżące ich odkładanie, jak też przyspiesza czynności związane ze sporządzaniem inwentur zobowiązań. W okresach kwartalnych wyjmuje się z szafy załatwione egz. II żądań zapłaty (kartoteka nr 4) i oddaje do zszycia oraz do oddziału w archiwum.

Tabela do obliczania dni zwłoki przy inkasie żądań zapłaty

W komórkach rozliczeń przy obliczaniu dni zwłoki przeterminowanych żądań zapłaty powstaje konieczność posługiwania się kalendarzem, zwłaszcza w przypadkach dłuższej zwłoki. Pomimo bardzo prostej metody obliczania kar za zwłokę (patrz „Wiadomości NBP“ nr 2 z br. str. 133), obliczanie ilości dni zwłoki zajmuje stosunkowo dużo czasu. Mylne zaś obliczenie ilości tych dni jest najczęstszą przyczyną reklamacji obliczenia kary.

W związku z powyższym w szeregu oddziałów racjonalizatorzy zaprojektowali i wprowadzili różnego rodzaju tabele do obliczania dni zwłoki w wykupie żądań zapłaty. Projekty te jednak nie mogły zostać zaakceptowane przez GKPUA, ponieważ w większości nie różniły się od kalendarzy będących w powszechnym użyciu, bądź też również mogły powodować pomyłki w obliczeniach. Jednocześnie GKPUA nie mogła uznać za racjonalne wydanie odpowiednich tabel, ponieważ trudności obliczania dni powstają tylko w przypadkach dłuższej zwłoki w zapłacie, które w zasadzie powinny zniknąć.

Jeden jednak z tych projektów, a mianowicie projekt (nr rej. 370/52) ob. **Gustawa Czecha**, pracownika oddziału Kraków - Podgórze zasługuje na specjalną uwagę i wykorzystanie w miarę lokalnych potrzeb. Dzięki bowiem jasnemu układowi odpowiedniej tabeli wyraźnie ułatwia pracę ustalania ilości dni zwłoki.

Z uwagi na brak miejsca nie możemy tabeli układu ob. Czecha zamieścić w całości. Poniżej podajemy jedynie jej wycinek, który z łatwością można uzupełnić.

Tabela do obliczania dni zwłoki (dla roku zwyczajnego — 365 dni)

dzień:	1	2	3	4	5itd.	31
Miesiąc:							
Styczeń	1	2	3	4	5		31
Luty	32	33	34	35	36		—
Marzec	60	61	62	63	64		90
Kwiecień	91	92	93	94	95		—
M a j	121	122	123	124	125		151
Czerwiec	152	153	154	155	156		—
Lipiec	182	183	184	185	186		212
Sierpień	213	214	215	216	217		243
Wrzesień	244	245	246	247	248		—
Październik	274	275	276	277	278		304
Listopad	305	306	307	308	309		—
Grudzień	335	336	337	338	339		365

Sposób użycia tabeli: dnia 5 czerwca następuje wykup żądania zapłaty przeterminowanego z dniem 3 lutego. W lewej pionowej kolumnie wyszukujemy miesiąc czerwiec i posuwamy się w kierunku prawym pod dzień 5, gdzie znajdujemy liczbę 156. Podobnie wyszukujemy miesiąc luty i posuwając się w prawo pod dniem 3 znajdujemy liczbę 34. Odejmujemy 34 od 156 i do różnicy (122) dodajemy liczbę 1 (dzień, w którym wykup powinien być nastąpić). Wynik — 123 dni zwłoki.

W tym samym przypadku przy obliczaniu ilości dni bez użycia tabeli musimy sporządzić następujące zestawienie:

luty	26 dni
marzec	31 „
kwiecień	30 „
maj	31 „
czerwiec	5 „

razem 123 dni

Przy sporządzaniu obliczenia oprócz większego nakładu pracy istnieje duża możliwość pomyłki w wyniku różnej ilości dni w poszczególnych miesiącach. Za projektem zaś ob. Czecha przemawia również to, że liczbę większą, od której w dniu wykupu przeterminowanych żądań zapłaty odejmuje się liczby mniejsze, ustala się w danym dniu jednora z o w c (np. 5 czerwca — 156).

Odnotowywanie kwot częściowych spłat na żądaniach zapłaty

W przypadkach spłaty przeterminowanego żądania zapłaty w kilku ratach, na odwrotnej stronie egzemplarza II, III i IV danego żądania notuje się: termin akceptu, datę każdej częściowej spłaty, kwotę każdej spłaty, aktualny stan żądania oraz — w dniu spłaty reszty — przy poszczególnych kwotach stanu żądania oblicza się ilość dni zwłoki i kwotę kary. Wobec tego zaś, że na odwrotnej stronie formularza „żądanie zapłaty“ brakuje nadruku na wpisanie tych danych, przy częściowych spłatach zachodzi konieczność ręcznego rysowania odpowiednich kolumn i wpisywania nagłówków.

W związku z tym ob. **Zbigniew Królicki**, pracownik II Oddziału Miejskiego w Bydgoszczy, złożył projekt (nr rej. GKPUA 169/52) uzupełnienia nowego nakładu żądań zapłaty odpowiednim nadrukiem. Ponieważ jednak ilość przypadków spłacenia żądań zapłaty w kilku ratach jest bardzo mała, koszty drugostronnego nadruku prawdopodobnie znacznie przewyższyłyby oszczędności uzyskane przez pewne ułatwienie czynności wykonywanych przez pracowników komórek rozliczeń przy częściowych spłatach żądań zapłaty.

Realizacja projektu ob. Królickiego pomimo tego może nastąpić w drodze sporządzenia pieczętki zgodnej z wzorem podanym w § 37 IS IV/D. Pieczętka ta może oddać usługi oddziałom, w których częste są przypadki ratalnej spłaty żądań zapłaty.

Opatrywanie blankietów czekowych numerem rachunku bankowego

Do GKPUA wpłynęło kilka projektów, których autorzy proponują zastosowanie, lub też nawet na terenie swego miejsca pracy już zastosowali, podobne do datowników (częściowo przerobione z nich) numerytory kauczukowe do

opatrywania numerem rachunku bankowego blankietów czekowych wydawanych klientowi. Ilość tych projektów wskazuje na potrzebę zaopatrzenia oddziałów w odpowiednie numerytory. Wobec jednak zamierzonej zmiany systemu numeracji rachunków bankowych (zmiana elementów numeru) z uwzględnieniem potrzeb sprawozdawczości, centralne zamówienie odpowiednich numerytorów na razie nie jest aktualne, gdyż po dokonaniu zmiany numeracji nie mogłyby one być nadal używane, lub musiałyby ulec przeróbce.

Na marginesie tej sprawy zaznacza się, że zamierzona zmiana systemu numeracji rachunków bankowych powinna pobudzić racjonalizatorów do zgłoszenia odpowiednich projektów usprawnień.

S. S.

Skoroszyty na akta osobowe

Zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami w sprawie ewidencji, statystyki i sprawozdawczości kadrowej, wszystkie komórki kadrowe prowadzą akta osobowe poszczególnych pracowników w skoroszytach podzielonych na trzy części (A, B, C). W przypadku dołączania dokumentu do części środkowej lub ostatniej zachodzi konieczność wyjmowania dokumentów z części górnych i pomownego wkładania ich, co powoduje stratę czasu na wykonywanie zbędnych czynności.

Ob. **Pszczóło Bolesław**, pracownik Wydziału Kadr, zaprojektował i zastosował usprawnienie (nr rej. GKPUA 119/53) ułatwiające odkładanie dokumentów do teczek i w związku z tym zaoszczędzające czas pracy. Usprawnienie to polega na wklejaniu do skoroszytu dwóch pasków kartonu opatrzonych blaszkami (t. zw. „wąsy“) do przytrzymywania akt. W ten sposób uzyskuje się skoroszyt z trzema grzbietami. Do każdego grzbietu doczepia się akta oddzielnej części.

Segregator skrzynkowy do przechowywania dziennika obrotów

Arkusze dziennika obrotów w myśl przepisów IS X/A przechowuje się w porządku chronologicznym, w oddzielnych teczkach. Aczkolwiek ten sposób przechowywania dziennika obrotów nie nasuwa trudności i przy zachowaniu należytej dbałości o odpowiednie ułożenie arkuszy zabezpiecza je przed zniszczeniem, wydaje się pożądanym zapoznanie oddziałów z metodą zastosowaną w Oddziale w Sopocie przez Ob. **Tadeusza Jurkowskiego** (nr rej. GKPUA 115/53).

W oddziale tym arkusze dziennika obrotów przechowuje się w skrzynce z dykty, o rozmiarach dostosowanych do rozmiarów dziennika obrotów i pozwalającej na złożenie w niej 360 arkuszy dziennika. Wewnątrz skrzynki wmontowany został aparat do przytrzymywania akt wyjęty ze starego segregatora. Skrzynka posiada wieczko na zawiasach i jest zamknięta na kłódkę. Koszt wykonania skrzynki wyniósł zł 20.—

Przechowywanie arkuszy dziennika obrotów w tego rodzaju skrzynkowym segregatorze ułatwia zachowanie arkuszy w czystym i nienaruszonym stanie.

Układanie bilonu w skarbcu

Dla oddziałów posiadających bardzo mały skarbiec, przydatne może być zastosowanie sposobu układania bilonu za-

projektowanego (nr rej. GKPUA 785/52) przez Ob. **Jerzego Nieradzika**, pracownika Oddziału w Tarnowskich Górach. Wobec trudności umieszczenia w skarbcu dodatkowych szaf Ob. Nieradzki ustawił w nim, w wolnych miejscach, puste skrzynki bilonowe dnem do ściany i jedną na drugiej, uzyskując w ten sposób rodzaj szaf z przegródkami, w których układa się woreczki z bilonem. Pozwoliło to na racjonalne wykorzystanie szczupłej powierzchni skarbcza bez uszczerbku dla łatwości kontroli stanu bilonu.

Karta kontrolna terminów fakturowania

Kontrola terminowego wystawiania faktur i składania ich z zadaniami zapłaty do inkasa bankowego ma bardzo duże znaczenie przy udzielaniu przedsiębiorstwom kredytu na należności fakturowe. O ile w wielu oddziałach kontrola ta nie przedstawia poważniejszego problemu, ponieważ większość przedsiębiorstw korzysta wyłącznie z ustalonego uchwałą Prezydium Rządu Nr 877 z 1951 r. jednolitego 3-dniowego terminu fakturowania, o tyle pewne trudności występują w tych oddziałach, w których pewna część przedsiębiorstw korzysta z terminów przedłużonych przez bank. W tych ostatnich bowiem oddziałach referent przyjmujący zadaniami zapłaty do inkasa i sprawdzający je, często nie jest w stanie zapamiętać różnych terminów fakturowania dla poszczególnych przedsiębiorstw i, albo tracąc wiele czasu szuka tych danych w aktach, albo kwalifikuje zadaniami zapłaty do mylnych portfeli należności. Pomyłki takie stwarzają nieuzasadnione trudności finansowe w przedsiębiorstwie (w przypadku mylnego zakwalifikowania zadaniami zapłaty do portfela C zamiast A) lub nieprawidłowe udzielenie kredytu oraz z reguły wydłużenie obrotowości środków.

Dla wyeliminowania tych błędów Ob. **Julian Gajewski**, pracownik Oddziału w Gdyni, zaprojektował (nr rej. GKPUA 755/52) prowadzenie w oddziałach kart kontrolnych terminów fakturowania według następującego wzoru:

L. p.	Nazwa przedsiębiorstwa	Nr rachunku	Przedmiot fakturowania	Termin (ilość dni) fakturowania		
				5	6	7
1	2	3	4			

Przeznaczenie rubryk 1—3 nie wymaga objaśnienia. Rubryka 4 jest przeznaczona dla oznaczenia przedmiotu fakturowania o określonym obok (w rubr. 5) terminie, ponieważ w niektórych przedsiębiorstwach (np. stocznie) inny jest termin fakturowania dostaw towarowych czy materiałowych i inny jest termin fakturowania usług podstawowych. W rubryce 5 na górnej linii kierownik komórki rozliczeń wpisuje termin (ilość dni) fakturowania i pod tą linią zamieszcza datę ustalenia terminu oraz skrót swego podpisu. Rubryki 6—7 przeznaczone są do odnotowywania ewentualnych zmian w terminach fakturowania.

Autor projektu proponuje, by kontrolka taka, sporządzona lub naklejona na tekturce, stała na biurku przed referentem sprawdzającym zadaniami zapłaty. Sądzić należy, że wykorzystanie tego projektu może oddziałom poważnie ułatwić klasyfikowanie zadaniami zapłaty do właściwych portfeli.

Współpraca dysponenta rozliczeń z komórką rozliczeń inkasowych

W Wiadomościach NBP Nr 2/53 omówiono kilka metod sporządzania zestawień płatnych zobowiązań inkasowych dla dysponenta rozliczeń, przewidzianych w § 24 Instrukcji Służbowej Dz. IV/D. Niektóre oddziały stosują jeszcze jedną metodę, wprowadzoną lokalnie jako usprawnienie pracownicze, która była również przedmiotem projektów usprawnieniowych złożonych do GKPUA (nr rej. 587/52, ob. **J. Knapik** III Oddział Miejski w Warszawie, nr rej. 79/53, ob. **J. Pałowska**, Oddział w Radomsku).

Metoda ta polega na odwróceniu czynności przewidzianych w Instrukcji w ZP 42/52. Dysponent rozliczeń podaje komórce rozliczeń inkasowych (w formie wykazu, kartoteki lub książki) limity, równające się wysokości sald rachunków rozliczeniowych z dnia poprzedniego po uwzględnieniu innych płatności o wcześniejszej kolejności. Komórka rozliczeń inkasowych przy otrzymanych „limitach“ odnotowuje sumy wykorzystane na wykup zobowiązań — w praktyce określa cały limit — i zwraca wykazy (kartoteki, książki) dysponentowi, który może w granicach niewykorzystanego limitu (reszty salda) honorować dyspozycje przedsiębiorstwa.

W pewnych lokalnych warunkach, np. przy dużej ilości rachunków rozliczeniowych, taka metoda współpracy dysponenta z komórką rozliczeń inkasowych może — zwłaszcza w tej komórce — rzeczywiście ułatwiać i przyspieszać pracę. Nie może być ona jednak zakwalifikowana do generalnego wprowadzenia. Wynika ona bowiem zasadniczo z niornormalnych założeń tj. z przewidywania, że większość zadaniami zapłaty nie jest przejściowo pokrywana w terminie z powodu braku środków na rachunku rozliczeniowym. Praktycznie zatem postępowanie takie może być stosowane, zwłaszcza w oddziałach miejskich, gdy oddział kontroluje dużo drobnych przedsiębiorstw (np. spółdzielczych) odczuwających często brak środków na rachunku rozliczeniowym.

Konserwacja matryc powielaczowych

Niektóre wzory zestawień, wprowadzane zarządzeniami Banku, nie są wydawane centralnie w formie drukowanych formularzy, z uwagi na przewidywane, stosunkowo małe ich zapotrzebowanie. W tych przypadkach oddziały sporządzają tego rodzaju formularze, według ustalonego schematu, na powielaczach, przy czym niejednokrotnie zachodzi konieczność ponownego a nawet kilkakrotnego nakładu.

Ob. **Józef Gutowski**, pracownik I Oddziału Miejskiego w Lublinie, zauważył, że matryce raz użyte dla stosunkowo niedużej nawet ilości odbitek, niszcza się wskutek zasychania farby i nie mogą być ponownie użyte, ponieważ odbitki wychodzą wówczas nieczytelne. Ob. Gutowski w związku z tym złożył projekt konserwacji matryc (nr rej. 80/53), polegający na tym, że użyta matrycę, po zdjęciu z powielacza i ułożeniu na stole (stroną nafarbowaną do góry) oczyszcza się z farby przez kilkakrotne nakładanie na nią odpowiednich arkuszy makulatury aż do całkowitego usunięcia z niej farby. Do usuwania farby można użyć również papieru zabezpieczającego matrycę, który odrywa się przy nakładaniu matrycy na powielacz, a który jest dostatecznie gruby i dobrze wchłania farbę. Po dokładnym oczyszczeniu i przy stałym przechowywaniu matrycy oraz przy stosunkowo niedużej jednorazowej ilości odbitek, matryca może być używana kilkakrotnie nawet do 10 razy, dając w sumie do 2.000 sztuk czytelnych odbitek.

S. K.

Wyciągi z pism Departamentów Kredytów

Organizacja finansowa przedsiębiorstw podległych ministrowi handlu wewnętrznego

Ministerstwo Finansów, Departament Finansów Handlu, pismem FH-8124/71/4/52 z dnia 6.2. 1953 r. wyjaśniło, że jednostki działające według zasad pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, wchodzące w skład centralnych zarządów nie posiadają osobowości prawnej i jako takie nie podlegają wpisowi do rejestru w trybie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. I. 1952 r. (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 22).

Honorowanie przez oddziały odmowy akceptu składanej przez jednostki handlu detalicznego

Wyjaśnia się co następuje: Rozdzielniki masy towarowej sporządzone przez wydziały handlu prezydów rad narodo-

wych przy udziale przedstawicieli miejscowego handlu hurtowego i handlu detalicznego nie mogą być traktowane jako równoznaczne z zamówieniami na dostawy jednostek handlu detalicznego.

W związku z tym jednostki handlu detalicznego mogą składać odmowę akceptu na zadaniami zapłaty dotyczące dostaw wynikających z rozdzielników, uzasadniając odmowę akceptu brakiem zamówienia na dostawę.

W razie złożenia przez jednostkę handlu detalicznego odmowy akceptu na zadaniami zapłaty z tytułu danej dostawy i uzasadnienia tej odmowy przyczynami przewidzianymi w uchwale Prezydium Rządu Nr 877 z dnia 12. XII. 1951 r., oddział nie może kwestionować słuszności odmowy akceptu.

Dostawcom przysługuje prawo odwołania się do komisji arbitrażowych.

HU/HW/1700, Warszawa 21. 3. 1953 r.

Refundacja różnic cen na cukrze i cukierkach w spółdzielniach spożywców zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców

Wyjaśnia się — zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Finansów — Departamentu Budżetu Państwa z 20. I. 1953 r. Nr 357/3/53 w sprawie „zwrotu podatku obrotowego od cukru i cukierków na bony oraz narzutów do cen materiałów budowlanych, jak również wpłat narzutów zakładów gastronomicznych” — wydziały finansowe prezydium rad narodowych mają obowiązek dokonywania refundacji różnic cen powstałych przy sprzedaży na bony cukru i cukierków w odniesieniu do wszystkich operacji dokonanych w roku 1952, jak i operacji dokonanych w 1953 r. do czasu wejścia w życie uchwały Rady Ministrów z 3. I. 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki plac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

HU/HW/1952, Warszawa, dnia 5. II. 1953 r.

Finansowanie skupu artykułów żywnościowych od rolników przez handel detaliczny

Według oświadczenia Związku Spółdzielni Spożywców i Centralnego Zarządu Miejskiego Handlu Detalicznego bezpośredni skup od rolników artykułów żywnościowych przez przedsiębiorstwa MHD oraz spółdzielnie zrzeszone w ZSS należy do normalnego uzupełnienia puli towarowej tych przedsiębiorstw. Omawiane wydatki należy pokrywać z rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa, w ciężar właściwych kredytów, z wyjątkiem kredytu płatniczego na skup.

HU/HW/Warszawa, dnia 21. 3. 1953 r.

Rozliczenia Miejskiego Handlu Detalicznego z budżetem terenowym

Na podstawie informacji otrzymanych z Ministerstwa Finansów — komunikuje się, że rozliczenia przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego z budżetem terenowym z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat oraz z tytułu środków obrotowych przebiegać mają w 1953 r. w sposób następujący:

1) rozliczeń z budżetem terenowym z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat oraz z tytułu środków obrotowych dokonują za podległe przedsiębiorstwa wojewódzkie zarządy Miejskiego Handlu Detalicznego;

2) wojewódzkie zarządy MHD — otworzą dla celów rozliczeń w terytorialnie właściwym oddziale Banku rachunek pod nazwą „Rachunek rozliczeniowy z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat oraz z tytułu środków obrotowych“;

3) wpłaty z zysku i wpłaty nadwyżek środków obrotowych dokonywane z rachunku rozliczeń do budżetu terenowego przez wojewódzkie zarządy MHD, powinny być uiszczane w oddziale NBP na rachunek dochodów budżetowych właściwego wydziału tej rady narodowej, której budżetem jednostkowym są objęte.

HU/HW/1192 Warszawa, dnia 19. 2. 1953 r.

Towary w zakładach gastronomicznych podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gastronomicznego

Wyjaśnia się, że pod pojęciem „towary” w zakładach gastronomicznych należy rozumieć jedynie artykuły znajdujące się w bufetach i kioskach. Zapasy tych artykułów nie powinny w zasadzie przekraczać normatywu.

Wystąpienie stanów ponadnormatywnych towarów w niektórych zakładach gastronomicznych może być wynikiem niewłaściwego rozbitcia normatywu „towary” na normatywy „artykuły spożywcze” i normatywy „towary”. W każdym razie zapasy te należy uważać za celowe i finansować kredytem na zapasy towarów, gdyż utrzymywane są w wysokości niezbędnej do prawidłowego prowadzenia sprzedaży.

HU/HW/5192, Warszawa, dnia 13. 3. 1953 r.

Podział normatywu „towary” w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gastronomicznego

Wyjaśnia się co następuje:

1) Według pisma Ministerstwa Finansów, skierowanego do Departamentu Planowania NBP rozbitcie normatywu

„towary” na normatywy „towary” i normatywy „artykuły spożywcze” nastąpi w III etapie planowania, przy opracowywaniu planów szczegółowych na rok 1953.

2) Według wyjaśnień Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego do pasywów stałych zaliczane są zobowiązania z tytułu podatku obrotowego, plac i ubezpieczeń społecznych.

HU/HW/5192, Warszawa, dnia 7. 2. 1953 r.

Finansowanie kosztów przesuszenia cebuli w jednostkach podległych Centralnemu Zarządowi Handlu Owocami i Warzywami

Wyjaśnia się, że przesuszenie cebuli należy do normalnych czynności zabezpieczających zapasy cebuli od zepsucia i traktowane jest jako przerób handlowy.

Ponieważ jednostki Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami nie posiadają własnych suszarni oddają cebulę do przesuszenia placówkom podległym Centralnemu Zarządowi Przemysłu Owocowo-Warzywnego, które za wykonane usługi wystawiają faktury na jednostki hurtu Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami. Koszty przesuszenia (przerobu) stanowią normalne koszty działalności przedsiębiorstwa i nie mogą być finansowane kredytem.

HU/HW/5892, Warszawa, dnia 16. 3. 1953 r.

Rozliczenia inkasowe w formie bezakceptowej okręgowych przedsiębiorstw handlu opalem

Wyjaśnia się, że żądania zapłaty wystawione na okręgowe przedsiębiorstwa handlu opalem z tytułu dostaw węgla kamiennego i brunatnego, brykietów z węgla kamiennego i brunatnego oraz koksu rozliczane są w formie bezakceptowej i jako takie powinny być wykupywane w dniu wpływu do banku płatnika. Jeżeli żądania zapłaty nie zostaną z jakiegokolwiek powodów wykupione w dniu ich wpływu do banku płatnika traktuje się je, zgodnie z I. S. Dział IV Cz. D. § 40 i § 60, jako przeterminowane i odkłada do kartoteki Nr 2.

Powyższe uzgodnione zostało z Wydziałem Techniki Bankowej. Ponieważ przy rozliczeniach inkasowych w formie bezakceptowej nie występują zobowiązania nieprzeterminowane, wobec czego przy ustalaniu kredytu normatywnego nie należy uwzględniać żadnych kwot z tego tytułu.

Zgodnie z I. S. Dział IV Cz. D. § 60 żądania zapłaty za gaz, energię elektryczną i usługi komunalne są również rozliczane w trybie bezakceptowym i nie powinny być wykazywane jako zobowiązania nieprzeterminowane w miesięcznych sprawozdaniach z bieżącej kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw (wzór E-2a) oraz w wykazach należności i zobowiązań z tytułu dostaw, usług i robót (wzór E-3).

HU/HW/5292, Warszawa, dnia 13. 3. 1953 r.

Kredytowanie zapasów wyrobów gotowych oraz towarów w zakładach mięsnych

Wyjaśnia się co następuje:

1) Zgodnie z zarządzeniem Prezesa NBP Nr 174 z dnia 29 grudnia 1952 r. zlecającym wprowadzenie poprawek i uzupełnień do I. S. Dz. VI cz. B przedmiotem kredytowania kredytem na zapasy wyrobów gotowych są również ponadnormatywne zapasy „towarów wysłanych i usług wykonanych”.

W związku z tym uległ odpowiedniej (częściowej) zmianie wzór C-3 — oświadczenie o stanie wartości ponadnormatywnych zapasów wyrobów gotowych.

Wykazujemy zatem przez przedsiębiorstwo w r. 1953 w wyżej wymienionym oświadczeniu wartości odpowiadającej stanowi konta 179 — „towary wysłane i usługi wykonane” (vide r.p.k. dla państwowych przedsiębiorstw przemysłu średniego i wielkiego na r. 1953 — Monitor Polski Nr A-96/51 poz. 1339) — jest właściwe, gdyż wartości wyrobów gotowych i towarów wysłanych, lecz nie zafakturowanych, są przedmiotem kredytowania kredytem na zapasy wyrobów gotowych — pod warunkiem, że ponadnormatywny stan tych zapasów nie powstał z powodu przekroczenia obowiązującego cyklu fakturowania i składania żądań zapłaty do inkasa.

2) W związku z tym, że zarówno wartość wysłanych, lecz jeszcze nie zafakturowanych wyrobów gotowych, jak również towarów ewidencjonowana jest w r. 1953 w księgowości zakładów mięsnych na wspólnym koncie (konto 179), w oświadczeniu C-5 — o stanie wartości ponadnormatywnych

zapasów towarów — nie należy wykazywać wartości ponadnormatywnych zapasów towarów wysłanych. W oświadczeniu tym zakłady mięsne powinny wykazywać wyłącznie wartości dotyczące zapasów towarów w magazynie oraz towarów w drodze.

HU/HW/4191, Warszawa, dnia 26. II. 1953 r.

Miesięczna sprawozdawczość terminowa oddziałów zaopatrzenia robotniczego

Ministerstwo Finansów Departament Księgowości pismem Nr KS 2944/6/53 z dnia 17 marca 1953 r. powiadomiło Narodowy Bank Polski, że oddziały zaopatrzenia robotniczego są również obowiązane sporządzać miesięczne sprawozdania terminowe H-48 — W do dnia 10 następnego miesiąca po miesiącu sprawozdawczym, o czym zostały zawiadomione poszczególne resorty pismem Ministerstwa Finansów Nr KS 2850/6/53 z dnia 6 marca 1953 r.

Kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gastronomicznego

Wyjaśnia się, że produkcja roślinna w toku względnie produkcja rolna w toku obejmuje wartość poniesionych a niezrealizowanych nakładów na gospodarkę rolną, ewidencjonowanych na koncie 167 — gospodarka działów pomocniczych — (gospodarka hodowlana, rolna, mieszkaniowa itp.).

Nakłady gospodarki rolnej dzielą się na:

- a) nakłady na uprawę roślin (sadzonki, nawozy, materiały zużyte przy pielęgnacji i zbiorach itp.)
- b) płace i ubezpieczenia społeczne,
- c) utrzymanie budynków i pomieszczeń,

- d) nakłady biurowe, podróże służbowe i odsetki,
- e) pozostałe nakłady.

Konto 167 jest kontem zapasowo-wynikowym i służy do ewidencjonowania nakładów, dochodów i wyników gospodarki działów pomocniczych. Saldo konta 167 wykazywane w bilansie reprezentuje wartość produkcji w toku.

Do konta 167 prowadzi się analitykę dla poszczególnych działów gospodarki pomocniczej z tym, że dla gospodarki rolnej i hodowlanej prowadzi się oddzielnie konta analityczne dla nakładów roku bieżącego i lat przyszłych.

Ponieważ konto 167 ujmuje nakłady, dochody i wyniki wszystkich działów pomocniczych, wartość produkcji rolnej w toku należy przyjmować w wysokości ustalonej na podstawie analityki do konta 167 dla działu produkcji rolnej.

Produkcję rolną w toku należy wykazywać we wnioskach do planu kredytowego wzór D-6 w Cz. II w poz. 2 i 41 zaś w sprawozdaniach z bieżącej kontroli stanu finansowego wzór E-2a Cz. II w rubr. 5, w Cz. III w poz. 13, zmieniając odpowiednio nagłówki.

Środki pieniężne, które w bieżącym roku podlegają normowaniu w zakładach gastronomicznych należy ujmować we wnioskach do planu kredytowego w Cz. II w dodatkowej poz. 5a zaś w sprawozdaniach z bieżącej kontroli stanu finansowego w rubr. 2a, którą należy stworzyć przez podzielenie rubr. 2.—

Ponadnormatywne stany produkcji rolnej w toku należy wykazywać w oświadczeniach o stanie wartości ponadnormatywnych zapasów półgotowych i produkcji w toku wzór C-4, środki pieniężne w oświadczeniach o stanie wartości normowanych środków obrotowych wzór C-1 w dodatkowej poz. 6a.—

HU/HW/5192 Warszawa, dnia 18 marca 1953 r.

K R O N I K A

Z życia Oddziału w Brodnicy

Czwarty kwartał ubiegłego roku był okresem wyjątkowej pracy całego zespołu pracowników oddziału w kierunku dalszego usprawnienia i podniesienia wydajności pracy, zarówno zawodowej jak i społecznej. Wysiłki te, dzięki należytej organizacji pracy i skutecznemu wprowadzeniu w życie współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pracy dały pozytywne rezultaty, dzięki którym zespół naszego oddziału został wysunięty i wyróżniony premią za uzyskanie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy w czwartej kategorii oddziałów w skali wojewódzkiej i otrzymał tytuł „oddziału przodującego w skali wojewódzkiej” we wszystkich kategoriach oddziałów. Wystąpiono jednocześnie do Centrali NBP z wnioskiem wyróżnienia go tytułem „oddziału przodującego” w IV kategorii w skali krajowej.

O wyróżnieniu naszego zespołu zdecydowały następujące czynniki: 100% udział załogi we współzawodnictwie pracy; złożenie czterech umów, między innymi indywidualnego zobowiązania kierownika oddziału; wykonanie przeciętnej wydajności kwartalnej w 148% (25% ponad planowaną), wskaźnika reklamacji w 1,6‰ (1,4‰ poniżej wskaźnika planowanego) oraz szereg innych zadań wykonanych w ramach współzawodnictwa pracy, między innymi pomoc w szkoleniu innych oddziałów na którą to akcję oddano 63 dni oraz udział w licznych akcjach społecznych. Ponadto szkolenie wewnętrzne załogi postawiono na dobrym poziomie zarówno ilościowym jak i jakościowym — przy czym dwie koleżanki uczestniczyły w szkoleniu zaocznym, kończąc je z wynikiem celującym. Na podkreślenie zasługuje fakt uzyskania ca 8 tys. złotych oszczędności w ramach których jeden z zespołów dokonał przebudowy szczupłego lokalu przez usunięcie (sposobem gospodarczym) ściany, a tym samym stworzenie dogodniejszych warunków pracy w tymże dziale.

Poważne osiągnięcia notujemy na odcinku kredytowania i kontroli podległych przedsiębiorstw w tym 10 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i 8 przedsiębiorstw z sąsiedniego powiatu rypińskiego, znacznie oddalonych od siedziby oddziału.

Na wyróżnienie zasługują osiągnięcia na odcinku: kredytowania przedsiębiorstw; usuwania nieprawidłowości w rozliczeniach w postaci ciągłych interwencji u zalegających płatników i w samych przedsiębiorstwach, wskutek czego obniżenie się należności w porfelu „C” na dzień 31.XII.1952 r. w stosunku do dnia 30.VI.1952 r. wyraża się w 200%, a przeterminowanych zobowiązań fakturowych w kartotece 2 w 102%

oraz nie wystąpieniem na koniec roku obliża kredytu przeterminowanego.

Analiza zapasów towarów dała również poważne rezultaty, bowiem w okresie IV kwartału ub. roku upłynięto za ca 610 tys. złotych zapasów gospodarczo nie uzasadnionych.

Plan lustracji w przedsiębiorstwach wykonany został w 100%, przy czym ilość przeprowadzonych lustracji w IV kwartale wzrosła w stosunku do III kwartału o 136% (ilościowo 34).

Obsługa budżetu Państwa stanęła na wysokości zadania, osiągając przodujące miejsce w zamknięciu rachunków budżetu Państwa za rok 1951 tak z zakresu budżetu centralnego jak i budżetów terenowych.

Dzięki należytej organizacji pracy i zmobilizowaniu całej załogi oddziału, prace związane z zamknięciem roku 1952 przebiegały nadzwyczaj sprawnie. Bilans roczny złożony został jako pierwszy w skali wojewódzkiej i nie posiadał mankamentów. Do osiągnięcia powyższego przyczyniła się w pewnym stopniu „Erygada Młodzieżowa”, okazując aktywność zarówno w pracy zawodowej i społecznej.

Racjonalizatorstwo i współzawodnictwo pracy starał się postawić w oddziale na należytych poziomach i dlatego zasługuje ono na specjalne omówienie. Powiązanie racjonalizatorstwa ze współzawodnictwem nastąpiło już w grudniu ub. roku, co na pewno usprawni jeszcze w większym stopniu pracę w walce o wykonanie naszych zadań.

Załoga naszego oddziału bierze udział we współzawodnictwie pracy już przez osiem kwartałów i dzięki ciągłemu apelom komisji PUA i współzawodnictwa pracy, której przewodniczącym jest kol. Kruszczyński Aleksander — utrzymywała się w czołówce, w tym kilkakrotnie wyróżniona tytułem oddziału przodującego w skali wojewódzkiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt złożenia przez kol. kol. trzytęsto projektów racjonalizatorskich, w tym cztery projekty w IV kwartale ub. roku i wprowadzenie w życie szeregu usprawnień lokalnych. Najaktywniejszym racjonalizatorem w oddziale jest kol. Porada Kondrad, przewodniczący „Erygady Młodzieżowej”, który złożył kilka cennych projektów i wprowadził w życie szereg usprawnień lokalnych, szczególnie na odcinku pracy dysponenta rozliczeń. Ponadto zespół działu kredytowego otoczył opieką przeliczenia na początku ub. roku pion CRS „Samopomoc Chłopska”, wykazujący słabą dyscyplinę finansową. Przeprowadzane inspekcje w terenie napotykane są z okazywaniem pomocy i rady we wszystkich napotykanymi trudnościach. Między innymi opracowywanie kwartalnych wniosków do planu kredytowego w tym pionie w początkowym okresie odbywało się kolektywnie w macierzystym PZGS przy współudziale referenta kredytowego oddziału. Tryb ten okazuje się na tym etapie cennym usprawnieniem, umożliwiającym należyte i realniejsze opracowanie

wniosków kredytowych. Poza szeregiem innych drobnych usprawnień w pracy z gminnymi spółdzielniami, oddział zamierza wprowadzić również opracowywanie przy współudziale referenta kredytowego oddziału — kwartalnych wniosków o otwarcie kredytów budżetowych w POM, co w rezultacie umożliwi również należyte i realniejsze ich opracowanie, usunie szereg wątpliwości, a ponadto zaoszczędzi ca dwa dni czasu na ponowne przeanalizowanie wniosku w POM przez referenta kredytowego oddziału.

Należy jednak samokrytycznie stwierdzić, że mimo osiągnięć istnieje jeszcze szereg niedociągnięć — które są jednakże przedmiotem narad pracy załogi oddziału i w obecnej chwili toczy się walka o ich usunięcie.

Ambicją zespołu jest podniesienie wydajności i jakości pracy jeszcze w większym stopniu aniżeli w ubiegłym roku; zwiększenie ilości racjonalizatorów w oddziale. W tym celu stworzono gazetkę ścienną w formie „Błyskawicy”, zawierają-

jącej nazwiska kol. kol. racjonalizatorów, z apelem do pozostałych kol. kol. o wzięcie udziału w szacownym zadaniu, jakim jest racjonalizatorstwo.

Apel ten pociągnął już za sobą jednego z młodych kredytowców kol. Oriowskiego Edmunda, który opracował cenny projekt racjonalizatorski w postaci połączenia oświadczeń o stanie zapasów C-1 do C-6 z wnioskiem kredytowym B-2. Zastosowanie projektu w praktyce da duże oszczędności, a ponadto usprawni szereg prac z nimi związanych.

Walka o usunięcie istniejących jeszcze niedociągnięć, o zwiększenie wydajności pracy i kółka racjonalizatorów daje nam to przeświadczenie, że będziemy mogli w dalszym ciągu należeć do czołowych oddziałów województwa bydgoskiego oraz że dzięki szlachetnej rywalizacji w ramach współzawodnictwa pracy zdobędziemy możliwości do zajęcia czołowego miejsca w skali krajowej w IV kategorii oddziałów.

S. J.

Notatki z konferencji w oddziałach wojewódzkich

Konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów NBP województwa stalinogrodzkiego odbyta w dn. 26 stycznia 1953 r.

Tematem konferencji zorganizowanej przez oddział wojewódzki w Stalinogrodzie było omówienie: zadań i obowiązków komórek „planowania obiegu pieniężnego”, organizacja pracy w komórkach kredytów w oddziałach, przebieg kontroli finansowej P.O.M. itp. Zadania komórek „planowania obiegu pieniężnego” zostały przeanalizowane w świetle uchwały Rady Ministrów z dn. 3. I. 1953 r. W związku z przejściem pod kontrolę i kredytowanie szeregu dalszych przedsiębiorstw przez oddziały NBP, omówiono nowe, racjonalne metody pracy, zalecone oddziałom do stosowania. Poza tym zapowiedziano, iż zostanie przeanalizowana możliwość zmniejszenia sprawozdawczości zarządzanej przez oddział wojewódzki. W toku dyskusji poruszono szereg aktualnych problemów organizacyjnych w Banku, m. i. dotyczących gospodarki etatami osobowymi w NBP.

Konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów NBP województwa olsztyńskiego odbyta w dn. 3 lutego 1953 r.

Podczas konferencji zorganizowanej przez oddział wojewódzki w Olsztynie omówiono różne problemy organizacyjne dotyczące oddziałów NBP w województwie olsztyńskim oraz zagadnienia planu kredytowego. Dyrektor oddziału wojewódzkiego zwrócił m. i. uwagę na konieczność podwyższenia poziomu narad pracy w oddziałach i pogłębiania ruchu socjalistycznego współzawodnictwa, rozwijającego się w aparacie NBP, wzmocnienia wysiłku na odcinku szkolenia zawodowego, a w szczególności szkolenia bieżącego w oddziałach. W pozostałych referatach przedstawiciele oddziału wojewódzkiego omówili szereg spostrzeżeń błędów i braków w oddziałach oraz udzielili odpowiednich wskazówek. Dyskusja nad referatami była bardzo ożywiona.

Konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów NBP województwa białostockiego odbyta w dn. 14 lutego 1953 r.

W oddziale wojewódzkim Białostok odbyła się konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów województwa białostockiego, której tematem było omówienie spraw dotyczących planowania obiegu pieniężnego, kredytowania i kontroli przedsiębiorstw oraz spraw kasowo-skarbcowych, organizacyjnych i dotyczących rachunkowości. Wygłoszony został również referat na temat sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju oraz na temat sytuacji międzynarodowej. Na wstępie dyrektor oddziału wojewódzkiego omówił przebieg zamknięć rachunkowych oraz ocenił wyniki działalności poszczególnych oddziałów województwa białostockiego. Podczas konferencji zwrócono m. i. specjalną uwagę na konieczność właściwego zorganizowania komórek „planowania obiegu pieniężnego” zgodnie z obowiązującą strukturą w oddziałach.

Konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów NBP województwa lubelskiego odbyta w dn. 14 lutego 1953 r.

W oddziale wojewódzkim w Lublinie odbyła się konferencja dyrektorów i kierowników podległych oddziałów, której tematem były zagadnienia dotyczące planowania kasowego, kontroli funduszu płac, obrotu bezgotówkowego, zamknięć rachunkowych roku ubiegłego oraz zagadnienia kasowo-

skarbcowe i szkoleniowe. M. i. w toku dyskusji nad referatami oceniono krytycznie i samokrytycznie niektóre dotychczasowe metody prac oddziałów i oddziału wojewódzkiego, co pozwoliło na wyciągnięcie odpowiednich wniosków dla poprawy jakości pracy.

Konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów NBP województwa gdańskiego odbyta w dn. 24 lutego 1953 r.

Tematem zorganizowanej przez oddział wojewódzki w Gdańsku konferencji były zagadnienia dotyczące kontroli i kredytowania przedsiębiorstw, planowania kasowego, zagadnienia, organizacji komórek „planowania obiegu pieniężnego” w oddziałach, kasowo-skarbcowe, rachunkowości, szkolenia zawodowego i gospodarki etatami w banku. Nad referatami dbyła się dyskusja, którą cechowało pełne zrozumienie wagi poszczególnych zagadnień.

Konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów NBP województwa kieleckiego odbyta w dn. 25 lutego 1953 r.

Podczas konferencji zorganizowanej przez oddział wojewódzki w Kielcach omówiono zagadnienia dotyczące kredytowania i kontroli pionu CRS „Samopomoc Chłopska”, zadań kierowników oddziałów na odcinku planowania obiegu pieniężnego, mechanizacji księgowości w oddziałach, zamknięć bilansowych ub. roku, zmniejszenia ilości różnic kasowych oraz szereg spraw organizacyjnych i administracyjnych. Podczas konferencji zwrócono m. i. specjalną uwagę na właściwe ustawienie organizacyjne komórek „planowania obiegu pieniężnego” w oddziałach oraz na konieczność podjęcia energicznej walki z przyczynami powstawania różnic kasowych w oddziałach.

Konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów NBP województwa opolskiego odbyta w dn. 25 lutego 1953 r.

Zorganizowana przez oddział wojewódzki w Opolu konferencja dotyczyła następujących zagadnień: zadań planowych na 1953 r. podwyższenia wydajności i poprawy jakości pracy w oddziałach, metod walki z przyczynami powstawania różnic kasowych, inkaasa utargów, szkolenia pracowników, wyników współzawodnictwa za IV kw. 1952 r., ruchu usprawnień pracowniczych w oddziałach NBP itp. W dyskusji poruszono m. i. problemy wyłaniające się na tle współpracy kierownika oddziału z głównym księgowym, tryb organizowania oraz tematykę narad pracy itp.

Konferencja dyrektorów i kierowników oddziałów NBP województwa stalinogrodzkiego odbyta w dn. 6. 3. 1953 r.

Tematem konferencji zorganizowanej przez oddział wojewódzki w Stalinogrodzie było omówienie: metod i planu upłynnienia zapasów ponadnormatywnych, trybu wykonania ZP 24/53 dotyczącego kredytu na fundusz płac oraz omówienie organizacji kompensaty wewnętrznej w hutnictwie nieżelaznym. Referaty oraz dyskusję cechował wysoki poziom.

Z. Ł.